



WYDAWCA:

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE
WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY

INDEKSOWANE NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH MNiSW (5 PKT.)
INDEXED IN MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION INDEX (5 PTS.)

interdyscyplinarne pismo z zakresu nauk społecznych, zawierające artykuły odzwierciedlające procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, zachodzące w Polsce, w Europie i na świecie

STUDIA Społeczne

SOCIAL Studies



W NUMERZE MIĘDZY
INNymi:

*Profesor Stanisław Dawidziuk
ponownie Doctorem Honoris
Causa*

S. Dawidziuk: *Globality in the
humanization of the education process*

S. Dawidziuk: *Nauka - Ukryte
Bogactwo*

IN THIS ISSUE:

*Professor Stanisław
Dawidziuk received the
Doctor Honoris Causa degree
again*

S. Dawidziuk: *Globality in the
humanization of the education
process*

S. Dawidziuk: *Learning - the
treasure within*



ISSN 2081-0008
e-ISSN 2449-9714

STUDIA | SOCIAL Społeczne | Studies

Wydawca: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Adres Redakcji i Wydawcy: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
ul. Kawęczyńska 36, 03-772 Warszawa, wsm.warszawa.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:

doc. dr Kiejstut R. Szymański

Sekretarz Redakcji / Managing Editor:

dr Magdalena Łuzniak-Piecha

Redaktor numeru / Guest Editor:

dr Elżbieta Sawa-Czajka

Redaktorzy tematyczni / Section Editors:

dr Krystyna Teresa Panas

dr Mieczysław Dudek

dr hab. Aneta Majkowska, prof. WSM

dr Krzysztof Szlubowski

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

dr hab. Ewa Frątczak

Redaktorzy językowi / Language Editors:

język angielski / English: Eric Banks (native speaker), Marta Dawidziuk, język rosyjski / Russian: Jadwiga Piłat, język słowacki / Slovak language: Andrea Gieciová-Ľusová (native speaker).

Redaktor techniczny / Technical editor: Wiesław Marszał

Opracowanie graficzne, skład i łamanie / DTP:

Wydawnictwo WSM, Fedir Nazarchuk,

Grafiki oraz zdjęcia zgodne z / All images in accordance with:



Wersja pierwotna (referencyjna) czasopisma to wersja drukowana. / The original (reference) version of the journal is printed.

„STUDIA SPOŁECZNE” – PÓŁROCZNIK Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH, ZAWIERAJĄ ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE I NA ŚWIECIE / “SOCIAL STUDIES” - HALF-YEARLY SCIENTIFIC MAGAZINE PUBLISHING ARTICLES ON SOCIAL, ECONOMIC, AND POLITICAL PROCESSES IN POLAND, EUROPE AND THE WHOLE WORLD

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane. Procedura recenzowania artykułów, zapora ghostwriting oraz zasady przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na stronie internetowej czasopisma www.wsm.warszawa.pl w zakładce Wydawnictwo / All articles are peer reviewed. The procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found on the website of the journal (www.kaweczynska.pl/wydawnictwo/czasopisma)

Korekta artykułów zamieszczanych w czasopiśmie wykonywana jest przez Autorów periodyku / Proofreading by authors.

Drukowane w Polsce / Printed in Poland — Nakład / Circulation: 500

Rada Naukowa / Editorial Board:

Przewodniczący / Chairman:

prof. zw. dr hab. Henryk Stańczyk (Polska / Poland)

Członkowie / Members:

prof. PhDr. Viera Bacova, PhD., DrSc. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. inż. Ján Bajtoš (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Alexander J. Belohlavek, dr h.c. (Czechy / Czech Republic), prof. dr hab. Ewgenii Bobosow (Białoruś / Belarus), prof. dr hab. Paweł Czarnecki (Polska / Poland), prof. dr Stanisław Dawidziuk (Polska / Poland), prof. ThDr. Josef Dolista, CSc. (Czechy / Czech Republic), prof. PhDr. Rudolf Dupkala, CSc. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Piotr Dutkiewicz (Kanada / Canada), prof. Devin Fore, PhD. (USA), prof. dr hab. Iurii Frytskyi (Ukraina / Ukraine), prof. dr Otar Gerzmava (Gruzja / Georgia), PhDr. Marta Gluchman, PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. Wasilij Pietrowicz Griszczenko (Federacja Rosyjska / Russia), prof. Ing. dr Renáta Hótová (Czechy / Czech Republic), prof. dr hab. Lech Jaczynowski (Polska / Poland), prof. dr hab. Bohdan Jałowiecki (Polska / Poland), prof. dr hab. Hassan Jamsheer (Polska / Poland), doc. PhDr. Nadežda Krajčova PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. MUDr. Vladimír Krčmery, PhD, DrSc., dr h.c. Mult. (Słowacja / Slovakia), dr Izabella Kust (Polska / Poland), prof. dr Botwin Marenin (USA), JUDr. Maria Marinicova, PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. John McGraw (Kanada / Canada), prof. dr hab. Nella Nyczkało (Ukraina / Ukraine), prof. dr hab. dr h.c. Hans Joachim Schneider (Niemcy / Germany), Bp prof. ThDr. PhDr. Stanislav Stolarik PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Maria Szyszkowska (Polska / Poland), prof. dr hab. Peter Vojcik (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Minoru Yokoyama (Japonia / Japan).

ZA PUBLIKACJĘ W „STUDIACH SPOŁECZNYCH” (ZGODNIE Z WYKAZEM CZASOPISM NAUKOWYCH MNiSW, CZĘŚĆ B, POZYCJA NR 2195), AUTORZY WPISUJĄ DO DOROBKU NAUKOWEGO 5 PKT. / AUTHORS OF “SOCIAL STUDIES” RECEIVE 5 POINTS (ACCORDING POLISH MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION)

© Copyright by Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
(Warsaw Management University)

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach przechowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza praw autorskich. / All rights reserved by Warsaw Management University. No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system, transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise, without the prior written permission of the publisher.

14(1) 2016



PROF. STANISŁAW DAWIDZIUK PONOWNIE DOCTOREM HONORIS CAUSA

Dnia 19 maja 2016 r. w Wysoká škola bezpečnostného manažérstva w Košiciach odbyła się uroczystość nadania tytułu Doctora Honoris Causa tej uczelni prof. dr. hab. Stanisławowi Dawidziukowi, Prezydentowi Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.

Ceremonii wręczenia dyplomu oraz insygniów tytułu przewodniczył JE Prezydent VŠBM Dr. h.c. Ing. Marián Mesároš, DrSc. MBA LL.M.

Laudację, której treść zamieszczamy poniżej, ku czci prof. Stanisława Dawidziuka wygłosił Dr.h.c. prof. Ing. Miroslav Kelemen, DrSc. MBA LL.M.

DOC. DR KIEJSTUT SZYMAŃSKI





LAUDACJA WYGŁOSZONA PRZEZ PROF. MIROSLAVA KELEMENA

Gościmy dziś, w murach naszej uczelni, znakomitego polskiego naukowca, człowieka – instytucję, założyciela, pierwszego rektora, honorowego rektora i obecnie Prezydenta jednej z najlepszych polskich uczelni niepublicznych – Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Prof. Stanisława Dawidziuka, wspaniałego organizatora działalności pedagogicznej i naukowej, skutecznego i przedsiębiorczego menedżera oświaty. Ponadto także, a co jest drogie naszym sercom, zdeklarowanego przyjaciela naszego kraju, entuzjastę i zwolennika współpracy polskich i słowackich uczonych.

Z dumą mówi o nadanym mu przez prof. Krečmery Złotym Medalu Św. Alzbeta i tytule profesora visiting od Vysoka škola medzinarodneho podnikania v Presovie. Nie można przy tej okazji zapominać, iż przewodnikiem Profesora Dawidziuka po przysłowiowych słowackich szlakach jest nasz wspólny przyjaciel, najbliższy jego współpracownik, rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie prof. Paweł Czarnecki. Taki tandem to wielka wartość rokująca jak najlepiej dla naszej współpracy.

Prof. Dawidziuk to barwna postać. Jego działalności na niwie pedagogiki i nauki starczyłoby na świetny scenariusz filmowy. Chcemy więc w wielkim skrócie zaprezentować państwu osobę uczonego, Jego wszechstronne dokonania i osiągnięcia, konsekwencję, z jaką do nich dążył.

Niespełna dwudziestolatek stworzył z małej wiejskiej szkoły w swoich rodzinnych stronach prężną placówkę z domem nauczycielskim, znaczący ośrodek oświaty i kultury promieniujący szeroko na społeczność regionu, stanowiący przykład, wzór, jak można dzięki inwencji, pomysłowości i poczuciu misji, a także głębokiej więzi z rodzinną ziemią wyczarować coś z niczego.

Do swojej obecnej pozycji doszedł długą i nie zawsze uslaną różami drogą.

Uczy i sprawuje opiekę pedagogiczną nad chorymi dziećmi przebywającymi w sanatoriach, organizuje kursy zawodowe dla pozbawionej kwalifikacji młodzieży, a także prowadzi studia dla nauczycieli zawodów technicznych na Politechnice Warszawskiej. A po zmianie ustroju w pierwszych latach transformacji, policealne szkoły menedżerskie.



Kończy studia, zdobywa kolejne stopnie naukowe.

Jak mówi, jego wielkim planem, zamierzeniem, które miało przynieść wspaniały efekt było utworzenie wyższej uczelni niepublicznej przygotowującej kadry dla nowej gospodarki.

Wielką zaletą Profesora, świadcząca o charyzmie i silnej osobowości oraz zdolnościach przywódczych, jest zarażanie swoim entuzjazmem i pasją innych sobie podobnych entuzjastów, takich szaleńców bożych.

Światowej sławy autorytet, twórca teorii przywództwa John C. Maxwell twierdzi, iż przywódca to ten, który porywa za sobą innych – takim właśnie jest profesor Dawidziuk.

Z takimi osobami, przyjaciółmi i współpracownikami z innych uczelni warszawskich, doprowadził do powstania w 1995 roku Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Profesor Dawidziuk, to jeden z najbardziej znaczących prekursorów i twórców wyższego szkolnictwa niepublicznego w Polsce.

To dzięki takim jak on, rozpoczął się i trwa proces zaspakajania głodu zdobywania wyższego wykształcenia. To jedna z najcenniejszych zdobyczy transformacji nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej.

W Polsce weszło do obiegu kultowe już określenie: „cud na Kawęczyńskiej” (przy tej ulicy mieści się Wyższa Szkoła Menedżerska). To rzeczywiście graniczy z cudem, iż w ciągu niecałego roku na gruzach upadłego zakładu przemysłowego, wyłonił się jak Feniks z popio-

łów zarys przyszłego kampusu, który urzeczywistnił się po kilku latach urzekającym swym pięknem obiektem architektonicznym uznanym w konkursie na najlepszy kompleks uczelni niepublicznych Kampusem XXI wieku. Warto zobaczyć to cacko do zaprojektowania którego przyczynił się bezpośrednio bohater mojej laudacji.

Do Wyższej Szkoły Menedżerskiej przyłgnęło jeszcze jedno określenie – „szkoła marzeń”. Tak ją nazwali jej studenci. Zaspakajała ich marzenia o życiowym sukcesie i ciekawym życiu, o tym, że w te obszary wprowadza ich dyplom tu zdobyty.

To właśnie prof. Dawidziuk jest ojcem duchowym tego klimatu i atmosfery w niej panującej – ciepła, empatii, wzajemnego szacunku i wielkiej kultury studiów.

Czyż nie przemawia do wyobraźni fakt, iż dyplomy uczelni, którą stworzył Profesor uzyskało już ponad 50 tysięcy studiujących na 11 kierunkach młodych ludzi?

A dyplomy te często sygnowane nazwiskiem Profesora mają swoją wielką wartość. Według rankingu pisma Newsweek Polska, WSM jest w ścisłej czołówce uczelni, których absolwenci są najchętniej zatrudniani przez pracodawców.

Prof. Dawidziuk to nauczyciel akademicki, z pasją prowadzący błyskotliwe wykłady na uczelni, cieszący się uznaniem mówca na licznych konferencjach naukowych, na których jest wręcz rozchwytywany.

Obszary jego zainteresowania i dociekań badawczych to problemy jakże ważne we współczesnym świecie, znaczące dla nauki i praktyki: przedsiębiorczość (którą



nazywa białkiem – źródłem wszystkiego), metodologia nauczania, teoria kształcenia, globalność i humanizacja procesu kształcenia. Jest autorem licznych prac z tych właśnie dziedzin. Obok kilku innych na nasz język przełożone zostały bijące w Polsce rekordy prowadzenia, prace poświęcone metodyce pisania prac dyplomowych.

Za swoją działalność i aktywność naukową i organizatorską wielokrotnie wyróżniony i nagradzany m.in. – jako jedyny naukowiec z Polski otrzymał w Oxfordzie Złoty Medal z Szarfą „Zjednoczona Europa”, w dowód uznania za osobiste zasługi w propagowaniu integracji europejskiej, tytuł doktora h.c. Krasnodarskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki. Został przyjęty też w szeregi członków ekskluzywnej Złotej Łoży Business Centre Club, był wielokrotnie nominowany do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu. Zawsze skromnie przyznawał, że te wielkiej wagi wyróżnienia należą też do drogiej jego sercu uczelni.

Z Wyższej Szkoły Menedżerskiej uczynił ważne centrum życia kulturalnego warszawskiej dzielnicy Praga-Północ. Uczelnia wpisała się nie tylko swoją architektoniczną bryłą w praski krajobraz – wyróżnia się też tym, iż stała się centrum życia kulturalnego i sportowego, centrum konferencyjnym, miejscem działalności charytatywnej i opiekuńczo-wychowawczej dla potrzebujących pomocy i opieki dzieci. Patronuje Uniwersytetowi Trzeciego Wieku dla seniorów, prowadzi wreszcie Akademickie Gimnazjum i Liceum. W uznaniu wybitnych zasług dla społeczności lokalnej i promocji Dzielnicy Praga-Północ Profesor uhonorowany został przez Burmistrza i Zarząd Dzielnicy statuetką Floriana – cennym i prestiżowym wyróżnieniem.



WSM prof. Dawidziuka jest jednym z największych skupisk obcokrajowców na niej studiujących. Niezmiennie podejmują tu studia młodzi ludzie z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii, a na Wydziałach Zamiejscowych Uczelni za granicami Polski – nasi rodacy i Czesi.

To kolejny przykład otwartości jaka jest udziałem niepublicznej uczelni, którą stworzył bohater mojego wystąpienia. Uczelni jedynej w swoim rodzaju. Jednej z najlepszych i najliczniejszych wśród wyższych uczelni niepublicznych.

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie to dzieło życia prof. Dawidziuka, to pomnik, który gigantyczną pracą wystawił sobie za życia. Uczelnia skończyła właśnie 20 lat. Życzymy Jemu i Jego Uczelni kolejnych jubileuszy i osiągnięć, tysięcy studentów, doskonalenia bazy, prowadzenia możliwie najwyższego poziomu studiów i umocnienia wypracowanej pozycji.

To bardzo pięknie, iż ktoś taki jak twórca WSM może stać się członkiem naszej akademickiej społeczności i dzielić się swoimi przebogatymi, usłanymi sukcesami doświadczeniami.

Prof. Stanisław Dawidziuk postawił sobie, kadrze naukowej Wyższej Szkoły Menedżerskiej, braci studenckiej i wszystkim pracownikom „szkoły marzeń” pod rozwagę dewizę Seneki „Dwie rzeczy dają duszy najlepszą siłę – wierność prawdzie i wiara w siebie”. Nic dodać, nic ująć.

DR.H.C. PROF. ING. MIROSLAV KELEMEN, DRSc. MBA LL.M.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial 3

Jubileusz 20-lecia Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie

STANISŁAW DAWIDZIUK **Tylko i aż 20 lat Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie** 11
Wywiad z prof. dr. hab. Stanisławem Dawidziukiem, dr. h.c.
Prezydentem Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie

STANISŁAW DAWIDZIUK **Nauka - Ukryte Bogactwo / Learning - the treasure within** 19

ROZPRAWY

STANISŁAW DAWIDZIUK **Globality in the humanization of the education process** 23

MIROŚLAW MURAT **Religia i polityka w ponowoczesności. Religia i jej miejsce w przestrzeni społecznej / Religion and politics in postmodernity. Religion and its place in the social space** 29

MICHAŁ KIRSENKO, TETIANA BAŁABUSZEWICZ **Polska i Ukraina w politycznej mentalności Rosji / Польша и Украина в политической ментальности России** 39

ARTYKUŁY

OLENA PŁOSKONOS, ELŻBIETA SAWA-CZAJKA **Urodzona w ZSRR. Egalitaryzm płci w Krajach Sowiecie / She was born in USSR. Gender egalitarianism in Countries of Soviet** 49

MAGDALENA KAROLAK-MICHALSKA **Federalizacja Ukrainy – czy jest możliwy „nowy porządek”? / Federalisation of Ukraine - is there possible a “new order”?** 59

DOROTA MIŁOSZEWSKA **Koncepcja imperium w stosunkach międzynarodowych / Imperial conception in the international relations** 65

ELŻBIETA SAWA-CZAJKA **Lęk przed hybrydą. Bezpieczeństwo w XXI wieku / Fear of a hybrid. Security in the XXI century** 73

SERGEI MATJUNIN **Wizerunek bogatego Belga czyli 100 tys. milionerów w Belgii / The Image of the Rich Belgian – 100 000 Millionaires in Belgium** 81

Spis treści (cd.) / Contents (cont.)

WYNIKI BADAŃ

ROLAND ŁUKASIEWICZ	Homelessness by choice / Bezdomność z wyboru	93
BARBARA GORYŃSKA-BITTNER, MACIEJ DĘBSKI	Homelessness of Polish Migrants in the EU / Bezdomność polskich emigrantów w UE	101
ROLAND ŁUKASIEWICZ	Bezdomne dzieci w warunkach współczesnej Unii Europejskiej / Homeless children under conditions of new European Union	113
MONIKA STAWIARSKA-LIETZAU	Wybrane uwarunkowania gotowości do migracji – doniesienie z badań	123

OPINIE, POLEMIKI, DYSKUSJE

BRONISŁAW RYS	Unia Europejska na rozdrożu	133
	Spis autorów / List of authors	141

OD REDAKCJI

Ten numer *Studiów...*, jest numerem szczególnym, w znaczącym stopniu poświęconym Prezydentowi naszej uczelni prof. dr. hab. Stanisławowi Dawidziukowi. Na początku informujemy, iż renomowana uczelnia słowacka **Vysoká škola bezpečnostného manažérstva** nadała Profesorowi tytuł doctora honoris causa. Przypominamy, iż jest to drugi, gdyż pierwszy w roku 2012, Prezydent otrzymał od Krasnodarskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Krasnodarze. Serię zdjęć z tej wyjątkowej uroczystości w Koszycach wzbogaca tekst serdecznej laudacji, którą wygłosił, prezentując sylwetkę Profesora, prof. Mirosław Kelemen.

Jedno i drugie wydarzenie również – co sam prof. Dawidziuk podkreśla – ma trudne do przecenienia znaczenie dla Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Na usta cisną się wyrazy serdecznych gratulacji.

Zamieszczamy kolejno, dzięki zgodzie ekskluzywnego pisma *Prestiz* (nr.1/ 36 /) na przedruk, tekstu obszernego wywiadu *Tylko i aż 20 lat Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie*.

Podobnie skorzystaliśmy z przyzwolenia Polish Market (nr.1/16) i publikujemy w wersjach językowych angielskiej i polskiej wywiad z Profesorem poświęcony problemom Uczelni wynikających m.in. z nierealistycznych przepisów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Po raz pierwszy na łamach *Studiów...* ukazuje się znakomity, napisany z przysłowiowym zębem artykuł *Globalność w humanizacji procesu kształcenia*. Problem ten to wielka pasja prof. Dawidziuka, gdyż Jego zdaniem, „Zagadnienie humanizacji procesu kształcenia jest obecnie niezwykle aktualne”, to stawianie na otwartość, partnerstwo, odwagę, wreszcie zerwanie z doktrynarstwem, dominacją, jednym słowem takie działanie, które uczyni proces kształcenia pasjonującą przygodą, pięknym doznaniem, które na trwale pozostawiają ślad w świadomości uczniów.

Wymienione wyżej pozycje to „lokomotywa” numeru, ale i pozostałe teksty zasługują na uwagę chociażby m.in. Rolanda Łukasiewicza, Mirosława Murata czy Michała Kirszenko.

W następnym numerze, ostatnim już jako półrocznik, w związku z kończącymi się obchodami 20-lecia Uczelni, m.in., kilka materiałów dotyczących tej rocznicy.

REDAKCJA

Stanisław Dawidziuk

Wyższa Szkoła Menedżerska

Studia Społeczne 14 (1) /2016

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 11-17



TYLKO I AŻ 20 LAT WYŻSZEJ SZKOŁY MENEDŻERSKIEJ W WARSZAWIE

*WYWIAD Z PROF. DR. HAB. STANISŁAWEM DAWIDZIUKIEM, DR. H.C.
PREZYDENTEM WYŻSZEJ SZKOŁY MENEDŻERSKIEJ W WARSZAWIE*

Prestiż: Panie Prezydencie, rok 2015 był w historii Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie rokiem wyjątkowym, rokiem jubileuszowym...

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Zgadza się z tym stwierdzeniem, bo był ROKIEM JUBILEUSZU 20-LECIA WYŻSZEJ SZKOŁY MENEDŻERSKIEJ, ale i rokiem związanym z moim skromnym jubileuszem 80-lecia.

Prestiż: Wspaniałe są takie właśnie jubileusze, skorzystamy więc z okazji, Panie Profesorze, i zapytamy o drogę, która doprowadziła WSM do czołówki Wyższych Szkół Niepublicznych w Polsce.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Pozwolę sobie zatem na kilka refleksji, wspomnień i opinii, zapewne osobistych, być może nader subiektywnych i emocjonalnych, ale naprawdę szczerych, płynących z serca.

Prestiż: Właśnie o taką rozmowę nam chodzi, Panie Prezydencie.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Nie kryję, że możliwość wypowiedzi na łamach Magazynu PRESTIŻ who is who to sama w sobie wartość, za którą redakcji dziękuję już na wstępie.

Prestiż: Jak minęło dwadzieścia lat uczelni?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Nie do wiary, że „dwadzieścia lat minęło” jak z bicia strzeł. Grupa entuzjastów – wykładowców warszawskich uczelni (jestem dumny, że takie osoby zgromadziłem wokół siebie) ukręciła przysłowiowy bicz z piasku i nie bacząc na rzućane kłody pod nogi, utworzyła to, co jest dziś przy Kawęczyńskiej 36, a jest rzeczywiście czym się pochwalić. W Sali Senatu widnieje akt powołania WSM 22 czerwca 1995 roku, podpisany przez prof. Ryszarda Czarnego – ówczesnego ministra edukacji narodowej. Trudno zapomnieć ten moment sprzed 20 lat: wzruszenie, radość, ulga i otwarta butelka szampana. Do naszej uczelni w międzyczasie przylgnęły określenia, które stały się już kultowe: „Szkoła marzeń”, „cud na Kawęczyńskiej”, „Szkoła z prestiżem”. Przeszliśmy długą i trudną drogę! Od 43 pierwszych absolwentów po trzech latach studiów, do 42 tysięcy, którym wydaliśmy dyplomy, od jednego kierunku (zarządzanie i marketing) do dziesięciu obecnie, w tym dwa jednolite magisterskie, cztery pierwszego i drugiego stopnia, cztery pierwszego stopnia w tym dwa inżynierskie.

Prestiż: Każda inauguracja roku akademickiego to próba bilansu skłaniającego do refleksji.



Prof. dr Stanisław Dawidziuk: 17 października 2015 roku powiedziałem podczas inauguracji roku akademickiego, że bilans ten można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: **historycznej** – to wielki skok od baraków i pawilonów rozrzuconych w pięciu miejscach Pragi, gdzie w ciasnych salach odbywały się zajęcia, do Kampusu XXI wieku, który uzyskał taki tytuł w 2006 r., i który jest naszą dumą; **bieżącej** – to uporządkowanie problemów związanych z wdrożeniem reformy szkolnictwa wyższego, dostosowaniem do standardów europejskich; **perspektywicznej** – to wypracowanie strategii rozwoju z głównym celem, tj. uzyskaniem awansu akademickiego niosącego określony prestiż, czyli uzyskaniem uprawnienia do nadawania tytułu naukowego doktora w dziedzinie nauk o zarządzaniu – to możliwość wychowania własnej, młodej kadry naukowej, szansa na pozyskiwanie tak potrzebnych środków na badania i zwiększenie oferty kształcenia.

Prestiż: Na inauguracji roku akademickiego 2015/2016 WSM gościła noblistę Lecha Wałęsę.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Na inauguracji, tej szczególnie, w roku 20-lecia gościliśmy niezwykle gościa – człowieka legendę, najbardziej współcześnie, po Janie Pawle II, rozpoznawanego w świecie Polaka,



noblistę, pierwszego prezydenta RP wybranego przez naród Lecha Wałęsę! Wysłuchaliśmy jego wykładu, pełnego głębokich treści. Czy to nie wielka rzecz? Czy nie wielką rzeczą jest, że przyjął tytuł profesora honorowego Wyższej Szkoły Menedżerskiej, pozostawiając w Księdze Honorowej swój autograf, zwłaszcza że to właśnie Lech Wałęsa był architektem przemian, które dały początek powstaniu szkolnictwa niepublicznego, którego wkład w rozwój kształcenia na poziomie wyższym w Polsce bez pomocy z budżetu państwa jest nie do przecenienia. My przecież jesteśmy beneficjentami tych przemian i obecność Lecha Wałęsy na jubileuszowej inauguracji urosła do rangi symbolu. Wyższe szkolnictwo niepubliczne to setki tysięcy absolwentów, zbudowane własnym wysiłkiem i środkami z niezbędnym, często najwyższej jakości wyposażeniem. To oczywisty sukces powszechnie podziwiany na Zachodzie. Stworzona została szansa masowo poparta przez młodych ludzi, którzy gremialnie podejmowali i kończyli studia, szansa – dopowiem – niezaprzepaszczona.

Prestiż: W swoich wypowiedziach, wywiadach, także w wystąpieniu na tej inauguracji wyraził Pan jednak, Panie Prezydencie, z troską stanem edukacji w Polsce.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Tak, mam tu szereg niepokojów i wiele uwag. Przyznam, że w tych przemysłeniach inspirują mnie wielcy i światli ludzie, uczeni pełni patriotycznych działań, którym leżało na sercu dobro ojczyzny. Już w XVI wieku zawarł to Andrzej Frycz Modrzewski w dziele „O naprawie Rzeczypospolitej”. Bliska mojemu sercu jest myśl wielkiego krajana hetmana Jana Zamoyskiego, który przecież powiedział: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”. Sięgam do spuścizny Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica, Konstytucji 3 Maja, pierwszej w Europie ustawy zasadniczej, Komisji Edukacji Narodowej – też pierwszej w Europie świeckiej władzy oświatowej. Co nam zostało z tego dziedzictwa? Co robimy, aby nie zapomnieć o tym, co powiedział święty Jan Paweł II: „Nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli”. Niestety, nie da się ukryć, że obecnie zanika etos poszukiwania prawdy w nauce, a przecież już wielki Seneka twierdził, że „Dwie rzeczy dają duszy największą siłę – wierność prawdzie i wiara w siebie”. Mówimy, że wiedza, innowacyjność, kreatywność, przedsiębiorczość i kompetencje to klucze do sukcesu, a zapominamy o ludzkim życiu, jego pięknie itp. Zapominamy o takim kapitale jak: wrażliwość, wartości etyczne i moralne tak ważne w obszarze naszego działania, a chodzi w tym przypadku o szacunek do człowieka, przyrody, tolerancję, świadomość odpowiedzialności wobec kolejnych pokoleń za dziedzictwo narodowe i kulturowe, wrażliwość na ludzką krzywdę i niesprawiedliwość. To smutne, że w dzisiejszej naszej edukacji wójt zastępuje ministra, a naukę zamyka się w paragrafach biurokratycznych. Reforma goni reformę, nowelizacja nowelizację, przy czym w tym reformowaniu zapomina się, że w rozwoju edukacji i szkolnictwa wyższego musi zaistnieć ciągłość w poszukiwaniu prawdy, bo prawda ta, uciekając od zabobonów, demagogii i dogmatów doprowadza do rozwoju wolnego człowieka, który otrzymał rozum po to, aby mu w imię prawdy służył. Za wolność i prawdę ludzie często płacili własnym życiem.

Prestiż: To smutne konstatacje, Panie Profesorze.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Niestety. Na wstępie naszej rozmowy zastrzegłem, że będę mówił szczerze, co mi na sercu leży. Przecież to, z czym się aktualnie spotykamy, nie ma wiele wspólnego z tym, co odziedziczyliśmy po wybitnych Polakach, twórcach, społecznikach, patriotach z tak odległych wieków. Nie pomnażamy ich wartości, a wręcz przeciwnie, niweczmy ten kapitał, żyjemy w trzecim tysiącleciu, a niekiedy zachowujemy się, jak byśmy żyli w średniowieczu. Zanikły autorytety, a szacunek do drugiego człowieka zastępujemy poniże-



niem, naruszeniem godności ludzkiej itp. Zagubiliśmy prawdę i dobro człowieka. Zachowujemy się nieprzychylnie, zgarniając większą pulę dzięki ucieczce do kłamstw, dogmatów, obietnic i głupoty. Bryluje w tym również – niestety – wielu profesorów, którzy słyną z totalnej krytyki stanu edukacji i zarządzających nią, nic w zamian nie proponując.

Prestiż: Jaki apel, a może i alert, na bazie takiej oceny można sformułować?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Szanowni politycy, ministrowie, rektorzy, profesorowie, nauczyciele! Obudźmy się, bo do przysłówiowej dwunastej tuż, tuż, i poważnie postawmy na taką edukację, jak ją widzieli m.in. A.F. Modrzewski, S. Staszic, H. Kołłątaj, J. Zamoyski i wielu innych wspaniałych pedagogów, polityków, twórców!

Prestiż: Rozprawiając o 20-leciu WSM, trudno nie dostrzec, że podniósł Pan, Panie profesorze, wysoko poprzeczkę, formułując misję uczelni.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Misję WSM określiliśmy jako „kształcenie młodzieży dla innowacyjnej gospodarki“. Czy można było inaczej? Przecież WSM „dorośliła się“ wysokiej marki i prestiżu. To do nas przychodzi młodzie z nadzieją, że uzyskają dyplom, który jest marką, gwarancją, że będą przygotowani do walki o życiowy sukces. Dostosowujemy na podstawie analizy zatrudnienia program nauczania do praktycznych potrzeb kształcenia. Wprowadziliśmy unikalne i oczekiwane przez biznes specjalności. Uruchamiamy nowe kierunki i specjalności prowadzone w językach obcych, gdzie standardem staje się bezwzględna znajomość języka angielskiego oraz dodatkowo drugiego języka do

wyboru. Do wyboru są studia w języku angielskim na kierunkach: zarządzanie (specjalność: accounting and controlling, corporate management) oraz bezpieczeństwo narodowe (specjalność: crisis management). Ruszył też nowy kierunek: finanse i rachunkowość (także w j. angielskim). Nie musimy dodawać, że nie możemy odstawać od czołówki polskich uczelni publicznych, a w najgorszym razie nie dać się pochłonąć przez peleton. Innowacyjna gospodarka jest przyszłością naszego kraju, więc my możemy i dostarczamy jej kadry, wspinały materiał kandydatów dla gospodarki z ich wiedzą animatorów i twórców.

Prestiż: Porozmawiajmy o studentach...

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Studenci spędzają w naszej uczelni często najpiękniejsze i najbardziej twórcze lata młodego życia, kształtują swoje postawy, osobowość. Pomaga im w tym uczelniana kadra – świadoma misji przewodnika, mistrza, autorytetu, wychowawcy wreszcie, partnera, przyjaciela, powiernika, doradcy. Otwartość, serdeczność, wyrozumiałość, uśmiech – to cementuje całą społeczność, tworzy jedność. Wielka w tym przedsięwzięciu jest również rola personelu pomocnego. Taka właśnie jest WSM. Studenci to nasze oczko w głowie, to – jak mawiamy żartobliwie – nasi pracodawcy. To ich chcemy pozyskać i jak dotąd z powodzeniem pozyskujemy. Skoro decydują się na studia u nas, muszą otrzymać nie tylko wiedzę z najwyższej półki, ale i mocno utwierdzone określone wartości moralne.

Prestiż: O prestiżu WSM świadczą jej osiągnięcia.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Bez precedensu jest fakt, że po dwóch latach istnienia cztery nasze nowe pisma naukowe uzyskały po 5 punktów. Ważnym elementem w utrwalaniu dobrego imienia uczelni było jej umiędzynarodowienie, uzyskanie akredytacji w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Cienimy sobie prowadzenie studiów podyplomowych obejmujących ponad 30 kierunków, cieszących się niezmiennym powodzeniem.

Prestiż: Wyższa Szkoła Menedżerska jest jednym z największych skupisk studentów ukraińskich w Polsce. Czym można tę popularność uczelni wśród nich wytłumaczyć?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Wydaje się, że można się o to pokusić. Przedstawię więc kilka argumentów. Marka uczelni znana na Ukrainie, a rozpropagowana w tym kraju przez naszych absolwentów, wiąże się z poziomem nauczania i atmosferą, z jaką spotyka się młodzież ukraińska podczas studiów (rozpoczynają studia w więk-



szości 17-latków), serdecznością, opieką, zrozumieniem i życzliwością wykładowców, bardzo dobrym akademikiem, bazą dydaktyczną i socjalną. Wszystko to sprawia, że ci młodzi ludzie wiedzą i czują, że są tu mile widziani i szanowani. Wyrwani ze swojego środowiska, zostawiając dom rodzinny, ojczyznę, trafiają do środowiska i społeczności, które okazują im serdeczność. Studenci ukraińscy jeszcze przed rozpoczęciem studiów wiedzą od swoich kolegów, że uczelnia stworzy im kameralną i rodzinną atmosferę. Cieszy to, iż wielu z nich w prowadzonych sondażach mówi, że poziom studiów jest wysoki, a to im odpowiada, bo koreluje z ich pasjami, aspiracjami i zapałem, gdyż chcą zostać obywatelami świata. Ale jednocześnie ze wzruszeniem mówią o swoim kraju, rozumieją sens patriotyzmu. Przypominam im, że studiują po to, aby właśnie służyć ojczyźnie. Na co dzień efektywnie współpracuje z nami ambasador Ukrainy, kolejni ambasadorzy zresztą często goszczą w progach uczelni, spotykając się nie tylko z ukraińską młodzieżą. Jeden z naszych absolwentów został nawet asystentem ambasadora. Dodam jeszcze, że dotąd studia w WSM na kilku kierunkach (głównie stosunkach międzynarodowych) ukończyło kilkuset studentów ukraińskich.

Prestiż: O prestiżu uczelni świadczą studenci, nauczyciele akademicy, ale także związane z WSM osobistości ze świata nauki i polityki.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Uczelnia szczeni się swymi profesorami honorowymi, bo obok wspomnianego już prezydenta Lecha Wałęsy w tym znakomitym

gronie są: były przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, uczeni zagraniczni: prezydent Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych, członek Ukraińskiej Akademii Nauk prof. Wasyl Kremień, uczeni ze Słowacji – nominowany do Nagrody Nobla prof. Vladimír Krčmery, i Czech prof. Alexander J. Belohlavek – przewodniczący Arbitrażu Światowego.

Prestiż: Wśród amerykańskich i polskich specjalistów wojskowości rodzi się idea powołania jednostki naukowo-badawczej poświęconej bezpieczeństwu strategicznemu.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Zaproponowano nam udział w tym przedsięwzięciu. Zapraszamy inicjatorów projektu w nasze gościnne progi, zdając sobie sprawę z wagi problemu, zwłaszcza w świetle tego, co się dziś dzieje na świecie. Mamy też pomysł na nazwę: Międzynarodowy Instytut Bezpieczeństwa Strategicznego na Świecie i na działania programowe, które wniesiemy jako nasz „aport“ do tej inicjatywy. Nie kryjemy, że dla studentów kierunków stosunki międzynarodowe oraz bezpieczeństwo narodowe powstanie instytutu to możliwość bezpośredniego kontaktu z wybitnymi specjalistami i ekspertami, a czynne uczestniczenie młodzieży w jego przedsięwzięciach, w konferencjach naukowych, seminariach i badaniach, bardzo wzbogaciłoby same studia, jak i seminaria dyplomowe.

Prestiż: Panie Prezydencie, czym jest dla Pana Wyższa Szkoła Menedżerska?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Jest pasją i spełnieniem marzeń, ukochanym dzieckiem, jest uhonorowaniem mojej pracy nauczycielkiej i organizatorskiej, potwierdzeniem powołania, bo moim powołaniem było zostać nauczycielem. Pracę w zawodzie rozpocząłem już jako 18-latek, wtedy to zostałem kierownikiem wiejskiej szkoły, a niedługo jej budowniczym. Kolejne lata to praca pedagogiczna, na wielu polach, w tym na Politechnice Warszawskiej, doktorat. Dziś mogę już powiedzieć, że warto było poświęcić tyle lat życia, aby to osiągnąć! Nie do wiary, że aż tyle. Wyższa Szkoła Menedżerska to jednak nie tylko moje dzieło, to efekt wspólnej pracy wspaniałych ludzi, którzy mnie wspierali w tym przedsięwzięciu, często bezinteresownie. Efekty naszego zbiorowego wysiłku są nader widoczne. W ostatniej edycji prestiżowego rankingu „Perspektyw“ WSM usytuowała się na 19. miejscu. Spójrzmy zresztą na naszą galerię pamiątek i zdjęć, na dziesiątki dyplomów uznania, za którymi kryją się konkretne sukcesy i działania.

Prestiż: Dwadzieścia lat uczelni minęło... „jak jeden dzień“, ale które z tych dni wpisały się na tyle w profesorskiej pamięci, że nie sposób o nich zapomnieć?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Dla mnie osobiście szczególne znaczenie ma kilka wydarzeń, które weszły do historii uczelni. Wszystko zaczęło się oczywiście od decyzji o jej powstaniu, o czym wspominałem. Drugim wielkim wzruszeniem było przyjęcie w 1999 r. naszej delegacji przez Jego Świątobliwość Jana Pawła II i wpis do księgi oraz pobłogosławienie sztandaru; kolejnym był rok 2005 i otwarcie nowego gmachu z przecięciem symbolicznej wstęgi. I może jeszcze jedno wydarzenie – nadanie mi tytułu doktora honoris causa przez Krasnodarski Państwowy Uniwersytet Kultury i Sztuki w Krasnodarze, co bardzo nobilitowało także Wyższą Szkołę Menedżerską. Tego wszystkiego nie sposób zapomnieć.

Prestiż: Wyższa Szkoła Menedżerska rozruszała tę część Pragi, o której mówi się tak po prostu – Szmulki.

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Niewątpliwie uczelnia wrosła w te nasze Szmulki, ale nie tylko. Staliśmy się ważnym miejscem dla społeczności Pragi. Działa tu znakomity Praski Uniwersytet Trzeciego Wieku, użyczyliśmy fundacji Arka jednego z naszych budynków, w którym zorganizowano ośrodek wsparcia dla biednych dzieci. Dzieci otrzymują tu serdeczną opiekę, posiłki, pomoc w lekcjach i możliwość odpoczynku. Warto dodać, że przedsięwzięciu patronuje (również finansowo) znany piłkarz niemiecki polskiego pochodzenia Łukasz Podolski. W naszym gmachu odbywają się konferencje, wystawy, spotkania. Jesteśmy prężnym ośrodkiem działalności społeczno- -kulturalnej.

Prestiż: Co czeka WSM po roku jubileuszowym?

Prof. dr Stanisław Dawidziuk: Wojtek Młynarski w jednym ze swoich słynnych przebojów przekonywał, by „robić swoje“. I my będziemy robić swoje, konsekwentnie, z pełnym oddaniem. Mamy nadzieję na dalszy postęp, liczymy na nowe osiągnięcia. Wierzmy, że wymarzona Akademia stoi u bram! A później postawimy sobie nowe zadania, kontynuując wszystko to, co się sprawdziło. Na zakończenie rozmowy przypomina mi się piękna sentencja autorstwa Abrahama Lincolna: „Zawsze powinniśmy mieć świadomość, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy“. To pasuje do nas jak ulał! Mamy pełną świadomość miejsca, w którym jesteśmy i wiemy, gdzie jest nasz port!



Prestiż: Życzymy Panu, Panie Prezydencie, oraz uczelni spełnienia wszystkich planów i marzeń, wiatru w żaglach, pewnej ręki trzymającej ster i dotarcia do portu pod rozwiniętym sztandarem.

Kiejstut Szymański



NAUKA - UKRYTE BOGACTWO / LEARNING - THE TREASURE WITHIN

Nazwa uczelni jasno określa, kogo chcą Państwo wyszkolić. Czy obserwują Państwo rynek pracy, aby sprawdzić, czy absolwenci uczelni faktycznie znajdują pracę na stanowiskach kierowniczych?

Kiedy założyliśmy uczelnię 21 lat temu, pierwszym kierunkiem było zarządzanie i marketing. Szkoła zawdzięcza swoją nazwę tej dziedzinie. Obecnie oferujemy 11 kierunków studiów, ale zarządzanie pozostaje naszą siłą napędową. Jeśli chodzi o inne kierunki, niektóre są bardziej popularnie, inne mniej. Na przykład prawo, nie jest szczególnie popularne, mimo prestiżu, jakim powszechnie się cieszy. Drugie miejsce, pod względem popularności, zajmuje administracja. Nie potrafię wyjaśnić też, dlaczego informatyka przyciąga stosunkowo niewielką liczbę studentów. Zainwestowaliśmy prawie 8 milionów złotych w utworzenie tego kierunku, zapewnienie dostępu do pracowni. Obserwujemy nie tylko rynek, ale również rozwój, kariery naszych absolwentów (około 50 tysięcy). Informacje o niezatrudnionych absolwentach należą do rzadkości, natomiast informacje o ich zawodowym i społecznym rozwoju, otrzymujemy niezwykle często.

„Nauka – ukryte bogactwo” – w tym stwierdzeniu UNESCO mieszczą się cztery filary edukacji i wychowania (humanizacja i proces edukacji), a mianowicie: jak uczyć się, zachowywać, funkcjonować w społeczeństwie i żyć.

Warto pamiętać, że już w szesnastym wieku („Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – hetman J. Zamoyski, A. Fr. Modrzewski i inni) oraz w wieku osiemnastym (H. Kołłątaj, S. Staszic: „Komisja Edukacji Narodowej” – „Król i Parlament”), ludzie

starali się podążać tą drogą. Często, niestety, takie postępowe starania były udaremniane. Naszym dziedzictwem jest Dzień Nauczyciela (Dzień Komisji Edukacji Narodowej), a lokalni urzędnicy oraz „cudy” decydują o kształcie edukacji. Proszę przypomnieć sobie swoje lata szkolne i porównać je z obecnym systemem edukacji. Mówi się wiele, szkoli się specjalistów, a mimo to nie widać globalnej ewolucji w tym zakresie. Czy w planach nauczania znajdują się treści odnoszące się do filarów edukacji? Czy nauczyciele mają czas i kompetencje, żeby włączyć je do procesu nauczania?

Jeśli pomija się tak ważne sprawy, nie da się całkowicie nadrobić tego w czasie studiów.

Ostatnie lata były trudne dla uczelni. Niż demograficzny doprowadził do spadku liczby potencjalnych kandydatów na studia. Jak Państwo radzą sobie z tym trendem? Czy zagraniczni studenci mogą pomóc w tej sytuacji?

Jeśli chodzi o niż demograficzny, należy wziąć pod uwagę dwie kwestie: demografię, oraz nasze podejście do niej, a także powiązane z tym decyzje.

Uczelnia zdecydowała, że są dwa sposoby na rozwiązanie tego problemu. Jednym z nich, jest szeroka oferta kursów i studiów podyplomowych. Są one bardzo popularne ze względu na charakter rynku pracy, na którym pracodawcy doceniają pracowników, którzy wnoszą do firmy swoją wiedzę. Tego typu kursy przynoszą prawie 800 tysięcy złotych. Poza tym przynosi to wiele punktów na Zachodzie. Drugim sposobem jest otwarcie wydziałów zamiejscowych. Mamy dwa: w Ciechanowie i Bełchatowie oraz jeden w Czechach.

Jeśli chodzi o kwestie polityczne, wydaje mi się, że brakuje pełnego zrozumienia tematu. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, za kadencji poprzedniego rządu, zdecydowało, że koniecznością jest podniesienie poziomu edukacji. Jednak sposób, w jaki zamierzano osiągnąć ten cel był dość niezwykły. Zmieniono minimalne wymagania dotyczące kadry akademickiej na uczelniach. Minimum wynoszące 6 profesorów i doktorów habilitowanych oraz 6 doktorów zostało powiększone o dwóch profesorów lub doktorów habilitowanych. Taka metoda podniesienia jakości kształcenia jest co najmniej dyskusyjna w sytuacji niżu demograficznego. Ilość nie oznacza jakości. Inny ważny aspekt minimum kadrowego, o którym należy wspomnieć: na kierunkach humanistycznych powinno być 180 studentów na profesora lub na doktora habilitowanego i doktora. Niektóre kierunki na naszej uczelni mają około 300 studentów, ale musimy spełniać wymogi minimum. Jasne jest, że te dwa warunki się wykluczają. W tej sytuacji potrzebowalibyśmy tylko dwóch profesorów i doktorów habilitowanych. Oczywiście trzeba zapłacić im za wszystkie „puste” godziny. Uczestniczyłem w spotkaniach podkomisji parlamentarnych jako ekspert organizacji Business Centre Club, jednak nic konkretnego z nich nie wynikło.

W kwestii studentów spoza Polski: już ponad 150 osób z Ukrainy skończyło u nas studia. Obecnie mamy około 700 studentów z tego kraju oraz 30 studentów z Gruzji. Jest również grupa Białorusinów, jednak, ze względów administracyjnych, dosyć mała. W sumie jest około 800 studentów z zagranicy. Prawie wszyscy zapisani na studia dzienne pochodzą z innych krajów niż Polska. Polacy (ok. 5400 studentów) wybierają raczej studia zaoczne.

**PROF. DR HAB. STANISŁAW DAWIDZIUK, DR H.C.
PREZYDENT WYŻSZEJ SZKOŁY MENEDŻERSKIEJ W WARSZAWIE**

LEARNING

THE TREASURE WITHIN

Professor Stanisław Dawidziuk, President,
Warsaw Management University



Q The name of the school clearly indicates who you want to train. Do you monitor the labour market to verify that your graduates really end up in managerial positions in business?

When we established the university 21 years ago, the first faculty was management and marketing. The school owes its name to this area. Currently, we offer 11 degree programmes but management still remains our driving force. As regards other programmes some do better than others. Alas, law is not very popular, despite its considerable prestige. The second most popular subject is administration. I am also at a loss to explain why computer engineering attracts a relatively small number of students. We have invested nearly PLN 8 million in its development and in the labs. The Marketing Faculty not only monitors the market, but also the careers of our graduates (approximately 50,000). The university still has no information about any unemployed alumni, but plenty about their professional and social advancement.

“Learning – the treasure within” – this statement made by UNESCO contains the four pillars of upbringing and education (humanisation of the education process) that is to learn how to: study, act, function in a society and live.

It is worth considering that already in the 16th century (“Such will be the Commonwealths as the upbringing of their youth” – Hetman J. Zamoyski, A. Fr. Modrzewski and others) and in the 18th century (H. Kollątaj, St. Staszic: “The Commission of National Education” – “The King and the Parliament”) people pursued this mission, deciding not to indicate the institutions and people who had thwarted the actions of such outstanding and forward-thinking compatriots. Our legacy is

the “Teacher’s Day” (“The Commission of National Education Day”), and local functionaries and “miracles” decide about education.

Please cast your mind back to your school years and confront them with today’s education. Despite talking a lot and training, no global evolution can be seen.

Do syllabuses include content relating to the above issue and the pillars of learning? Do teachers have the time and competencies to include this part of education in the learning process?

These omissions cannot be remedied in full in the course of studies.

Q Recent years have been difficult for higher schools. The low birth rate has led to a reduction of the number of potential candidates for university places. How are you coping with this trend? Can attracting foreign students be a solution?

As regards the population decline one has to look at two issues: demographics and our approach to it, as well as the related political activities.

When it comes to the approach taken by the university, there are two ways of handling this problem. One of them is a wide range of the post-graduate courses and studies we offer. They are very popular in view of the nature of the labour market where employers appreciate employees who increase their knowledge. This is quite important to us because such courses generate an income of nearly PLN 800,000. In addition, in the West many points are added for this. The other way is to open out-of-town departments. We have two: in Ciechanów and Belchatów and one abroad in the Czech Republic.

As regards the second, the political issues, it seems to me that there is no full

understanding of the problem. The Ministry of Science and Higher Education, under the previous government, concluded that it was necessary to raise the level of education. However, the chosen way of achieving this objective was rather unusual. The minimum academic staff complement requirements for higher schools with academic status was changed. The existing minimum of 6 professors or habilitated doctors and 6 doctors per programme was increased by two professors or habilitated doctors. This method of improving the quality of teaching is at least debatable in a situation where the population is declining. Quantity does not determine quality. There is also another aspect of the staffing minimum which should be indicated. In humanities there should be 180 students per professor or per habilitated doctor and doctor. Some of the programmes at our university have approximately 300 students, but we must have the full minimum. It is obvious that these two conditions exclude each other. In this situation we would only need two professors or habilitated doctors. Of course, these professors or habilitated doctors must be paid for all the “empty” hours. I participated in meetings of the Parliamentary subcommittees as an expert of the Business Centre Club, but nothing has really come out of them.

As regards the foreign students, until now we have had over 150 graduates from Ukraine. Currently, there are some 700 students from that country reading international relations. We also have approximately 30 students from Georgia. A much smaller group comes from Belarus, mostly for administrative reasons. There are a total of some 800 foreign students. At present, nearly all full-time students come from abroad. Poles (approximately 5,400) mostly choose part-time studies. •



GLOBALITY IN THE HUMANIZATION OF THE EDUCATION PROCESS

Attempts to humanize education are not new, they have accompanied subsequent stages of pedagogy development, but became stronger in the 1960s with the emergence of a tendency to develop educational field scientifically. This, in turn, developed a tendency to implement cognitive solutions in education with the emphasis on a learner's achievements and not his personality. Therefore pedagogy started to stress the anthropological (human-centered) approach. Personal development and relationships with other people on the basis of universal values became more important than the need to rule and gain power.

UNESCO statement "Learning: The Treasure Within" includes four essential components of education, the achievement of which means humanization of education. These components are:

- Learning to know, be able to use research tools that enable the research, analysis, understanding new things and develop through the whole life, as a true discovery is the one that one makes on his/her own,
- Learning to do, be able to solve various life problems and not stay an inactive person who is easy to be manipulated, be a person capable of making independent decisions,
- Learning to live together, respect and tolerate other people, cooperate instead of fighting, be responsible and moral instead of trying to control others,
- Learning to constitute an authentic individuality who knows what s/he wants, who controls his/her own life with awareness, finds the meaning of life, happiness and identity.

Humanistic orientation of education is a direction of education in which people and their personalities are most important. The goal of humanistic education is in-

roducing values before educating, it is mostly concerned with humanization of community.

The issue of humanization of education is currently incredibly important. In spite of the fact that this subject is often present in specialist pedagogical magazines, in practice there are still some gaps to fill. This situation results from up-to-date pedagogical practice, the attitude of some teachers who still cannot get rid of some old patterns concerning education. Humanistic theories and humanistic approach are one of the strongest trends in pedagogy, psychology and sociology.

Among them there are such actions and concepts that:

- Emphasize humanistic aspect of education taking into account personality and its development,
- Favor phenomenological analysis over other cognitive methods,
- Favor the necessity of the development of non-cognitive personality features over the development of cognitive and awareness functions,
- Focus on a person, a student, believe in self-improvement at all ages.

Humanization literally means making humane. Humanization of education means renewing, creating systematically, protecting and developing the human dimension. It is the student who is in the center of education, therefore humanization means also paying attention to two following aspects of education. Firstly, making education more humane (creating conditions to learn that meet natural needs of a student's development, result from his possibilities and interests) and developing a student's personality, all his abilities and skills (create and use such educational means that activate personal development of a student).

Methodological starting point of humanization of education is a focus on a child's personality therefore it is extremely important to change contemporary educational system. A new humanistic approach in educational process must meet requirements that will be elaborated on below. The basic requirement is a new understanding and defining relations between a teacher and students. A student should not be an object of a teacher's actions, but be understood and seen as a vital subject of educational process. Mutual partnerships that exclude domination and an authoritarian style of the teacher must result from great respect for a student as an exceptional person.

A student cannot be seen as a component of a group, but as an individual who possesses his/her individual positive and negative character traits. Therefore atmosphere in the classroom is important: ensuring respect between a teacher and students and also between students. Understanding the atmosphere in the classroom and influencing it is a teacher's responsibility, his task is also to create a comfortable atmosphere, prevent stressful situations, positively influence students' actions and, at the same time, create a friendly atmosphere of mutual respect. A teacher is also responsible for creating conditions for students' activities. Unlike the traditional education, students are supposed to work on their own, a teacher is supposed to create a space for ideas and creativity, support their communication.

Another feature of the humanization of education process is freeing students from the fear of making mistakes. A teacher is not supposed to await students' mistakes to draw consequences from them: punish, give bad grades, assign more homework etc. He is supposed to analyze mistakes and errors and search for ways to eliminate them. Good, friendly atmosphere is crucial to feel free to learn and interact with students. The material should be suitable to their skills and abilities.

A big deficiency of contemporary school system is the fact that it favors encyclopedic acquisition of knowledge, which leads to students being overworked. As a consequence they acquire knowledge mechanically. Instead of encyclopedic approach, creative methods of learning should be introduced, students should learn to acquire knowledge in a new system. At the same time, a student is not only supposed to be creative, but also and emotional aspect of learning is desired. It happens when a student is interested in the material, understands its meaning and is satisfied with learning.

More attention should be paid to learning resulting from students' own interests and their personal experience and design the system of education in such a manner that motivates students. The system should not be based solely on textbooks, all possible sources of knowledge should be used. In such a situation students are able to express their opinions, attitudes, experience. Nowadays, in information society media such as the Internet constitute a new source of information.

Students learn on the basis of various sources of information, which leads to the development of logical thinking, assessment, analysis, synthesis and, finally to creative actions. There are a lot of education tools from which students may choose the most suitable ones. Making learning interesting, directing it towards empirical experience is another requirement of a humanistic orientation of education process. In practice that means that teachers should talk with students about their feelings, work, interest in the material and the practical use of the knowledge they acquire. In such a system of learning students feel well and communication contributes to acquisition of knowledge. Developing critical thinking is also one of the strategies of school's humanization. The goal is that students learn to get to know and assess themselves, create their value system. In order to be able to fulfill such goals, they must have a space to express their opinions, beliefs and feelings. Critical thinking must encompass also different spheres (rationally-logical, emotional, ethical). Teacher's task is not only to judge, but also to help students with self-assessment and self-control.

The extent to which such requirements concerning educational process are met depends on teachers. Efforts which take into account attitude towards students must become a constant element of teachers' educational work.

Humanization concerns practically all aspects of education process, i.e. features and goals of education system, teaching program, methods and forms of work, relations between teachers and students, ways of work's assessment and the change in understanding a student's profile. Education should not be seen only as a process to go through. It would not be consistent with basic goals of education. Humanization of education process is generally dependent on a teacher.

A humanistic teacher is a person who:

- Thinks that people are good from nature,

- Thinks that everybody aims to become a better and more educated person,
- Tries to develop kindness, beauty and wisdom, i.e. a person's potential,
- Has knowledge from the field of pedagogy and psychology, necessary for self-improvement and needed to help students,
- Is idealistic and convinced that work and creativity give joy and benefits to others,
- Is convinced that a teacher's main task is to search for a right way and it leads from one person to another

Humanistically-oriented education process combines interest in a student's personality, in relationships, norms and values.

Vital components of education process in humanistic orientation are following:

1. Supporting students so that they believe in themselves, i.e. identity, fulfillment, feeling important, self-acceptance, reinforcing positive emotional relations with other students and teachers. Such principles may be applied by:
 - Accepting individual experience of students, using their way of thinking in teaching, putting their ideas into practice,
 - Inspiring, encouraging them to complete their tasks,
 - Appreciating their abilities, advantages, showing belief in them,
 - Respecting students' personal dignity, e.g. by patient and kind treatment, showing respect concerning his work and other actions
2. Respecting individuality of students, treating them as unique human beings, taking into account their interests and needs. This principle may be applied by:
 - Constant research of students' individual abilities, their way of perception and understanding phenomena, getting to know their good and bad personality traits,
 - Ensuring the possibility to act at one's own pace during the learning process,
 - Setting proper requirements through fitting level of difficulty, taking into account individual differences between students,
 - Helping students to understand the sense of learning: make them understand that they learn their whole lives to have a better future. Helping
3. Trying to motivate students. This principle may be applied by:
 - Social approval and acceptance towards students,
 - Giving priority to a positive assessment, e.g. by putting emphasis on correct answers, praising achievements, including students' interest in the education process, noticing smaller successes, finding good features in works that were not entirely successful, justifying mistakes, learning from mistakes,
 - Encouraging students when they experience failure.
4. Stimulating creativity, striving to achieve goals and self-sufficiency of students, shaping the sense of responsibility in cooperation with other people. Such principles may be applied by:
 - Supporting spontaneous actions and initiatives,
 - Encouraging the development of the ability to observe and learn in one's own way, on the basis of different sources of knowledge,
 - Encouraging to search for various ways of solving problems, to come up with intuitive and unique ideas, to being original
 - Provoking the constructive, respectful discussion between students, enabling discussion with teachers as well.
5. Tolerating different opinions, views, beliefs, attitudes, cultural differences, open-mindedness. This principle may be applied by:
 - Helping students to overcome prejudice, finding out if another opinion is based on facts or ignorance,
 - Direct and dynamic confrontation of opinions and ideas,
 - Teaching to reach agreements,
 - Teaching students tolerance

6. Cultivating social relations and cooperation. This principle may be applied by:
 - Common setting goals of educational actions,
 - Creating projects of common actions,
 - Supporting cooperation, favoring it over competition.
7. Including emotions in education process. This principle may be applied by:
 - Expressing that students are liked and appreciated (e.g. through a smile, approval, getting close, a touch). A good teacher is also calm, gentle, not easily annoyed, doesn't favor any particular students),
 - Adding expression to teaching,
 - Using personal experience and imagination of students to understand feeling and actions of other people,
 - Sensitivity and empathy of a teacher (it is worth remembering that commands, threats, moralizing, sarcasm do not help with communication).
8. A teacher should show students enthusiasm and vitality, create friendly atmosphere. This principle may be applied by:
 - Creating and maintaining friendly atmosphere, personal freedom, understanding and acceptance, tolerance, support and help.
 - Creating conditions for pleasant and good work atmosphere, satisfaction and joy.
 - Understanding and friendliness must be dominant in relations between a teacher and students. On the other hand, hatred, anger, scream and nervous atmosphere worsen the atmosphere and influence educational work negatively and eventually may influence mental health of those involved in education process.
9. Propagating values, moral and cultural behaviors, supporting prosocial behaviors. This principle may be applied by:
 - Presenting opposing values (good-bad, justice-injustice, freedom- lack of freedom, the truth-lies),
 - Creating one's own system of values, goals and life ideals, character traits,
 - Recognizing and presenting possibilities of social problems' solutions: unemployment, crime, vandalism, alcoholism, drug addiction, pollution, jealousy, skipping school, racial and religious discrimination,
 - Teaching students to value human life most,
 - Teaching students about basic human rights, i.e. right to life and protection, right to express opinions, religious beliefs, right to property protection,
 - Supporting students' social development (teach them to be good friends, employee, parent, spouse, neighbor, creator of better relations and new values).

Presented humanistic principles are not a ready instruction for a teacher, but they are supposed to encourage to introduce some components in education process. It depends on a teacher which components will be used in working environment. Presented system is open, a teacher is free to use it in his practice to improve various strategies and educational styles to enhance the quality of education process.

Education's humanization is not only a task for teachers, people responsible for education system should also be involved.

LITERATURA

- Bajtoš J., (2003): *Teória A Prax Didaktiky*. Žilina: Žu.
- Dawidziuk S., (2013): *Zarys Dydaktyki Ogólnej z elementami metodyki szkoły wyższej (wybrane zagadnienia)*. Warszawa 2013.
- Kozlík J., et al., (1998): *Směrování k základní škole zitiřka*. Praha: Fortuna.
- Kožuchová M., et al., (2000): *Didaktika pre učiteľov základných a stredných škôl*. Bratislava: Veda.
- Krejčová V., (2005): *Aktuální témata výchovy a vzdělávání ve škole*. Hradec Kralove: Gaudeamus.
- László K., (2001) *Základy didaktiky [in:] Višňovský L., Kačáni V. Et al (ed.), Základy školskej pedagogiky*. Bratislava: Iris.
- Maňák J., (1995): *Nárys didaktiky*. Brno: Mu Pě.
- Maslow A. H., (2000): *Ku Psychológii Bytia*. Modra: Persona.
- Obst O., (2002): *Činitele výuky [in:] Kalhous Z., Obst O. et al (ed.): Školní didaktika*. Praha: Portal.
- Okoń W., (2003): *Wprowadzenie do Dydaktyki Ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Peterssen W. H., (1993): *Učebnica všeobecnej didaktiky*. Bratislava: Spn.
- Petlák E., (2004): *Všeobecná didaktika*. Bratislava: Iris.
- Saifer S., Baumann M., Isenberg P. J., Jalongo M. R., (1997): *Individualized Teaching in Early Childhood Education*. New York: Open Society Institute.

- Skalková J., (1999) *Obecná didaktika*. Praha: Isv.
- Turek I., (2008): *Didaktika*. Bratislava: Iura Edition.
- Zelina M., (2004): *Teorie výchovy, Alebo Hľadanie Dobra*. Bratislava: Spn.



RELIGIA I POLITYKA W PONOWOCZESNOŚCI. RELIGIA I JEJ MIEJSCE W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ / *RELIGION AND POLITICS IN POSTMODERNITY. RELIGION AND ITS PLACE IN THE SOCIAL SPACE*

ABSTRACT

The development of specialized sciences, epistemic progress and increased civilizational creation – all above contribute to transformation of the human metauniverse. Nowadays mankind is facing a challenge to rearrange this crafted reality. To find a language that adequately describe and “tame” the postmodern existential space. To create a friendly niche to live in and coexist in postmodern society. To make multiculturalism and multigenerationalism a source of creative energy focused on its constructive use. It will be the driving force behind the collective effort to build a social space, which will become a place of coherent, albeit dynamic coexistence of diversities. It will form a culturally polyphonic social structure.

KEY WORDS: POLITICS, RELIGION, POSTMODERNITY, SECULARIZATION.

STRESZCZENIE

Rozwój nauk szczegółowych, epistemiczny postęp, przyrost cywilizacyjnych wytworów wszystko to przyczynia się do przekształcania ludzkiego metaświata. Człowiek współczesny stoi przed wyzwaniem uporządkowania wykreowanej przez siebie rzeczywistości. Znalezienia języka, który adekwatnie do oczekiwań opisz i „oswoi” ponowoczesną przestrzeń egzystencjalną. Uczyni z niej przyjazną niszę życia i współzycia przedstawicieli postmodernistycznej społeczności. Spraw i jej polikulturowość i wielopokoleniowość stanie się źródłem twórczej energii, jej kreatywnego wykorzystania. Będzie motorem napędzającym wspólnotowy wysiłek budowania przestrzeni społecznej, która stanie się miejscem spójnej, aczkolwiek dynamicznej koegzystencji różnorodności. Wyłoni polifoniczną kulturowo socjostrukturę.

SŁOWA KLUCZOWE: POLITYKA, RELIGIA, PONOWOCZESNOŚĆ, SOCJOPRZESTRZEŃ, SEKULARYZACJA.

1. WPROWADZENIE

Przełom wieków XX i XXI albo drugiego i trzeciego tysiąclecia są okresem, w którym nabierają tempa procesy dyfuzji kultur, powstawania nowej rzeczywistości. Pojawiania się na multikulturowym horyzoncie nowych punktów odniesienia. Można przyrównać je do totemów mitologizujących wspólną przeszłość, albo kosmologicznych centrów świata. Współcześnie spełniają, przynajmniej powinno tak być, zgoła inną rolę. Zamiast dzielić społeczności pochylone nad rozpamiętywaniem przeszłości, ich zadania, to prostowanie ścieżek prowadzących we wspólną socjokulturową przyszłość. Te organizujące ponowoczesną przestrzeń artefakty obecnie zbliżają do siebie ludzi i społeczności. Doskonale widać to na przykładzie przedsta-

wicieli rodzącego się społeczeństwa **czwartej kultury**¹. Oni, inaczej niż **dzieci trzeciej kultury**, (Mikułowski Pomorski 2006: 370–371) **już „teraz” czują się u siebie**, zdołali zdomować się w budowanej z trudem rzeczywistości, która jest przedsiönkiem przyszłego przyjaznego świata, gdzie **wszystkie pokolenia** będą mogły radośnie i kreatywnie kroczyć do przodu.

Mimo zwiększającej się różnorodności w wymiarze cywilizacyjnym, kulturowym i społecznym, dobiega końca proces poszukiwania rdzenia aksjologicznego, spoiwa łączącego w jedną całość ludzkie wysiłki. Aby tak się stało musi dojść do redefinicji wartości. Ludzkość, jak pisał Fred L. Casmir, (Casmir 1996: 28–29) powoli przechodzi do nowych form komunikowania

¹ **Społeczeństwo czwartej kultury** – rzeczywistość społeczna charakteryzująca się kreatywną koegzystencją w multikulturowej, opartej na wzajemnej tolerancji odmienności, socjoprzestrzeni.

się. Przestrzeń międzynarodowych relacji przestaje być miejscem zabiegania o realizację partykularnych interesów na rzecz dążenia do osiągnięcia wspólnych celów. Kultury otwierają się komunikacyjnie, tworzą dialogiczne interakcje. Wymieniając się dorobkiem, kreują nową rzeczywistość. Rodząca się w bólach **czwarta kultura**² nabiera nowych wymiarów. Staje się przestrzenią wspólną, wielobarwną koegzystencji, gdzie **pokoju** **ścierają się**³ rywalizujące ze sobą propozycje egzystencjalne. Implikują możliwość samorealizacji w przyjaznej aksjologicznie przestrzeni, która jest niszą, gdzie każdy może znaleźć dla siebie miejsce. Zaczynając od przedstawicieli wiernych kulturom lokalnym, ich narodowym odpowiednikom przez zwolenników ponadnarodowych form, a kończąc na dialogicznie otwartych przedstawicielach czwartej kultury.

2. W POSZUKIWANIU PONOWOCZESNEGO ŚWIATOPOGLĄDU

Ponowoczesność, jej wielopoziomowość i multikulturowość. Przebiegające równolegle procesy kreowania metaświata pochodnego ludzkiej aktywności, implikują potrzebę znalezienia **epistemicznego klucza**, który pozwoli otworzyć wrota współczesności będącej początkiem teleologicznej przyszłości. Odpowiedzieć na pytanie o stan samoświadomości współczesnego człowieka. Zdiagnozować jego poziom egzystencjalnej odwagi, której miernikiem będzie gotowość do wyjścia jaskini wypełnionej cywilizacyjnymi gadżetami. Zrzucić z siebie płaszcz utkany z posiadanych rzeczy. Zamienić go na aksjologiczną tunikę, która stanie się symbolem otwartości, zaproszenia dla innych, aby wejść w podmiotowe relacje. Podjąć twórczy wysiłek budowania ponowoczesnego świata. Dookreślić zadania, jakie stoją przed ludzkością.

Okres kreowania rzeczywistości ukrytej w kodach czwartej kultury, powoli powstające społeczeństwo, które potrafi odczytać symbolikę otaczającego świata, jest czasem dwupoziomowego rozwoju. Z jednej strony, epistemiczne lenistwo, które sprawiło, że większość wycofała się z poznawczego wysiłku i tylko z rzadka korzystała i korzysta z przygotowanej w formie obrazu informacji. Swoistym sobie, uproszczonym językiem opisuje, przybliża, a nawet kreuje przedstawianą rzeczywistość.

2 Pojęcie **kultura cywilizacji**, określa rzeczywistość opisaną językiem, którego kody komunikacyjne przypisują wytworom materialnym własności duchowe. Jako przykład niech posłużą zwroty – *samochód z duszą przyjaciela*, *uduchowiony komputer*.

3 **Pokoju** **ścieranie się** – dotyczy przestrzeni, w której na równych prawach istnieje wiele propozycji egzystencjalnych rozpiętych na różnym tle aksjologicznym.

Ten marazm, niechęć do kreatywnej aktywności poznawczej, jest pochodną przynajmniej dwóch przyczyn. Pierwsza z nich, związana jest z szybkim, poszerzającym ponowoczesne przestrzenie tabu, rozwojem cywilizacji. Powolnym zwalnianiem człowieka z egzystencjalnego wysiłku. Budowaniem przestrzeni wypełnionej wytworami, które przybrały formę artefaktów harmonizujących ludzki metaświat przedstawiony za pomocą wyrażenia kreujących **cywilizacyjny światopogląd**⁴. To przy jego pomocy ponowoczesny człowiek, używając środków masowego przekazu, tłumaczy, wyjaśnia jej złożoność, zbudowaną przez siebie multiplaszczystą socjoprzestrzeń. Korzystając z magii zmanipulowanego obrazu po raz kolejny, tym razem na szerszą skalę, stara się odwrócić uwagę **rozleniwionego poznawczo** współczesnego konsumenta od jego potrzeb duchowych. Wmówić mu, że istnieje tylko materia, którą zawsze można przetworzyć na dobra konsumpcyjne. Chcąc odwrócić jego uwagę od wszystkiego, co pozamaterialne, kreuje **kulturę cywilizacji**, której zadaniem jest stworzenie iluzji samowystarczalności i samorealizacji. Używając ujednoliconego języka opisu tworzy iluzoryczny obraz cywilizacyjnej i społecznej metaprzestrzeni, która ma stać się fundamentem jedności.

W jednoczącym się świecie, chociaż jeszcze podzielonym kulturowo, mimo istnienia już podprzestrzeni zajmowanej przez wspomnianą wyżej czwartą kulturę, jego kreator chcąc wypełnić luki w opisie rzeczywistości używa **cywilizacyjnego światopoglądu**. Powoli, niepostrzeżenie budowana jest przestrzeń **świeckiego sacrum**⁵. Spełnia ona przynajmniej dwie funkcje. Legitymizuje sprawowanie władzy politycznej na wszystkich jej poziomach. Nadaje odpowiednią rangę decyzjom jej przedstawicieli. Sakralizuje, mniej lub bardziej złożone struktury społeczne. Implikuje powstanie języka, a w zasadzie metajęzyka, który w zakamuflowany sposób tworzy, przywoływane już, przestrzenie tabu. We właściwy sobie sposób zaprasza do udziału w pono-

4 **Cywilizacyjny światopogląd** – zespół przekonań opisujących rzeczywistość w jej ujęciu naukowym, technicznym oraz technologicznym. W jego centrum znajduje się człowiek, kreator wszystkiego oraz wytworzony przez niego metaświat. W wymiarze społecznym, a ten interesuje mnie najbardziej, człowiek postrzegany jest, jako dawca norm i zasad oraz gwarant ich prawdziwości, na podstawie których zorganizowana jest rzeczywistość społeczna, obowiązujące w niej prawa i zbudowane na ich podstawie relacje. Światopogląd cywilizacyjny tłumaczy w całości zbudowaną przez człowieka rzeczywistość. Jest nośnikiem przekonania, że tylko ona jest realnie istniejącą.

5 **Świeckie sacrum** – rzeczywistość pochodna cywilizacyjnemu światopoglądowi. Przestrzeń ludzkich działań wypełniona wytworami jego kreatywnej aktywności. Aby nadać im znamiona ważności, ponadprzeciętności, korzystając z języka religii, opisuje się jej słowami określającymi świętość.

woczesnym zeświadczonym rytuale, przy jego pomocy buduje iluzję wspólnoty.

Przestrzeń społeczna z właściwymi jej składowymi została rozpięta na pajęczynie pomiędzy kulturą lokalną, a jej odpowiednikami narodowym i cywilizacyjnym. Stan aksjologicznego rozedrgania, niestabilności, mimo naukowych osiągnięć i cywilizacyjnych ciągle doskonalonych narzędzi, postawił ponowoczesnego człowieka przed potrzebą egzystencjalnego wyboru. Podjęcia decyzji, odpowiedzenia sobie czy jest on już na tyle samowystarczalny, aby ogłosić się ponowoczesnym **świeckim pantokratozem**? Zrzucić Chrystusa z zajmowanego tronu. Zrezygnować z transcendentnego Boga na rzecz ubóstwienia siebie. Przyjąć, jak proponował Auguste Comte, że ludzkość dotarła do przedśionka fazy pozytywnego rozwoju i wszystko, co należy do świata da się wytłumaczyć naukowo. Przekonać wszystkich, iż religijne, opisane przez Rudolfa Otto, misterium tremendum i fascinans, (Otto 1993: 32–67) da się zastąpić jego cywilizacyjną atrapą. Zachęcić, aby ludzie zamiast norm i zasad etycznych danych przez Boga i **uświęconych tradycją** przestrzegali **praw nauki**. Czy zaproponowany wyżej obraz świata jest do przyjęcia? Czy człowiek, mimo rozwoju nauki i techniki, może przestać tęsknić za Bogiem? (Flew 2010: 125–144) Czy można wyobrazić sobie świat wykreowany przez naukę, technikę, politykę? Spłycony aksjologicznie, w którym zabraknie miejsca dla religii? Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na postawione wyżej pytania. Chcąc zbliżyć się do, używając języka medycyny, postawienia prawidłowej diagnozy, należy przeprowadzić analizy przynajmniej na dwóch poziomach. Przyjrzeć się podprzestrzeni społecznej, gdzie religia została zepchnięta na margines. Określić czy powstała po niej kulturowa pustka i czy została czymś zapełniona? Jeżeli tak, to, czym? Odpowiedzieć na pytanie, czy nowe propozycje są skuteczne organizacyjnie? Czy okazały się tylko pustą, nic nie znaczącą nowomową używaną przez polityków dla osiągnięcia wcześniej założonych celów? Należy także dokonać analizy procesów ewolucji w łonie wybranych religii monoteistycznych. Określić ich siłę adaptowalności do zmieniającej się rzeczywistości społecznej i kulturowej. Odpowiedzieć na pytania. Który z obecnie proponowanych światopoglądów pozwala na wykreowanie pełnego obrazu ponowoczesnego świata oraz dlaczego jest on tak atrakcyjny dla współczesnego człowieka? Czy da się stworzyć wspólną, zadowalającą większość, płaszczyznę pokojowej i kreatywnej koegzystencji? Zbudować, posługując się słowami przedstawicieli rosyjskiej filozofii wszechjedności, rzeczywistość, która będzie jednością wielości.

3. PRZYCZYNY LAICYZACJI W WYMIARACH JEDNOSTKOWYM I SPOŁECZNYM

Zmieniający się świat, postępujące opanowanie przyrody, budowanie na jej fundamentach ludzkiego metaświata, wszystko to przyczynia się do powiększania wielopłaszczyznowości i wielowymiarowości ludzkiej egzystencji. Ponowoczesny człowiek mimo rozwoju cywilizacyjnego dalej pozostał, używając słów Arystotelesa, homo politicus. Musi żyć w przestrzeni wyznaczonej przez relacje społeczne. Wraz z dokonującymi się zmianami w świecie materii one także, (relacje społeczne), nabrały dynamizmu. Przyspieszone zostały procesy świadomej autokreacji i wielopoziomowej autorealizacji, które przywiodły człowieka na egzystencjalne rozdroże. Staną on przed koniecznością dokonania wyboru pomiędzy byciem w społeczeństwie, które często staje się bezrefleksyjnym tłumem, lub wejścia na ścieżkę atomizacji. Realizacja każdej z opcji oparta będzie na nowo powstających lub zredefiniowanych wzorcach. Ich podstawową funkcją jest zbudowanie w ponowoczesnym człowieku, w zależności od wybranej drogi egzystencjalnej, poczucia mocy do autokreacji. W przypadku grupy społecznej, przejawia się to w wierze w możliwość ustalenia ostatecznego celu rozwoju oraz jego realizacji. Dlatego atrakcyjny może być wspomniany wcześniej światopogląd cywilizacyjny, który jest uzupełniony jego odpowiednikiem politycznym⁶ Ich złożenie pozwala na wykreowanie świeckiej historiozofii⁷. Atrakcyjnej wizji cywilizacyjnego Edenu.

W wymiarze jednostkowym wspomniana wyżej atomizacja nie musi oznaczać rezygnacji z autorealizacji, przejścia do egzystencjalnej hibernacji. Wręcz przeciwnie, może stanowić początek odpowiedzialnej autokreacji, której owoce będą pożyteczne w wymiarze jednostkowym i społecznym. Zostaną włączone w świadomość grupową.

Pozostając przy analizie świeckiej płaszczyzny aktywności egzystencjalnej człowieka, jej wielowymiarowości, należy spróbować zrozumieć ponowoczesną sekularyzację. Jest ona zjawiskiem wielopoziomowym. Kreuje postawy jednostkowe oraz wpływa na organizację sokostruktur, buduje ich samoświadomość i tożsamość. Najczęściej przybiera formę ideologii, która posiłkując się świeckimi przesłankami opisującymi rzeczywistość,

6 **Światopogląd polityczny** – światopogląd cząstkowy, wyjaśniający poziomy przestrzeni aktywności politycznej. Światopogląd polityczny posiłkuje się często jego odpowiednikami cywilizacyjnym i religijnym. Ten ostatni traktuje przedmiotowo.

7 Pod pojęciem **świeckiej historiozofii** rozumiem wykreowany przez człowieka cel rozwoju oraz obraz przyszłości pochodny ludzkiej projekcji.

dezawuuje funkcje religii w przestrzeni społecznej. Marginalizuje ją i ogranicza sferę jej aktywności, a w skrajnej postaci eliminuje z socjoprzestrzeni. Sekularyzacja współcześnie przyjęła postać wylansowanego zewnętrznie obrazu zbiologizowanej rzeczywistości. Przyczyniła się do powstania jednostkowej i społecznej świadomości opartej na wybranych przesłankach naukowych⁸, które stawiają człowieka w centrum wydarzeń. Przedstawiają go, jako ich kreatora. Ponowoczesny człowiek nie czeka na cud, sam staje się jego sprawcą. Ten historyczny, aktywny antropocentryzm stał się podstawą do zbudowania i wspięcia się na tron władcy, który rządzi duchem i materią. Wielopoziomowa sekularyzacja położyła podwaliny pod „wiarę,” że wszystko zależy od człowieka. (Eliade 2008: 220.)

Czy ta antropocentryczna jednostkowa i społeczna samoświadomość pozwala na odnalezienie się w otaczającym, coraz bardziej skomplikowanym, ponowoczesnym świecie? Czy może być ona fundamentem, na którym zostanie zbudowany aksjologicznie prawdziwy humanizm, czy tylko jego „wydmuszka”? Można pytać dalej, czy prawdziwy, niezakłamany humanizm w rzeczywistości społecznej, z której została wyrugowana religia jest w ogóle możliwy?

Sekularyzm zdobywa coraz więcej zwolenników. Dobra cywilizacyjne połączone z iluzją egzystencjalnego bezpieczeństwa przyciągają coraz liczniejsze rzesze konsumentów, wyznawców świeckiej ideologii. Poszukują oni wygody, możliwości skrycia się w kokonie, który zwolni ich z odpowiedzialności za podejmowane decyzje⁹. Wprowadzi w stan iluzorycznego panowania nad kolorową, coraz bardziej zunifikowaną rzeczywistością.

(Murat 2008: 107) Nowo powstałe świeckie sacrum, aby być przestrzenią wewnętrznym spójną, skutecznie wypełnić przypisaną funkcję integracyjną, zostało wypełnione symbolicznymi znaczeniowo zredefiniowanymi

8 **Wybrane przesłanki naukowe** – dotyczy zlepku wyników badań nauk szczegółowych ograniczonych do materii, na bazie których stawiane są tezy, że nie ma przesłanek na istnienie transcendentnego Boga lub innej siły sprawczej, która mogłaby w jakikolwiek sposób przyczynić się do powstania świata i wpływać na jego kształt obecnie.

9 To zwolnienie z odpowiedzialności za decyzje i czyny jest złudne. Negacja pochodzących od Boga norm i zasad, na których powinny opierać się relacje międzyludzkie, zostało zastąpione odpowiedzialnością tu i teraz wobec socjostruktury, która jest w mocy ukarać *niesforemego członka*. Sekularyzm jest podobny do rewolucji, która w imię wolności zaostrza społeczny terror. W przypadku sekularyzmu różnica polega tylko na tym, że *iluzoryczne przemiany* dokonały się przede wszystkim w wymiarze aksjologicznym. Na nowo rozpięte stare tło zredefiniowanych wartości doprowadziło do przemiany w *aparacie władzy* nad świadomością jednostkową i społeczną.

artefaktami. A sztucznie wykreowany, specyficzny metażęzyk komunikacji i opisu, zawiera podobne, choć treściowo zmienione, oraz całkowicie nowe zwroty i wyrażenia. Pozwalają one, wtajemniczonym, tak opisać skomplikowaną rzeczywistość, żeby jawiła się ona, jako miejsce prawdziwej, jednostkowej i społecznej autorealizacji¹⁰. Aby uporządkować jej przestrzeń sięgnięto po sprawdzone w historii socjotechniki, dzięki którym udało się zapanować nad mieszkańcami **nowego świata**¹¹.

Postępująca uniformizacja zsekularyzowanej, ponowoczesnej części rzeczywistości społecznej przybliżyła ją do stanu sztucznej monokulturowości¹². Jest ona socjotechniką, która będąc immanentną częścią samoświadomości socjostruktury, stała się narzędziem skutecznego kierowania nią. W monokulturowej, zsekularyzowanej przestrzeni pojawiły się na nowo zdefiniowane wartości. Zostały one wykorzystane do opisu ponowoczesnego świata wypełnionego ludzkimi wytworami, sztucznie uporządkowały go. Przyspieszenia nabrało zjawisko ograniczania, oraz wychodzenia wierzących, z przestrzeni przypisanej wcześniej zinstytucjonalizowanym strukturalom religijnym. Dokąd udali się wierni interesujących mnie religii objawionych? Czyżby stali się obojętni na praktyki religijne? Przestali uczestniczyć w sprawowaniu rytuałów? Wyemigrowali z przestrzeni sacrum¹³.

4. SACRUM BEZ BOGA

Pierwotny podział na sacrum i profanum jest już nieadekwatny w odniesieniu do współczesności. Ponowoczesność skomplikowała się. Świętość została zlaicyzowana, świeckość na wielu płaszczyznach nabrała nowego znaczenia. Pojawiły się podprzestrzenie pogranicza aksjologicznego, które powstały w wyniku opisanych wyżej procesów redefinicji znaczenia wartości. Zadanie, jakie zostało im wyznaczone, to bycie matrycą dla uporządkowania nowo powstałej wielopoziomowej rze-

10 **Autorealizacja** pochodna uczestniczenia w zewnętrznie zaplanowanym świecie oraz poddanie się obowiązującemu w nim scenariuszowi, jest niczym innym, jak bezrefleksyjnym poddaniem się socjomanipulacji.

11 Nowy, zsekularyzowany świat nie jest podzielony na sacrum i profanum. Zostały one zastąpione przez rynek i ekonomię. Wszystko jest częścią zhierarchizowanego, *świeckiego sacrum*. Nie ma w nim miejsca na grzech. Został on zastąpiony przez występki, który może być ukarany na różne sposoby tu i teraz. Sąd ostateczny za występki jest sprawowany przez instytucje, które zostały powołane do nadzoru nad socjoprzestrzenią.

12 Pojęcie **sztucznej monokulturowości** odnosi się do socjoprzestrzeni, w której wytworzona kultura pełni rolę pozwalającą na sterowanie i kontrolowanie procesów społecznych.

13 W sposób świadomy nie poruszam problemu wiary. Ograniczam się tylko do analizy religii i religijności.

czywistości. Stały się one odpowiedzialne za legitymizację znaczenia, nadania komunikacyjnej wartości wyrażeniom językowym tak, aby tworzyły spójne logicznie formy jej opisu z jednej strony, z drugiej stały się narzędziem, socjotechniką ułatwiającą kreowanie procesów zachodzących w socjostrukturach. Język opisu, posiłkując się zredefiniowanymi wartościami, rozmył granice oddzielające pierwotnie podprzestrzenie sacrum i profanum. Wprowadził nowe znaczenia w rzeczywistość wypełnioną wytworami cywilizacyjnymi. Jego kody zaczęły być używane do opisu jakościowo odległych od siebie kulturowych i politycznych zjawisk. Dla przykładu słowo świątynia, które pierwotnie odnosiło się do miejsca sprawowania kultu religijnego, zostało rozszerzone znaczeniowo, zredefiniowane. Zaczęto używać go do oznaczania typowo świeckiej przestrzeni. Pojawiła się nowe znaczeniowo twory takie jak: świątynia handlu, świątynia zabawy, rozrywki, a nawet świątynia rozkoszy. Językowo kreowane przestrzenie „sacrum” przestały korespondować z religią. Znaczenie leksykalne wyrażen użytych do ich opisu było i jest w stanie ciągłego dookreślenia, ulega zmianie w zależności do sytuacji. Język komunikacji społecznej staje się coraz bardziej wypełniony zwrotami, które charakteryzują się wieloznacznością. Zsekularyzowana rzeczywistość pełna jest językowo wykreowanych wielopoziomowych podprzestrzeni, które znaczeniowo mają za zadanie wprowadzić ponowoczesnego człowieka w stan, który wyda mu się kulturowo znajomy. Przestrzeń ponowoczesnej komunikacji ukierunkowana jest na zbudowanie jednostkowych postaw oraz społecznego przekonania podatnych na zaplanowane oddziaływanie opracowane przez specjalistów od kreowania i nadzorowania procesów zachodzących w socjostrukturach. To oni tworzą, zbudowane z aluminium i szkła **ponowoczesne świątynie**, w których zapadają decyzje podejmowane przez **politycznych kapłanów**¹⁴. Ich siła sprawcza przyczynia się do powstania rynku, gdzie wszystko jest na sprzedaż. Poczynając od postaw jednostkowych przez zamienione w towar wytwory kulturowe, a kończąc na handlu ideologiami. Ponowocześni **handlarze ideologii** na różne sposoby podsycają siłę nabywczą rynku. Najczęściej używają do tego wszechobecnych środków masowego przekazu. Ich siła sprawcza jest tak wielka, że można postawić tezę, iż w ponowoczesnej rzeczywistości toczy się nieustająca wojna o uwagę odbiorcy, ich konsumenta. Podobnie, jak przed wiekami ścierają się różne interesy. Używaną bronią jest natomiast informacja. Wiedza i informacja przekazane w odpowiedni sposób, przy użyciu, często

skonstruowanych na potrzebę chwili, narzędzi komunikacyjnych, w walce o świadomość współczesnego konsumenta ma siłę rażenia podobną do broni nuklearnej. Dlatego w zsekularyzowanej rzeczywistości, aby ją maksymalnie uwiarygodnić, do opisu występujących w niej artefaktów używa się wyrażen znanych z kultury lokalnej, narodowej oraz ponadnarodowej. Aby uatrakcyjnić aksjologicznie opisywaną rzeczywistość, nadać jej wyjątkowości, okryć zasłoną tajemniczości, specjaliści od komunikacji sięgają do słownictwa religijnego. Dlaczego jest ono tak skuteczne w kreowaniu przekonañ jednostkowych oraz wpływa na wewnętrzną spójność budowanych socjostruktur? Przyczyny ich siły sprawczej są przynajmniej trzy. Po pierwsze, uczestnikowi dyskursu społecznego wydaje się, że obecne tam pojęcia są mu znane. Ich rozumienie posiadał dzięki procesom socjalizacji i wychowania, często bezrefleksyjnego uczestniczenia w religijnie pochodnej przestrzeni sacrum, gdzie służyły do opisu adekwatnej do ich znaczeń rzeczywistości. Współczesny, zmanipulowany człowiek nie wie, że docierające do niego kody komunikacyjne stały się już tylko atrapami zwrotów pierwotnie opisujących świętość. Używane do opisu zlaicyzowanej socjoprzestrzeni zmieniły swoje pierwotne znaczenie. Po drugie, komplikujący się świat ludzkiej egzystencji, zachodzące w nim procesy sprawiły, że w większości przypadków mamy do czynienia z postawami płytkiej religijności, które nie mają nic wspólnego z wiarą. Są one raczej zjawiskiem społecznym, w którym nie ma miejsca na prawdziwą świętość, a na pewno został z niej wyrugowany Bóg. Po trzecie, religia przez ponowoczesne ideologie społeczne przedstawiana jest najczęściej, jako przeszkoda w osiągnięciu egzystencjalnej swobody. „Ogranicza” człowieka w „nieograniczonym” dysponowaniu swoim ciałem i życiem. Powstrzymuje od zanurzenia się w hedonizm, oddania się bezrefleksyjnej konsumpcji, **ponowoczesnemu obżarstwu**. Reasumując, można przyjąć, że we współczesnym zsekularyzowanym świecie religii, a właściwie wyrażen pochodzących z języka religijnego, używa się najczęściej, jak było już wspomniane, do zewnętrznej, formalnej legitymizacji władzy i jej decyzji. Sacrum zostało zastąpione przez ekonomię i rynek, na którym ponowoczesny człowiek uczestniczy w rytuale wymiany handlowej. Transcendentnego Boga, jego normy, nakazy i wartości zastąpił **złoty cielec ponowoczesnego rynku**. Jest on przedstawiany, jako dawca norm, zasad i praw ekonomicznych.

14 Pojęcie **polityczny kapłan** odnosi się do ludzi sprawujących władzę polityczną, których decyzje wpływają na losy członków społeczności podporządkowanych ich jurysdykcji.

5. POLITYKA I RELIGIA, ICH WSPÓLISTNIENIE W PONOWOCZESNEJ RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-KULTUROWEJ

Pomimo rozwoju cywilizacyjnego, postępującym procesom sekularyzacji i sekularyzmu, w przestrzeni rzeczywistości społecznej obserwuje się ścieranie wpływów religii i polityki. Historycznie rzecz ujmując, religia systematycznie traci wpływ na jednostki, społeczeństwa oraz przestrzeń relacji międzynarodowych. Postępujące procesy laicyzacji, mimo ich nasilania się, nie są jednak w stanie całkowicie jej wyrugować z przestrzeni społecznej. Nawet, jeżeli próbowano to czynić w imię antyreligijnych ideologii,¹⁵ nigdzie i nikomu nie udało się całkowicie zlaicyzować socjokulturowej rzeczywistości. Religia była często sprowadzana, i dalej tak jest, do roli narzędzia, za pomocą którego politycy oddziaływali na podległe im socjostruktury. Wykorzystując właściwy jej język, legitymizowali sprawowaną przez siebie władzę. Posługiwali się nią do budowania wewnątrzgrupowych struktur, niwelowania niebezpieczeństwa wzrostu społecznych antagonizmów. Często religia była matrycą, na bazie której budowano wewnętrznie spójną pajęczynę zależności. Pełniła funkcję kreatora społecznej tożsamości.

Analizując procesy zachodzące we współczesnym świecie można postawić tezę, że, pomijając aspekty czysto ekonomiczne, istnieje nierównoramienny trójkąt energetyczny napędzający przemiany w przestrzeni, która jest pochodną ludzkiej aktywności kreacyjnej. Jego szczyt, to wielopoziomowa kultura, natomiast pozostałe wierzchołki zajęte są przez religię i politykę. W przypadku zrównoważonego rozwoju społeczno - kulturowego, religia i polityka zajmują równoważące się pozycje. Energia kreacyjna¹⁶ jest rozdzielana równomiernie. Wtedy zachowany jest, posiłkując się językiem fizjologii, który został włączony do nauk społecznych, stan społecznej homeostazy. Nie znaczy to, że przestrzeń społeczna przechodzi w rozwojową hibernację, broni osiągniętego status quo. Wręcz przeciwnie. Stan społeczny adekwatny do etapu rozwoju kulturowego zawsze jest

dynamiczny. I odwrotnie kultura, chcąc sprostać wymogom otaczającej rzeczywistości społecznej zazwyczaj znajduje się w stanie dynamicznych przemian. Ta, opisana wyżej, społeczna homeostaza jest gwarantem kulturowego dynamizmu. W relacji pomiędzy religią i polityką osiąga poziom twórczej równowagi. Staje się fundamentem wzajemnej tolerancji, dzięki temu nalaadowuje się energią dynamizującą procesy społeczne. Ta społecznie aktywna koegzystencja jest pozytywna dla ponowoczesnej rzeczywistości, jej socjoprzestrzeni. Zabezpiecza socjostruktury przed dominacją religii lub polityki. Legitymizuje na każdej z płaszczyzn mikrostruktury społeczne. Uwspólniając język opisu sprawia, że przestrzeń społeczna, mimo, że jest wypełniona ponowoczesnymi, wieloznacznymi artefaktami, to kulturowo jawi się, jako wewnętrznie spójna całość. Jest pomostem pomiędzy historią, tradycją i współczesnością. W wymiarze jednostkowym pozwala odnaleźć się w wielowymiarowej pajęczynie relacji społecznych. Niweluje niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia. Dzięki temu umożliwia pełne uczestnictwo w przestrzeni sacrum i profanum, kreatywne odnalezienie się w nich.

Tylko opisany wyżej sposób społeczno-kulturowego koegzystowania religii i polityki są, w pozytywnym słowa znaczeniu, kreatywne społecznie. Wypracowanie równoprawnego oddziaływania, budowania rzeczywistości społeczno-kulturowej przez instytucje¹⁷ o charakterze religijnym i politycznym jawią się, jako gwarant podmiotowości socjostruktur na różnym poziomie ich skomplikowania. Rozpoczynając od rodziny, którą religia legitymizuje, a działania polityczne wspierają¹⁸, przez bardziej złożone socjostruktury, na organizacji przestrzeni międzynarodowej kończąc¹⁹. Współdziałanie religii i polityki prowadzi do pełnego wypełnienia socjoprzestrzeni kulturowej, w której realizowane są jednostkowe oraz społeczne potrzeby o charakterze świeckim i religijnym. Reasumując, przedstawiona forma pokojowej koegzystencji religii i polityki, obecnie znajduje się na etapie przejściowym. Od społeczeństwa obywatelskiego zmierza, pokonując różne meandry cywilizacyjne, w kierunku społeczności czwartej kultury.

15 Na przestrzeni wieków i lat istniały okresy, w których religia/ religie były spychane do podziemia społecznego. Nigdy nie było tak, że jakkolwiek teren zamieszkiwany przez mniej lub bardziej zorganizowane struktury społeczne, był wolny od religii. Nawet, jeżeli próbowano na siłę rugować ją z oficjalnej przestrzeni aktywności społecznej, to zawsze była ona obecna w różnych formach *społecznego nieoficjalnego obiegu*. Jako przykład może posłużyć okres ideologii komunistycznej w krajach byłego Związku Radzieckiego i jego politycznych satelitów.

16 **Energia kreacyjna** to dynamiczny stan rozwoju społecznego, który jest ukierunkowany na pozytywne przemiany, a nie zabieganie o realizację partykularnych interesów

17 Pojęcie **instytucji** w odniesieniu do religii i polityki zostało użyte dla uniknięcia niebezpieczeństwa sprowadzenia ich do poziomu działań o charakterze subiektywnym. W literaturze przedmiotu często spotyka się analizy, w których używa się zwrotów religia prywatna, polityka prywatna bez wyjaśnienia, czym one są?

18 Na różnym poziomie organizacji politycznych są opracowywane i wdrażane w życie różnego rodzaju działania pomocowe, które są przejawem polityki prorodzinnej.

19 Religia w odniesieniu do płaszczyzny międzynarodowej ma charakter internacjonalistyczny, ponadgraniczny, gdzie grupy narodowe, w rozumieniu politycznym, zastępowane są przez grupy wyznające tą samą religię.

Świat współczesny, jego multipoziomowa struktura przypomina rozłożony, wielobarwny wachlarz. Istnieją w nim socjostruktury, w których polityka jest wykorzystywana do realizacji, nie zawsze szczytnych, **celów religijnych**²⁰. Nie wglębiając się w szczegółową analizę problemu, warto wyjaśnić, że w obu przypadkach religia jest uprzedmiotowiona. Przy jej pomocy buduje się stany społecznego napięcia, niechęci do wszystkiego i wszystkich, którzy mogą być przeszkodą w realizacji celów, jakie chcą osiągnąć przywódcy religijni lub polityczni. Warto zresztą skonstatować, że bez względu na oficjalnie pełnione funkcje, aktywność społeczna przedstawicieli hierarchicznej struktury organizmów religijnych zawsze ma charakter polityczny. Opisany stan rzeczy, gdzie religia miesza się z polityką, występuje najczęściej w przypadkach wielopoziomowego zapóźnienia w rozwoju ekonomicznym i gospodarczym. Implikują one istnienie społeczeństw charakteryzujących się edukacyjnymi niedoborami. Brak wykształconych elit prowadzi do mitologizowania rzeczywistości. Przywódcy społeczni legitymizują swoją aktywność i podejmowane działania przez odwoływanie się do kultury lokalnej. Rzeczywistość opisywana jest językiem **biblii pauperum**²¹. Przedstawiciele struktur religijnych i politycznych zajmują wysokie miejsce w hierarchii społecznej. Swoim działaniem często ideologizują i upolityczniają tożsamość grupową. Dynamizują oraz uprzedmiotawiają ją. Budując lub zmieniając wewnętrznie socjoprzestrzeń, odwołują się do tożsamości opartej na kulturze lokalnej i narodowej. Kiedy zostanie osiągnięty pożądaný stan wewnętrznego zjednoczenia grupy, jej spójności, kreują tożsamości projektu, aby przekształcić ją w tożsamość oporu. Zideologizowane organizacje religijne oraz polityczne uprzedmiotawiają organizmy państwowe. Dążą do wypracowania dla siebie pozycji **status in statu**. Bez przeszkód natury formalnej kreują świadomość grupową. Chcąc umieścić ją w zideologizowanej przestrzeni współczesności, połączyć aksjologicznym pomostem z przeszłością, odwołują się do tradycji wychwalając **status quo ante**. Tworzą w ten sposób grupy interesu, które zjednoczone wokół ideologii domagają się realizacji za wszelką cenę i wszelkimi sposobami partykularnych celów. Implikuje to pojawienie się społecznego pogranicza niechęci do wszystkiego, co może stanąć na drodze realizacji zideologizowanych zadań. Zmanipulowana socjostruktura, grupa interesu,

tworzy zamkniętą tożsamość kulturową. Jej członkowie akceptują tylko podobnych sobie. Żyjących w porównywalnych warunkach społeczno-kulturowych. Potrafią zamknąć się nawet na relacje z wyznawcami tej samej religii, co jest potwierdzeniem, że ich ogląd rzeczywistości ma charakter polityczny i ideologiczny. Gdzie tkwi przyczyna społecznej i jednostkowej podatności na tworzenie grup interesów zbudowanych wokół ideologii wyrażonej językiem właściwym religii? Czy można ją usprawiedliwić tylko zapóźnieniem w rozwoju społeczno-kulturowym, brakiem wykształconej elity? Czy może jest to pochodne postępującej laicyzacji przestrzeni społecznej oraz używaniu skomplikowanego języka do opisu dogmatu wiary wyznawanej religii? Wydaje się, że przyczyn jest wiele i nie są one jednoskładnikowe. Opisane niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia religii jest pochodne zachodzącym zmianom i przemianom, które implikują komplikowanie się rzeczywistości społeczno-kulturowej. Chaos informacyjny, wielopoziomowość ponowoczesnej przestrzeni egzystencjalnej sprawiają, że człowiek we współczesnym świecie znalazł się, jak było wspomniane wyżej, na rozdrożu pomiędzy tradycją, a nowoczesnością. Język ponowoczesnej kultury jest tak dynamiczny, że przestaje być rozumiany. Pełne, świadome i odpowiedzialne uczestnictwo w dynamicznej i wielopoziomowej socjoprzestrzeni stało się prawie niemożliwe. Zaczęło się powierzchowne egzystowanie oparte na emocjach, a nie wiedzy. Płytkie uczestniczenie w dynamicznej rzeczywistości. Postawy religijne, zbudowane na fundamencie z piasku, bez wiary i wiedzy, stały się opoką ponowoczesnych fundamentalizmów, przed którymi ostrzegają przywódcy religijni. Dzieje się tak, ponieważ ludzie żyjący w kulturze cywilizacji, pochłonięci zabieganiem o dobra doczesne na zgłiszczach współczesnego, zeświecczonego sacrum sięgają po wspomnianą wyżej biblię pauperum, ich świat jest opisany przez język kultury lokalnej, od której chcieli się wyzwolić.

Chociaż potrafią czytać, nie są w stanie zrozumieć słów, odnaleźć prawdy w świętych księgach trzech największych religii monoteistycznych. To sprawia, że są oni podatni, jak już było wspomniane, na zewnętrzną manipulację w wymiarze jednostkowym i społecznym. Bezrefleksyjnie słuchają fałszywych proroków ponowoczesności, którzy obiecują szczęście i wolność, a w podstępny sposób namawiają do podpisywania **cyrografów posłuszeństwa**²².

20 Pojęcie **celu religijnego** zostało tu użyte tylko dla potrzeb analizy problemu. To, co w takich przypadkach określa się celem/celami religijnymi, jest/są najczęściej zideologizowaną formą celu politycznego opisanego za pomocą języka właściwego religii.

21 Pojęcie **biblia pauperum**, zostało użyte dla opisu rzeczywistości społecznej, której członkowie postrzegają otaczającą ich rzeczywistość przez pryzmat zmitologizowanego języka.

22 Pojęcie **cyrograf posłuszeństwa**, oznacza zgodę człowieka na bezrefleksyjne uczestnictwo w przestrzeni konsumpcji.

Kolejna forma relacji pomiędzy religią i polityką jest wypadkową sekularyzacji i ponowoczesnego sekularyzmu (J. Mariański). Obydwa procesy miały i nadal mają wpływ na kreowanie przestrzeni społeczno-kulturowej. Na ich sztandarach widnieją hasła wzywające do tolerancji i zachęcają do uznania ponowoczesnej multikulturowości. Aktywność polityczna kreująca współczesną przestrzeń polityczną ukierunkowana jest na budowanie jej wielopoziomowości. Zwrotnych relacji pomiędzy jej składowymi. Można by postawić, trochę na wyrost, tezę, że socjostruktury, które pojawiły się w wyniku przenikania się procesów sekularyzacji i sekularyzmu gwarantują wolność bez ograniczeń. Przy głębszej analizie okazuje się, że wyartykułowane wyżej przekonanie nie jest prawdziwe. Jakże bowiem miejsce i czy w ogóle takie da się znaleźć, przydzielić socjostrukturalnym zorganizowanym w oparciu o tradycję, niezmiennie zasady moralne, których fundamentów nie da się zredefiniować, wkomponować w kolorową przestrzeń ponowoczesnej rzeczywistości? Co z nimi zrobić? Wyругować całkowicie? Ograniczyć możliwość oddziaływania społecznego i zlekceważyć? A może opisać epitetami o aksjologicznie negatywnej konotacji?

Żaden z zaproponowanych wyżej sposobów jest, nie do przyjęcia. Obnaża natomiast wewnętrzną sprzeczność **zlaicyzowanej postępowości** nawołującej do wszechobecnej **tolerancji**²³. Iluzorycznej jedności złożonej z koegzystujących pokojowo społecznych i kulturowych różnic.

Zdaniem architektów społecznego postmodernizmu, wyzwolony dzięki cywilizacyjnym gadżetom człowiek nie powinien dać się zniewolić przez, używając zlaicyzowanego języka ponowoczesnej socjotechniki, wsteczne idee, których prawdziwości nie potwierdziła nauka. A przecież tylko jej (nauce) została powierzona funkcja głoszenia niepodważalnej, bo potwierdzonej doświadczalnie prawdy o przeszłości, teraźniejszości oraz kreowania **naukowej historiozofii**. Ujmując rzecz najprościej. Będąc na szczycie ważności hasło tolerancji mające spełnić rolę opoki, na której zostanie zbudowana zlaicyzowana, ponowoczesna przestrzeń społeczna, stało się pojęciem wewnętrźnie sprzecznym. Okazało się, że tolerancyjnym można być tylko dla przesłanek, które pozwalają, jak dziecięce puzzle, po ich złożeniu zbudować ideologicznie spójny, chociaż aksjologicznie płaski

23 Tolerancja głoszona przez polityków wiernych przesłankom sekularyzacji i sekularyzmu jest zideologizowanym, intelektualnym tworem, który pretenduje do roli fundamentu jednostkowych postaw oraz społecznej aktywności. Przybierają one postać czynnej lub tylko ideologicznej agresji, spychania na margines przestrzeni społecznej wszystkiego, co nie potwierdza i nie pasuje do głoszonej ideologii.

obraz zlaicyzowanej socjoprzestrzeni. Nie ma w nim miejsca dla religii. Chyba, że będzie to jej aksjologicznie zredefiniowana atrapa. Natychmiast ciśnie się pytanie. Czy można budować pluralistyczną, ideowo i kulturowo spójną rzeczywistość społeczną, o różnym stopniu skomplikowania organizacyjnego na opoce (tolerancji), która nie ma wcale lub bardzo mało wspólnego z jej prawdziwym znaczeniem? (MICHUAND 2007: 48–55).

6. CZY POLITYCZNY ŚWIATOPOGŁĄD JEST SPOŁECZNIE KREATYWNY?

Postmodernistyczny świat rozpięty na rozedrganym aksjologicznym tle realizuje się na wielu poziomach. Opisane wyżej formy relacji, przenikania się religii i polityki oraz ich skutki, będąc w stanie in statu nascendi ciągle potrzebują i poszukują legitymizacji. Cywilizacja, jej społeczną rolę tłumaczą narzędzia, które ułatwiają człowiekowi życie, natomiast religia osadzona jest w tradycji oraz potrzebach duchowych człowieka. Legitymizuje wytwory cywilizacyjne opisując je właściwym sobie, symbolicznym językiem. Dzięki jego czytelnemu przekazowi²⁴, porządkuje przestrzeń społeczną. Nadaje jej aksjologicznego znaczenia. Wypełnia symbolicznymi artefaktami kulturowymi. Podobnie jest z polityką. Ta ostatnia przez wieki była legitymizowana przez religię. W rozłożonym w czasie procesie budowania dialogicznej relacji ich koegzystencja nabierała znamion wzajemnego uzupełniania się.

Ponowoczesność jest okresem w dziejach ludzkości, kiedy politycy i polityka, jako całość osiągnęły etap samodzielności. Wydaje się, że mogą pełnić rolę tła, aksjologicznej legitymizacji dla siebie i otaczającej rzeczywistości. Być matrycą dla kreowania społecznej rzeczywistości. Politycy, aby uwiarygodnić swoją aktywność stworzyli, świadomie lub nie, opisany wcześniej, polityczny światopogląd. Jest on punktem odniesienia, dzięki któremu budowane jest przekonanie, że człowiek jest jedynym kreatorem rzeczywistości, która przedstawiana jest, jako całkowicie zależna od swojego stwórcy. Ta kreacyjna działalność człowieka, aby była skuteczna i prawidłowo ukierunkowana, potrzebuje określenia celu, ku któremu mają przybliżać wielopoziomowe owoce ludzkiej aktywności. Rola steru wyznaczającego kierunek wektorowi działań, w rzeczywistości opartej na politycznym światopoglądzie, została przypisana aktorom sceny politycznej. Zostali oni wyniesieni na

24 Czytelność języka religii jest dostępna każdemu, kto rozumie znaczenie artefaktów właściwych kulturze, której religia jest częścią. Nie fundamentem, ponieważ w postmodernistycznej rzeczywistości można spotkać zlaicyzowane kultury, które posługują się symboliką religijną, chociaż religię traktują przedmiotowo.

pieczęta społecznej ważności. Stali się, używając języka religii, kapłanami o boskich przymiotach, odpowiedzialni za ludzi, którymi zarządzają. Zlaicyzowane **mesjaństwo ponowoczesnych polityków** nie ogranicza się tylko do walki ze złem. Realizuje się w kreatywnej aktywności skierowanej na rzeczywistość społeczną i kulturową. Ich władza rozciąga się również na świat przyrody (Milewska 2012: 164–169; 262–264). Przypisali sobie miejsce jedynych decydentów, od których zależy przyszłość świata. Determinują procesy zachodzące w wielopłaszczyznowej socjoprzestrzeni, które są przedstawiane, jako początek realizacji ziemskiego Edenu (Milewska 2012: 7).

Dlaczego politycy, którzy kreowali się i kreują na jedynych sprawców przemian socjo- kulturowej rzeczywistości sięgali i sięgają po symbolikę religijną? Czyżby zależało im na okryciu przestrzeni aktywności politycznej płaszczem tajemniczości? Przedstawienia jej, jako aktywności tabu? Dostępnej tylko dla wybranych?

Odpowiedź na postawione wyżej pytania nie jest prosta. Z jednej strony, w zlaicyzowanej rzeczywistości społeczno-politycznej religia, z jej twardymi zasadami moralnymi, Często postrzegana jest i traktowana, jako przeszkoda w osiągnięciu celów politycznych. Z drugiej, wykorzystywana jest, jako matryca, w którą próbuje się wtłoczyć, wpisać i uzasadnić polityczne działania. Dokończ ich społecznej legitymizacji, opisując je językiem pełnym symboliki religijnej. Z trzeciej zaś, budowane są areligijne argumenty mające uzasadnić rolę i miejsce ponowoczesnego człowieka w jego czasowej aktywności. Przedstawić ją, jako proces wielu pokoleń, który w swoim nieprzerwanym trwaniu, czasowej realizacji, jest poszukiwaniem sposobów na jakościowe i ilościowe poprawienie bytu jednostkowego i społecznego. Światopogląd polityczny korzystając z cywilizacyjnego dorobku opisanego językiem i symboliką religijną, buduje iluzyjne wrażenie wykończonego zbioru prawd (naukowych), przekonań, zasad i norm prawnych. Wszystkie jego składowe są uzasadniane przez redefiniowane w zależności od chwilowej potrzeby wartości. Jako całość, wywołuje iluzoryczne wrażenie, że zbudowany na jego fundamentach obraz ponowoczesnej rzeczywistości jest prawdziwy i nie potrzebuje żadnego uzupełnienia.

7. ZAKOŃCZENIE

Opisane wyżej procesy przenikania się religii i polityki, których współdziałanie miało prowadzić do zbudowania w nieokreślonej czasowo przyszłości politycznego Edenu, stanu czwartej kultury, znalazły się na organi-

zacyjnym zakręcie. Polityczna wiara w człowieka oraz religijne nauczanie o jego wielkości po raz kolejny w historii ludzkości nie sprawdziły się. Współczesne procesy migracji, wywołane poczucie zagubienia w wędrówce do „ponowoczesnej ziemi obiecanej”, doprowadziło do konfliktów pomiędzy przybyszami i gospodarzami. Ci pierwsi chcą zasiedlić i opisać po swojemu nowe obszary. Gospodarze, uśpieni do tej pory przez egzystencjalny dobrobyt, wspomniane wyżej ponowoczesne obżarstwo, nie bardzo wiedzą, co zrobić ze zmieniającą się rzeczywistością. Wydaje się, że jesteśmy światkami kulturowego spotkania obcych sobie płyt kulturowych, które podobnie jak ich tektoniczne odpowiedniki nie chcą tworzyć przestrzeni kreatywnego pogranicza.

Spokojna ponowoczesna rzeczywistość powoli przemienia się w pole kulturowej walki. Przy okazji powstają nacjonalistyczne ideologie polityczne. Na fundamencie, przyniesionych w plecaku pamięci kulturowej religii, u wędrowców przez Europę, jak w rafie koralowej, pączkują nowe ruchy religijne. Niby te same, co ich tradycyjne odpowiedniki, a jednak inne dzięki obecnemu w nich szowinizmowi. Jest on wywołany buntem przeciwko nieznannej rzeczywistości, strachem o przyszłość swoją i najbliższych. Brakiem znajomych punktów odniesienia, które pozwoliłyby się zadomowić, „oswoić”, odczuć gościnność gospodarza, który niestety sam nie wie co zrobić z niespodziewanym gościem, Czy dadzą sobie z przedstawionym, trochę świadomie wyolbrzymionym problemem migracji, radę ponowoczesni polityczni kapłani? Czy zdołają przewyciężyć wywołany przez siebie stan społecznego rozedrgania? Czy zapanują nad odpryskiem globalizacji, który realizuje się w poszukiwaniu bezpieczeństwa, ekonomicznego i gospodarczego dobrobytu, którymi Europa „podbijała słabo rozwinięte gospodarki” wcześniej kolonizowanych krajów?

Niech postawione wyżej pytania pozostaną retoryczne.

LITERATURA

- Casmir, F. L., *Budowanie trzeciej kultury: zmiana paradygmatu komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*, (red.) Kapciak, A., Korporowicz, L., Tyszka, A., Warszawa 1996.
- Eliade, M., *Sacrum a profanum*. Warszawa 2008.
- Mariański, J.: *Sekularyzm*, [w:] *Słownik Katolickiej nauki społecznej* – <http://www.kns.gower.pl/slownik/sekularyzm.htm>, 22.05.2013.
- Michuand T. A., *Problematyczna polityka postmodernistycznego pluralizmu*, [w:] *Polityka a religia*, (red.) Krąpiec, M., A. i inni, Lublin 2007.
- Mikułowski Pomorski, J., *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzynarodowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006.
- Milewska, M.: *Bogowie u władzy*. Gdańsk 2012.
- Murat, M., *Język mediów – relacja czy nowa rzeczywistość*, [w:] *Konteksty komunikowania*, (red.) Szegufa A., Kielce 2008.
- Otto, R., *Świętość. Elementy racjonalne i nieracjonalne w pojmowaniu bóstwa*, Wrocław 1993.

Michał KirsenkoWyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie,
Akademia Mogylańska, Kijów**Tetiana Bałabuszewicz**

Akademia Mogylańska, Kijów

Studia Społeczne 14 (1) /2016

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 39-48

POLSKA I UKRAINA W POLITYCZNEJ MENTALNOŚCI ROSJI / *Польша и Украина в политической ментальности России*

АННОТАЦИЯ

В статье рассматривается эволюция взглядов политиков России, Советского Союза и Российской Федерации на национальные традиции и государственность Польши, а также Руси-Украины. Проведено сравнение точечки зрения России на специфику этих двух стран. Анализируются империалистические и шовинистические тенденции в российском общественном мнении и влияние этих концепций на двусторонние отношения и перспективы России.

КЛЮЧЕВЫЕ СЛОВА: Польша, Россия, Украина, нация, самоидентификация, репрессии, тоталитаризм, демократия, цивилизация.

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje ewolucję poglądów polityków Rosji, Związku Radzieckiego i Federacji Rosyjskiej na tradycje narodowe oraz państwowość Polski i Rusi-Ukrainy. Dokonano porównania punktu widzenia warstw panujących Rosji na odrębną swoistość tych obu krajów. Analizowane są tendencje o charakterze imperialistycznym i szowinistycznym w rosyjskiej opinii publicznej oraz wpływ takich koncepcji na aktualne stosunki bilateralne i perspektywy Rosji.

SŁOWA KLUCZOWE: POLSKA, ROSJA, UKRAINA, NARÓD, SAMOIDENTYFIKACJA, REPRESJE, TOTALITARYZM, DEMOKRACJA, CYWILIZACJA

Польша и Украина знали стадии родоплеменного уклада и воздействия античности, Великого Переселения народов, соседства цивилизации с кочевниками, патриархального строя, феодализма в Высоком Средневековье, сословного общества в эпоху Ренессанса и Барокко. Москва возникла позднее и никогда не была столицей своего национального государства, а от пёстрого конгломерата разноязыких племён и уделов прыгнула сразу к многонациональной империи. Её абсолютизм отмечен чертами восточной деспотии, а не пережив Реформации, лишь с очень поверхностным влиянием Просвещения, Москва не в состоянии понять основных закономерностей Европы, в частности возникновение и эволюцию средневековых, а затем и современных наций. Вдобавок она попала в ловушку собственного мифотворчества, присвоив себе имя Руси (Пчелов 2001; Соловьёв: 134–155). Румыния не отождествляет себя с Римом, Франция – с Франконией, а Эссекс, Вессекс и Сассекс – с Восточной, Западной и Южной Саксонией. Москва же считает, что «Русь» – синоним

России, и это было бы забавно, если бы не влекло трагические последствия.

В Раннем Средневековье норманны из края Рослаген в Швеции на своих весельно-парусных дракарах пиратствовали от Испании до Кавказа, продавали рабов-мальчиков, девушек, евнухов франкам, Византии и Халифату. В IX в. славяне Пяты и скандинавы Рюриковичи сплотили полян и других племена на Висле и Днепре. Восточнее ижорцы, вотяки, вепсы, зыряне, пермь и другие угро-финны стали объектом экспансии мусульман Булгарии с Камы, иудеев Хазарии, варягов-язычников Альдегьюборга (Старая Ладога) и Великого Новгорода (сканд. Голмгард). Корпорация работоторговцев-северян Русь осела в Киеве, где конунги Хельг, Ингвар, Свентобалд стали известны как князья Олег, Игорь, Святослав (Прицак 1997). Польша крестилась в 966 г., а Русь в 988 г., задолго до раскола христианства на католичество и православие в 1054 г. Греческий и латинский, а позже и славянский обряд сосуществовали в Киеве (Брайчевский 1988: 260). Вопреки легенде, Болеслав Храбрый в XI в. не выщербил

о Золотые Ворота меч Щербец, изготовленный на самом деле в XIV в. и хранящийся ныне на Вавеле в Кракове.

В честь князей Владимира и Ярослава Мудрого (конунги Валдемар и Эрислейфр, в крещении Василий и Юрий) названы города на Клязьме и Волге, куда шли славяне из Киева, Полоцка, Смоленска. Самоназвание русских произошло от прилагательного, «чи и откуда» колонисты. Автохтоны меря, мурома, весь ассимилировались, а мордва (народы эрзя и мокша) сохранила остатки самобытности. Боярин Степан Кучко (из мери волжской Булгарии) жил на берегу реки Москвы (у угро-финнов «мутная вода»). Князь из Суздаля, Юрий Долгорукий в 1147 г. убил его и взял себе Кучков на Москве. Позже Юрий ограбил, а его сын Андрей Боголюбский разгромил Киев в 1169 г., древняя столица не ожила до нашествия монголов 1240 г. Союзник хана Батыя, князь Александр Невский ездил из Новгорода на Русь, которой в XIII веке считались земли Киева, Чернигова и Переяслава. Городок Москва впервые назван в третьей переписи Золотой Орды 1272 г. (Хавский, 1847).

После борьбы за Червонную Русь контакты Польши с Украиной XII-XIV вв. велись через Галицко-Волынскую державу, которая простиралась до Дуная, между Венгрией и Ордой, брала митрополита из православной греческой Никеи и королевскую корону от папы из Рима. Новгород воевал и торговал с Тевтонским Орденом. Тверь имела ярлык от Великого хана на сбор дани с зависимых княжеств. Московии, которая позже назовётся Россией, не было. Митрополит Киевский переехал во Владимир-на-Клязьме и позже в Москву, где внук Александра Невского Иван в 1325-1340 гг. основал династию, служил Орде зверски подавил восстание в Твери 1327 г. против татар и прозван «калита» (кошель)¹. Поэт-эмигрант Наум Коржавин саркастически написал: «Мы давно поём тебе славу и поём её неспроста, основатель великой державы, князь московский Иван Калита. Был ты видом довольно противен, сердцем подл, но не в этом суть: исторически прогрессивен оказался твой жизненный путь» (Коржавин 1976); Хан Узбек подарил Ивану тубетейку, которую Москва звала Шапкой Мономаха (якобы из Византии XII в.) и венчала ею своих государей до конца XVII в. (Кінан 2003: 19; Спицын 1908).

¹ *Исторический портрет Ивана 1 Калиты*, <http://kurs-istorii.ru/istoricheskij-portret-ivana-1-kality>, 14.04.2016.

Литва покорила Чёрную и Белую Русь со Смоленском, а после победы над Ордой на Синих Водах 1362 г. и Украину до Чёрного моря. Московский князь Дмитрий Донской в 1380 г. доверил воеводе Боброку Волинцу на Куликовом Поле разгромить темника Мамай, к которому на помощь не успел Великий князь Литовский Ягайло. Хан Тохтамыш в 1382 г. сжёг Москву. Ягайло после Кривской унии 1385 г. известен как король Владислав Ягелло. Назначение митрополита Руси в Москве без согласия Константинополя раскололо Киевскую митрополию в 1448 г. В эпоху ссор пап Рима с Авиноном, Столетней войны, гуситов, завоевания Османами Византии в 1453 г. росла Москва. Князь Иван III Великий подчинил Новгород, в «стоянии на Угре» 1480 г. добился независимости от Золотой Орды, разрушил её и неофициально звался царём (цесарь, прежде титул Великого хана), а с 1493 г. добавил «всёя Руси» (Скрынников 2006: 72). Он женился на Софии, племяннице последнего василевса Константина Палеолога, и взял герб Византии, но в Москве золотой двуглавый орёл Рима стал чёрным. Архитекторы-итальянцы построили Кремль (у татар название холма, однокоренное с Крымом) без связи с традицией культуры Киева.

Постепенно в Кремле укоренилась амбициозная мысль, что в Италии Рим держался за язычество и пал под ударами варваров, Константинополь заключил Флорентийскую унию с католиками и захвачен турками, а «Третий Рим-Москва стоит, и четвёртому не бывать» (Рое, 1997). Официально титул царя взял Иван IV Грозный, когда в 1552 г. силой покорил Казань, наследницу Золотой Орды. Царские опричники по подозрению в заговоре превентивно разгромили Великий Новгород, утопили 60 тыс. людей в реке Волхов, и выслали остальных в Москву². Захват Астрахани в 1556 г. и походы в Сибирь определили восточный вектор экспансии. Ливонская война опустошила Эстонию и Латвию, но была програна. Против царя выступили Швеция и объединённые Люблинской унией 1569 г. в Речь Посполитую Польша с Литвой, куда бежал от Ивана его воевода Андрей Курбский. Грубый нажим Москвы заставили православные Церкви признать создание её патриархата в 1589 г.³ Впрочем Украина

² *Разгром Великого Новгорода*, <http://www.vokrugsveta.ru/vs/article/874/>, 14.04.2016; *Присоединение Новгорода к Московскому государству*, <http://rusidea.org/?a=25012801>, 14.04.2016.

³ *Скандальная история Московского Патриархата. Шантаж, Интриги, Расследования*, <http://donurbino.blogspot.com/2011/07/blog-post-14.html>, 14.04.2016.

оставалась в юрисдикции Константинопольского патриархата.

Истоцённая царскими погромами Московия в начале XVII в. стала объектом для претензий соседних государств. Тщетно пытался европеизировать её женатый на Марине Мнишек ставленник Польши, назвавшийся Дмитрием, сыном Ивана Грозного. Московиты убили его. После неудачи Лжедмитрия на царский трон претендовал королевич Владислав Васа (Скрынников 1990). В походах на Москву участвовали и украинские казаки. Гетман Войска Запорожского Петро Конашевич-Сагайдачный, митрополит Киевский Петро Могила, сенатор и воевода Адам Кисиль защищали автономию Украины и её Церкви от принудительной колонизации, однако были лояльны к Речи Посполитой (Исторія, 1993; Ісаєвич, 1995; Новицький 1995: 319–382). Но социальные и религиозные притеснения провоцировали восстания казаков и крестьян. Их кульминацией стала Освободительная война 1648–1657 гг. во главе с гетманом Богданом Хмельницким. Когда он заключил с поляками Зборовский договор 1649 г., изгнал шляхту и фактически покончил этим с личной зависимостью крестьян, король Швеции Карл X предостерегал Хмельницкого от дружбы с Москвой, которая не потерпит свободного народа (Kotljarchuk 2006, 245).

Соборное Уложение царя Алексея Михайловича тогда же, в 1649 г. окончательно закрепило крестьян Московии. Вдобавок её войско было малочисленнее украинского. В поисках опоры Хмельницкий лавировал между Османами и Швецией, однако встал под сюзеренитет царя договором 1654 г. в Переяславе. Здесь столкнулись противоположные мировоззрения. Воспитанные в традиции выборных королей и гетманов Речи Посполитой, казаки считали себя равными шляхте, а короля первым среди равных⁴. А московские бояре после присяги казаков царю считали их, как и себя самих, рабами государя, которым он не обязан гарантировать соблюдение каких-либо прав и свобод. Московиты игнорировали интересы Украины, а Вечным миром 1686 г. закрепили границу по Днепру с Киевом. Правобережье и прочне земли Украины остались под властью

Польши, Османов, Венгрии. Великие князья Литвы, короли Польши и Швеции, цари и султаны звались и властителями Руси. Европа вежливо в дипломатическом протоколе включала это в полные титулы, однако реально считала законным для того монарха, который владел Киевом.

После победы над Швецией в Северной войне Пётр Первый в 1721 г. назвался императором и принудил Европу признать царство Российской империей. Русины стали зваться украинцами, чтоб избежать путаницы с московитами. Поляки и украинцы оказали влияние на культуру России (Saunders, 1985) но из-за унификации и шовинистической ассимиляции теряли самобытность и личную свободу. Царизм разрушил Запорожскую Сечь в 1775 г., отменил гетманство и полковое устройство Малороссии, аннексировал Крым в 1783 г., вместе с Австрией и Пруссией в разделах 1772–1795 гг. ликвидировал Речь Посполитую. Россия захватила Беларусь и Правобережье Днепра, а этнически польские земли включила после Венского Конгресса с упразднением герцогства Варшавского. Западная Польша досталась Пруссии, Галиция – Австрийской империи (с 1867 г. Австро-Венгрии). Конституция Украины в договоре гетмана-эмигранта Пилипа Орлика 1710 г. со Швецией и Конституция Польши 3 мая 1791 г. не вступили в силу. Россия подчинила Киев и Варшаву. Стихи Ивана Мазепы о праве «през шаблю» созвучны словам Мазурки Домбровского о готовности саблей отвоевать захваченное чужаками⁵. Начало гимна Украины дословно и не случайно повторяет первые строки польского гимна. Декабрист Кондрат Рылеев в поэме «Наливайко» с антипольских позиций писал: «Мне ад – Украину зреть в неволе, её свободной видеть – рай»⁶. Русское дворянство пыталось сравнить правовой статус Малороссии и Слободской Украины с остальными губерниями. Различие польской и российской власти метко выразил Александр Пушкин в поэме «Полтава», где гетман Мазепа сформулировал мысль: «Без милой вольности и славы склоняли долго мы главы под покровительством Варшавы, под самовластием Москвы. Но независимой державой Украине быть давно пора, и знамя вольности кровавой я поднимаю на Петра»⁷.

4 о. Юрій Мицик. *Переяславська рада 1654 р.: міфи та реальність*. http://ukrlife.org/main/prosvita/m_1654.htm 14.04.2016; *Переяславська Рада 1654 року (Історіографія та дослідження)* / Ред. кол. П. Сохань, Я. Дашкевич, І. Гірич та ін. – К, Смолоскип.-2003- 890 с.

5 Іван Мазепа. *Дума*, <http://poetry.uazone.net/mazepa01.html>, 14.04.2016.

6 *Ісповедь Наливайки*, http://573.webwww.net.ru/link_7.html, 14.04.2016.

7 Пушкин А., *Полтава. Поэма*, <http://pushkin.aha.ru/TEXT/poems/polt.htm>, 14.04.2016.

Декабристы пытались найти общий язык с Патриотическим обществом в Польше и Обществом объединённых славян, но либералы не могли допустить самостоятельности подвластных народов. Брат царя Константин, наместник Царства Польского, женился на польке-графине Лович, умудрился вооружить крепость Ивангород (Модлин) на границе с Россией и муштровал польских уланов, а вынужденный бежать из Варшавы от повстанцев в ноябре 1830 г. пошёл с карательной армией (Kucherskaya, 1999; М. А. Кучерская, 2005). В стихотворении «Клеветникам России» Пушкин предстерёг парламентариев Англии и Франции от сочувствия угнетённой Польше в «домашнем старом споре» и вопрошал: «Кто победит в неравном споре – кичливый лях или верный росс? Славянские ль ручьи сольются в русском море, оно ль иссякнет – вот вопрос»⁸. Поэту не пришло в голову добрососедство, а лишь ассимиляционное поглощение славян или гибель русского моря. Россия душила восстание в 1830–1831 гг., а Пушкин злорадствовал: «Сбылось, и в день Бородина вновь наши вторглись знамена в проломы пашей вновь Варшавы. И Польша, как бегущий полк, во прах роняет стяг кровавый, и бунт раздавленный умолк»⁹. Польша утратила автономию, но петербургские самодержцы далее звались «царями польскими».

Поляки и украинцы служили солдатами в царской армии по мобилизации, а против царской России шли добровольцами. Корпус Юзефа Понятовского отличился в походе Наполеона на Москву и прикрывал отступление. Адам Мицкевич и Садык-паша (Михайло Чайковский) формировали польско-украинский легион в Османской империи для участия в Крымской войне 1853–1856 гг. против России¹⁰. После 1861 г. царизм ввёл аграрную, земскую, городскую, судебную, военную реформы, но с показным либерализмом сочетал истребление народов Кавказа, завоевание Средней Азии и движение к Тихому океану. Власти подозревали поляков в петербургском пожаре 1862 г. Лицемерно названный «Освободителем» царь Александр Второй возмутился, что с ним «осмелились заговорить

о Польше». После Январского восстания 1863–1864 гг. тысячи поляков были сосланы в Сибирь. Францишек Духиньский пытался организовать нажим Запада на Россию, чтобы добиться автономии Польше и Украине (Лисяк-Рудницкий). Кропотливая Органическая Работа по развитию предпринимательства и просвещения дали плоды. Лозунг поляков «За нашу и вашу свободу!» нашёл отклик в Украине. В 1866 г. десять губерний Польши были присоединены к российским. Последовали запреты польского и украинского языков¹¹. Лишь Галиция в Австро-Венгрии могла стать польским и украинским Пьемонтом. А краковские консерваторы допускали вариант триединой Австро-Венгро-Польши¹².

Социал-демократия Королевства Польши и Литвы держалась интернационализма. В Польской социалистической партии постепенно возобладали патриотические мотивы: Юзеф Пилсудский сказал, что «вышел из красного трамвая на остановке независимости». Его оппонент-вождь Национальной демократии Роман Дмовский поначалу ориентировался на Россию. Большевики теоретически выступали за право на самоопределение, однако на враждебно воспринимали национальное самосознание. Петербург отстаивал концепцию «единого русского народа», но императорская Академия Наук отмечала на картах его «племена» – великороссов, малороссов и белорусов¹³. Этническая территория украинцев охватывала север Слобожанщины в Белгородской, Воронежской и Курской губерниях, Кубань, а также Малиновый, Серый, Жёлтый и Зелёный клинья украинской диаспоры от Поволжья до Дальнего Востока. Поляки желали Японии победы в войне с Россией, а в царской Государственной Думе общались с депутатами-украинцами (Дильонгова 2007).

Оккупировав в начале Первой мировой войны Галицию и захватив Перемышль, панслависты бредили империей от Карпат до Черноморских Проливов и Тихого океана, но немцы отбросили русскую армию. Впрочем Петроград считал Варшавское и Киевское генерал-губернаторства

8 Пушкин А., *Клеветникам России*, http://rvb.ru/pushkin/01text/01versus/0423_36/1831/0564.htm, 14.04.2016.

9 Пушкин А. *Бородинская годовщина*. <http://feb-web.ru/feb/pushkin/texts/push17/vol03/y03-273-.htm>, 14.04.2016.

10 *Записки Михаила Чайковского (Садык-Паши)*, http://www.vostlit.info/Texts/Dokumenty/Turk/XIX/1820-1840/Sadyk_pasha/text1.htm; 14.04.2016; *Adam Mickiewicz. Biografia*, <http://mickiewicz.klp.pl/a-5836-7.html>, 14.04.2016.

11 Усовский А. *Русификация Северо-Западного края послеподавления польского мятежа 1863 года*, http://www.zlev.ru/142/142_27.htm, 14.04.2016.

12 Аркуша О., *СТАНЬЧИКИ (краківські консерватори) – угруповання*, <http://www.history.org.ua/?termin=Stanchyky>, 09-04-2016.

13 *Этнический состав украинских губерний (по данным переписи населения Российской империи 1897 г.)*, <http://likbez.org.ua/>, 14.04.2016.

лишь Западным (Привислянским) и Юго-Западным краями России, а не Польшей и Украиной. Поэт в 1915 г. писал: «Багровым пламенем играя, горит меж башен и садов столица Западного Края, царица польских городов. А мы, не приняв обороны опасно выдвинутых мест, отводим стройные колонны на Ковно, Гродно и на Брест». Стремясь прочнее привлечь Польшу, Германия и Россия наперебой сулили ей суверенитет, конечно в неразрывной связи каждая со своей династией. Чехословацкие легионы возникли на стороне Антанты. Царизм боялся Украины, и Сечевые Стрельцы, а затем Серая и Синяя дивизии могли быть только на стороне немцев. Пилсудский формировал легионы для Центральных Держав, но попал в немецкую тюрьму из-за отказа временно, до создания польского государства принести присягу Германии, чтобы стать регулярным войском и получить оружие¹⁴. А другой патриот Польши, генерал Довбор-Мусницкий стоял во главе польских войск в России (Dowbor-Muśnicki, 2014).

Октябрьская революция 1917 г. в Петрограде привела к власти большевиков, а в Киеве – Центральную Раду левых партий. Советская Россия формально вроде признала Украину и сразу объявила ей войну за якобы недружественную политику. В Харькове большевики создали марионеточное правительство Украины, прецедент для прикрытия их агрессии против Польши, Финляндии и других государств-лимитроов. Ленин и Троцкий требовали быстро покорить хлебную Украину, чтобы спасти Россию от голода. Красная гвардия Москвы и матросы Балтики в 1918 г. расстреляли или закололи штыками тысячи киевлян и пели: «Эх яблочко, катись красное, что Украине конец – дело ясное». Немцы выгнали Красную Армию, навязали России унижительный мир в Бресте, а с Центральной Радой заключили там взаимовыгодный договор. Весной генерал Павло Скоропадский из обрусевшей украинской аристократии совершил переворот в Киеве. Его Гетманат создал инфраструктуру государства, но не решил аграрный вопрос. Монархист Скоропадский считал свой режим временным до восстановления Великой России и лишь в эмиграции стал сторонником независимости. В ноябре после революции в Германии её войска ушли с Украины, и повстанцы восстановили Народную Республику с Директорией.

Белогвардейский генерал Антон Деникин в 1919 г. воевал против УНР и не желал взаимодействия с Пилсудским против общих врагов-большевиков, потому что не хотел признать независимость Украины и Польши. Он заключил тактическое соглашение с Украинской Галицкой армией, которая для него была чужаками, но попала в трагическое положение и нуждалась в передышке. После поражения Западноукраинской Республики в братоубийственной войне с Польшей галичане не могли простить Главному Атаману УНР Симону Петлюре союз с Пилсудским в Варшавском договоре весной 1920 г. В мае поляки с украинцами освободили Киев от Советов и провели парад на Крещатике, но вынуждены были отступить. Будущий советский маршал Михаил Тухачевский летом вёл Красную Армию на Варшаву и обещал принести революцию «через труп буржуазной Польши» на Запад: «Сдаёшь Варшаву, сдай Берлин». Войска УНР защищали Замостье, откуда красная конница не пробилась к Варшаве. Победа поляков в «Чуде над Вислой» спасала Европу от большевизма в 1920 г. Но отчаянный поход остатков армии УНР на Украину в 1921 г. запоздал, подготавливаемое там восстание было пресечено в зародыше, украинцы разбиты возле городка Базар, а красные кавалеристы расстреляли без суда всех пленников.

Маршал Пилсудский извинился перед интернированными в Польше украинцами за то, что не смог выполнить обещание освободить Украину. Мирный договор 1921 г. в Риге с советской Россией и советской Украиной оставил Воынь и Галицию в составе Польши. В «делегации» из Харькова никто не мог перевести текст на украинский язык, и выручил польский дипломат Леон Василевский. Военный, экономический, дипломатический и политический союз советских республик предполагал присоединение всех стран. Не случайно на его гербе серп и молот придавили Земной шар: «Мы на горе всем буржуям мировой пожар раздуем». Советский Союз готовил в Карелии (Петрозаводск) марионеток на будущее для Финляндии в Хельсинки, в Приднестровье (Тирасполь) – для Бессарабии в Кишинёв, в Харькове – для Западной Украины во Львов. С советской территории отряды «партизан» шли через границу нападать на поляков, а те подвергали репрессиям крестьян Западной Украины. Это провоцировало террор Организации украинских националистов, изучавших опыт прежней Польской военной организации Пилсудского.

14 <http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-22-lipca-1917-r-jozef-pilsudski-zostaje-aresztowany-przez-wl-n-id,1471775>, 14.04.2016.

Москва не могла привыкнуть к независимой Польше и боялась потерять Украину. В «Стихах о советском паспорте» Владимир Маяковский писал, что иностранцы глядят на паспорт Польши, «как в афишу коза, на польский выпяливают глаза в тупой полицейской слоновости: откуда мол и что это за географические новости». Поэт-космополит призывал «в мире без России, без Латвий жить единым человечьим общежитьем». Советский агент в 1926 г. застрелил Петлюру на улице Парижа. В Варшаве маршал Пилсудский совершил переворот и установил авторитарный режим Санации (Дильонгова 2007). Отношения с Москвой стабилизировались, но до нормализации было далеко; в 1927 г. белорус Борис Каверда в Варшаве убил советского посла Войкова в отместку за красный террор в России. Коммунистический Интернационал из федерации национальных партий быстро превратился в филиал советской разведки, центр пропаганды и диверсий. Когда мировая революция оказалась невозможна, возобладал шовинистический ассимиляционный курс к поглощению Россией союзных республик. Польский район имени Юлиана Мархлевского с 1925 г. в Житомирском, а потом Винницком округе и в Киевской области имел 41 тыс. людей (70% поляки). В 1935 г. они были репрессированы или высланы в Казахстан, район ликвидирован, а Мархлевск переименован в Щорск и затем в Довбыш. (Iwanow, 1991).

Репрессии коллективизации, Расстрелянного Возрождения и Голодомора унесли жизни трети людей Украины. В Польше приобрели популярность идеи Прометеизма, что Вторая Республика может стать гегемоном для освобождения Белоруси, Украины, Дона, Кубани, Кавказа, Поволжья (Итиль-Урал) и Туркестана от России. Варшава в межвоенную эпоху имела союз с Румынией, а территориальные проблемы с Чехословакией, Германией и Советским Союзом, несмотря на Локарнские соглашения, договоры о ненападении и Московский протокол СССР с его соседями 1929 г. о досрочном введении в действие Пакта Бриана-Келлога с отказом от войны как средства политики (Schmidt 2005: 162–164). Во время Мюнхенского сговора 1938 г. о расчленении Чехословакии Польша не согласна была пропускать Красную Армию, если бы та пошла на помощь Праге. Потеряв Ужгород и Мукачево в результате Венского арбитража, Подкарпатская Русь зато обрела обещанную ей автономию в Чехо-Словакии. Нацисты в марте 1939

г. побудили Словакию объявить независимость, оккупировали и превратили остатки ЧСР в Протекторат Чехии и Моравии. В Хусте Сойм провозгласил Республику Карпатскую Украину с гербом св.Владимира, сине-жёлтым флагом и гимном «Ще не вмерла» (Вегеш, 2004). Мадыяры утопили в крови сопротивление Карпатской Сечи. Гитлер это одобрил, а Сталин в Москве на съезде партии большевиков злорадно назвал Закарпатье москвой по сравнению с советским слоном.

По обвинениям в троцкизме, Коминтерн в 1938 г. распустил Коммунистическую партию Польши с дочерними компартиями Западной Украины и Западной Белоруси. Их руководители расстреляны в Москве (Панчук, 2007; Ладисев, 1988; Ногоч, 1991/1992). Советский Союз прервал вялые переговоры с Великобританией и Францией об отпоре агрессии и 23 августа 1939 г. заключил Договор о ненападении с Третьим Рейхом, пакт Риббентроп-Молотов. Секретный протокол очертил «сферы государственных интересов» СССР и Германии на случай «территориальных изменений» в Европе. Через неделю нацисты напали на Польшу, а 17 сентября советские войска без объявления войны начали оккупацию Западной Украины и Западной Беларуси якобы для защиты населения. На «Народном собрании» во Львове для присоединения к СССР композитор Станислав Людкевич сказал: «Красная Армия нас освободила, и с этим ничего не поделать». Десятки тысяч поляков расстреляны без суда в Катыни и других местах. Во время Мировой войны, Советский Союз заключил 28 сентября 1939 г. Договор о дружбе и границах с Германией и снабжал её стратегическим сырьём вплоть до 22 июня 1941 г. (Волков 1985)¹⁵.

После нападения Германии на Советский Союз в 1941 г. он заключил соглашения с эмигрантскими правительствами стран Европы в Лондоне. Польская армия Андерса была создана в России, но ушла на Ближний Восток, когда вместо объяснения по запросу о катынской трагедии Москва порвала отношения с эмигрантским правительством Польши. В Советском Союзе коммунисты создали Польский Комитет национального освобождения и дивизию имени Тадуша Косцюшка с участием многих украинцев, основу нового Войска Польского. В 1943 г. была восстановлена Советская власть на Украине, и множество мобилизованных

¹⁵ *Сотрудничество СССР и Германии в 1939-1941*, <http://fakeoff.org/link/sotrudnichestvo-sssr-i-germanii-v-1939-1941>, 14.04.2016.

людей брошено в бой без оружия. Маршал Жуков сказал, что чем больше украинцев утонет при форсировании Днепра, тем меньше придется ссылать в Сибирь. Когда Красная Армия в 1944 г. пришла в Польшу, огромное количество мирных жителей стали жертвами грабежей и насилия. Приглашённые на переговоры руководители ориентированной на Лондон Армии Крайовой были арестованы. Варшавское Восстание не получило помощи из-за Вислы от Красной Армии и было подавлено немцами.

По решению Большой Тройки на конференциях в Тегеране и Потсдаме, границы Польши с Германией были подвинуты на восток, а деятели из эмиграции включены в созданное Комитетом национального освобождения правительство Польши, однако потом удалены оттуда. Коммунисты силой и провокациями подавляли вооружённое польское и украинское движение сопротивления. Созданные советскими органами госбезопасности «оперативные» группы под видом повстанцев терроризировали население, чтобы так компрометировать Организацию украинских националистов. Сотни тысяч жителей по обе стороны «линии Керзона» были принудительно депортированы вглубь СССР и на запад Польши. Пропаганда тоталитарных режимов демонизировала «панскую Польшу» и «бандеровцев». Ограниченные контакты стран «народной демократии» шли через Москву. Парижский журнал «Культура» Ежи Гедройца и диссиденты, в частности узники ГУЛАГа налаживали связи между демократами Восточно-Центральной Европы (Korek 2008).

Революция в Венгрии 1956 г. и Пражская Весна 1968 г. встретили отклик поляков и украинцев. Поздний тоталитаризм оказался бессилён, военные авантюры ускорили крах. Папа Иван Павел Второй и профсоюз «Солидарность» помогли свержению диктатур. В 1989 г. падение Берлинской Стены, Бархатная Революция в Чехословакии, установление демократии в Венгрии и Польше через Круглые Столы, свободные выборы, ликвидация Варшавского Пакта и Совета экономической взаимопомощи взаимосвязаны. Верховная Рада в Киеве 16 июля 1990 г. приняла Декларацию о суверенитете с приоритетом законов республики над всесоюзными, а после провала реакционного путча в Москве единодушно приняла Акт государственной независимости 24 августа 1991

г. Стремление коммунистов дистансироваться от либеральной, как тогда казалось, Москвы объяснила их ситуативное совпадение голосов с демократами и националистами. После референдума 1 декабря Польша и другие государства признали Украину¹⁶. Беловежские соглашения Белоруси, России и Украины 7–8 декабря 1991 г. констатировали, что СССР прекратил существование «как геополитическая реальность и субъект международного права».

Украина считала «Союз независимых государств» инструментом цивилизованного развода, а Россия – средством реинтеграции. Президент Борис Ельцин признал Украину, а его пресс-секретарь сказал о претензиях на Харьков и Донбасс. Первый посол Украины в Москве Володимир Крижанивский вспоминал, как там считали независимость «какой-то блажью хохлов». Влиятельный депутат Государственной Думы Сергей Бабурин назвал перспективу отношений: «Воссоединение – или война». Ельцин обещал российским автономиям «столько суверенитета, сколько осияют», а назначенный им преемник Путин превратил Федерацию в фикцию и централизованную вертикаль авторитарной диктатуры. Он публично назвал крах Советского Союза «величайшей геополитической катастрофой», Сталина – «способным менеджером», а Украину – «недогосударством»¹⁷. Метастазы реваншизма в Приднестровье, Абхазии, Южной Осетии предшествовали вопиющему попранию международного права и российских гарантий территориальной целостности Украины, данных по Будапештскому меморандуму 1994 г. Россия оккупировала и аннексировала Крым в 2014 г., пыталась создать матрионеточную «Новороссию» на востоке и юге Украины, развязала террор сепаратизма на Донбассе, посылает туда оружие и войска¹⁸. Это повлекло гибель многих тысяч и бегство миллионов людей, разрушение экономики и крах системы междунаодной безопасности.

Россия сделала национальным праздником годовщину капитуляции польского гарнизона Кремля в 1612 г. перед ополчением Нижнего

16 *Визнання Незалежності України*, <http://www.memory.gov.ua/publication/viznannya-ukraini-yak-nezaleznoi-derzhavi>, 14.04.2016.

17 Касьянов: *Путин считает Украину недогосударством*, <http://www.politnavigator.net/kasyanov-putin-schitaet-ukrainu-nedogosudarstvom.html>, 14.04.2016.

18 Горбулін О., *Тези до другої річниці російської агресії проти України*, <http://uacrisis.org/ua/40347-gorbulin-tezy>, 14.04.2016.

Новгорода¹⁹. Самолёт Президента Качинского с руководителями Польши, летевшими почтить память жертв репрессий в Катынь, потерпел аварию возле Смоленска в 2014 г. Всё чаще появляются улики в пользу версии, что катастрофа не случайна. Это не удивляет, если учесть обвинения в терроре, выдвигаемые на Западе против России. Доказано, что её ракеты целенаправленно сбили малайзийский Боинг и некоторые другие лайнеры. Президент Путин не раз гордо говорил о причастности его войск к диверсиям, которую ранее отрицал. Это типично: Президент Горбачов отрицал наличие известного ему секретного протокола к Пакту Риббентроп-Молотов и вину Советского Союза в массовых убийствах поляков 1939-1940 гг., а Ельцин обнародовал протокол. Москва, несмотря на документальные доказательства, пытается опровергать сознательную организацию властями Голодомора 1933-1935 гг., стоившего жизни трети населения Украины и других регионов СССР (Кубань, Северный Кавказ, Поволжье), где этнические украинцы составляли большинство жителей (Чигирин, 2009).

Одна из пятнадцати правопреемниц Советского Союза, Россия объявила себя его единственной продолжательницей, присвоила флот и недвижимость, но отказалась взять соответствующие финансовые обязательства. Путин пояснял «сакральные» права Москвы на Севастополь тем, что Киевский князь Владимир крестился в Херсонесе. Когда турки сбили российский самолёт, и обострились отношения с Анкарой, президент России пошёл дальше²⁰. Как сообщил портал «Реальные Новости», согласно каналу «Россия 24», Путин сказал: «Возрождение неофашизма в Украине похоже на инфекцию гангрены, которая может распространиться на весь европейский континент, и мы, народ Федерации и потомки Советского Союза, намерены остановить эту чуму». «Если Турция не прекратит поддерживать сирийскую ветвь Аль-Каиды, я серьёзно намерен довести до конца дело, начатое последним царём Николаем II. Во время Первой мировой войны, он стремился вернуть христианам Константинополь (Стамбул) и обезопасить морской доступ к России, освободив проливы Дарданеллы и Босфор, но

злая судьба помешала ему». Путин добавил: «Мы также выступаем в защиту суверенитета Греции над Кипром, и призываем режим Турции прекратить свою десятилетнюю оккупацию этого средиземноморского острова»²¹.

Вот настроения России: «... Католицизм стал благословением и проклятием Речи Посполитой. Польские восстания и русская революция, в конце концов, украинский Майдан – бессмысленный и беспощадный инстинкт самоуничтожения. Российские самодержцы мыслили категориями имперского дома, в котором найдется место для всех, и для поляков, очень лояльно относились к традиционным верованиям и обычаям подвластных народов, не пытались добиться их обрусения, а во многих случаях переход под власть Российской империи был настоящим избавлением от уничтожения. Если в 1830 году польские повстанцы вышли со словами «За нашу и вашу свободу», то в 1863м помимо лозунга «Свобода, равенство, братство» раздавались кровожадные призывы. Методы партизанской войны внесли ожесточение. Отсюда представления о польской вороватости, хитрости, лъстивости и болезненном гоноре. В Австро-Венгрии получили убежище польские экстремисты, в том числе Пилсудский. В каждом польском городе есть улица, названная в честь жертв катынских расстрелов. И никакое решение не приведет к переименованию, принятию исторической данности. В Польше будут долго вспоминать пакт Молотов-Риббентроп и Варшавское восстание. В России с грустью будут думать о неблагодарности поляков, как и всех прочих славян. Вырвавшись из объятий «большого брата», Польша никогда не обретет другой доли, как быть спутником иных держав. А для России нет иной судьбы, как быть империей или не быть вообще»²².

Дикая анахроничность деклараций соответствует интеллекту кремлёвских гномов, но атомное оружие России заставляет всерьёз относиться к этой опасности. Не так давно Путин предлагал Венгрии и Польше вместе с Россией поделить Украину между собой²³, а в 2016 г. заместитель

19 Владислав Назаров. *Что будут праздновать в России 4 ноября 2005 года? Отечественные записки, 2004, Вып 3 520*<http://www.strana-oz.ru/2004/5/cto-budut-prazdnovat-v-rossii-4-noyabrya-2005-goda>, 14.04.2016.

20 *Русский Константинополь. Что стоит за предсказаниями старцев?*, <https://cont.ws/post/107382>, 14.04.2016.

21 <https://mail.ukr.net/classic#readmsg?id=14605624000926436163&folder=500000&page=1>, 14.04.2016.

22 Дмитрий Офицеров-Бельский. *Бесконечный спор. Почему в российско-польских отношениях все так сложно*, <http://m.lenta.ru/articles/2015/02/14/polishrelations2/>, 14.04.2016.

23 *Россия предложила Польше, Венгрии и Румынии поделить Украину. Больше читайте здесь*, http://zn.ua/UKRAINE/s-tochki-zreniya-pakta-molotova-ribbentropa-rossiya-predlozila-polshe-vengrii-i-rumynii-podelit-ukrainu-141799_.html, 14.04.2016.

председателя Государственной Думы Жириновский публично призвал бомбить Киев. Агрессивные угрозы вооружёнными интервенциями за границей якобы в защиту русскоязычного населения других государств почти дословно повторяют аналогичные декларации Гитлера за фольксдойчей. Крым сравним с Судетами. Британцы знают, что Лондон на юге их острова, а не в Мидленде. Французы знают, что Париж на севере и не в Центральном массиве. Европейцы представляют себе географию. В Москве же «Центральной» Россией считается крайний запад Федерации вокруг. Если вспомнить, где Дальний Восток, то Дальний Запад России

оказался бы возле Ньюфаундленда. От прусского Кенигсберга (Калининград) до японских Курил, от норвежского Шпицбергена до украинского Севастополя, её границы трудно представимы. Россия могла бы укрепнуть в этнических пределах ощущает собственную неспособность к самостоятельному существованию. После мировых войн Москва поняла, что Польша не принадлежит ей, но не замечает Украины, Белоруси и Восточной Балтии. А без реалистического сознания Российская Федерация обречена на самоуничтожение.

LITERATURA

- Брайчевський М.Ю., *Утвердження християнства на Русі*, Київ 1988.
- Хавский П. В., *Семисотлетие Москвы, или Указатель источников к её топографии и истории за семь веков*, Университетская типография, Москва 1847.
- Чигирин И.И., *Миф и правда о «Сталинском голодоморе»*. Об украинской трагедии в 1932–1933 годах, Великие Луки 2009,
- Дильонгова Г., *Історія Польщі 1795–1991*, Київ 2007.
- Dowbor-Muśnicki J., *Moje wspomnienia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2014.
- Horoch E., *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy w okręgu chełmskim w latach 1924–1938 (główne problemy)*, „ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURI E-SKŁODOWSKA” LUBLIN – POLONIAVOL. XLVI/XLVII, 19 SECTIO F 1991/1992 Instytut Historii Wydziału Humanistycznego UMCS.
- Ісаєвич Я., *Освітній рух в Україні XVII ст.: східна традиція і західні впливи*, „Київська старовина”, № 1/1995.
- *Історія України в особах: IX–XVIII ст.*, Видавництво «Україна», Київ 1993.
- Iwanow N., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, PWN, Warszawa-Wrocław 1991.
- Кінан Е., *Російські історичні міти*, Критика, Київ 2003.
- Korek J., *Paradoksy paryskiej „Kultury”, Styl i tradycje myślenia politycznego*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Коржавин Н., *„Времена”, Избранное*. Изд-во „Посев”, Франкфурт 1976.
- Kotljarchuk A., *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th century*, Södertörns Högskola 2006.
- Kucherskaya M., *Grand Duke Constantine Pavlovich Romanov in Russian cultural mythology*, University of California, Los Angeles 1999.
- Кучерская М. А., *Константин Павлович*. (Серия: Жизнь замечательных людей), Молодая гвардия, Москва 2005.
- Ладисев, В. Ф., *У боротьбі за демократичні права і свободи: 3 історичного досвіду компартії Західної Білорусії, 1926–1938 рр.*, Білорусь, Мінськ 1988.
- Лисяк-Рудницький І., *Францішек Духінський та його вплив на українську політичну думку*, Історичні есеї. – Т. 1.
- Новицький І., *Адам Кисіль, воєвода київський*, [w:], Коли земля стогнала, В. Щербак (упорядник, автор передмови), Наукова думка, Київ 1995.
- Панчук М. І., *Комуністична партія Західної України* [Електронний ресурс] // Енциклопедія історії України: Т.4: Ка-Ком / Редкол.: В. А. Смолій (голова) та ін. НАН України. Інститут історії України, В-во «Наукова думка», Київ 2007.
- Пчелов, Е. В. *Юриковичи: История династии: 1000 лет одного рода*, Олма-Пресс, Москва 2001.
- Рое М., *Moscow, the Third Rome: The Origins and Transformations of a «Pivotal Moment»*, The National Council for Soviet and East European Research, Harvard University 1997.
- Прицак О., *Походження Русі: стародавні скандинавські джерела (крім ісландських саг)*, Т. 1., НАН України, Інститут сходознавства ім. А. Кримського, Київ 1997.
- Saunders D., *The Ukrainian impact on Russian culture, 1750–1850*, Canadian Institute of Ukrainian Studies. University of Alberta 1985.
- Скрынников Р. Г., *Иван III*, Транзиткнига, АСТ Москва 2006.
- Скрынников Р. Г., *Самозванцы в России в начале XVII века. Григорий Отрепьев*, «Наука», Новосибирск 1990.
- Schmidt P., *Statist auf diplomatischer Bühne 1923-45: Erlebnisse des Chefdolmetschers im Auswärtigen Amt mit den Staatsmännern Europas*, Häufige Drucke, z. B. 14. Aufl., Tsd., Aula-Verlag, Wiesbaden 1986, u. a. Verlage, zuletzt EVA, München 2005.
- Спицын А. А., *К вопросу о Мономаховой шапке*, [w:], Записки отделения русской и славянской археологии русского археологического общества, т. 8, ч. 1, СПб, 1908.
- Соловьёв А. В., *Византийское имя России*, „Византийский временник”, № 12/1957.
- Вегеш М., *Карпатська Україна. Документи і факти*, Карпати, Ужгород 2004.
- Волков А., *За кулисами второй мировой войны*, Мысль, Москва 1985.

- Задорожній О., *Анексія Криму – міжнародний злочин: Монографія*, К.І.С., Київ 2015.
- Горбулін О. *Тези до другої річниці російської агресії проти України*. <http://uacrisis.org/ua/40347-gorbulin-tezy>

Olena PloskonosWyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
E-mail: alona-ploskonos@mail.ru**Elżbieta Sawa-Czajka**E-mail: esawa@interia.pl
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Studia Społeczne 14 (1) /2016

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 49-58

URODZONA W ZSRR. EGALITARYZM PŁCI W KRAJACH SOWIETU / *SHE WAS BORN IN USSR. GENDER EGALITARIANISM IN COUNTRIES OF SOVIET*

ABSTRACT

In the summary I shall present a continuity of change in the women's struggle for the equality in the USSR. I am describing the historical conditions of feminism rise in the Soviet Union, participation of women in social, political and economic life of the country from the mid 19th century until the dissolution of the USSR. The research result proves that the gender egalitarianism is still a problem in Russia. Since the World War II women took the responsibility for production and family. Until the present day the situation has only minimally changed. Single cases indicate that the struggle for equality continues but no one knows if it could be won.

KEY WORDS: WOMEN; USSR; GENDER; EQUALITY; EGALITARIANISM; FEMINISM; SUFFRAGETTES; MARXISM; MOTHERS.

Czy istniała równość płci w jednym z najpotężniejszych krajów na świecie? Z czego ona wynikała i co stało się motorem dla powstania ruchu kobiet na rzecz równości płci? Istnieje teoria, według której ruchy społeczne wynikają ze zmian w gospodarce, polityce i życiu społecznym (Юкина 2007: 49). Takie zmiany nastąpiły w Rosji w latach 50-tych XIX wieku. Sytuacja była dosyć krytyczna – kraj był bardzo zacyfrowany zarówno w rozwoju gospodarczym, jak również społecznym. Instytucja poddaństwa chłopów hamowała rozwój przemysłu i rolnictwa. Próby podniesienia produktywności poprzez wprowadzenie maszyn oraz innowacji w dziedzinie agrotechniki nie przyniosły żadnych skutków. Przemysłowa rewolucja, która rozpoczęła się pod koniec lat 30-tych zatrzymała się z racji braku swobodnego zatrudnienia pracowników.

Przegrana w 1856 roku Wojna Krymska i wcześniejsza, w 1855 roku, śmierć cara Mikołaja I, który popierał istnienie instytucji feudalnych, spowodowały lekką liberalizację reżimu. Kolejnym carem został Aleksander II panujący w latach 1855–1881, który zniósł poddaństwo chłopów w 1861 roku. Jego reformy przyczyniły się do zmian społecznych, ułatwiły w konsekwencji rozwój ruchu rewolucyjnego. Car zginął w zamachu Narodnej Woli 13 marca 1881 roku (Serczyk 1992).

Pojawiły się wówczas warunki dla kształtowania nowych ruchów opozycyjno-społecznościowych. Konsekwencją następujących zmian społecznych był zanikający patriarchyat w rodzinie, który był uważany za część świata poddaństwa.

Forma relacji żona-mąż, matka-dziecko, zaczęła zasadniczo się zmieniać. Były to pierwsze nieśmiałe kroki ku równości płci. W dużych miastach pojawiły się organizacje kobiet, które miały na celu pomoc biednym i niewykształconym osobom, pochodzącym z chłopskich rodzin. Priorytetem dla działań takiego typu organizacji były właśnie kobiety, to one najbardziej potrzebowały wsparcia w zmieniającym się państwie.

Najbardziej aktywnymi przedstawicielkami ruchu na rzecz równości płciowej były Maria Trubnikowa, Nadieżda Stasowa i Anna Filosofova. Po ostatecznym zniesieniu poddaństwa chłopskiego coraz więcej ludzi uzyskało możliwość podróżowania, kształcenia się, zmiany miejsca zamieszkania.

Car Aleksander III rządzący Rosją w latach 1881–1894, nie był tak liberalny jak Aleksander II i pod wpływem swojego doradcy Konstantego Pobiedonoscewa wprowadził stan wyjątkowy, który trwał do końca jego panowania (pomimo, że początkowo wprowadzono go tylko na trzy lata, aby rozprawić się z anarchistami). Wprowa-

dzono w tym czasie również szereg „kontreform” m.in. w 1884 roku zawieszono autonomię uniwersytetów oraz zakazano studentom zrzeszania się w jakichkolwiek organizacjach. W roku 1890 na korzyść arystokracji i szlachty zmieniono ordynację wyborczą do ziemstw (Serczyk 1992: 165–166).

Kolejnym carem został Mikołaj II, który nadal, aż do Rewolucji 1905 roku, pozostawał władcą absolutnym. Zakres jego kompetencji określało prawo stosowane od czasów Piotra I: „Jego Cesarska Mość jest monarchą samowładnym, który za swoje czyny nie musi odpowiadać przed nikim w świecie, potęgę i władzę nad swoimi państwami i krajami sprawuje zaś jako chrześcijański suweren wedle własnego życzenia i dobrej woli” (Smaga 2001: 9).

Jednocześnie także w Rosji narastała świadomość konieczności zmian społecznych, w tym zmian w sytuacji kobiet. Podstawową bazę kształtującego się ruchu feministycznego stanowiły kobiety należące do szlachty, ponieważ miały one dostęp do literatury i częściej znajdowały się w kołach inteligencji rosyjskiej. W literaturze i prasie pojawiały się nowe pojęcia, takie jak „нигилистки”, „новые женщины”, „шестидесятницы”, „радикалки” (Юкина 2007: 62).

Tak czy inaczej zmianom ulegały tylko społeczne pozycje kobiet. Zamknięta pozostawała dla nich polityka. Ograniczenia i zakazy wciąż istniały. O prawdziwej równości nie mogło być mowy. W 1905 roku zaczęto mówić o możliwości udziału kobiet w wyborach (Волкова 2008: 59), ale nie została podjęta żadna konkretna decyzja w tym zakresie.

Zmiany mentalnościowe przyspieszyła Rewolucja 1905 roku, która w imperium spowodowała zmiany polityczne – wprowadzenie quasi-Parlamentu Dumy Państwowej¹ o kompetencjach ustawodawczych, a na ziemiach polskich miała wyraźnie niepodległościowy charakter.

Jednocześnie w Rosji przełomu XIX i XX wieku następowały znaczące zmiany gospodarcze. W latach 1908–1913 kraj przeżywał prawdziwy boom gospodarczy. Produkcja przemysłowa wzrosła wówczas o 54 %, znaczną rolę w modernizacji odgrywało Królestwo Polskie (Smaga 2001: 15). Znaczące były wpływy z wydobycia ropy naftowej. Rosja w 1900 roku dostarczała 50 % światowej produkcji tego surowca (Smaga 2001:

15–16). W latach 1909–1910 Rosja dostarczała również 40 % światowej produkcji pszenicy, a „w 1913 roku kraj ten był światowym rekordzistą w eksporcie żywności” (Smaga 2001: 16). Wielkim osiągnięciem technicznym była również budowa liczącej ponad 7000 km. Kolei Transsberyjskiej w latach 1891–1902 (Smaga 2001: 15–16). Notowano też znaczący 16 % przyrost naturalny (Pipes 1994: 80). Jednocześnie pomimo wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego kraju we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego zapóźnienie w stosunku do krajów Europy zachodniej było nadal bardzo duże.

Na początku XX wieku pojawiło się pojęcie „marksistowskiego feminizmu”, który oparty jest na krytyce kapitalizmu. Główna idea feminizmu marksistowskiego jest taka, że kapitalizm rodzi nierówność klasową, co prowadzi do zależności finansowej kobiety od mężczyzny i nierówności płciowej. W danej sytuacji zostanie ona zwalczona tylko wtedy, kiedy zniknie kapitalizm i klasowość społeczna. Walka o rewolucyjne zmiany była nadrzędna wobec specyficznych problemów kobiet. Prof. Kazimierz Ślęczka analizując stosunek ruchu rewolucyjnego do równouprawnienia kobiet opisuje go w następujący sposób: „Kobietom jako kobietom dzieje się krzywda, ma tu miejsce niesprawiedliwość, a w dodatku społeczeństwa tracą diamenty zamykając kobiety w domach lub powierzając im do wykonania jedynie proste zadania. Lecz znacznie ważniejsza sprzeczność interesów zachodzi między klasami społecznymi. Pierwotnym źródłem wszelkich form wyzysku, ucisku i dyskryminacji jest prywatna własność środków produkcji. Tę trzeba znieść, a wówczas – tu pojawiają się dwa warianty odpowiedzi – bądź... zniknie nie tylko wyzysk klasowy, ale automatycznie znikną inne postaci wyzysku; bądź...dopiero wtedy będzie można przystąpić do ostatecznego zniesienia także innych form wyzysku i niesprawiedliwości społecznej. Wniosek z tego (...): kobiety winny wszelkimi siłami wesprzeć ruch robotniczy i działać na rzecz rewolucji socjalistycznej. Kobietom robotnicom znacznie bliżej do ich braci i mężów robotników niż do ich „siostr” burżujek” (Ślęczka 1999: 39).

Popierając nowy rodzaj feminizmu, na zmianę „starych feministek” przyszedł ruch kobiet pracujących (1907 r.). Jednak bolszewicy nie pozwalali na stworzenie samodzielnego ruchu proletariackiego kobiet, były one tylko jednym z narzędzi wpływu ideologicznego. Nie walczyły o równość, o swoje prawa, były częścią mechanizmu socjalistycznego. Janet Chafetz i Anthony Dworkin w jednej ze swoich książek określają to zjawisko jako

¹ Duma była wybierana na kadencję 5-letnią, ale pierwsza przetrwała 72 dni, a druga 105 dni. Dopiero trzecia sprzyjająca Carowi przetrwała pełną kadencję, a kolejna dotrwała do 1917 roku (Smaga 2001: 13). Duma obradowała w petersburskim pałacu należącym wcześniej do księcia Potiomkina.

walkę kobiet o prawa mężczyzn (Chafetz, Dworkin 1986: 1572158).

W ruchu rewolucyjnym, także na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim, działały liczne kobiety socjalistki: Maria Jankowska – żona Stanisława Mendelzona (Borejsza 2013), Stanisława Motz-Abramowska, Aleksandra Jentysówna, Zofia Płaskowicka-Dziankowska, Maria Zofia Onufrowicz-Płaska – związane z pierwszą na ziemiach polskich partią marksistowską „Proletaryat”, a następnie najbardziej chyba znana działaczka Róża Luksemburg związana z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy. Ten rodzaj aktywności politycznej był jednym z niewielu możliwych dla kobiet ze wszystkich klas społecznych na przełomie XIX i XX wieku.

Popularną działaczką socjalistyczną w Rosji była Aleksandra Kołłontaj, która już po rewolucji 1917 roku pełniła liczne funkcje polityczne i dyplomatyczne (Yisluu 2015: 118–120; Ratuszniak 2012; Pipes 2007).

Aleksandra Kołłontaj w 1918 roku, wraz z Nadeżdą Krupską², Inessą Armand³, Konkordią Samołową, Klaudią Nikołajewną i Klarą Lilin założyła Pierwszą Krajową Konferencją Robotnic i Chłopek, która w 1919 roku przekształciła się w „Żenotdieł” – pierwszy rządowy urząd do spraw kobiet działający przy Radzie Komisarzy Ludowych⁴.

FOT. 1. Współtwórczynie „Żenotdieła”



Inessa Armand

Aleksandra Kołłontaj

Nadeżda Krupska

Od roku 1917 ruch proletariacki kobiet nabrał innego znaczenia: Kobiety zaczęły walczyć o własne interesy, a egalitaryzm płciowy został przyjęty jako jeden z kierunków polityki państwowej po rewolucji 1917 roku. W tym samym roku po raz pierwszy kobiety głosowały w wyborach. Było to ogromnym osiągnięciem – kobiety uzyskały prawo do polityki (Юкина 2007: 416).

² Żona W. I. Lenina.

³ Inessa Armand, a właściwie Elisabeth-Ines Stéphane d'Herbenville była jedną z nielicznych, ale na pewno najważniejszych kochanek W. I. Lenina. Ich związek trwał wiele lat. Została pochowana pod murem kremlofskim,

<http://wiadomosci.onet.pl/prasa/erotyczny-trojkat-w-lozku-wodza/zj0h7>, 30.03.2016.

⁴ <http://www.udyomedia.pl/def-%C5%BBenotdie%C5%82.html>, 30.03.2016.

Pomiędzy rokiem 1893 a 1918 tylko kilka krajów przyznało pełne prawa polityczne kobietom. Były to: Nowa Zelandia (1893), Australia (1902 – z pominięciem rdzennej ludności), Finlandia (1906), Dania (1908 i 1915), Norwegia (1913), Islandia (1915). W 1917 roku kobiety uzyskały prawa wyborcze także w Kanadzie, Holandii (w pełni w 1919), Łotwie, Estonii, Urugwaju⁵. Polskie kobiety uzyskały pełne prawa wyborcze w 1918 roku wraz z odrodzeniem się niepodległego państwa polskiego.

W propagandzie radzieckiej okresu międzywojennego kładziono nacisk na przeciwstawienie „koszmarnej przeszłości” kobiet i ich „cudownej teraźniejszości”. Socjalistyczna wolność pozwalała, ale też wymagała dużego zaangażowania się kobiet w pracę w przemyśle, budownictwie, rolnictwie. W czasach, gdy przedstawicielki płci pięknej na Zachodzie walczyły o to by móc pracować na równi z mężczyznami, kobiety radzieckie już masowo pracowały w fabrykach i kołchozach, co w dużym stopniu wpłynęło na rozwój gospodarczy całego kraju. Stały się bardzo ważną częścią elektoratu, równość płci już nie była pytaniem bez odpowiedzi. W ideologii komunistycznej wszyscy byli równi klasowo, podział płciowy formalnie tracił znaczenie, kobiety otrzymały ogromną szansę by rozwijać świadome egalitaryzmu społeczeństwo (Fitzpatrick 2012).

W latach 20-tych XX wieku w ZSRR powstała liberalna, jak na owe czasy, ustawa pozwalająca dokonywać aborcji z tzw. względów społecznych. Ta liberalizacja prawa była związana zarówno z politycznie poprawną propagandą równości jak i z działalnością „Żenotdieła” (Maciejewska 2010: 170–171).

Aktywność „Żenotdieła” związana była także z działalnością Inessy Armand (zmarła w 1920 roku) i przede wszystkim Aleksandry Kołłontaj, której koncepcje dotyczące seksualności kobiet, ich prawa do miłości i własnego ciała były wówczas rewolucyjne⁶. „Żenotdieł” został rozwiązany przez J. Stalina w latach 30-tych XX wieku pod pozorem zrealizowania już w ZSRR pełnych praw kobiet. Jednocześnie w tym samym czasie cofnięto liberalną ustawę aborcyjną (Maciejewska 2010: 171).

Druga wojna światowa przyniosła nowe wyzwania. Kiedy mężowie szli na front by walczyć z faszyzmem, żony komunizmu zostawały u sterów produkcji całego kraju. Godziny pracy wydłużano, a po piętnastogodzinnym

⁵ http://www.psl.org.pl/psl_w_regionach/wielkopolskie/byc_kobieta_czyli_krotka_historia_o_rownouprawnieniu_i_dziejach_dnia_kobiet/30.03.2016.

⁶ <http://histmag.org/Aleksandra-Kollontaj-komunistyczna-apostolka-wolnej-milosci-5346>, 30.03.2016.

„maratonie” w fabryce kobiety wracały do obowiązków domowych, ponieważ ciągle i wszędzie plakaty ideologiczne przypominały im, że są matkami i żonami, opiekunkami domowego ogniska.

Kobiety walczyły również na froncie. Wstępowały do wojska „из чувства вины и желания умереть за Родину”. Walczyły też w oddziałach partyzanckich na tyłach wroga, stanowiły większość pracowników w szpitalach polowych i służbie sanitarnej.

Według oficjalnych danych, ogólna liczba kobiet uczestniczących w działaniach wojennych Armii Czerwonej wynosiła 800 000 (Юкина 2005: 40–41). W literaturze wojennej kobietę charakteryzowano słowami „heroizm”, „poświęcenie”, „altruizm” (Пушкарева 2001: 28).

FOT. 2. Radzieckie plakaty propagandowe z okresu II wojny światowej



ŹRÓDŁO: <http://www.rosjapl.info/kultura-rosyjska/radzieckie-plakaty/radzieckie-plakaty-wojenne.html>, 31.03.2016.

W powojennych czasach sytuacja nie uległa zmianom. Praca dla dobra kraju i społeczeństwa pozostawała priorytetem, co z kolei prowadziło do rozwijania udziału kobiet w tej dziedzinie. Każdy powinien był przyłożyć się dla odbudowy potęgi ZSRR i nie grało roli czy był to mężczyzna czy kobieta. Ale praca w domu wciąż pozostawała przeznaczona wyłącznie dla płci pięknej. Praca i macierzyństwo w Krajach Sowietów zostały podniesione do poziomu obowiązku społecznego.

Podobne były wymagania wobec kobiet w innych krajach socjalistycznych, dla których narzucanymi przez władzę i propagandę wzorami były kobiety radzieckie. 8 marca 1945 roku w Polsce po raz pierwszy obchodzono Międzynarodowy Dzień Kobiet. W okazjonalnym artykule w „Głosie Ludu” pisano „Masy kobiet nie prze-

niknęły do wszystkich dziedzin życia. Tylko w Rosji Radzieckiej jest inaczej. Kobieta radziecka wyzwoliła się z przesądów i stanęła obok mężczyzny do pracy dla państwa” („Głos Ludu” 1945: 2–4, cross. ref.). W dalszej części tekstu następują zachęty dla polskich kobiet, aby iść drogą wskazaną przez kobiety radzieckie.

FOT. 3. Radziecki plakat propagandowy z lat 50-tych XX wieku



ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=polskie+plakaty>, 31.03.2016.

Dominującym wzorcem osobowym, szczególnie w latach 50-tych, były kobiety – działaczki, szczególnie zaangażowane w walkę o pokój. W redakcyjnym artykule „Głosu Pracy” z 1952 roku – autor wskazuje na iście prometejską rolę kobiet radzieckich w tym zakresie. „W walce o pokój kobietom świata przewodzą kobiety radzieckie (...). Wzorem i natchnieniem dla kobiet polskich stały się kobiety radzieckie – bohaterskie córki wielkiego kraju budującego komunizm (...) Kobiety muszą pokrzyżować plany imperialistów amerykańskich oraz ich zauszników (...). Wypowiadamy się zdecydowanie za zachowaniem praw matki, żądamy, aby nie niszczone życie, które dajemy” (Sawa-Czajka 2011: 23).

FOT. 4. Polskie plakaty propagandowe z lat 50-tych XX wieku

ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=polskie+plakaty>, 31.03.2016.

W latach 60-tych ubiegłego wieku rozpoczęła się druga fala feministyczna i w tym samym okresie ustawodawstwem ZSRR potwierdzono centralną rolę kobiety w rodzinie (1968 r.). Ale kilka faktów odzwierciedlało rzeczywisty stan rzeczy: urlop macierzyński trwał tylko 112 dni, dofinansowanie otrzymywano tylko po urodzeniu czwartego dziecka, kobieta, która była w ciąży nie mogła ubiegać się o rozwód. Państwo nie potrzebowało równości płci, tylko pracujących matek.

Szeroko praktykowana w Związku Radzieckim była pozytywna dyskryminacja kobiet. Pracować mogły i musiały, ale gdy chodziło o politykę, równość się kończyła. Mogły zostawać członkiniami Partii, ale nie mogły zająć ważnego stanowiska rządowego. Piastowały „dekoratywne” funkcje w związkach zawodowych czy organizacjach Komsomołu. Kobiety były aktywne społecznie tak samo jak i kilka dekad wstecz, ale na tym wszystko się kończyło. Jedyną powszechnie znaną kobietą radziecką i symbolem równości była kosmonautka Walentyna Tierszkowa sprawująca wysokie funkcje rządowe. Była

członkiem Rady Najwyższej ZSRR i władz centralnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

FOT. 5. Walentyna Tierszkowa

ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=valentina+Tierszkowa&id>

Podobnie było w pozostałych krajach socjalistycznych. Kobiety uczestniczyły w życiu politycznym sprawowały także niższe stanowiska w gospodarce i polityce. Przez cały okres Polski socjalistycznej (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – PRL) kobieta nigdy nie była premierem, ani nawet wicepremierem. Najwyższe stanowisko polityczne dostępne dla kobiet to wicemarszałek Sejmu, którym długo była znakomita architektka prof. Halina Skibniewska⁷. Pod koniec PRL kobiety zostawały też ministrami oświaty i handlu wewnętrznego. Generalnie kobiety w polityce pojawiały się „z klucza” jako reprezentantki określonych grup zawodowych lub po prostu organizacji czy środowisk kobiecych. Podobnie było w ZSRR i pozostałych krajach socjalistycznych.

TAB. 1. Kobiety w Sejmie PRL

KADENCJA	KOBIETY-POSŁANKI	%
1952-1954	74	17,4
1957-1961	19	4,1
1961-1965	60	13
1965-1969	57	12,4
1969-1972	62	13,5
1972-1976	73	15,9
1976-1980	93	27
1980-1985	106	23
1985-1989	93	20,2
1989-1991	62	13,5

ŹRÓDŁO: E. Sawa-Czajka, Are there female political elites in Poland?, "Journal of Women's History", Vol. 8, nr 2/Summer 1996, s. 110.

⁷ Halina Skibniewska była profesorem architektury, projektantką warszawskich dzielnic mieszkaniowych dostosowanych do potrzeb rodzin i wymagań cywilizacyjnych. W okresie II wojny Światowej walczyła w szeregach Armii Krajowej. W latach 1971–1985 była Marszałkiem Sejmu PRL. <http://sarp.warszawa.pl/architektci/hall-of-fame/halina-skibniewska/>, 31.03.2016.

W latach 80-tych XX wieku aktywność społeczna radzieckich kobiet zaczęła rosnać. Biorąc przykład z zachodnich koleżanek, kobiety Związku Radzieckiego działały na rzecz feminizmu w swoim kraju. Coraz częściej pojawiały się publikacje i książki, autorzy którzy pisali o realnym życiu kobiet w ZSRR.

Symptomatyczny pod względem ukazywania pozycji radzieckich kobiet był film fabularny „Moskwa nie wierzy łzom” nagrodzony Oscarem za najlepszy film nieanglojęzyczny w 1980 roku. To kultowy film radziecki propagujący feminizm w łagodnej formie jednakże w finale dominację uzyskuje mężczyzna.

Film ukazuje szeroką panoramę zmian społecznych dokonujących się w ZSRR od lat 50-tych do 80-tych XX wieku i zmieniającą się na tym tle pozycję kobiet oraz ich specyficzne problemy, potrzeby, oczekiwania⁸. Znakomitą rolę zagrał w tym filmie ówczesny znany radziecki aktor Aleksiej Batałow wcześniej nagrodzony również w Cannes⁹.



Kolejna fala feministek w Rosji w całości przeciwstawiała się poprzedniczkom, była bardziej „antymęska”. Co ciekawe nowe feministki były motywowane religijnie, a za swój symbol uważały Matkę Boską. Było to spowodowane odrzuceniem ateizmu obecnego w ideologii komunistycznej, która faktycznie znacznie ograniczała

⁸ <http://moskwa-nie-wierzy-lzom-online.zlektorem.pl/>, 1.04.2016.

⁹ Stworzył także znakomite role w filmach „Lecą żurawie”(1957) i „Dziewięć dni jednego roku”(1962), http://www.warheroes.ru/hero/hero.asp?Hero_id=10223, 1.04.2016.

prawdziwą wolność kobiet. Zbiegło się to z „pierestrojką” i zmianami w ZSRR zapoczątkowanymi przez M. Gorbaczowa (Gorbaczow 2014), które doprowadziły ostatecznie do rozpadu Związku Radzieckiego w 1991 roku i powstania szeregu nowych państw na obszarze kontrolowanym dotychczas przez ZSRR.

Należy dodać, że po raz pierwszy w dziejach kraju pewną pozycję polityczną zaczęła odgrywać żona przywódcy Raisa Gorbaczowa. Była ona profesorem filozofii i kobietą świadomą konieczności zmian politycznych w kraju. Razem z Michaiłem Gorbaczowem stanowili zupełnie nową jakość w radzieckiej polityce realizowanej dotąd przez smutnych kremlowskich starców. W swoich pamiętnikach Michaił Gorbaczow docenia rolę, którą odegrała jego małżonka także wspierając pierwsze reformy systemu dokonywane w ZSRR po 1985 roku.

FOT. 6. Raisa i Michaił Gorbaczow



ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=raisa+gorbaczowa>, 31.03.2016.

Pod koniec lat 80-tych pojedyncze organizacje kobiet zaczęły łączyć się i nawiązywać współpracę. U kresu ZSRR, w 1991 roku, odbyło się Pierwsze Niezależne Forum Kobiet, które połączyło około 70 organizacji. Tak rozpoczął się nowy okres ruchu na rzecz równości płci już w Federacji Rosyjskiej.

Reformy gospodarcze Jegora Gajdara z początku lat 90-tych były dramatyczne dla całego społeczeństwa. Przekształcenia ustrojowe w znacznym stopniu dotknęły przeciętnych Rosjan. (Новосельцев 2014). W szczególnej sytuacji były kobiety, na których barkach leżało zadbanie o poziom życia rodzin. Epoka Jelcyna na długo pozostanie w negatywnej pamięci rosyjskiego społeczeństwa, a obecną popularność siłowej polityki Putina także można częściowo tłumaczyć pamięcią o zapaści gospodarczej i liberalnych reformach okresu Jelcyna.

Urodzone w Związku Radzieckim kobiety wciąż żyją w Rosji, ciężko pracują za grosze, a wracając do domu, wiedzą że obowiązki matki i żony wciąż tam na nie czekają. W większości rodzin utrzymuje się tradycyjny model patriarchalny, w którym rządzić powinien mężczyzna. Bardzo mały procent kobiet podejmuje wyzwanie walki o władzę. Tak zostały wychowane przez KPZR i nie jedno pokolenie jeszcze będzie kontynuowało tradycje swoich matek i babć.

Jak pisze Viletta Wiernicka z Petersburga: „Rządzone niepodzielnie przez Putina państwo rosyjskie wciąż promuje model rodziny patriarchalnej, bazującej na XVI-wiecznym „Domostroju”, dokumencie określającym relacje pomiędzy małżonkami, dziećmi oraz służącymi. Spisano go, zanim Piotr I wprowadził w kraju zwyczaje europejskie, m.in. zapraszając kobiety na salony. (...) Według Cerkwi partnerstwo w związku jest „wymysłem zachodniej cywilizacji” i „drogą ku zagładzie tradycyjnej rodziny”. Z hierarchiami Kościoła prawosławnego zgadzają się rosyjscy mężczyźni, przy czym zwolennikami patriarchy są panowie we wszystkich przedziałach wiekowych” (Wiernicka 2016).

W związku z tym, w obecnej polityce Rosji, kobiety są nadal nieobecne lub pełnią marginalne role. Jedyną znaną kobietą sprawującą wysokie stanowisko polityczne jest Walentyna Matwiejenko, która w latach 2003–2011 była gubernatorem Sankt Petersburga, a obecnie jest Przewodniczącą Rady Federacji¹⁰.

FOT. 7. Kobiety w polityce Federacji Rosyjskiej



Walentyna Matwiejenko

Irina Chakamada

Irina Prochorowa

ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=valentina+matwiejenko,31.03.2016>.
<https://www.bing.com/images/search?q=chakamada,31.03.2016>.
<https://www.google.pl/search?q=irina+prochorowa&biw,31.03.2016>.

Z działalności politycznej znana jest również Irina Chakamada¹¹, która w 2004 roku kandydowała w wyborach na Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Jest nadal aktywnym politykiem i publicystką zajmującą się również sprawami kobiet¹².

¹⁰ <http://viperson.ru/wind.php?ID=617,31.03.2016>.

¹¹ <http://hakamada.ru/Folder.2004.03.12.0422,31.03.2016>.

¹² I. Hakamada, *How to Survive as a Woman in Politics*, <http://hakamada.ru/Me/1103.html,31.03.2016>.

Rosnącą popularnością od roku 2012 cieszy się Irina Prochorowa prowadząca kampanię prezydencką własnego brata Michaiła Prochorowa w 2012 roku. Stała się też na czele założonej przez niego partii „Гражданская Платформа”¹³. Sympatię dla partii i zmian w kraju zadeklarowała nawet Ałła Pugaczowa, która wstąpiła do tej partii w 2012 roku.

Odwagę działania politycznego mają także niektóre celebrytki, jak była baletnica Teatru Wielkiego, Anastazja Wołoczkowa, która odważnie krytykuje Putina, próbowała też startować w wyborach na mera Soczi przed Igrzyskami Olimpijskimi w tym mieście, ale odmówiono jej rejestracji wyborczej¹⁴. Wołoczkowa nie tylko oznajmiła w 2010 r., że występuje z partii Jedna Rosja, ale również w nieparlamentarnych słowach skrytykowała jej działalność. W jednym z wywiadów powiedziała, że przewiduje możliwość takiego rozwoju sytuacji w Rosji jak w Egipcie, gdzie w wyniku protestów społecznych obalono rządzącego wiele lat dyktatora Hosni Mubaraka, a putinowską partię Jedyna Rosja nazwała „grupą przestępczą” (Sawa-Czajka 2015: 772).

Także Ksenia Sobczak, córka byłego mentora Putina Anatolija Sobczaka, z popularnej celebrytki przerodziła się w dziennikarkę niszowej telewizji „Dożd”. Aktywnie uczestniczyła w demonstracjach opozycji, m.in. na Placu Abaj w Moskwie. Jako nieustępliwa dziennikarka zadawała także Putinowi, na corocznej konferencji prasowej, bardzo niewygodne pytania o Czeczenię i antyukraińską propagandę nienawiści w rosyjskich mediach w 2015 roku¹⁵.

FOT. 8. Celebrytki opozycji



Anastazja Wołoczkowa

Ksenia Sobczak

ŹRÓDŁO: <http://image.tsn.ua/media/images2/original/May2012/383615239.jpg,31.03.2016>.

¹³ http://pl.sputniknews.com/polish.ruvr.ru/2013_12_20/Siostra-milionera-Prochorowa-stanela-na-czele-Platformy-Obywatelskiej/,31.03.2016.

¹⁴ <http://web.archive.org/web/20090406022007/http://www.themoscowtimes.com/article/600/42/375921.htm,31.03.2016>.

¹⁵ <https://pracownia4.wordpress.com/2014/12/23/doroczna-konferencja-prasowa-putina-czyli-czego-prezydent-fr-nam-nie-mowi/,31.03.2016>.

<https://www.bing.com/images/search?q=anastasja%20wołoczkowa,31.03.2016>.

W 2006 roku na progu własnego mieszkania została zastrzelona Anna Politkowska dziennikarka opozycyjnej „Novoj Gazety” pisząca krytycznie o wojnie w Czeczenii, Putinie i Kadyrowie (Politkowska 2011). Ujawniała łamanie praw człowieka w Rosji i Czeczenii¹⁶.

FOT. 9. Anna Politkowska



ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=anna%20politkowska,31.03.2016>.

Rodzące się w Rosji ruchy opozycyjne pełne są kobiet uczestniczących w demonstracjach oraz aktywnie działających na rzecz swoich dzielnic czy rejonów. Do niedawna w Moskwie mieszkała Jewgienija Czyrikowa. Początek jej działalności opozycyjnej związany był z walką o przebieg autostrady łączącej Moskwę i Petersburg przez dzielnicę Chimki. „Wartość autostrady szacowano na ok. 8 mld. dolarów. Lasy w Chimkach to jeden z nielicznych zielonych obiektów otaczających Moskwę. Jewgienija Czyrikowa rozpoczęła walkę o anulowanie decyzji dotyczącej budowy autostrady, którą finansował francuski koncern Vinci oraz, wg. niepotwierdzonych informacji, przedsiębiorca powiązany z Putinem. Czyrikowa początkowo pisała pisma do władz różnego szczebla łącznie z Kremlm. Jednakże nie dostawała na nie odpowiedzi. Założona przez nią grupa Obrońcy Lasu w Chimkach zablokowała budowę autostrady fizycznie nie dopuszczając ciężkiego sprzętu na budowę. Grupa uzyskała także międzynarodowe poparcie ze strony organizacji proekologicznych. Działacze grupy zapłacili jednak wielką cenę za swoje wystąpienia. Michaił Bekietow i Konstanty Fietisow zostali bardzo ciężko i brutalnie pobici przez nieznaną sprawców. Obaj doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu i stali się inwalidami. Bekietow zmarł w 2013 r. Jewgienija Czyrikowa uniknęła fizycznej napaści, ale władze próbowały jej odebrać

¹⁶ http://web.archive.org/web/20071012122340/http://www.rsf.org/article.php3?id_article=23889,31.03.2016.

dzieci, co z kolei mocno poruszyło opinię publiczną” (Sawa-Czajka 2015: 774). Czyrikowa uczestniczyła w wielu demonstracjach opozycji w Moskwie, była aresztowana wraz z Aleksandrem Nawalnym i Ilią Jaszynem w 2011 roku po demonstracji przeciw fałszowaniu wyników wyborów do Dumy¹⁷. W końcu 2015 roku Czyrikowa została zmuszona do emigracji do Estonii¹⁸.

FOT. 10. Jewgienija Czyrikowa



ŹRÓDŁO: http://i.wp.pl/a/f/jpeg/34937/jewgienija_czyrikowa203.jpeg,31.03.2016.

Czyrikowa należy do najmłodszego pokolenia rosyjskich opozycjonistów. Jeszcze młodsze są kobiety z punkowej kapeli Pussy Riot, które za swój protest przeciwko Putinowi zostały ukarane w 2012 roku. Nadieżda Tołkonnikowa i Maria Alyokhina trafiły do więzienia na 21 miesięcy – za wykonanie w cerkwi protest songu „Bogurodzico, przegoń Putina”.

W marcu 2016 roku kapela wydała teledysk krytykujący korupcyjne powiązania bliskiego Kremlowi prokuratora Jurija Czajki.

¹⁷ http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10766321,-Po_demonstracji_setki_zwolennikow_opozycji_w_moskiewskich.html,31.03.2016.

¹⁸ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8311,title,Dzialaczka-ekologiczna-uciekla-z-Rosji-bojac-sie-o-swoje-dzieci,wid,17468315,wiadomosc.html,31.03.2016>.

FOT. 11. Pussy Riot, 2016



ŹRÓDŁO: <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1649716,1,pussy-riot-pokazaly-nowy-protest-song.read>, 31.03.2016.

Pussy Riot symbolizują nowy feminizm bliższy ukraińskiej grupie Femen i polegający na happeningach oraz niestandardowych działaniach zwracających uwagę na określone problemy. To dość kontrowersyjne działania młodych kobiet nie wychowywanych już w ZSRR, które w nowy sposób walczą o podstawowe wolności obywatelskie we własnym kraju.

Na razie jednak działalność Pussy Riot i feministek to margines. Realną sytuację kobiet ukazują statystyki. „Przeciętna Rosjanka jest pięciokrotnie bardziej narażona na śmierć z rąk partnera niż inne Europejki. Według raportu Krajowego Centrum Zapobiegania Przemocy „Anna” co roku z rąk partnerów ginie 12–14 tys. kobiet. Do znęcania się fizycznego lub psychicznego dochodzi w co czwartej rosyjskiej rodzinie. Adwokat Swietłana Ajwazowa, specjalizująca się w sprawach kobiet,

utrzymuje, że aż połowa jej rodaczek to ofiary rodzinnej przemocy” (Wiernicka 2016). Nic w tym dziwnego, jeśli przeważająca większość duchownych ma poglądy takie jak, duchowny celebryta Andriej Tkaczew, [który] nie widzi niczego złego w przemocy, jeśli w grę wchodzi rodzinna idylla według „Domostroju”. Dowiódł tego w swym skierowanym do mężczyzn kazaniu: „Nowo poznana kobieta jest milutka i chce ci się przypodobać. A potem rosną jej rogi i twoim obowiązkiem jako faceta jest jej te rogi roztrzaskać o swoje kolano. Łam je tak długo, aż ona stanie się posłuszna. Możesz ją nawet wsadzić do pralki, by z niej zszedł ten zachodni nalot”.

I wielu Rosjan uważa, że walebnny Tkaczew – tak jak prezydent Putin – dobrze wskazuje Rosjankom, gdzie jest ich miejsce” (Wiernicka 2016).

LITERATURA

- Borejsza W., *Mendelson i dama socjalizmu*, „Polityka”, 23.07.2013.
- Chafetz J., Dworkin A., *Female Revolt. Women's Movement in World and Historical Perspective*, University of Houston, 1986.
- Ernu V., *Urodzony w ZSRR*, Wyd. Claroscuro, Warszawa 2014.
- Fitzpatrick S., *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, Wyd. UJ, Kraków 2012.
- Gorbaczow M., *Sam ze wspomnieniami*, Świat Książki, Warszawa 2014.
- Hakamada I., *How to Survive as a Woman in Politics*, <http://hakamada.ru/Me/1103.html>, 31.03.2016.
- *Kobieta w życiu narodu*, „Głos Ludu”, nr 54 z 8 marca 1945 (cross. ref.).
- Maciejewska M., *Aborcja w PRL. Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 r. w kontekście feministycznym*, [w:] PRL bez uprzedzeń, (red.) J. Majmurek, P. Szumlewicz, Wyd. Książka i Praca, Warszawa 2010.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, PWN, Warszawa 1994.
- Pipes R., *Rosja Bolszewików*, Magnum, Warszawa 2013.
- Politkowska A., *Tylko prawda. Artykuły i reportaże*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011.
- Sawa-Czajka E., *Are there female political elites in Poland?*, „Journal of Women's History”, Vol. 8, nr 2/Summer 1996, s. 110.
- Sawa-Czajka E., *Kobiety w Polsce – przemiany demokratyczne i stereotypy*, WSSMiA, Warszawa 2011.
- Sawa-Czajka E., *Ruchy opozycyjne we współczesnej Rosji (zarys problemu)*, [w:] Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Jednostki, grupy, społeczeństwa, (red.) M. Kopczeński, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczyk, Wyd. WSB, Poznań 2015.
- Serczyk W., *Poczet władców Rosji*, Puls Publications, Warszawa 1992.

- Smaga J., *Rosja w 2. Stuleciu*, Wyd. Znak, Kraków 2001.
- Ślęczka K., *Feminizm*, Wyd. Książnica, Katowice 1999.
- Wiernicka V., *Pranie Rosjanek*, „Polityka”, 5.04.2016.
- Yisluu A., *Wpływ modelu sowieckiego na wizerunek fińskich komunistek w latach 20–tych XX wieku. Działalność Aleksandry Kołłontaj*, „Studia Społeczne”, nr 13(2)/2015.
- Волкова О., *Гендерное равенство в России*, «Алтейя», Санкт-Петербург 2008.
- Никонова О., Женщины, война и «фигуры умолчания», *Неприкосновенный запас*, 2005, №2-36.
- Новосельцев В., Кремлевская власть. Кризис государственного управления, Омск 2014.
- Пушкарёва Н., Русская женщина: история и современность, «Ладомир», Москва, 2001.
- Юкина И., Русский феминизм, как вызов современности, «Алтейя», Санкт-Петербург 2007.
- Юкина О., Женщины, война и «фигуры умолчания», *Неприкосновенный запас*, 2005, №2.
- Ratuszniak J., *Kobieta i jej pozycja w sowieckim społeczeństwie w świetle koncepcji Aleksandry Kołłontaj*, <https://depot.ceon.pl/.../AK-Życie%20seksualne%20-%20Kopia.doc?>, 30.03.2016.
- http://www.psl.org.pl/psl_w_regionach/wielkopolskie/byc_kobieta_czyli_krotka_historia_o_rownouprawnieniu_i_dziejach_dnia_kobiet/, 30.03.2016.
- <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/erotyczny-trojkat-w-lozku-wodza/zj0h7>, 30.03.2016.
- <http://histmag.org/Aleksandra-Kollontaj-komunistyczna-apostolka-wolnej-milosci-5346>, 30.03.2016.
- <http://sarp.warszawa.pl/architekci/hall-of-fame/halina-skibniewska/>, 31.03.2016.
- <http://viperson.ru/wind.php?ID=617>, 31.03.2016.
- <http://hakamada.ru/Folder.2004.03.12.0422>, 31.03.2016.
- http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10766321,Po_demonstracji_setki_zwolennikow_opozycji_w_moskiewskich.html, 31.03.2016.
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8311,title,Dzialaczka-ekologiczna-uciekla-z-Rosji-bojac-sie-o-swoje-dzieci,wid,17468315,wiadomosc.html>, 31.03.2016.
- http://web.archive.org/web/20071012122340/http://www.rsf.org/article.php3?id_article=23889, 31.03.2016.
- http://pl.sputniknews.com/polish.ruvr.ru/2013_12_20/Siostra-milionera-Prochorowa-stanela-na-czele-Platformy-Obywatelskiej/, 31.03.2016.
- <http://web.archive.org/web/20090406022007/http://www.themoscowtimes.com/article/600/42/375921.htm>, 31.03.2016.
- <https://pracownia4.wordpress.com/2014/12/23/doroczna-konferencja-prasowa-putina-czyli-czego-prezydent-fr-nam-nie-mowi/>, 31.03.2016.
- <https://www.bing.com/images/search?q=raisa+gorbaczowa>, 31.03.2016.
- <https://www.bing.com/images/search?q=valentina+matwiejenko>, 31.03.2016.
- <https://www.bing.com/images/search?q=chakamada>, 31.03.2016.
- <https://www.bing.com/images/search?q=anastasja%20wołoczkowa>, 31.03.2016.
- http://i.wp.pl/a/f/jpeg/34937/jewgienija_czyrikowa203.jpeg, 31.03.2016.
- <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1649716,1,pussy-riot-pokazaly-nowy-protest-song.read>, 31.03.2016.
- <http://moskwa-nie-wierzy-lzom-online.zlektorem.pl/>, 1.04.2016.
- http://www.warheroes.ru/hero/hero.asp?Hero_id=10223, 1.04.2016.

FEDERALIZACJA UKRAINY – CZY JEST MOŻLIWY „NOWY PORZĄDEK”? / *FEDERALISATION OF UKRAINE - IS THERE POSSIBLE A “NEW ORDER”?*

ABSTRACT

The article is an attempt to analyze the present situation of Ukraine in the context of potential polity changes. The author points out that in addition to the federalization, there are many scenarios of conflict settlement Ukrainian-Russian, when there is no fully good solution for Ukraine. In turn, the strategic goal of Russia remains Ukraine to impose political arrangements and the system, guaranteeing the control and putting the state in the exclusive zone of Russian influence. Later in the article the author explores opinions on federalization of Ukraine, showing the polarized positions. In his concluding remarks notes that show the long-term impact of a possible way to choose Ukraine will depend on its functioning democracy. All factors delaying completion of the process of democratic transformation masks a threat to national security broadly defined.

KEY WORDS: FEDERALISATION OF UKRAINE; UKRAINIAN-RUSSIAN CONFLICT; SYSTEM OF UKRAINE; DONBAS; RUSSIA'S FOREIGN POLICY; POLITICAL TRANSFORMATION.

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę analizy sytuacji współczesnej Ukrainy w kontekście potencjalnych zmian ustrojowych. Autorka zwraca uwagę, że obok federalizacji, istnieje wiele scenariuszy rozstrzygnięcia konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, przy tym, nie ma w pełni dobrego rozwiązania dla Ukrainy. Z kolei celem strategicznym Rosji pozostaje narzucenie Ukrainie ustaleń politycznych i systemowych, gwarantujących jej kontrolę i umieszczenie państwa w strefie wyłącznych wpływów rosyjskich. W dalszej części artykułu Autorka eksploruje opinie na temat federalizacji Ukrainy, ukazując spolaryzowane stanowiska. W uwagach końcowych zwraca uwagę, że ukazanie długofalowych skutków ewentualnej drogi wyboru Ukrainy będzie zależeć od jej sprawnie funkcjonującej demokracji. Wszelkie czynniki opóźniające dopełnienie procesu demokratycznej transformacji kryją w sobie zagrożenie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa.

SŁOWA KLUCZOWE: FEDERALIZACJA UKRAINY; KONFLIKT UKRAIŃSKO-ROSYJSKI; USTRÓJ UKRAINY; DONBAS; POLITYKA ZAGRA-NICZNA ROSJI; TRANSFORMACJA POLITYCZNA.

1. UWAGI WSTĘPNE

Aneksja Krymu przez Rosję w marcu 2014 roku, a także utworzenie we wschodniej części Ukrainy Donieckiej oraz Ługańskiej Republiki Ludowej spowodowały, że społeczeństwo ukraińskie stanęło w obliczu nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Rewolucja na Majdanie, a następnie wojna w Donbasie, przełożyły się na zmiany nie tylko w świadomości obywateli Ukrainy, ale stały się przyczyną zadawania pytań o przyszłość państwa. Obserwacja współczesnej sceny politycznej niepodległej Ukrainy prowadzi do wniosku, że kryzys ukraińsko-rosyjski stanowi punkt przełomowy w dotychczasowym okresie suwerenności państwa. Konsekwencje Euromajdanu wykroczyły poza wewnętrzne sprawy Ukrainy, przyjmując charakter wielopłaszczyznowy oraz długoterminowy. Kryzys

przybrał oblicze ustrojowe, polityczne, gospodarcze, etniczne i społeczne, doprowadzając do konfliktu militarnego z Federacją Rosyjską. Zdeterminował modyfikację dotychczasowej polityki bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej, a także strefy euroatlantyckiej. Co ważne, rozwiązanie kwestii ukraińskiej staje się przedmiotem coraz częstszych dyskusji nie tylko w świecie polityki, ale również nauki, gdzie badacze zadają pytania o przyszłość państwa, a także jego kształt i ustrój. Wśród szeregu analiz i komentarzy wybrzmiewają również głosy o federalizacji Ukrainy, jako „sposobie” na zażegnanie konfliktu i ustabilowanie sytuacji społeczno-politycznej w państwie, a tym samym wprowadzenie nowego porządku.

2. MOŻLIWE DROGI ROZWIĄZANIA KRYZYSU UKRAIŃSKIEGO

Badacze analizując sytuację współczesnej Ukrainy, budują wielorakie scenariusze rozwoju sytuacji. Ciekawymi w tym kontekście wydają się być, nie tylko badania dotyczące potencjalnej federalizacji, ale również prezentujące wizję finlandyzacji państwa czy naddniestrzacji Donbasu.

TABELA 1. Potencjalne możliwości rozwiązania konfliktu ukraińsko-rosyjskiego

Federalizacja Ukrainy		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<ul style="list-style-type: none"> władze w Kijowie mogą zaakceptować federalizację lub specjalny status wschodnich regionów, ale w wariacie ograniczonych kompetencji części składowych, w tym braku formalnego wpływu na politykę zagraniczną; taki scenariusz jest prawdopodobny w sytuacji wzrastających kosztów wojny 	<ul style="list-style-type: none"> rozwiązanie pożądanego przez Rosję; możliwość wpływu Rosji poprzez kontrolowane przez siebie republiki (Ługańską i Doniecką) na ukraińską politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną (hamowanie integracji Ukrainy z UE i NATO) 	<ul style="list-style-type: none"> rozwiązanie pożądanego przez Niemcy - w zamian za obietnice władz rosyjskich dotyczące zatrzymania działań zbrojnych, Niemcy naciskają na władze ukraińskie, aby przyjęły część postulatów stawianych przez Rosję, w tym dotyczących federalizacji; skala wojny sprzyja akceptacji takiego scenariusza przez Niemcy
Naddniestrzacja Donbasu (stworzenie na terytorium ukraińskim nieuznawanego przez społeczność międzynarodową parapaństwa uzależnionego od dotacji rosyjskich)		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<ul style="list-style-type: none"> utrzymanie konfliktu między separatystami i władzami ukraińskimi, ale przy wyraźnym spadku jego intensywności; rozczarowanie źle skoordynowanym wsparciem władz ukraińskich dla mieszkańców okupowanego obszaru powoduje, że w coraz większym stopniu będą oni kwestionować sensowność wiązania swojej przyszłości z Ukrainą, co oznacza, że integracja ludności z terenów okupowanych z pozostałymi mieszkańcami będzie trudna 	<ul style="list-style-type: none"> deeskalacja i przejście do fazy „zamrożenia” konfliktu da Rosji mniejszą możliwość wpływu na władze ukraińskie w porównaniu z wariantem federalizacji, ale zmniejszy koszty zaangażowania i pozostawi władzom rosyjskim narzędzia ingerencji w sprawy wewnętrzne Ukrainy 	

Secesja Ukrainy		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<ul style="list-style-type: none"> odłączenie wschodnich regionów Ukrainy wywołałoby antagonizm ukraińsko-rosyjski, a także reorientację geopolityczną Kijowa 	<ul style="list-style-type: none"> mało prawdopodobne rozwiązanie, ponieważ odłączenie się republik Donieckiej i Ługańskiej pozbawiłoby władze rosyjskie wpływu na pozostałą część Ukrainy; zerwanie więzi między Kijowem a Donbasem byłoby tożsame z kolejnym, po Krymie, zaangażowaniem finansowym, na które w dobie kryzysu Rosja nie może sobie pozwolić 	<ul style="list-style-type: none"> stwarzałoby zachętę dla innych państw obszaru postradzieckiego do naśladowania przyjętych rozwiązań; Noworosja nie zostałaby uznana przez społeczność międzynarodową; aneksja Donbasu mogłaby skutkować nałożeniem kolejnych sankcji na FR
Finlandyzacja Ukrainy		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<ul style="list-style-type: none"> status państwa neutralnego, nie będącego członkiem żadnego sojuszu militarnego, bloku geopolitycznego; Ukraina zachowałaby unitarność, nastąpiłby powrót okupowanego przez separatystów obszaru pod kontrolę władz ukraińskich; rozwiązanie to byłoby korzystne ze względu na większą kontrolę władz ukraińskich nad sprawami wewnętrznymi; zrzeczenie się przez Ukrainę m.in. aspiracji do integracji z UE i NATO 	<ul style="list-style-type: none"> dla Rosji taki scenariusz wydaje się być akceptowalny, przy tym zgoda na unitarność Ukrainy nie będzie oznaczać rezygnacji władz rosyjskich z prób ingerencji w jej sprawy wewnętrzne 	
Odzyskanie Donbasu		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<p>Scenariusz mało prawdopodobny, ze względu na zaangażowanie militarne, polityczne czy propagandowe obu państw w konflikt. Odzyskanie przez władze ukraińskie kontroli nad wschodnimi regionami byłoby odczytywane w społeczeństwie rosyjskim jako porażka.</p>		

Państwo upadłe		
Ukraina	Rosja	Inne państwa
<ul style="list-style-type: none"> • brak zawieszenia broni grozi kontynuacją działań wojennych, a nawet eskalacją aktywności militarnej; • zwiększenie skali działań zbrojnych pogłębi destabilizację Ukrainy - taki scenariusz należy brać pod uwagę, głównie ze względu na determinację obu stron konfliktu w realizacji swoich celów 	<ul style="list-style-type: none"> • Rosja, poprzez zwiększanie kosztów po stronie Ukrainy, chce wymusić porozumienie na własnych warunkach; może chcieć uniknąć udanej transformacji politycznej i gospodarczej poprzez pozbawienie Ukrainy zdolności do wypełniania podstawowych funkcji państwa 	

ŹRÓDŁO: Opracowanie własne na podstawie: Musiałek 2015; Wielomski 2014; Wierzbowska-Miazga 2014.

Z pozyskanych danych i analizy wielorakich scenariuszy wynika, że z jednej strony nie ma w pełni dobrego rozwiązania dla Ukrainy, z drugiej zaś, celem strategicznym Rosji pozostaje narzucenie Ukrainie ustaleń politycznych i systemowych, gwarantujących jej kontrolę i umieszczenie państwa w strefie wyłącznych wpływów rosyjskich. W powyższe stwierdzenie wpisują się badania Agaty Wierzbowskiej-Miazgi z Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie, która zauważa, że sposobem na osiągnięcie tych celów byłaby właśnie federalizacja Ukrainy (obdarzenie jej regionów szeroką autonomią) oraz międzynarodowe (w tym rosyjskie) gwarancje dla niezmienności nowego systemu politycznego Ukrainy. W tym kontekście bezprawna aneksja Krymu jest elementem presji na władze w Kijowie, by skłonić je do akceptacji warunków rosyjskich, których przyjęcie byłoby zgodą na przekształcenie Ukrainy w protektorat rosyjski (Wierzbowska-Miazga 2014).

Warto w tym miejscu dodać, że za federalizacją już od dawna opowiadają się liczne środowiska polityczno-biznesowe reprezentujące interesy mniejszości rosyjskiej. Przykładowo, Sergej Cekov w Radzie Najwyższej Autonomicznej Republiki Krymu, 8 czerwca 2010 roku, wyrażał przekonanie, że „federalizacja Ukrainy jest potrzebna, a wręcz niezbędna. Dopóki nie nastąpi, będą miały miejsce konflikty – stąd też im wcześniej będzie miała miejsce, tym lepiej. Język rosyjski powinien otrzymać status państwowy – co w przyszłości, kiedy Ukraina będzie już federacją zaangażowaną w ścisłą współpracę z Rosją, zdecydowanie ułatwi pokojowe relacje między narodami” (Vice-spiker 2010).

Poddając analizie potencjalne możliwości rozwoju sytuacji w pograżonej konfliktem Ukrainie, można

zauważyć, że rozszerzanie działań zbrojnych poza okupowane regiony spowoduje coraz większy opór Ukraińców, szczególnie jeśli działania te będą obejmować obszary zamieszkiwane przez prozachodnio zorientowaną ludność. Do podobnych wniosków dochodzi Paweł Musiałek, zauważając, że ewentualny kompromis z Rosją na niekorzystnych warunkach dla Ukrainy mógłby wywołać wybuch niezadowolenia ludności ukraińskiej (Musiałek, 2015)¹. Potwierdzają to także badania opinii publicznej przeprowadzone pod koniec 2014 roku przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologiczny (KMIS) oraz Fundację Demokratyczne Inicjatywy im. Ilka Kuczeriwa, z których wynika, że na Ukrainie rośnie rozczarowanie spowodowane brakiem reform i pogarszającą się sytuacją gospodarczą, – 94,2% badanych stwierdziło, że gospodarka Ukrainy jest w znacznie gorszym stanie niż rok wcześniej. Kryzys jest coraz bardziej odczuwalny przez społeczeństwo, – 84,3% respondentów zadeklarowało, że ich stan materialny uległ pogorszeniu (Piechal, 2015). Co szczególnie ciekawe, kompromis uwzględniający postulaty rosyjskie jest też trudny do zaakceptowania dla ukraińskich elit politycznych i biznesowych, ponieważ znacząco osłabiałby ich pozycję w państwie. Ponadto, z badań socjologów ukraińskich wynika, że stosunek Ukraińców wobec Rosji nieustannie pogarsza się, a perspektywy na jego poprawę są coraz mniejsze. Rosja jest na 10 miejscu wśród państw, które cieszą się największą sympatią Ukraińców, a pozytywny stosunek wobec Rosji deklaruje 16–34% badanych (dla porównania z początkiem XXI wieku odsetek ten wynosił prawie 90%) (Červonenko 2016).

3. OPINIE NA TEMAT EWENTUALNEJ FEDERALIZACJI PAŃSTWA

Opinie na temat federalizacji Ukrainy mają spolaryzowany charakter. Z jednej strony widoczna jest grupa zwolenników, z drugiej zaś wybrzmiewają głosy sprzeciwu. Co szczególnie interesujące, narodowość (Rosjanin czy Ukrainiec) koresponduje w wielu przy-

¹ Na Ukrainie oprócz wzrostu poczucia zagrożenia, społeczeństwu ukraińskiemu towarzyszy rozczarowanie w stosunku do aparatu państwowego (42,8%). Dla 49,5% na gorsze zmieniło się podejście władz do obywateli. Za głównych winnych takiego stanu rzeczy uznawani są politycy. Ciągłe trwa kryzys zaufania do instytucji publicznych. Większość społeczeństwa nie ufa parlamentowi (56,9%), rządowi (54,2%) oraz władzy lokalnej (51,8%). Sądowi nie ufa 80,6% respondentów, prokuraturze 75,2%, milicji 74,2%. Narasta frustracja spowodowana inercją obecnych władz. W przypadku dalszej bierności w walce z korupcją i wpływami oligarchów, można się spodziewać wzrostu niezadowolenia społecznego, a co za tym idzie, postępujących zmian w świadomości społeczeństwa ukraińskiego (Piechal 2015).

padkach z opinią na temat federalizacji Ukrainy, przy czym – co należy podkreślić – relacja ta nie jest jeszcze dokładnie zbadana. Przykładowo, zdaniem Leonida Kuczmy, nawoływanie do federalizacji Ukrainy, to droga do demontażu państwa. Były prezydent Ukrainy uważa, że „gdy Moskwa apeluje o przekształcenie Ukrainy w federację, jest oczywiste, że celem tego nie jest pomyślność czy interesy naszego narodu, lecz zapoczątkowanie rozpadu Ukrainy, zamiana jej w niezdolne do działania, amorficzne państwo. To, czego wprost nie mówią stateczni politycy Rosji, artykułowali ludzie pokroju Władimira Żyrinowskiego: dokonać podziału Ukrainy, Galicję oddać Polsce, Zakarpacie – Węgrom, Czerniowce i Bukowinę – Rumunii, tzw. Noworosję – Moskwie. I rzeczywiście przekształcenie Ukrainy w federację, to pierwszy krok do zrealizowania właśnie takiego scenariusza“ (Kryzys, 2015). Prezydent jest przekonany, że kamieniem węgielnym istnienia Ukrainy jest tożsamość narodowa². Ponadto, wszyscy jej obywatele powinni uważać się za Ukraińców, a dopiero w drugiej kolejności za „zachodniaków“, „ludzi donieckich“, „Europejczyków“ czy „Ziemiaków“. Podkreśla przy tym, że zadaniem władz ukraińskich jest uratowanie i zbudowanie „jednej“ Ukrainy, stąd federalizacja nie jest drogą obywateli Ukrainy (Kryzys, 2015). Podobne stanowisko prezentuje obecny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. Polityk federalizację nazywa „infekcją“ obcego mocarstwa, przez którą próbuje się zburzyć jedność Ukrainy. „Kiedy Ukraina była zjednoczona, potraktowali nas agresywnie, zaczęli wojnę. Chcą federalizacji okupionej krwią. Nie pozwolę na to. Ukraińcy na to nie pozwolą“ (Arlak, 2015).

Z kolei w opinii Dmitrija Trenina, znawcy Rosji i dyrektora moskiewskiej filii amerykańskiej fundacji Carnegie Endowment for International Peace, Ukraina znalazła się w miejscu, w którym jedynym sposobem utrzymania jedności kraju może być federalizacja. Fakt, że za federalizacją opowiadają się władze kremlowskie, nie powinien dyskwalifikować samej idei. Ekspert zwraca uwagę, że federalizacja w praktyce oznaczałaby, że poszczególne regiony w ramach ukraińskiej federacji mogłyby nie tylko decydować o sprawach językowych i kulturowych na swym terytorium, ale także mieć prawo głosu w najważniejszych decyzjach w polityce zagranicznej państwa. W ten sposób wykluczone byłoby przyszłe członkostwo Ukrainy w NATO i podpisanie przez nią układu stowarzyszeniowego z UE, ponieważ wschodnia Ukraina sprzeciwiałaby się takim planom. Tym samym w przyszłości Ukraina stanie się terenem

geopolitycznych zmagania. Ekspert uważa, że prognozy, iż „rosyjska agresja wobec Krymu“ skonsoliduje Ukraińców w jeden naród są „pobożnymi życzeniami“ (Ekspert, 2014). Podobne stanowisko wyraził minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, który w jednym z wywiadów z 2014 roku dla Kanału Pierwszego telewizji rosyjskiej powiedział: „Jeśli obecne władze w Kijowie będą obstawać przy odrzucaniu idei delegowania pełnomocnictw regionom – a jesteśmy przekonani, że można to zrobić skutecznie tylko poprzez federalizację – oraz jeśli Rosjanie i język rosyjski będą wciąż ignorowane, to sądzę, że nic nie wyjdzie z ukraińskiej reformy konstytucyjnej, która w jakiejś postaci już się zaczęła“ (Radzinowicz, 2014).

Można również spotkać głosy, że w obecnym kształcie dramatu wydarzeń na Ukrainie (wojna, kondycja gospodarcza), tylko federalizacja kraju – nadająca uprawnienia poszczególnym regionom, jest w stanie utrzymać na Ukrainie państwowość. Lepsza jest bowiem państwowość federalna niż upadek państwa i podzielenie państwa na sub-państwa, rządzone przez oligarchów. Dla wielu jest oczywistym, że powrót ukraińskiej administracji na ziemię okupowane jest niemożliwy (Nie, 2015).

Z badań Adama Wielomskiego, badającego problematykę współczesnej Ukrainy wynika, że za federalizacją Ukrainy opowiadają się zwolennicy Ługańskiej i Donieckiej Republiki Ludowej. Domagają się przy tym nie tylko autonomii politycznej, ale i ekonomicznej. Z kolei dla władz ukraińskich jest to rozwiązanie nieakceptowalne – odwołują się one do tradycji nacjonalistycznej, mówiąc o Ukrainie jako „jednej i niepodzielnej“. Ekspert podkreśla, że uwienczeniem zasady federalnej są własne władze wykonawcze i ustawodawcze w poszczególnych regionach, w tym lokalne parlamenty. W takim przypadku, regiony miałyby parlamenty, które – tak jak to było na Krymie – mogłyby ogłosić secesję i ewentualnie zarządzić referendum o przyłączeniu do Rosji (Wielomski, 2014). Badacz szukając odpowiedzi na pytanie dlaczego Rosja popiera federalizację?, prezentuje pogląd, że władze rosyjskie po federalizacji Ukrainy miałyby wobec Kijowa atut: w razie prowadzenia polityki antyrosyjskiej i proamerykańskiej wschodnie regiony odłączą się, ogłoszą niepodległościowe referenda i powtórzą scenariusz z Krymu (Wielomski, 2014). Dodać należy, że federalizacja była jednym z kluczowych postulatów zgłaszanych przez prorosyjskich separatystów na początku konfliktu w kwietniu 2014 roku. Rosyjskojęzyczne miasta Donieck i Ługańsk we wschodniej Ukrainie zyskałyby autonomię od rządu centralnego.

² Na temat tożsamości narodowej na Ukrainie piszą m.in.: Savoskul 1997; Sokurov 2008; *Spil'na* 2007; Wilson 2002.

Analitycy i politycy w Kijowie twierdzą zaś, że taki ruch osłabiłby kraj i pozwoliłby władzom rosyjskim zbyt mocno wpływać na jego politykę (Arlak, 2015).

Analiza stanowisk wobec potencjalnej federalizacji Ukrainy ujawnia, że wśród komentarzy, pojawiają się również głosy, że wprowadzenie w życie scenariusza pozbawiającego Ukrainę statusu unitarnego byłoby dla Rosji o wiele bardziej efektywne, niż ekonomicznie obciążająca naddniestrzycja Krymu czy militarna interwencja. Federalizacja pozwoliłaby władzom rosyjskim wpływać na sytuację wewnętrzną Ukrainy, a co najważniejsze stworzyć bazę dla przyszłych działań politycznych. Zdaniem Adama Balcera, politologa ze Studium Europy Wschodniej, Federacji Rosyjskiej zależy na federalizacji Ukrainy m.in. dlatego, aby na południu i wschodzie terytorium ukraińskiego powstała taka jednostka administracyjna, która miałaby prawo weta wobec polityki zagranicznej Ukrainy i mogła zablokować jej „drogę na Zachód“ (Rosji, 2014). Ciekawymi w powyższym kontekście wydają się również opinie, z których wynika, że zwycięstwo Majdanu i sformowanie nowego rządu w Kijowie w perspektywie najbliższych lat będzie oznaczać wzrost nacjonalizmu nad Dnieprem. W perspektywie czasu może to doprowadzić do nowego otwarcia w relacjach z Rosją, szczególnie wtedy, gdy kłopoty gospodarcze Ukrainy zaczną odczuwać wszyscy jej mieszkańcy (Maciążek, 2014).

Warto w tym miejscu przywołać badania ukraińskiej opinii publicznej z 2014 roku, z których wynika, że właśnie na południu Ukrainy jest największa liczba niezadowolonych z sytuacji w kraju, gdzie aż 46,8% badanych wyraziło swoje niezadowolenie, a jedynie 11,7% pozytywnie oceniło zmiany i szanse na poprawę sytuacji. W tych regionach, które były bierne bądź przeciwne Euromajdanowi, szczególnie mocno będzie oddziaływało pogorszenie sytuacji ekonomicznej oraz ewentualne koszty reform. Jak zauważają eksperci, w świetle wielu badań socjologicznych przeprowadzonych na

przeźreniu 2015 roku, na południowym wschodzie Ukrainy zdecydowanemu zmniejszeniu uległy wszelkie tendencje separatystyczne i federalizacyjne – tym samym, ewentualne niezadowolenie społeczne, będzie wymierzone przede wszystkim, w obecne władze, a nie w państwo ukraińskie czy mniejszość rosyjską żyjącą na Ukrainie, czy też w Rosję (Piechal, 2015).

4. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Obserwując sytuację współczesnej Ukrainy, możemy zauważyć, że rozpoczynają się w tym państwie głębokie przemiany, zwiastujące nowy porządek. Można zaryzykować stwierdzenie, że obok gruntownych zmian, które następować będą w obszarze społecznym i gospodarczym, powstawać będą wyzwania związane z przebudową ustroju państwa, systemu bezpieczeństwa, jak i dostosowaniem jego kapitału i możliwości do aktualnych uwarunkowań i potrzeb. Ukazanie długofalowych skutków ewentualnej drogi wyboru Ukrainy będzie zależać od jej sprawnie funkcjonującej demokracji. Wszelkie czynniki opóźniające dopełnienie procesu demokratycznej transformacji kryją w sobie zagrożenie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Istotne również wydają się reformy, które stanowiąc będą wiarygodność państwa jako partnera we współpracy gospodarczej. Najważniejsze wyzwania i zagrożenia dla Ukrainy będą miały nie tylko charakter militarny, ale wiązać się będą z zapewnieniem niezakłóconego rozwoju gospodarczego państwa, stabilnej sytuacji finansowej i dalekosiężnej polityki społecznej.

LITERATURA

- Arlak S., *Ukraina. Petro Poroszenko: Jestem gotów przeprowadzić referendum w sprawie federalizacji państwa*, 07.04.2015, <http://www.polskatimes.pl/artykul/3813827_ukraina-petro-poroszenko-jestem-gotow-przeprowadzic-referendum-w-sprawie-federalizacji-panstwa,id,t.html>, 12.02.2016.
- Červonenko W., *Ukraincy vs. rossiâne: revoluciã ili èvoluciã otnošenij?*, 16.01.2016, <http://www.bbc.com/ukrainian/ukraine_in_russian/2016/01/160118_ru_s_ukraine_russia_attitude_change>, 11.02.2016.
- *Ekspert: dla Ukrainy jedynym rozwiązaniem może być federalizacja*, 18.03.2014, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Ekspert-dla-Ukrainy-jedynym-rozwiazaniem-moze-byc-federalizacja,wid,16478634,wiadomosc.html?ticaid=11692f&_tictsn=5>, 12.02.2016.
- *Encyklopedia PWN*, <<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/panstwo-dysfunkcyjne;5577857.html>>, 10.01.2016.
- Kłosowicz R., Mormul J., *Pojęcie dysfunkcyjności państw – geneza i definicje, [w:] Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe, (red.) R. Kłosowicz, Kraków 2013.*

- Kryzys na Ukrainie. Kuczma: federalizacja Ukrainy oznacza jej rozpad, 29.05.2015, <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatek,2/konflikt-na-ukrainie-kuczma-federalizacja-ukrainy-oznacza-jej-rozpad,546896.html>>, 12.02.2016.
- Maciążek P., Rosja dąży do federalizacji Ukrainy. Zbuduje nową siłę polityczną?, 27.02.2014, <<http://www.defence24.pl/62027,rosja-dazy-do-federalizacji-ukrainy-zbuduje-nowa-sile-polityczna>>, 12.02.2016.
- Musiałek P., Co dalej z Ukrainą, 21.02.2015, <<http://jagiellonski24.pl/2015/02/21/co-dalej-z-ukraina>>, 10.02.2016.
- Nie ma perspektywy dla Ukrainy, tylko federalizacja lub podział uratują kraj przed upadkiem, 18.02.2015, <<https://obserwatorpolityczny.pl/?p=30050>>, 12.02.2016.
- Piechal T., Rozczarowania i obawy – nastroje społeczne na Ukrainie, 14.01.2015, <<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-01-14/rozczarowania-i-obawy-nastroje-spoeczne-na-ukrainie>>, 10.01.2016.
- Radziwinowicz W., Federalizacja to destabilizacja, 01.04.2014, <http://wyborcza.pl/1,75968,15719626,Federalizacja_to_destabilizacja.html#ixzz41jPYv8v2>, 12.02.2016.
- Robert Potocki: Państwo dysfunkcyjne w perspektywie geopolitycznej, 13.02.2011, <<http://www.geopolityka.org/analizy/robert-potocki-panstwo-dysfunkcyjne-w-perspektywie-geopolitycznej>>, 10.01.2016.
- Rosji zależy na federalizacji Ukrainy, 05.03.2014, <<http://www.tvp.info/14260271/rosji-zalezy-na-federalizacji-ukrainy>>, 10.02.2016.
- Savoskul S., *Russkie v nezavisimoj Ukraine: status, identičnost', perspektivy*, [w:], *Ukraina i Rossiâ: gosudarstva i obščestva*, (red.), Furma D. E., Moskva 1997.
- Sokurov S. A., *Prorusskoe i prorossijskoe na Ukraine*, [w:], *Russkaâ identičnost' na postsovetском prostranstve*, (red.), Panteleev S. Ū., Moskva 2008.
- *Spil'na identičnist' gromadân Ukraïni: pidgruntâ, vikliki, ślâhi formuvannâ*, „Nacional'na bezpeka i oborona” 2007, No 9(93).
- Wielomski A., Federalizacja Ukrainy. Komu się (nie) opłaca?, 04.03.2014, <<http://nczas.com/publicystyka/federalizacja-ukrainy-komu-sie-nie-oplaca>>, 12.02.2016.
- Wierzbowska-Miazga A., Rosyjski plan wasalizacji Ukrainy, 19.03.2014, <<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/rosyjski-plan-wasalizacji-ukrainy>>, 10.02.2016.
- Wilson A., *Ukraińcy*, Warszawa 2002.
- *Vice-spiker parlamenta Kryma: russkim budut komfortno žit' tol'ko v Federativnoj Respublike Ukrainy*, 08.06.2010, <<http://www.rus.in.ua>>, 11.04.2013.

KONCEPCJA IMPERIUM W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH / IMPERIAL CONCEPTION IN THE INTERNATIONAL RELATIONS

ABSTRACT

Imperial conception is one of the most important methodological term for the present international relations. It has a wide meaning, and in majority, is wrong understood by the international community.

The article through analyses imperial conception, its attributes and the meaning for the foreign relations. Authoress of the work notice the differences between imperial policy and imperialism. Policy is not already connected with stretching direct rule over territories by armoured forces (because it would be the only imperialistic policy). Imperial conception is based on liberal great power, its "soft" and "hard" levels, leading in the future to the true leadership. It concludes with exerting the influence (indirect influence) with make the most of a wide spectrum of centers pressure – beginning from persuasion and creating new ideas, to using violence, only when it is necessary.

Thanks to the understanding the imperial conception correctly and evolution the true leadership based on mentioned three levels of power, the nation is attractive not only as using (not abusing) the military and economic power. It's going through the next phase like „soft political influence” and at the end to the principle: *smart power*. This power, with its imperial attributes, which is able to stabilize the International Order, as a „moderator” of this Global Order and not admitting to global disorders.

KEY WORDS: INTERNATIONAL/GLOBAL ORDER; IMPERIAL CONCEPTION; IMPERIUM; IMPERIALISM; LEVELS/ATTRIBUTES OF POWER; HARD POWER; SOFT POWER; SMART POWER.

STRESZCZENIE

Koncepcja imperium jest jedną z najważniejszych terminów metodologicznych dla współczesnych stosunków międzynarodowych. Posiada ona szerokie znaczenie i na ogół jest źle rozumiana przez społeczność międzynarodową.

Artykuł analizuje koncepcję imperialną tzw. ideę imperium, jej składniki oraz znaczenie dla stosunków międzynarodowych. Autorka pracy rozróżnia koncepcję imperium od samego imperializmu – często oba terminy są przez podmioty (te państwowe i pozapaństwowe) utożsamiane ze sobą. Imperializm odnosi się wyłącznie do rozrostu terytorialnego oraz żądzy władzy, pojmowanej jako wąski interes danego państwa. Natomiast koncepcja imperium związana jest z mocarstwem liberalnym, które dzięki „miękkim” i „twardym” czynnikom potęgi dąży do prawdziwego przywództwa, już nie opartego na sile i wyzysku, tylko na kulturze, prawie oraz zasadach – niosąc pomoc swym obywatelom. Tylko tak działające imperium jest w stanie stworzyć porządek, oparty o bezpieczeństwo międzynarodowe.

Dzięki rozumieniu, czym jest imperium w stosunkach międzynarodowych oraz oparciu prawdziwego przywództwa/potęgi danego państwa na atrybutach „miękkich” (*soft*) i „twardych” (*hard*), państwo emanuje nie tylko swoją przyćmiewającą siłą militarną, ale również przyciąga do siebie innych uczestników areny międzynarodowej. Staje się „drogowskazem” dla reszty podmiotów stosunków międzynarodowych i głównym „moderatorem” ładu globalnego.

SŁOWA KLUCZOWE: PORZĄDEK MIĘDZYNARODOWY; KONCEPCJA IMPERIUM; IMPERIUM; IMPERIALIZM; PŁASZCZYZNY/ATRYBUTY POTĘGI; „TWARDA SIŁA”; „MIĘKKA SIŁA”; „INTELIWENTNA/ROZWAŻNA POTĘGA”.

Imperia istnieją po to, aby w końcu upaść. Powstają na nowo, by zaistnieć ponownie.

(Kennedy 1994: 22)

Prawda zawsze zwycięża. Bowiem zawsze to, co zwyciężyła, jest prawdą.

Gabriel Laub¹

Już od czasów starożytnych, stratedzy, a później także analitycy stosunków międzynarodowych zastanawiali się nad znaczeniem pojęcia „imperium”, rozróżnieniem go od imperializmu oraz wskazaniem na składniki/atrybuty, które pozwalają nazwać państwo/mocarstwo „rozważną potęgą” opartą na koncepcji imperialnej (Colás 2008: 11–12). Koncepcja ta nie jest tożsama z polityką imperialistyczną, co często jest mylone w nauce o stosunkach międzynarodowych. Zatem dogłębna analiza istoty koncepcji imperium, jej płaszczyzn, oraz znaczenia dla współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, stanowi ważne zagadnienie poznawcze. W praktyce, konsekwencje tak prowadzonej polityki (opartej na imperializmie lub potędze imperialnej), wpływają bezpośrednio na pozycję i prestiż danego podmiotu stosunków międzynarodowych (zwłaszcza państw). Polityka imperialna, zawierająca w sobie trzy płaszczyzny potęgi, związana jest przede wszystkim z emanowaniem swoją kulturą i tym, co imperium posiada najlepszego, czyli szerzenie wolności oraz demokracji w imię „wyższego dobra” (ibidem: 19).

Termin „imperium” wywodzi się z tradycji *Imperium Romanum*. Oznacza on z łacińskiego słowa „imperium”, „rozkaz”, „autorytet”, „rządzenie”, czy „władzę”. W Republice Rzymskiej odnosił się on do specyficznych uprawnień władz miasta, wypowiedania wojny i egzekwowania prawa. U kresu Republiki, przekształcił się, oznaczając nie tylko cywilną i wojskową władzę sprawowaną przez urzędników miejskich oraz dowódców, lecz również specyficzną organizację społeczno-polityczną i geograficzną, znaną jako cesarstwo (imperium) rzymskie (ibidem: 14–15). Natomiast pojęcie imperializmu jest stosunkowo nowe. Użyto go po raz pierwszy, by określić zwolenników Ludwika Bonapartego. „Imperialiści” to wedle pierwszej definicji z encyklopedii Larousse’a zwolennicy despotycznej władzy opierającej się na prestiżu wojskowym i chwale narodowej (cyt. za: Ziółek 1997: 14). Określenie „imperializm” albo „polityka imperialistyczna” dotyczyło w XIX wieku zarów-

no agresywnej polityki zagranicznej uprawianej przez mocarstwo, jak i zdobywania posiadłości w egzotycznych krajach (ibidem: 14–15). W tradycji rzymskiej „imperium” oznaczało nie tylko wielki obszar terytorialny, nad którym władzę sprawowali urzędnicy, ale także panowanie polityczne, ekonomiczne, a także kulturowe nad państwami/krajami sprowadzonymi do roli prowincji i protektoratów. Imperium to miało więc za zadanie rozszerzać wartości, które wyznawało, na podbite terytoria, stając się inicjatorem zmian na tych obszarach. Żadne inne mocarstwo nie wywarło tak dużego wpływu na dzieje ludzkości – stając się wzorem do naśladowania dla społeczności międzynarodowej. Pomimo tego, że imperium rzymskie rozszerzało swoje terytorium używając niejednokrotnie siły militarnej – co związane jest z przejawami imperializmu, roztaczało ono jednocześnie opiekę nad swoimi koloniami, a także pomoc ekonomiczną i kulturową – co jest natomiast przejawem koncepcji imperialnej.

Z tradycji rzymskiej wraz z ewolucją państwa cezarów, wywodzi się wiele znaczeń pojęcia „imperium”, co przedstawia poniższa tabela.

TAB. 1. Znaczenie słowa „imperium” wywodzące się z tradycji Imperium Romanum

1.	Koncepcja imperium jako panowania jedyne go ludu nad wieloma ludami. Za wieloetniczny organizm państwowy uważano monarchię Aleksandra Wielkiego, ale była ona co do swej struktury tylko czymś w rodzaju unii personalnej łączącej w jednej osobie króla Macedonii ubóstwianego hegemoną greckich polis, króla Egiptu i perskiego króla królów. W państwie Aleksandra nie było (inaczej niż w Rzymie) ludu panującego.
2.	Imperium jako obszar panowania wspólnego prawa, rozciągane go na podbite kraje i ludy.
3.	Imperium jako panowanie pokoju przez siłę – <i>Pax Romana</i> – czyli stabilizacja areny międzynarodowej w wyniku koncentracji władzy w jednych rękach, <i>orbis romanonum</i> tożsamy z domeną pokoju.
4.	Imperium jako dążenie do podboju świata. Rzym był w tym przypadku podobny do imperium Aleksandra Wielkiego, które miało być najważniejszym i najrozleglej szym mocarstwem świata.
5.	Imperium jako państwo uniwersalistyczne nie tylko w znaczeniu terytorialnym ale również politycznego bytu odzwierciedlające go na ziemi ład niebieski. Także w tym przypadku rzymski uniwersalizm był poprzedzony ekumenizmem Aleksandra.
6.	Imperium jako nośnik absolutyzmu – przekonanie o tym, że rozwój terytorialny jest tożsamy z rozbudową władzy wykonawczej, czego rezultatem jest tyrania.

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie: P. Ziółek, *Idea imperium*, Warszawa 1997, s. 15–16; A. Colás, *Imperium*, Warszawa 2008, s. 15–19.

Zatem ekspansja, hierarchia i porządek stanowią wspólne cechy większości historycznych imperiów. Różni je tylko podejście do tych terminów. Ekspansja niekoniecznie zawsze związana jest z użyciem siły militarnej, posłuszeństwem pod postacią wykorzystywania rozmaitych gróźb, to samo dotyczy dwóch ostatnich pojęć.

¹ Jeden z aforystów Gabriela Lauba – jednego z dwudziestowiecznych publicystów. Był on polsko-czeskim eseistą oraz aforystą żydowskiego pochodzenia. Zob.: <<http://cytaty.eu/autor/gabriel-laub.html>> (29.03.2016).

Ustanowienie hierarchii i porządku nie musi odbywać się imperialistycznie, ważne jest aby inni chcieli tego porządku, stabilizacji, a więc byli przekonani o słuszności i skuteczności oddania się w ręce imperium. Takie działania nie są już związane z czystym imperializmem, ale koncepcją imperium – panowania i zapewnienia bezpieczeństwa słabszym państwom.

Najważniejszym wkładem Rzymian do teorii imperialnych była koncepcja wojny sprawiedliwej: *iustum bellum*² (Kuźniar 2005: 16–17; Tzu (Zi) 2008: 64–66, 70–71). To właśnie z rzymskiej kultury wojny – samoo graniczenia w traktowaniu przeciwnika – wyrastała powoli koncepcja sprawiedliwej, umiarkowanej i łagodnej władzy nad obcymi ludami, określonej przez Cyce rona terminem *clementia*. Imperium rzymskie jest więc archetypem imperium. Wszystkie najważniejsze pojęcia wiążące się z polityką imperialną stworzono w okresie od Aleksandra Wielkiego do cesarza Konstantyna. Późniejsze epoki czerpały z tego dziedzictwa (Ziółek 1997: 16). Rzymska koncepcja imperialna charakteryzowała się władzą sprawną, sprawiedliwą, umiarkowaną oraz zapewniającą pokój. W interpretacji Seneki rzymskie rządy dzięki stworzeniu pomyślnych dla rozwoju cywilizacji warunków przyczyniały się do realizacji przez jednostkę istoty człowieczeństwa (cyt. za: Ziółek 1997: 188). Rzym dzięki swej idei, wyciągnął inne państwa ze stanu barbarzyństwa, a słowa *civis Romanus sum* – „jestem obywatelem rzymskim” – stały się synonimem wysokiego statusu społecznego, źródłem dumy i celem ambicji. Obywatelstwo rzymskie, przyznawane w końcu nawet ludziom, którzy nie byli z urodzenia Rzymianami, stanowiło symbol wyższości kulturowej, która usprawiedliwiała poczucie imperialnego posłannictwa. Wyższość ta uzasadniała władzę Rzymu, a ponadto rodziła w poddanych chęć asymilacji i włączenia się w strukturę cesarstwa. Supremacja kulturowa, uznawana za coś oczywistego przez rządzących i akceptowana przez ludy podbite, wzmacniała potęgę imperium. Ta ogromna potęga imperialna trwała około 300 lat – zachwycając inne państwa areny międzynarodowej.

Wybitny historyk brytyjski, a także znawca stosunków międzynarodowych – Niall Ferguson – zwraca uwagę, iż koncepcja imperialna nie jest już tylko związa-

2 Koncepcją „wojny sprawiedliwej” zajmował się już w starożytności chiński historyk, a zarazem wybitny strateg Sun Zi (lub też Mistrz Sun z Wu). To właśnie on zalecał umiarkowanie oraz powściągliwość w używaniu siły. „Jeśli droga nie prowadzi do zwycięstwa – zauważa Sun Zi – jest rzeczą właściwą odmówić walczenia, nawet jeśli twój władca nakazuje ci walczyć”. Dla tego stratega najwspanialszym zwycięstwem było osiągnięcie go bez konieczności wyciągnięcia miecza i rozlewu krwi. Późniejsi dowódcy wojsk oraz analitycy stosunków międzynarodowych czerpali z myśli Sun z Wu.

na z rozciągnięciem bezpośredniego panowania nad terytoriami ujarzmionymi uprzednio przez siły zbrojne (gdyż wtedy byłaby to tylko i wyłącznie polityka imperialistyczna). Chodzi więc o wywieranie wpływu (z reguły pośredniego) przy wykorzystaniu maksimum szerokiego spektrum środków nacisku – poczynając od perswazji czy kreowania nowych idei, a skończywszy na użyciu przemocy – tylko wtedy, gdy zaistnieje taka potrzeba (Johnson 2004: 7–8). W jego opinii to terytorialnie rozległe wielkie mocarstwo światowe, które jest organizmem politycznym o charakterze transnarodowym oraz stawiającym sobie za zadanie krzewienie idei uniwersalistycznych, pociągając za sobą chętne państwa do propagowania tych zasad (Ferguson 2004: 14–15). Polityka imperialna charakteryzuje się pewnymi cechami:

1. Postawa imperialna oznacza gotowość do ryzykowania życia własnego i poświęcania cudzego w celu uzyskania kontroli nad obcą ziemią. Oznacza więc dążenie do osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej administracyjnej kontroli (władzy) nad pierwotnie obcym terytorium i ludem, by pozbawić go podmiotowości na arenie międzynarodowej. Dążenie do osiągnięcia tego celu jest czymś innym niż hegemonia czy dominacja, wiąże się bowiem z chęcią rozszerzenia własnego terytorium (Ziółek 1997: 12).
2. Polityka imperialna buduje strukturę polityczną wykraczającą swym obszarem poza starożytne *polis*, strukturę plemienną czy etniczną i zmierza do utworzenia ładu obejmującego wiele społeczności, bądź w skrajnym przypadku całego świata (ibidem: 11–12; Beck, Grande 2009: 101).
3. Istotą polityki imperialnej nie jest po prostu agresja. Nie sprowadza się ona do zaborczości – choć jest to także jeden z jej elementów składowych – ale zmierza do zbudowania pewnego porządku opartego nie tylko na sile, ale na pewnych wartościach i instytucjach, które obejmują swym zasięgiem także społeczność podporządkowaną. Polityka imperialna zakłada istnienie dobra wspólnego, które powstaje pomiędzy podmiotem podporządkowującym a podporządkowanym. Sfera ta może się rozszerzać aż do zatarcia pierwotnej różnicy pomiędzy zwycięzcą a zwyciężonym. Założenie dotyczące jej istnienia jest warunkiem koniecznym podjęcia próby legitymizacji polityki imperialnej (Gabiś 2008: 86–87).

Z powyższego widać, że polityka imperialna, a także samo pojęcie „imperium” związane są z dążeniem do politycznej zwierzchności, pogłębiania wzajemnych zależności oraz szerzenia wolności i demokracji.

Termin „imperializm” na ogół oznacza nadużywanie siły, a więc stanowi agresywną politykę uprawianą przez mocarstwo w celu rozszerzania swojego terytorium. Równocześnie jest on połączony z takimi pojęciami jak „ekspansja”, „hegemonia” i „dominacja” (Ziółek 1997: 14–17). Polityka imperialistyczna oznacza obszar poddany władzy, w którym to mocarstwo hegemoniczne sprawuje najwyższe rządy, a polityka ta ma na celu aneksje terytorialne, a nie emanowanie kulturowe, polityczne, czy też gospodarcze. Jest to więc tylko zwykła ekspansja prowadzona przez silne państwa wobec słabszych. Jej charakterystycznymi elementami są:

- uprzedmiotowienie przez państwa mniejszych obszarów i narodów (np. poprzez układy między mocarstwami dotyczące państw trzecich);
- zawieranie nierównoprawnych układów ograniczających suwerenność krajów słabszych (w płaszczyźnie militarnej, politycznej, gospodarczej) na rzecz mocarstw;
- tworzenie przez mocarstwa stref wpływów i interesów (kolonii, państw wasalnych, protektoratów);
- walka mocarstw o poszerzenie obszaru ich władzy (włączając walkę zbrojną) (Łoś-Nowak 2002: 147).

Taka właśnie definicja „imperializmu”, jako tylko i wyłącznie żądzy władzy i dominacji ponad prawem, przetrwała od Starożytności do czasów współczesnych. Imperializm miał za zadanie pogłębiać w XX w. nierówności gospodarczo-polityczne poszczególnych państw, a przez to prowadzić do wojen (które miały się toczyć pomiędzy blokami państw imperialistycznych). Powstawanie państw totalitarnych, poszerzyło pojęcie imperializmu. Mocarstwa takie jak Trzecia Rzesza czy ZSRR w swoich strefach wpływów wprowadzały również swoją ideologię oraz rozwiązania społeczno-gospodarcze. Od końca II wojny światowej możliwość prowadzenia polityki imperialistycznej została znacznie ograniczona przez organizacje międzynarodowe (wzmacniające pozycję państw słabych wobec silnych), demokratyzację stosunków międzynarodowych, integrację i współpracę międzynarodową na płaszczyznach gospodarczej, politycznej czy kulturowej oraz poprzez upadek licznych systemów totalitarnych i niedemokratycznych (ibidem: 147–148). Określenia takie jak: „ekspansja”, „hegemonia” czy „dominacja” związane z polityką imperialistyczną mogą wywoływać negatywne oraz pozytywne skutki. Widać to na przykładzie państwa hegemonicznego, którego wyższość nie polega tylko na grabieży terytoriów i nadużywaniu czynnika militarnego, ale na tzw. „dobrotliwej hegemonii”, w której to hegemon zapewnia mniejszym państwom znajdującym się w stre-

fie jego wpływów bezpieczeństwo i ponosi w związku z tym koszty większe niż pozostali uczestnicy. Mocarstwo takie stara się przenosić wzory gospodarcze, polityczne oraz kulturowe na swoją strefę wpływów, nie narzucając jednocześnie swoich racji, tylko zachęcając do działania. Siła militarna jest bardzo ważnym atrybutem mocarstwowości i zawsze takim pozostanie, natomiast równie istotne jest, aby państwa korzystały z zasobów „miękkiej siły”³ – tzw. dyplomacji, kultury, wyznawanych wartości, gdyż równoważąc te czynniki mocarstwo staje się „rozważną/inteligentną potęgą”, dbającą o interesy państw mniejszych oraz prowadzi na arenie międzynarodowej „politykę imperialną”, a nie „imperialistyczną”. Poniżej rysunek przedstawia dwa rodzaje siły, które razem sprawiają, że państwo staje się prawdziwą potęgą, a więc także prawdziwym imperium, niosącym dobro dla społeczności międzynarodowej. „Rozważna potęga” stanowi kanwę poglądów amerykańskiego analityka stosunków międzynarodowych, Josepha Nye’a na temat percepcji potęgi, a więc także imperium. Powinno więc ono posiadać zasoby „siły miękkiej”, jak i „twardej”, by móc panować nad innymi w imię bezpieczeństwa międzynarodowego.

RYS.1. Smart power

HARD POWER + SOFT POWER = SMART POWER

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie: J.S. Nye Jr., *Soft power. The Means to Success in World Politics*, New York 2004, s. 32; Idem, *The Future of Power*, New York 2001, s. 207–208.

N. Ferguson zwraca uwagę w swych rozważaniach o istocie imperium, na te mocarstwa, które nie tylko dysponują wielkim terytorium, potęgą militarną i gospodarczą, ale przede wszystkim mocą oddziaływania swoich wartości, a także całej kultury w celu zachęcenia innych podmiotów środowiska międzynarodowego do krzewienia idei uniwersalistycznych (Ferguson 2004: 4). Porównuje on wielkie imperia światowe oparte zarówno na imperializmie, jak i koncepcji imperialnej. Imperium rzymskie, które emanowało swoją kulturą, wartościami, dbając o swoich poddanych w imię szerzenia bezpieczeństwa oraz porządku, jest przeciwieństwem imperium mongolskiego, które podbijało kolejne terytoria, tym samym emanując wykorzystywaniem siły militarnej – liczył się tylko wąsko pojęty interes

3 Orędowaniem używania *soft power* w stosunkach międzynarodowych jest Joseph Nye. Wprowadził ten termin w 1991 r. do kanonu literatury naukowej. Ten amerykański dyplomata, a zarazem wykładowca, zajmuje się percepcją potęgi, a w szczególności równowagą pomiędzy atrybutami *hard* oraz *soft*, aby mocarstwo stało się imperium na miarę XXI wieku. Zob. J.S. Nye Jr., *Soft power. The Means to Success in World Politics*, New York 2004 (wyd. polskie: Idem. *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007).

tego wielkiego mocarstwa, które nie potrafiło utrzymać swojej struktury biurokratycznej i w końcu upadło. Według autora tak już jest, że państwa stają się potężnymi mocarstwami, rozkwitają, by następnie nastąpił kres ich potęgi – jest to także zgodne z myślą, wspomnianego na wstępie artykułu, brytyjskiego historyka, który zajmuje się istotą imperialności i przemijania, Paula Kennedy'ego (Kennedy 1994: 21–22).

Potęga Stanów Zjednoczonych (zwłaszcza ta kulturowa) po II wojnie światowej jest kwintesencją koncepcji imperialnej, opartej o „imperium dobra”/mocarstwo liberalne, które bardziej niż grabieżą jest zainteresowane bezpieczeństwem w regionie oraz ochroną międzynarodowego handlu, niż zwiększeniem swojej potęgi kosztem innych państw (Ferguson 2004: 21–22). Do początków II wojny światowej Stany Zjednoczone koncentrowały swą uwagę na sprawach kontynentu-wyspy, a strategia opierała się na obronie linii brzegowej i spraw wewnętrznych tego państwa. Dopiero wraz z końcem dominacji Europy w polityce światowej oraz walki o lepszy świat podczas zimnej wojny, Stany Zjednoczone pokazały, że są największym mocarstwem na świecie pod każdym względem: politycznym, ekonomicznym, a także kulturowym. Poniższa tabela przedstawia główne wyznaczniki pozycji i siły Stanów Zjednoczonych – które czynią z tego państwa imperium globalne.

TAB. 2. Główne wyznaczniki potęgi Stanów Zjednoczonych

<p>Siła militarna – państwo to dysponuje największą i najlepiej wyposażoną oraz zaawansowaną technologicznie armią świata. Od zakończenia zimnej wojny amerykańska przewaga pod względem militarnym systematycznie się zwiększała. Stany Zjednoczone dystansowały inne podmioty geopolityczne, zarówno pod względem wydatków na zbrojenia, które każdego roku przekraczają wielokrotnie budżety innych aktorów areny międzynarodowej. Amerykańskie siły szybkiego reagowania są w stanie w ciągu 48 godzin dotrzeć w najodleglejsze zakątki ziemi. Siły zbrojne USA mają globalny zasięg ze swymi bazami na całym świecie i regionalnymi dowódcami, działającymi niekiedy tak, że prokonsulami nazywa ich nawet prasa.</p>
<p>Gospodarka – największa gospodarka światowa, od funkcjonowania której uzależnione są inne państwa. Pod tym względem Stany Zjednoczone wyprzedzają innych, przewodząc także w tej dziedzinie. Produkt krajowy brutto (PKB) tego państwa wzrastał systematycznie w latach dziewięćdziesiątych XX w, aby z 6,7 bilionów dolarów w 1990 r. osiągnąć poziom ponad 17 bilionów w roku 2015, co było wartością zbliżoną do zsumowanych wartości PKB kolejnych państw wysoko rozwiniętych, jak np. ChRL czy Japonia. Pomimo rosnącego zadłużenia państwa, kosztem pozycji militarnej i ogromnego deficytu w handlu zagranicznym Ameryka jest wciąż największą gospodarką świata wytwarzając 20% produktu narodowego brutto (PNB).</p>

Technologia – najbardziej zaawansowane technologicznie państwo świata. Amerykańska przewaga rozpatrywana jest w kilku kluczowych aspektach: poziomie wykształcenia społeczeństwa i osiągnięć naukowych, liczbie wynalazków i rejestrowanych patentów oraz wydatków na badania i rozwój. Wskaźnik TAI w 2015 r. wyniósł ponad 60% w stosunku do pozostałych podmiotów areny międzynarodowej. Jest to więc mocarstwo najbardziej rozwinięte pod tym względem. Do rozwoju technologii należy także zaliczyć dwa ważne czynniki:

- eksploracja kosmosu – Ameryka przoduje w dziedzinie badań nad przestrzenią kosmiczną i ma do tego wszelkie niezbędne urządzenia. Stany Zjednoczone mają w najbliższych latach istotnie zwiększyć nakłady na badania w kilku kluczowych obszarach, w tym na eksplorację i podbój kosmosu. Do tego państwa należy także połowa wojskowych satelitów orbitujących wokół Ziemi. Amerykanie przygotowują własną misję dalszych zaawansowanych badań w kosmosie, by inne państwa nie mogły ich wyprzedzić;
- rozwój Internetu jako technologii cyfrowej – Stany Zjednoczone posiadają najnowsze techniki w dziedzinie informatyki. Kamery, podsłuch, monitoring, systemy alarmowe – to wszystko jest ich domeną i wciąż udoskonalają te urządzenia. Największe firmy internetowe powstały właśnie w USA, np. Microsoft czy Apple. To właśnie dlatego (z powodu tak nowoczesnej technologii cyfrowej) jeden przycisk na klawiaturze komputera może spowodować niewyobrażalne skutki, jak np. detonacja ładunku wybuchowego w danym miejscu na ziemi. Nigdy nie wiadomo, kto może być w posiadaniu tych najnowszych technologii oraz w jakim celu zamierza ich użyć. Ameryka niewątpliwie przoduje także w tej dziedzinie wiedzy – pomimo negatywnych skutków rozwoju Internetu.

Kultura – promocja amerykańskiego modelu i stylu życia w skali całego świata, potocznie nazywana amerykanizacją lub mcdonaldyzacją świata.

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie: A. Jarczewska-Romaniuk, *Amerykańskie wizje ładu międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. Kuźniar R., Warszawa 2005, s. 229–230; Informacje na temat podboju kosmosu przez USA, <<http://www.nasa.gov/about/highlights/index.html>>. Zob. także: <http://www.se.pl/wydarzenia/ciekawostki/usa-kosmiczni-maruderzy_60001.html> (29.03.2016).

Imperium liberalne charakteryzuje się głównie tym, iż eksportuje do innych państw wszystko to, co stymuluje sprawną wymianę handlową i wolny rynek m.in. kapitał umożliwiający rozwój gospodarki rynkowej (Ferguson 2007: 341). Poza gospodarką, imperium tego typu ma za zadanie stworzyć równie dobre warunki dla sprawnego funkcjonowania globalnego systemu politycznego (Kucz, Matelska 2006: 99). Imperium w dotychczasowym rozumieniu tego słowa stanowiło potęgę, która poprzez krwawe walki, nakazy oraz zakazy podporządkowywało nowe obszary i ich ludność, będąc w stanie kontrolować dla osiągnięcia własnych korzyści, różnego rodzaju zasoby. W erze globalizacji – która niesie ze sobą nowe wyzwania i zagrożenia⁴ – nie sposób wszystkiego kontrolować, a zatem idea „imperium-kontrolera” nie zdaje egzaminu (Mojsiewicz 2000: 228–249). Czasy ścisłych powiązań międzynarodowych wymagają nie tylko swobody przepływu usług i kapitału, lecz także ogólnoświatowego ładu oraz stabilności, temu zaś może

4 Takimi problemami są np. terroryzm międzynarodowy, zagrożenia asymetryczne czy rozwój technologii informatycznych, które należą do wyzwań globalnych ludzkości.

podołać tylko imperium liberalne (*Empire of Liberty*) (Ferguson 2004: 3–4).

Amerykańskie imperium, choć podobne do wcześniejszych imperiów, od początku charakteryzuje się własnym charakterem, który przejawia się choćby w jego republikańskiej konstytucji. Stany Zjednoczone przez cały okres swojego istnienia funkcjonują jako demokracja. Jest to jeden z istotnych wyróżników w porównaniu z innymi mocarstwami światowymi – na dodatek Amerykanie rozszerzali swoją władzę pod postacią imperium dyplomacji zyskując zdobycze terytorialne i nie tracąc zarazem na polach bitewnych ludzi, których potrzebowali dla wzrostu potęgi oraz bogactwa USA. W konsekwencji takiej dyplomacji nabyli oni pół kontynentu, stając się imperium terytorialnym (Kucz, Małtowska 2006: 101).

Kolejnym wyróżnikiem wyjątkowej roli „imperium dobra” odróżniającym je od innych mocarstw jest styl realizacji polityki tego państwa. Imperializm w Europie cechowały: zaborczość, podboje i użycie siły, natomiast przywódcy amerykańscy od samego początku realizowali politykę zagraniczną naznaczoną ideałami nacechowanymi pragmatyzmem i tworzeniem koalicji chętnych państw, które podzielały amerykańskie wartości. Imperium to realizowało następujące cele, które mogłyby wydawać się sprzeczne:

1. W pierwszej kolejności doprowadzenie danego państwa do względnej stabilizacji przez proces demokracji, osiągając nie tyle przychylność dla siebie elit rządzących, co wzorowanie stylu rządzenia tych elit na tym, jaki charakteryzuje Stany Zjednoczone. Oparcie stylu rządzenia na tych samych zasadach, co w USA umożliwiało realizację drugiego celu;
2. Urzeczywistnianie interesów własnych poprzez czerpanie ekonomicznych korzyści z państw podobnych do Stanów Zjednoczonych tj. takich, z którymi można dojść do porozumienia (Ferguson 2004: 34).

Ponadto imperium liberalne, w przeciwieństwie do swych poprzedników, stwarza sobie nie tylko doskonałe usprawiedliwienie podboju (np. dla zaprowadzenia porządku w danym państwie), ale także w sposób nieformalny tworzy sieć nowych rynków zbytu dla własnych produktów, a co ważniejsze – wprowadza na podium działań międzynarodowych swych nowych sprzymierzeńców. Taki styl rządzenia oparty na zasadach dyktatu demokracji, a wręcz narzucania wolności i wymuszania swoistego rodzaju emancypacji danego państwa, dominuje w polityce Stanów Zjednoczonych od dziesięcioleci. USA są odpowiedzialne jako imperium choćby dlatego,

że to państwo zdaje sobie sprawę z faktu, że brak stabilizacji i pokoju na świecie oznacza koniec spokoju także w ich imperium – dlatego tak ważne staje się podjęcie odpowiedzialności za losy wspólnoty międzynarodowej (ibidem: 340). Ta wyjątkowa rola Ameryki, powoduje, że państwo to pełni najważniejszą rolę w stosunkach międzynarodowych. Stabilizacja i porządek świata, czasami wymuszają od tego mocarstwa działania unilateralne związane z nadużywaniem siły militarnej – co nie jest dobre dla jego prestiżu oraz potęgi. Ta „niewidoczna kontrola” w postaci np. stacjonujących wojsk na terenach objętych wpływami USA, daje Amerykanom większe szanse na stabilizację środowiska międzynarodowego i realizowanie ich interesów, w postaci wpływów amerykańskich w różnych regionach świata. Imperium liberalne niosąc ze sobą wartości oraz rządy prawa zakorzenione w systemie demokratycznym stanowi podatny grunt dla rozwoju ekonomicznych zależności – co jest także widoczne w polityce Stanów Zjednoczonych. Stan ten przyczynia się do rozwoju polityczno-gospodarczych związków o zasięgu globalnym, a demokracja coraz bardziej staje się dobrem podstawowym, które należy eksportować kolejnym państwom w imię podstawowej misji „szerzenia demokracji na świecie”.

Koncepcja imperium oparta o „imperium dobra” jest swego rodzaju odpowiedzią na chaos polityczny, jaki zapanaował na świecie po zimnej wojnie. Stanowi ona także odpowiedź na wątpliwości związane z izolowaniem się Stanów Zjednoczonych od polityki zagranicznej, gdyż tego obawiano się po 1989 r. – iż nie znajdą one dla siebie roli w stosunkach międzynarodowych. Jednakże bycie imperium oznacza jedyną siłę zdolną do zapewnienia porządku i ładu światowego, zmuszając je cały czas do trwałego działania, poprzez operacje „przywracające pokój” (Potocki 2004: 300). One natomiast, zakładając brak nadmiernego użycia czynnika militarnego, przyczyniają się do stworzenia większej stabilności państwowej, a więc i demokratycznie rządzącego globalnego systemu. Słynne są słowa amerykańskiego sekretarza stanu Deana Achesona, który w 1962 r. powiedział, że „[...] Wielka Brytania straciła swoje imperium i nie znalazła dla siebie nowej roli” (cyt. za: Ferguson 2004: 285). Dlatego tak ważne jest aby Stany Zjednoczone okazały się prawdziwym przywódcą świata, „spokojnym mocarstwem”, które razem z innymi aktorami areny międzynarodowej będzie współpracowało ku bezpieczeństwie całego globu. Ujmując „łagodne panowanie” Stanów Zjednoczonych słowami J. Nye’a: „sukces Ameryki będzie zależał od głębszego zrozumienia *soft power* i uzyskania lepszej równowagi pomiędzy „twardymi” i „miękkimi” czynnikami potęgi w polityce zagranicz-

nej – by osiągnąć *smart power*, władzę opartą na prawdziwym przywództwie” (cyt. za: Nye 2007: 125). Winston Churchill podziwiając Amerykę w Fulton w 1946 r. wypowiedział następujące słowa: „Gdybym mógł się urodzić ponownie, chciałbym urodzić się w Stanach Zjednoczonych. Wasz kraj jest przyszłością świata” (cyt. za: Buchanan 2005: 11). Słowa te wyraźnie sugerują, że

USA są drogowskazem dla reszty uczestników stosunków międzynarodowych oraz pomimo popełnianych błędów jest to imperium, które stanowi przykład dla innych podmiotów areny międzynarodowej.

LITERATURA

- Aforyzmy Gabriela Lauba, <<http://cytaty.eu/autor/gabriellaub.html>> (29.03.2016).
- Beck U., E. Grande, *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Warszawa 2009.
- Buchanan J.P., *Prawica na manowcach czyli jak neokonserwatyści zniweczyli reaganowską rewolucję i zawłaszczyli prezydenturę Busha*, Wrocław 2005.
- Colás A., *Imperium*, Warszawa 2008.
- Ferguson N., *Colossus. The Rise and Fall of the American Empire*, New York 2004 [wyd. polskie: Idem, *Kolos. Cena amerykańskiego imperium*, Warszawa 2010].
- Ferguson N., *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, Warszawa 2007.
- Gabiś T., *Gry imperialne*, Kraków 2008.
- Informacje na temat podboju kosmosu przez USA – <http://www.nasa.gov/about/highlights/index.html>. Zob. także: http://www.se.pl/wydarzenia/ciekawostki/usa-kosmiczni-marude_60001.html (29.03.2016).
- Jarczewska-Romaniuk A., *Amerykańskie wizje ładu międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, (red.) R. Kuźniar, Warszawa 2005.
- Johnson P., *Nowy Imperializm: chwilowa aberracja czy permanentna smutna rzeczywistość?*, „Fakt” (dodatek Europa) 7 IV 2004.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1994.
- Kucz L., Matelska A., *Koncepcja „imperium dobra” w rozważaniach Nialla Fergusona*, [w:] *Państwo w świecie współczesnym*, (red.) Trzciniński K., Warszawa 2006.
- Kuźniar R., *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005.
- Mojsiewicz Cz., *Problemy globalne ludzkości*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, (red.) Malendowski W., Mojsiewicz Cz., Wrocław 2000.
- Nye S.J.Jr., *Amerykańskie imperium?*, „Przegląd Polityczny” 2007, nr 81.
- Nye S.J.Jr., *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, New York 2004 (wyd. polskie: Idem, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007).
- Nye S.J.Jr., *The Future of Power*, New York 2011 (wyd. polskie: Idem, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012).
- Potocki R., *Potęga a nieład światowy. Dylematy siły miękkiej w relacjach transatlantycznych*, [w:] *Euroatlantycka obronność na rozdrożu*, (red.) Rdzanek G., Wrocław 2004.
- *Stosunki międzynarodowe*, (red.) Łoś-Nowak T., Zakamycze 2002.
- Tzu (Zi) S., *Sztuka wojny*, Gliwice 2008.
- Ziółek P., *Idea imperium*, Warszawa 1997.



LĘK PRZED HYBRYDĄ. BEZPIECZEŃSTWO W XXI WIEKU / *FEAR OF A HYBRID. SECURITY IN THE XXI CENTURY*

ABSTRACT

The paper shows the main threats and fears of the modern world in terms of fear of international conflicts and their social consequences. The author also tries to show the risks from the social changes of the modern world.

KEY WORDS: CONFLICTS, THREATS, FEARS, SOCIAL CONSEQUENCES, HYBRID WARS, MIATIEŻEWOJNA

STRESZCZENIE

Tekst ukazuje główne zagrożenia i lęki współczesnego świata w aspekcie obaw przed konfliktami międzynarodowymi i ich skutkami społecznymi. Autorka stara się również ukazać zagrożenia wynikające ze zmian społecznych współczesnego świata.

SŁOWA KLUCZOWE: KONFLIKTY, ZAGROŻENIA, LĘKI, KONSEKWENCJE SPOŁECZNE, WOJNY HYBRYDOWE, MIATIEŻEWOJNA

Początek XXI wieku zachwiał stabilnością środowiska międzynarodowego za sprawą wydarzeń, których źródeł można szukać w poprzednich latach, a nawet dziesięcioleciach. Z perspektywy Polski niewątpliwie najważniejsza jest sytuacja w Ukrainie, a szczególnie na wschodzie tego kraju. Agresywna polityka Rosji, oderwanie Krymu od Ukrainy w 2014 roku spowodowały naruszenie granic w tej części Europy i całkowitą zmianę sytuacji geopolitycznej. Rosja anektując Krym naruszyła prawo międzynarodowe, a w szczególności traktat z 1994 roku gwarantujący Ukrainie bezpieczeństwo w zamian za rezygnację z postradzieckiego arsenału atomowego. Wielka Brytania, Rosja i USA gwarantowały Ukrainie nienaruszalność jej terytorium i działania zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych¹.

LĘKI PRZED WSCHODEM

Zastosowane przez Rosję wobec Ukrainy działania – od nasilonej propagandy antyukraińskiej, aż po inwazję na Krymie i destabilizację sytuacji na wschodzie kraju są określane jako wojna hybrydowa (Sawa-Czajka 2015). Zostały w połowie XX wieku opisane przez J. E. Mes-

snera jako miatieżewojna² i z pewnością teoria ta jest znana na Kremlu (Fedorowicz 2014).

Ważnym czynnikiem wykorzystanym zarówno w działaniach na Krymie, jak we wschodniej Ukrainie, były antynomie pomiędzy zamieszkującymi te tereny Ukraińcami i Rosjanami, oraz ludnością rosyjskojęzyczną sympatyzującą zarówno z Rosją jak i z Ukrainą. Poparcie udzielone aneksji Krymu przez większość jego mieszkańców wynikało z różnych przyczyn, nie tylko sentymentu do Rosji pobudzanego stacjonowaniem Floty Czarnomorskiej, ale także związkami ekonomicz-

¹ <http://fakty.interia.pl/raport-zamieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-msz-wzywa-do-respektowania-integralnosci-terytorialnej-ukrai,nid,1114605,2.04.2016>.

² Opisane przez Messnera działania nazywane są także wojnami buntowniczymi. Autorka jest zdania, że określenie miatieżewojna (od rosyjskiego мятеж – bunt) powinno być zachowane w oryginale. Prace Messnera zostały wydane w Federacji Rosyjskiej: E. Э. Месснер, *Всемирная Мятеевойна*, Москва 2004; E. Э. Месснер, *Хочешь мира, победи мятеевойну!*, Москва 2005. O. J. E. Messnerze patrz również: E. Sawa-Czajka, *Konflikt na wschodzie Ukrainy jako miatieżewojna*, [w:] Czas EuroMajdanu, (red.) R. Potocki, M. Domagała, D. Miłoszewska, ECAG, Warszawa 2014, s. 121–135; K. Kraj, *Operacja Krym Anno Domini 2014*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 3/2014, s. 13–24; K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy Мятеевойна Jewgienija Messnera zagrożeniem dla XXI wieku* (materiały w posiadaniu autorki); G. Baziur, „Wojna buntownicza jako wojna specjalnego znaczenia” – czy jest to novum na polu walki? *Próba porównania historycznego na przykładzie koliszczyzny*, [w:] Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Jednostki, grupy i społeczeństwa, (red.) M. Kopczeński, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak, WSB, Poznań 2015, s. 703–714.

ny i historycznymi z Rosją. Nie bez wpływu był także zakres rosyjskich działań propagandowych i, szczególnie na wschodzie Ukrainy, popieranie czy wręcz inspirowanie dążeń separatystycznych. Ukraina była też mocno penetrowana przez rosyjskie służby specjalne, a łatwość kontaktów wynikała ze wspólnej przeszłości narodowej oraz zawsze obecnego podziału kraju na pro-rosyjski wschód i ukraiński zachód kraju. Na prawie 50 mln. ludności w 2012 roku Ukraińcy stanowili 78%, Rosjanie – 17%, inne narodowości zamieszkujące Ukrainę to: Białorusini, Mołdawianie, Bułgarzy, Węgrzy, Rumuni, Polacy oraz Żydzi³.

„Największy udział Rosjan wśród mieszkańców poszczególnych regionów przypadał na miasto Sewastopol (71,6 %), Autonomiczną Republikę Krymu (58,3 %), obwody: ługański (39,0 %), doniecki (38,2 %), charkowski (25,6 %), zaporoski (24,7 %), odeski (20,7 %) i dnipro-pietrowski (17,6 %). W trakcie spisu ludności odnotowano również deklaracje przedstawicieli poszczególnych narodów i narodowości odnośnie języka ojczystego. Wynikało z nich m.in., że za język ojczysty 95,9 % Rosjan uznało język rosyjski, a 3,9 % język ukraiński. Jednocześnie, język rosyjski za język ojczysty uznało 62,5 % Białorusinów, 15,6 % Polaków i 14,8 % Ukraińców”⁴.

Według danych Forum Ekonomicznego z 2015 roku ludność Ukrainy liczy 42 928,9 tys. osób. Liczba ta nie obejmuje 2 mln 487 tys. ludności utraconej w roku 2014 wraz z Krymem⁵. Wydarzenia 2014 roku w Ukrainie wpłynęły na skład demograficzny kraju. Poza utratą ludności Krymu około 600 tys. osób wyemigrowało do Rosji (440 tys. poprosiło o status uchodźcy⁶). Kierunki mniej licznej emigracji to także Polska, Białoruś, Niemcy. Wg. danych UNICEF i wewnętrznych służb ukraińskich liczba wewnętrznych emigrantów wyniosła w Ukrainie 921 640 osób (dane na styczeń 2015)⁷.

Rosjanie w swoich działaniach hybrydowych wykorzystali zarówno ludność cywilną jak i nieoznakowane regularne oddziały wojskowe zgodnie z teorią miatłowej wojny J. E. Messnera.

Zakres tych działań oraz ich konsekwencje spowodowały reakcję wolnego świata w postaci nałożonych na Rosję sankcji, które są dotkliwie odczuwane w tym kraju,

3 <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality,2.04.2016>.

4 <http://www.forum-ekonomiczne.pl/article/demograficzny-potencjal-ukrainy-i-jego-przyszlosc/#.,2.04.2016>.

5 Ibidem.

6 <http://www.rbc.ru/rbcfreenews/54cfb0159a79478d11dadd31,2.04.2016>.

7 http://www.unicef.org/ukraine/UNICEF_Ukraine_SitRep_26_-_23_January_2015.pdf,2.04.2016.

tym bardziej, że w związku z podpisaniem porozumienia z Iranem latem 2015 roku, oraz zwiększeniem eksportu surowców przez USA, ceny ropy naftowej zaczęły spadać, co przełożyło się na sytuację gospodarczą Federacji Rosyjskiej, w której głównym źródłem dochodów jest eksport nieprzetworzonych surowców naturalnych ropy i gazu (Górska 2015: 749–780).

Lęki, które wywołały działania Rosji w Ukrainie przełożyły się z jednej strony na solidarność z Ukraińcami, z drugiej zaś na zmiany w polityce NATO i zwrócenie uwagi przez sojusz na wschodnią flankę. Szczególnie zagrożone czują się Litwa, Łotwa i Estonia, niewielkie kraje, które stanowiły część ZSRR przed rozpadem tego kraju w 1991 roku. Konsekwencją takiej sytuacji historycznej jest pozostawanie w tych krajach znacznej liczby Rosjan, którzy zostali nasiedleni w czasach komunizmu, a oni sami lub ich potomkowie nie chcieli lub nie mogli (nie spełniając np. kryteriów znajomości języków narodowych nowych państw) przyjąć obywatelstwa tych krajów po uzyskanie przez nie niepodległości. Szczególnie dużo etnicznych Rosjan – bezpaństwowców jest w Estonii. Dziennikarz tygodnika „Polityka” pisał w 2011 roku: „Estonia (obecnie 1,34 mln mieszkańców) dorobiła się już własnych problemów: Estończycy żrą się z miejscowymi Rosjanami; organizują im egzaminy językowe; a kto nie zda, nie otrzyma obywatelstwa i estońskiego paszportu. W Estonii 26% mieszkańców to Rosjanie. Najwięcej – 85 % etnicznych Rosjan mieszka w pogranicznej 70-tysięcznej Narwie. (...) Mogliby wyjechać, ale nie jadą, bo jak się zastanowić, to wcale nie tak łatwo z całym dobytkiem pojechać do innego kraju. Rosyjskim weteranom wojennym estoński rząd odmawia prawa do stałego pobytu. No i Rosjanie, bywa, zmieniają nazwiska, a nawet imiona, żeby brzmiały z estońska. Dla świętego spokoju, bo nie bardzo wiedzą, kim są – ale mieszkają przecież tutaj, w Narwie. Są swoi, wyglądają jak wszyscy; tu się urodzili. Ale nie są obywatelami państwa, w którym mieszkają, i nie mają prawa głosować. Owszem, mogą jeździć, gdzie zechcą, ale nie jako obywatele swojego kraju, tylko jako nikt z szarym paszportem; szary paszport oznacza: bezpaństwowiec. Nadliczbowa istota. Mogą tu żyć, nikt im nie broni. (Warunek, żeby to zmienić: znać język estoński i estońską konstytucję, zdać egzamin. Ale gdybyś miał 50, 60 lat i był, dajmy na to, Kazachem? Wielu takich rosyjskie losy tu rzuciły). Więc miasto nazywa się Narwa w Estonii. Oni mają na imię Olesia, Elmar, Wiaczesław, Siergiej, Elwira... Dziwni Rosjanie w Estonii albo Estończycy narodowości rosyjskiej, albo bezpaństwowcy. Na jedno wychodzi; zresztą, często nie wiedzą sami. Tak jak nie wiadomo, czy są u siebie” (Nowicki 2011).

Rodowici Estończycy, szczególnie starsi, niechętnie używają w kontakcie języka rosyjskiego, czego autorka doświadczyła w czasie pobytu w Tartu w październiku 2012 roku. Młodzi po prostu go nie znają. Rodzi to dodatkowe napięcia i niepokój o losy kraju w kontekście hybrydowych konfliktów praktykowanych przez Rosję.

FOT. 1. Flaga Tartu⁸



ŹRÓDŁO: M. Zienkiewicz, E. Sawa-Czajka, „Odwiedź sąsiada” (*Sprawozdanie z wyjazdu studyjnego i konferencji naukowej w Tartu*), „E-kwartalnik: Człowiek, świat, polityka”, 2012, vol. 1, nr 1, <http://wssmia.edu.pl/uczelnia/publikacje/>, 2.04.2016.

W 2007 roku instytucje publiczne i sektor finansowy Estonii został sparaliżowany przez ataki hakerskie z Rosji, co było odpowiedzią na przeniesienie pomnika rosyjskich żołnierzy poległych w walkach na ziemi estońskiej z centrum Tallina na cmentarz.

Najprawdopodobniej elementem jakiejś gry rosyjskich służb specjalnych było porwanie z terenu Estonii oficera tamtejszych służb specjalnych Estonia Kohvera 5 września 2014 roku. Został on następnie osądzony i skazany w Rosji za szpiegostwo na 15 lat więzienia. We wrześniu 2015 roku wymieniono go na rosyjskiego szpiega w Estonii Aleksieja Dressena. Porwanie Kohvera nastąpiło wkrótce po wizycie Baracka Obamy w Estonii i zdaniem gazety „The Guardian”: „FSB porwała Estończyka na złość władzom amerykańskim. (...) Los Kohvera jest związany z istotniejszą kwestią, tą, jak daleko jest gotów posunąć się Władimir Putin w swoich prowokacjach wobec sojuszników NATO, znajdujących się w pobliżu rosyjskich granic”⁹.

8 Nieprzypadkowe jest podobieństwo do flagi Polski. Ówczesny Dorpad (Tartu) zostało zdobyte przez Stefana Batorego, który nadal miastu flagę. Zienkiewicz, E. Sawa-Czajka, „Odwiedź sąsiada” (*Sprawozdanie z wyjazdu studyjnego i konferencji naukowej w Tartu*), „E-kwartalnik: Człowiek, świat, polityka”, 2012, vol. 1, nr 1, <http://wssmia.edu.pl/uczelnia/publikacje/>, 2.04.2016.

9 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/skazany-w-rosji-estonski-oficer-na-wolnosc,580582.html>, 2.04.2016.

FOT 2. Mapa krajów nadbałtyckich



ŹRÓDŁO: <https://www.bing.com/images/search?q=mapa+litwa+lotwa+estonia&view>, 2.04.2016.

Podobnie trudna sytuacja jest w Łotwie i Litwie. Mniejszości rosyjskie i granica z Rosją, przez którą łatwe jest zajęcie terytoriów tych niewielkich krajów – to główne przyczyny lęku przed utratą niepodległości.

Łotwa w 2004 roku liczyła 2,31 mln mieszkańców. Łotysze stanowili 1,35 mln. Rosjanie – 670 tys. (29 %) i byli najliczniejszą mniejszością narodową. Innymi mniejszościami posługującymi się językiem rosyjskim byli wówczas Białorusini (90 tys.), Ukraińcy (60 tys.), Polacy (57 tys.), Litwini (32 tys.). Liczba osób posiadających obywatelstwo łotewskie wynosiła 1,8 mln.¹⁰, co daje liczbę 510 tys. osób (22,08 %) nie posiadających obywatelstwa kraju.

Obecnie wśród zamieszkujących Łotwę ok. 300 tys. Rosjan 38 % ma obywatelstwo kraju, pozostałe 62 % to bezpaństwowcy lub osoby z obywatelstwem rosyjskim. Rodzące się problemy mają podłoże narodowe – Rosjanie czują się dyskryminowani narodowo, ekonomicznie i politycznie¹¹. Mniejszość rosyjska jest jednak wspierana przez Moskwę i stanowi silną grupę nacisku. Istniejące rosyjskojęzyczne media artykułują interesy ludności rosyjskiej, skupiając się zwłaszcza na problemach

10 P. Iłowski, *Sytuacja demograficzna i kwestia granic Łotwy*, <http://www.nowastrategia.org.pl/sytuacja-demograficzna-kwestia-granic-lotwy/>, 2.04.2016.

11 <http://www.tvp.info/15546356/jedynie-takie-miasto-w-ue-ni-gdzie-nie-mieszka-tylu-rosjan>, 2.04.2015.

obywatelstwa i statusie języka rosyjskiego¹². Nie bez znaczenia jest fakt dokonywania zakupów nieruchomości w Łotwie przez zamożnych Rosjan, którym daje to możliwość posiadania wizy Schengen i związanego z tym swobodnego podróżowania po krajach UE.

Podobnie jak estońska Narwa łotewskie 100-tysięczne Daugavpils (dawny Dyneburg i Dzwiniów) to miasto zamieszkałe w ponad 85 % przez Rosjan – jedyne rosyjskie miasto w Unii Europejskiej¹³. Zamieszkujący je Rosjanie niechętnie patrzą na zmiany, skarżą się na dyskryminację i brak perspektyw, inaczej także oceniają agresję Rosji w Krymie i na Ukrainie. Łotysze słusznie obawiają się, że władze Rosji znalazłyby w nich chętnych wykonawców podobnych do krymskich czy wschodnioukraińskich działań hybrydowych.

Według oficjalnych statystyk litewskich ludność tego kraju w marcu 2016 roku liczyła 2 881 705 osób¹⁴. Według spisu powszechnego z 2011 roku Litwini stanowili 82,4 % ludności, Polacy – 6,6, Rosjanie 5,8¹⁵. Znane są problemy polskiej mniejszości na Litwie, co powoduje przejściowe sojusze polityczne z organizacjami mniejszości rosyjskiej. Koalicja Akcji Wyborczej Polaków i Aliansu Rosjan w wyborach 2015 roku uzyskała 8 % poparcia, co przełożyło się na 70 mandatów w ośmiu samorządach w marcowych wyborach 2015 roku¹⁶. Litewski lęk jest spowodowany militaryzacją Okręgu Kaliningradzkiego i obawą przed zastosowaniem działań hybrydowych wobec tego kraju. Litwini po aneksji Krymu podjęli konkretne działania mające na celu podnieść poziom wyposażenia i gotowości 15-tysięcznej armii poprzez przeznaczenie 2 % PKB na jej doposażenie. W styczniu 2015 roku opublikowano 100-stronicową broszurę informującą jak się zachować w na wypadek wrogich działań hybrydowych, o sposobach informacji, co robić w przypadku zagrożenia i jak najefektywniej stawiać opór ewentualnym najeźdźcom¹⁷.

Przywrócono też obowiązkowy trzymiesięczny pobór do wojska. Podjęto także współpracę z sąsiednimi krajami NATO, w tym z Polską. „Najważniejsze w prze-

ciwdziałaniu takiego zagrożenia jest sprawne działanie aparatu państwowego i dobra współpraca między cywilnymi i wojskowymi służbami. A ze względu na to, że działaniom wojsk w nowoczesnym konflikcie towarzyszy silna wojna informacyjna i próby wprowadzania chaosu, konieczna jest też prewencja i edukacja, tak ludności cywilnej, jak i szeregowych funkcjonariuszy służb i policji”¹⁸.

Lęki przed Rosją pobudzają również zapowiedzi rosyjskich wysoko postawionych wojskowych i polityków, a także dokumenty strategiczne dostępne na stronach rządowych, w których znajdujemy informacje o dążeniach strategicznych Rosji. Strategia bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej z 31 grudnia 2015 roku¹⁹ obwinia kraje zachodnie i USA za destabilizację sytuacji w Ukrainie oraz wzrost napięcia międzynarodowego²⁰.

Niepokój budzi brak udziału Rosji w szczycie atomowym odbywającym się w kwietniu 2016 roku w USA, na którym przedyskutowano działania mające na celu uniemożliwienie dostępu do technologii i materiałów rozszczepialnych państwom i organizacjom terrorystycznym. Rozważane wzmocnienie rotacyjnej obecności wojsk amerykańskich w Europie Środkowej wywołało reakcję ze strony Rosji i zapowiedź adekwatnej odpowiedzi²¹.

ŁĘKI POŁUDNIA

Kryzysy polityczne i konflikty na Bliskim Wschodzie, a w szczególności działalność Daesh (państwo islamskie) są kolejnym powodem lęku społeczności całego świata. Szczególną konsekwencją sytuacji w tym regionie są nasilone fale emigracyjne, głównie do Euro-

12 P. Ilowski, *Sytuacja...*, op. cit.

13 <http://www.tvp.info/15546356/jedynie-takie-miasto-w-ue-nigdzie-nie-mieszka-tylu-rosjan>, 2.04.2016.

14 Official Statistics Portal, <http://osp.stat.gov.lt/en/statistiniu-rodikliu-analize?portletFormName=visualization&hash=ed-31cbb8-93dd-4677-92f4-8c2c620b8111>, 2.04.2016.

15 <http://statistics.bookdesign.lt/?lang=en>, 2.04.2016.

16 <http://www.naszdziennik.pl/swiat/130949,awpl-z-dobrym-wynikiem.html>, 2.04.2016.

17 <http://wiadomosci.wp.pl/kat,36474,title,Litwa-szykuje-sie-na-wojne-hybrydowa-Czy-bedzie-w-stanie-przeciwstawic-sie-zielonym-ludzikom,wid,17327685,wiadomosc.html?ticaid=116c32,2.04.2016>.

18 *Ibidem*.

19 <http://www.scrf.gov.ru/documents/1/133.html>, 2.04.2016.

20 Позиция Запада, направленная на противодействие интеграционным процессам и создание очагов напряженности в Евразийском регионе, оказывает негативное влияние на реализацию российских национальных интересов. Поддержка США и Европейским союзом антиконституционного государственного переворота на Украине привела к глубокому расколу в украинском обществе и возникновению вооруженного конфликта. Укрепление крайне правой националистической идеологии, целенаправленное формирование у украинского населения образа врага в лице России, неприкрытая ставка на силовое решение внутренних противоречий, глубокий социально-экономический кризис превращают Украину в долгосрочный очаг нестабильности в Европе и непосредственно у границ России.

21 <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/resort-obrony-rosji-odpowiedmy-na-rozmieszczenie-broni-usa-w-europie-wschodniej/g1xqjp,3.04.2016>.

py. W 2015 roku, wg. danych Frontexu granice Europy przekroczyło nielegalnie prawie 2 miliony osób²².

Większość uchodźców chce dotrzeć do Niemiec, których polityka imigracyjna, a przede wszystkim system zabezpieczeń socjalnych są bardzo atrakcyjne dla imigrantów. Kryzys imigracyjny zbiegł się z nasileniem zamachów terrorystycznych w Europie, które szczególnie w latach 2015–2016 przybrały bardzo dramatyczny charakter, m.in. napad na redakcję Charlie Ebdó w styczniu 2015 roku i wydarzenia 13 listopada 2015 roku w Paryżu, atak terrorystyczny na lotnisko Zaventem w Brukseli w marcu 2016 roku. Zamachy te łączy fakt, że dokonali ich islamiści urodzeni i wychowani w Europie związani z terrorystycznymi grupami na Bliskim Wschodzie. Po zamachach w Brukseli, w dzielnicy zamieszkałej przez ludność pochodzenia arabskiego, policja odnalazła arsenały broni i materiały wybuchowe oraz materiały świadczące o planowaniu zamachu na jedną z elektrowni atomowych.

Wydarzenia te podsycają jeszcze bardziej lęk przed obcymi chcącymi osiedlić się w Europie, uciekającymi przed wojną w Syrii, prześladowanymi przez Daesh czy po prostu szukającymi poprawy własnego losu. Według różnych szacunków 70–80 % uchodźców to młodzi mężczyźni²³ w różnym stopniu przygotowani do życia w demokratycznych społeczeństwach. Strach przed imigrantami pogłębił się na początku 2016 roku, gdy w kilku miastach Niemiec doszło do grupowego molestowania i okradania kobiet przez mężczyzn pochodzenia arabskiego²⁴. I chociaż w styczniu 2016 roku policja w Kolonii ujawniła, że spośród 58 zatrzymanych molestujących było tylko 3 uchodźców²⁵ – lęk pozostał. W Niemczech, Francji i innych krajach lęk ten ma konkretne przejawy w postaci istniejących partii politycznych głoszących antyimigranckie hasła. PEGIDA w Niemczech i Front Narodowy we Francji zdobywają coraz większą popularność. Podobne partie istnieją w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Finlandii, Holandii.

Już wcześniej sukcesy odnosiła Wolnościowa Partia Austrii (w 2023 roku 20, % poparcia w wyborach parlamentarnych²⁶), włoskie Liga Północna i Sojusz Naro-

dowy, belgijski Interes Flamandzki, węgierski Jobbik zyskują coraz większe poparcie.

Dodatkowo niektóre z tych partii są otwarcie lub dyskretnie wspierane przez Rosję w jej walce z Unią Europejską. „Kongres Stanów Zjednoczonych polecił amerykańskiemu wywiadowi weryfikację rosyjskiego wsparcia dla europejskich partii politycznych. Na liście figurować ma francuski Front Narodowy, włoska Liga Północna, węgierski Jobbik, grecki Złoty Świt i szereg innych antyestablishmentowych ugrupowań z całej Unii otwarcie sprzyjających Moskwie. Rosjan od lat podejrzewa się, że stymulują europejską ekstremę, tak z prawa, jak z lewa. Zlecenie dla wywiadu wydano w czasie, gdy coraz bardziej zwracają uwagę niekonwencjonalne środki rosyjskiej polityki zagranicznej, którą pewnie stać na coś więcej niż zielone ludziki na Ukrainie i zbrojna działalność w Syrii. (...) Rosja bezpłatnie oferuje rozczarowanym Europejczykom ideologiczne braterstwo, model silnego przywództwa oraz państwa narodowego i jednocześnie namawia ich do rozmontowania Unii Europejskiej oraz NATO. A ci Europejczycy nieodpłatnie, a często nieświadomie realizują te rosyjskie interesy. W naszej części Europy lęk przed imigrantami jest również duży, co przejawia się w niechętnym stosunku do alokacji i przyjmowania imigrantów w nowych krajach Unii Europejskiej. Portale społecznościowe pełne są obraźliwych wpisów i ocen tej nowej fali imigracyjnej w Europie”²⁷.

Co powoduje największy lęk? Przede wszystkim obawa przed terroryzmem, następnie lęki przed odrębnością kulturową, wynikające ze stereotypów oceny ludności arabskiej jako leniwej, niechętniej do pracy, żyjącej wyłącznie z zasiłków socjalnych. Ważny jest również lęk przed zmianami populacyjnymi i istniejącymi już faktami tworzenia się enklaw arabskich w miastach europejskich, a w konsekwencji także demograficznej dominacji tej ludności. W 2012 roku w jednym z duńskich miast miała miejsce dziwna dla Europejczyka sytuacja: „Świąt [Bożego Narodzenia] nie będzie! Przynajmniej na jednym z osiedli miasteczka Kokkedal w Danii, gdzie muzułmanie mający większość w radzie zdecydowali, że obchody Bożego Narodzenia w tym roku nie zostaną zorganizowane. Sporo pieniędzy wydaje się tymczasem na obchody związane z islamskimi świętami”²⁸. Wprawdzie sprawę udało się wówczas załatwić polubownie, ale cała ta sytuacja ukazuje skalę problemu.

22 <http://telewizjarepublika.pl/frontex-w-ciagu-11-miesiecy-rekordowa-liczba-imigrantow-przekroczyla-granice-ue,27372.html>, 6.04.2016.

23 <http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,18750615,dlaczego-uchodzcy-to-sami-mezczyzni-podroz-jest-trudna-oni.html>, 6.04.2016.

24 <https://www.youtube.com/watch?v=3g9OrWGrxkl>, 6.04.2016.

25 <http://wyborcza.pl/1,75477,19627611,niemiecka-policja-przedstawia-oficjalne-dane-ws-kolonii-55.html>, 6.04.2016.

26 J. Winięcki, *Satelite Putina*, „Polityka”, nr 6/2016, s. 49.

27 *Ibidem*, s. 48.

28 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/w-dunskim-mieście-zniesli-boze-narodzenie,288644.html>, 6.04.2016.

Polska zobowiązała się do przyjęcia kilkunastu tysięcy uchodźców, co nie stanowi większego problemu demograficznego, ale jednocześnie kolejni rządzący powinni wyciągnąć wnioski z sytuacji Belgii czy Francji i przede wszystkim nie dopuścić do alienacji przybyszów i wspólnego zamieszkiwania w enklawach nie kontrolowanych przez policję i inne instytucje państwowe.

Państwo islamskie, które największe sukcesy ma już chyba za sobą, jest organizacją terrorystyczną odnoszącą największe sukcesy na Bliskim Wschodzie. Zasięg oddziaływania Daesh jest nie tylko geograficzny na terytorium Iraku, Syrii i Libii, ale przede wszystkim emocjonalny. Prawo szariatowe obowiązujące na zajętych terenach i próba utworzenia kalifatu wyjątkowo przerażają społeczność międzynarodową. Publikowane przez islamistów nagrania dekapitacji jeńców, zapowiedzi opanowania Europy i kolejnych ataków terrorystycznych wpływają na stosunek mieszkańców Europy do islamistów. Akty terroru, nawet w tak bezpiecznych dotąd krajach turystycznych jak Tunezja, spowodowały odpływ turystów z tych regionów, a co za tym idzie znaczne ograniczenie wpływów z turystyki, która w takich krajach jak Tunezja i Egipt generuje znaczną część dochodów państwowych. Niestabilność Półwyspu Arabskiego i kontynentu afrykańskiego jest wzmacniana sytuacją w Mali, gdzie działają Tuaregowie chcący opanować ten kraj czy konsekwencjami zamachu stanu w Jemenie oraz działalnością Boko Haram w na pograniczu Nigerii i Czadu²⁹.

LĘKI ZACHODU

Nasza część świata również ma swoje lęki, inne niż fizyczne zagrożenia w krajach MENA, ale bardzo ważne dla mieszkańca Unii Europejskiej. Najważniejszym lękiem Eurolandu jest brak jasnej wizji przyszłości tej struktury. Wydaje się, że dotychczasowy model wspólnoty zdaje się wyczerpywać, a kolejne rozszerzenia przyniosły nie tylko wzrost siły Unii, ale też zwiększyły ilość problemów do rozwiązania.

W Unii istnieje kryzys przywództwa, a biurokratyczne struktury utrudniają podejmowanie decyzji wydłużając ten proces. Tak było w sprawie uchodźców, ich alokacji i w ogóle decyzji wzmacniających granice zewnętrzne Unii. Pozory solidarności narodowej państw UE w pełni ukazał kryzys migracyjny, który dotknął początkowo kraje południa Europy. Włochy i Grecja już dawno zgłaszały potrzebę uzyskania pomocy wobec nadmiernej migracji. Unia Europejska zajęła się jednak

tym problemem poważnie dopiero w czasie szczytu na Maltzie jesienią 2015 roku, gdy fale imigrantów zaczęły zalewać Europę w sposób uniemożliwiający kontrolę, co spowodowało stawianie zasieków na granicach (Węgry, Austria, Słowenia), co jest absolutnie sprzeczne z ideą Schengen.

Wewnętrzne problemy Unii także są poważne i związane z jednej strony z postępującą integracją strefy euro, a z drugiej strony z procesami dezintegracji i dążenia do samodzielności narodowych niektórych regionów Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, a nawet konfliktów pomiędzy Flamandami i Walonami w samej Belgii będącej przecież symbolem jedności Europy.

Strefa euro przeżywała największy kryzys latem 2015 roku, gdy decydowały się losy Grecji i jej przyszłości w Unii Europejskiej. Kryzys udało się zażegnać, a Grecja przyjęła kierunki działań gospodarczych narzucone przez UE. Kryzys ten unaoczniał jednak jak ważna jest odpowiedzialna polityka ekonomiczna i finansowa wszystkich państw europejskich (Woś 2016: 71).

Problemy z dążeniem poszczególnych części kraju do samodzielności politycznej ma Wielka Brytania, w której w 2015 roku odbyło się referendum w sprawie niepodległości Szkocji. Referendum nie przyniosło wyniku korzystnego dla separatystów, ale poprzedzająca je dyskusja pokazała jak silne są tendencje separatystyczne nie tylko w tej części Unii Europejskiej. Podobne tendencje są w Hiszpanii, gdzie Katalonia otwarcie deklaruje chęć utworzenia oddzielnego państwa niezależnego od Hiszpanii.

Wielka Brytania stoi również przed referendum dotyczącym jej dalszej przynależności do UE. Będzie to pierwsze takie referendum w historii Eurolandu, do którego dotąd kraje przyłączały się nie wychodziły.

Kryzys przywództwa w Europie widoczny jest także w związku z Panamagate tj. ujawnieniem, w kwietniu 2016 roku, dokumentów dotyczących unikania płacenia podatków, machinacji finansowych, prania pieniędzy i ukrywania ich w rajach podatkowych. Dokonywali tego politycy i przywódcy wielu krajów, biznesmeni, a nawet sportowcy. Szczególnie niezręczna jest sytuacja Petro Poroszenko, który również lokował aktywa w rajach podatkowych i to w czasie, gdy był już prezydentem Ukrainy, a jego kraj faktycznie prowadził wojnę na wschodzie swojego terytorium. Opozycja ukraińska żąda impeachmentu prezydenta. Premier Islandii, którego interesy również były reprezentowane w Panamie już podał się do dymisji.

²⁹ Boko Haram: u źródeł terror. Przyłącz się albo giń, "Forum", 6.04.2015.

Rosnąca w siłę prawica i skrajna prawica eurosceptyczna ma w Parlamencie Unii Europejskiej 10 % deputowanych tj. 70 posłów. To właśnie ta grupa eurodeputowanych udzieliła poparcia Beacie Szydło w czasie poświęconej Polsce debaty w Parlamencie Europejskim w Strassburgu 19 stycznia 2016 roku.

Popularność ruchów prawicowych, nacjonalistycznych i eurosceptycznych wynika z różnych czynników. Jednym z ważniejszych jest to, co było podstawą tworzenia Unii Europejskiej, a więc konieczność solidarności i wspólnego podejmowania decyzji przez tworzącą ją państwa. Powoduje to wydłużanie w czasie decyzji i nadmierny rozrost biurokracji. Podstawy ideologiczne Unii Europejskiej jak tolerancja, prawa człowieka są coraz częściej kwestionowane przez nacjonalistów, dla których Europa powinna być luźną federacją państw narodowych strzegących własnych interesów i zamkniętych przed obcymi. W tym kontekście Rosja jest dla skrajnej prawicy wzorem dobrze zorganizowanego, silnego państwa, którego przywódca robi co chce nie licząc się z opinią międzynarodową, prawem ani konsekwencjami swoich działań³⁰.

Polaryzacja polityczna społeczeństw wolnego świata, której emanacją jest wzrost popularności postaw prawicowych i ksenofobicznych jest wynikiem następujących zmian i podziałów społecznych, których symbolem jest ukształtowanie się nowej klasy określanej jako prekariat (Standing 2015).

W skład tej grupy społecznej, zdaniem prof. Guya Standinga, wchodzi osoby zatrudniane czasowo, seryjni stażyci, imigranci, generalnie ci wszyscy, którzy nie mają stałego miejsca zatrudnienia nie mogą w związku z tym zaplanować swojego życia, nie posiadają perspektyw zawodowych. Ta grupa jest coraz liczniejsza, a kryzys lat 2008–2012 znacznie powiększył ją liczebnie. Kryzys gospodarczy po 2008 r. dotknął najbardziej młodych Europejczyków. W 2011 roku bez pracy było 20,4 % osób pomiędzy 15 a 20 rokiem życia. Ponad 5 mln młodych osób w ogóle nie było w stanie wejść na rynek pracy. Bardzo wysokie było bezrobocie wśród młodych ludzi w Hiszpanii – 42 %, w Grecji, Słowacji i krajach nadbałtyckich bezrobocie w tej grupie wynosiło ponad 30 %, w Polsce, Szwecji i we Włoszech wynosiło ok. 20 %³¹. W tych samych latach na umowach czasowych w Europie pracowała większość młodych ludzi – najwięcej w Polsce i Słowenii – ponad 60 %. W Hiszpanii, Francji, Szwecji i Niemczech liczba ta przekraczała ponad 50 %.

30 J. Winięcki, *Satelity...*, op. cit., s. 50.

31 <http://info.wyborcza.biz/szukaj/gospodarka/stopa+bezrobocia+2008+rok,6.04.2015>.

Rozruchy młodzieżowe w Londynie latem 2011 roku miały charakter buntu przeciw takiej sytuacji, brakowi perspektyw, niestabilności i związanym z tym trudom życia. Od początku XXI wieku 1 maja organizowane są EuroMayDay w różnych miastach Europy. Nie mają one nic wspólnego z socjalistycznym Świętem Pracy obchodzonym w tym dniu, są za to manifestacjami ludzi wykonujących prace prekaryczne, którzy poprzez takie działania chcą zwrócić uwagę na swoje problemy.

Próby rozwiązania tego problemu znajdują odzwierciedlenie w interesującej obecnie dyskusji dotyczącej perspektyw pracy i wynagradzania za nią. Polaryzacja majątkowa społeczeństw państw europejskich jest bardzo duża od najbogatszych krajów jak Belgia czy Szwajcaria do najbiedniejszych jak Rumunia i Bułgaria.

W Belgii, w czasie ostatniego kryzysu gospodarczego, ilość bogaczy i superbogaczy wzrastała stabilnie. Z badań dr. Sergiusza Matjunina wynika, że ilość indywidualnych milionerów w Belgii wzrastała rocznie do 2014 roku o 14 % (przy średniej europejskiej 12,5 %)³². Różnice majątkowe w społeczeństwie tego kraju są duże choć średni poziom życia jest wysoki dla wszystkich, a wysokie podatki są rekompensowane przez dobrą politykę socjalną bogatego państwa.

Szwajcaria natomiast w czerwcu 2016 roku zamierza przeprowadzić referendum w sprawie dochodu podstawowego wypłacanego wszystkim obywatelom „w wystarczającej wysokości, aby żyć godnie” (Leszczyński 2016: 53). I choć zarówno opinie większości partii politycznych i sondaże wskazują, że nie będzie na to zgody obywateli, to jest to wyraźna informacja, że władze tego kraju starają się wyprzedzić możliwe obniżenie poziomu życia obywateli. Eksperymentalnie takie rozwiązanie zostanie wprowadzone w niektórych regionach Norwegii w 2017 roku. Oba kraje należą do najbogatszych na świecie więc również możliwości systemów socjalnych są dużo większe niż w wielu innych państwach.

Lęki nasze powszednie towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Nasilają się w sytuacjach wzrostu napięcia międzynarodowego lub w związku z zamachami terrorystycznymi paraliżującymi miasta na całym świecie. Terroryzm, największe zagrożenie początków XXI wieku, zmienia Europejczyków. Stajemy się coraz bardziej nietolerancyjni, zamknięci, boimy się – więc popieramy skrajne nacjonalistyczne partie i ugrupowania, które już zaczynają zwyciężać w wyborach i wprowadzać kontrowersyjne rozwiązania prawne jak PiS w Polsce. To

32 S. Matjunin, *Wizerunek bogatego Belga czyli 100 tys. milionerów w Belgii* (materiały w posiadaniu autorki)

z powodu lęku jesteśmy gotowi ograniczyć naszą wolność pozwalając służbom przeglądać nasze komputery i komórki, śledzić nas w miastach i na autostradach. To z powodu lęku w demokratycznych wyborach oddajemy władzę nacjonalistom i ksenofobom. Tylko, że takie sytuacje „przerabialiśmy” już przed 1939 rokiem. Historia pokazała dokąd zaprowadziło to Europę. Jeśli poddamy się obecnym lękom – zrobimy dokładnie to, o co chodzi Daesh czy Putinowi.

„Nie lękajcie się” mówił w 1978 roku nowo wybrany Papież Jan Paweł II i te słowa spowodowały wielkie zmiany na politycznej mapie świata końca XX wieku. Obecnie należałoby je chyba zadedykować wszystkim, którzy ze strachu popierają skrajną prawicę i nacjonalistów, których rzeczywiście należy się obawiać.

LITERATURA

- Baziur G., „Wojna buntownicza jako wojna specjalnego znaczenia” – czy jest to novum na polu walki? Próba porównania historycznego na przykładzie koliszczyzny, [w:] Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Jednostki, grupy i społeczeństwa, (red.) M. Kopczewski, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak, WSB, Poznań 2015.
- Fedorowicz A., *Ulubiony strateg Putina*, „Wprost”, nr 15/2014.
- Górska A., Konsekwencje ekonomiczne konfliktu na Ukrainie dla gospodarek Rosji, Ukrainy i wybranych krajów Unii Europejskiej. Skutki sankcji i wojny handlowej a bezpieczeństwo ekonomiczne, [w:] Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Jednostki, grupy i społeczeństwa, (red.) M. Kopczewski, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak, WSB, Poznań 2015.
- Kraj K., *Operacja Krym Anno Domini 2014*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 3/2014.
- Leszczyński A., *Pieniądze za nic*, „Polityka”, nr 14/2016.
- Nowicki W., *Szare paszporty*, „Polityka”, 12.01.2011.
- Sawa-Czajka E., *Konflikt na wschodzie Ukrainy jako miatieżewojna*, [w:] Czas EuroMajdanu, (red.) R. Potocki, M. Domagała, D. Miłoszewska, ECAG, Warszawa 2014.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2015.
- Winiecki J., *Satelity Putina*, „Polityka”, nr 6/2016.
- Woś R., *Wykręciliśmy bezpieczniki, to się zepsuło...*, „Polityka”, nr 1/2016.
- Месснер Е. Э., *Всемирная Мятеевойна*, Москва 2004.
- Месснер Е. Э., *Хочешь мира, победи мятеевойну!*, Москва 2005.
- Iłowski P., *Sytuacja demograficzna i kwestia granic Łotwy*, <http://www.nowastrategia.org.pl/sytuacja-demograficzna-kwestia-granic-lotwy/>, 2.04.2016.
- Sawa-Czajka E., *Rebel-war in Ukraine*, [w:] Confrontation and Cooperation: 1000 Years of Polish-German-Russian Relations, <http://www.degruyter.com/view/j/conc>, 2.04.2016.
- <http://fakty.interia.pl/raport-zamieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-msz-wzywa-do-respektowania-integralnosci-terytorialnej-ukraini,1114605>, 2.04.2016.
- <http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality>, 2.04.2016.
- <http://www.rbc.ru/rbcfreeneews/54cfb0159a79478d11dadd31>, 2.04.2016.
- http://www.unicef.org/ukraine/UNICEF_Ukraine_SitRep_26_-_23_January_2015.pdf, 2.04.2016.
- <http://www.tvp.info/15546356/jedynne-takie-miasto-w-ue-nigdzie-nie-mieszka-tylu-rosjan>, 2.04.2016.
- <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/skazany-w-rosji-estonski-oficer-na-wolnosc,580582.html>, 2.04.2016.
- Zienkiewicz, E. Sawa-Czajka, „Odwiedź sąsiada” (Sprawozdanie z wyjazdu studyjnego i konferencji naukowej w Tartu), „E-kwartalnik: Człowiek, świat, polityka”, 2012, vol. 1, nr 1, <http://wssmia.edu.pl/uczelnia/publikacje/>, 2.04.2016.
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,36474,title,Litwa-szykuje-sie-na-wojne-hybrydowa-Czy-bedzie-w-stanie-przeciwstawic-sie-zielonym-ludzikom,wid,17327685,wiadomosc.html?ticaid=116c32>, 2.04.2016.
- <http://www.naszdziennik.pl/swiat/130949,awpl-z-dobrym-wynikiem.html>, 2.04.2016.
- <http://www.scrf.gov.ru/documents/1/133.html>, 2.04.2016.
- <http://televizjarepublika.pl/frontex-w-ciagu-11-miesiecy-rekordowa-liczba-imigrantow-przekroczyla-granice-ue,27372.html>, 6.04.2016.
- <http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,18750615,dlaczego-uchodzczy-to-sami-mezczyzni-podroz-jest-trudna-oni.html>, 6.04.2016.
- <http://wyborcza.pl/1,75477,19627611,niemiecka-policja-przedstawia-oficjalne-dane-ws-kolonii-55.html>, 6.04.2016.
- <https://www.youtube.com/watch?v=j2olzq0eALY>, 6.04.2016.

WIZERUNEK BOGATEGO BELGA CZYLI 100 TYS. MILIONERÓW W BELGII / *THE IMAGE OF THE RICH BELGIAN – 100 000 MILLIONAIRES IN BELGIUM*

ABSTRACT

Belgium is a small kingdom on the western edge of Europe, which was officially proclaimed as the most rich country in Europe (according with the EuroStat data – basing on the GDP per capita in 2013). At the same time this is not only a result of the GDP data – this is a result of the great community of the rich persons (which are called „richards” - combination of the two words - rich and the popular name Richard). The estimation shows – now there are more than 100 000 persons in Belgium who possesses over 1 million USD of actives, called in the international economic terminology HNWI – High Net Value Individuals. In Belgium, as in each European and not only European countries, these persons are distributed on the territory in not regular way. Usually the biggest number of HNWI is concentrated in the capital of the country. But Belgium is evenement from this point of view. The most of them live on the north of the country (in Flanders) and in the small cities with a very good communication with Brussels and sea ports. In Belgium there are no popular in the USA rankings of the rich and super-rich persons, Belgian „big money” especially do not like publicity. Investing their money very carefully Belgian HNWI become more and more numerous and more and more rich, concentrating now in their hand about 60% of the national worth. This is a part of the global process of the deep diversification of the society, but at the same time this case has a lot of spatial and economic specificity presented in the article of S.Matjunin.

KEY WORDS: HNWI – HIGH NET VALUE INDIVIDUALS – BOGACZE W BELGII, MILIONERZY I MILIARDERZY W BELGII

STRESZCZENIE

Ostatni roczny raport firmy Capgemini o ludziach bogatych i super bogatych na całym świecie podał informację, że liczba milionerów w Belgii wzrosła w z 82 000 (w roku 2013) osób do 94 500 (w roku 2014), odnotowując roczny przyrost o 12 500 osób (innymi słowami liczba milionerów w Belgii w ciągu roku wzrosła o 14% podczas gdy w całej w całej Europie „tylko” o 12,5% w skali roku)¹. Mimo, że w chwili powstawania tego tekstu nie były jeszcze opublikowane dane z roku 2014 roku, z wielką pewnością można powiedzieć, że liczba milionerów w Belgii przekroczy 100 tys. osób. Oznacza to, że prawie każdy setny Belg będzie milionerem. Jest to dobra okazja bardziej uważnie przejrzeć się światu bogaczy w Belgii.

SŁOWA KLUCZOWE: GEOGRAFIA BOGACTWA BELGII, STRUKTURA SPOŁECZNA BELGII

WSTĘP

Od kilku lat przygotowuję książkę o ludziach bogatych na naszej planecie. W krótkim czasie, w ciągu ostatnich 30 2 40 lat – za naszego życia – powstało absolutnie nigdy nie spotykane w historii

ludzkości zjawisko. Ogromny, szybki wzrost liczby ludzi bogatych, kosmiczny wzrost ich łącznego majątku, niesamowite zmiany społeczne prowadzące do pogłębienia się przepaści pomiędzy bogatymi i biednymi (Standing, 2015). Biedni są w istocie rzeczy tacy sami jak byli przed urodzeniem Chrystusa, lecz bogaci stali się zupełnie innym gatunkiem ludzi. Warto spojrzeć na to zjawisko bardziej uważnie i spróbować przedstawić je w sposób najbardziej prosty i klarowny.

¹ http://www.solidair.org/index.php?id=1340&tx_ttnews%5Btt_news%5D=38630&chash=2a-45ee0270ea0e8be1e53876a97c14fa, 14.06. 2014.

Przygotowując tekst o bogaczach w Belgii², sam sobie zadałem kilka pytań:

- Ilu milionerów i miliarderów jest aktualnie w Belgii? Kim jest statystyczny współczesny belgijski milioner?
- Skąd pochodzi?
- Gdzie i jak zdobył swoją fortunę?
- Ile ma lat?
- Czy ma rodzinę?
- Jakie ma wykształcenie?
- Na ile szacuje się jego bogactwo?
- Czy wystarczy miliona euro, czy trzeba mieć ich kilka lub kilkanaście by czuć przynależność do najbardziej ekskluzywnej części belgijskiego społeczeństwa?
- Co ogólnie dla Belga znaczy „być bogatym”, a co oznacza być „bardzo bogatym”?

Wiemy już, że milionerów w ostatnich 20–30 latach stało się zaskakująco dużo – ponad 13,7 miliona osób na całym świecie. To więcej niż cała ludność Belgii. W literaturze fachowej na tych bogaczy mówi się – HNWI – **High Net Value Individuals** – osoby z dużym majątkiem osobistym (powyżej 1 miliona dolarów USA – USD). Mówimy o majątku posiadanym osobiście – czyli o pieniądzach na prywatnych kontach bankowych, posiadanej gotówce, papierach wartościowych, akcjach, biżuterii oraz nieruchomościach (przy czym liczymy tylko te posiadłości, w których bogacze mieszkają – inne nieruchomości nie są brane pod uwagę bowiem są często źródłem zarabiania i powiększania bogactw). Nie liczą się w tym przypadku także wartości firm, które ci bogacze posiadają. Liczą się tylko te środki (aktywa), które milioner może w każdej chwili zainwestować w dochodowy interes.

Jeżeli zaś spojrzymy na światowe bogactwo nie z perspektywy jednostki, lecz całych rodzin, wówczas sytuacja staje się jeszcze bardziej zaskakująca – rodzin bogaczy jest znacznie więcej. Na całym świecie, prawie co setna rodzina posiada ponad milion USD aktywów.

W znacznej ilości krajów europejskich są rankingi najbardziej zamożnych osób: we Francji co roku publikuje się listę 500 najbogatszych Francuzów, w Wielkiej Brytanii gazeta „The Sunday Times” publikuje listę 1000 najzamożniejszych Anglików, podobnie jak w Chinach, gdzie też jest lista 1000 najbogatszych Chińczyków,

² W Belgii istnieje powszechny termin na określenie ludzi bogatych „Richards” – jest to połączenie powszechnego imienia i słowa „riches” bogacze. Więc „richards” to innymi słowy bogacze.

w Polsce jest nawet kilka różnych list o nazwie „100 najbogatszych Polaków” (lista polskiej edycji magazynu „Forbes”, lista tygodnika „Wprost” etc.). Dlaczego Belgia nie ma takiego rankingu swoich bogaczy (milionerów i miliarderów)? Taki ranking w pewnym stopniu pokazuje najbardziej energicznych i odważnych przedsiębiorców kraju, mobilizując innych do dążenia do bogactwa. Lecz u tych, którzy na tej liście się znaleźli od razu powstaje pytanie: a czy rząd nie szykuje wprowadzenia podatku od bogactwa? Na przykład, jak to zrobił François Holland wprowadzając podatek w wysokości 75% dla najzamożniejszych Francuzów. W każdym razie, nie mamy listy najbogatszych Belgów, a dane o najbardziej majątnych obywatelach królestwa Belgii musiałem zbierać w wielu różnych źródłach. Belgia jest krajem bardzo nietypowym z punktu widzenia ludzi bogatych. Zadając sobie wiele pytań o bogaczach w Belgii – nie mogę jeszcze do końca znaleźć na nie odpowiedzi. Po pierwsze: dlaczego Belgia, która według Eurostatu jest uważana za najbogatszy kraj Europy (na podstawie danych Dochodu Narodowego Brutto – GDP – w przeliczeniu na jednego mieszkańca z roku 2013 Belgia zajmowała w Europie pozycję numer jeden) ma stosunkowo małą liczbę milionerów i miliarderów?

BELGIJSCY MILIARDERZY

• Najbogatszy z Belgów

Oprócz milionerów jest jeszcze bardziej ekskluzywna i wąska grupa osób – miliarderzy, czyli osoby których majątek (w tym przypadku już nie mówimy wyłącznie o majątku osobistym, lecz o łącznym) wynosi powyżej 1 miliarda USD – czyli 1 000 000 000 dolarów USA. To już nie jest liczba z sześcioma „zerami”, lecz z dziewięcioma. Najbardziej znanym rankingiem tych miliarderów jest sporządzana co roku lista amerykańskiego czasopisma „Forbes”, która w roku 2014 wymieniła **1645** takich bogaczy na całym świecie. W roku 2015 było ich już **1826**, czyli o 181 więcej. Oznacza to między innymi, że „proces bogacenia się” znacznie przyspieszył.

Niestety, wśród miliarderów jest tylko jeden Belg. Według oficjalnych danych – przedstawionych w liście magazynu „Forbes” w Belgii był tylko jeden miliarder – Albert Frere, który z osobistym majątkiem 4,9 mld. dolarów w roku 2013 znajdował się na 295 pozycji.

Wystarczy zapytać jakiegokolwiek Belga o najbogatszego mieszkańca kraju, a otrzymamy w 99% tą samą odpowiedź – Albert Frere. Jednakże nie świadczy to, że Belgów specjalnie interesuje, kto w ich kraju jest posiadaczem największej fortuny. Bogaci wśród Belgów są,

ale przeciętnego mieszkańca tego deszczowego kraju nie obchodzi, kto to jest, jak zdobył swoją fortunę i co z nią robi. Zadziwiające jest to, że najbogatszym „Belgiem” jeszcze parę lat temu był Czeczen, a trzecim co do wielkości posiadanego osobistego majątku był Chińczyk (liczba Chińczyków w Belgii już przekroczyła 25 tys. osób, co pozwoliło tej społeczności pokusić się nawet o stworzenie własnej telewizji. To już fenomen – chińska telewizja w Belgii! Naprawdę Belgia była i pozostaje krajem otwartym na świat).

Albert Frère, urodzony w 1920 roku w miejscowości Fontaine-l’Eveque około Charleroi to jedyny Belg notowany obecnie na światowej liście miliarderów magazynu „Forbes”. Pomagając w prowadzeniu handlu metalem swojemu ojcu Albert Frere, po jego śmierci musiał zająć się biznesem samodzielnie, mając zaledwie 17 lat. W wieku 30 lat Albert Frere zaczął inwestować w belgijski przemysł metalurgiczny, a później – stalowy, stale zwiększając swój udział w rynku. W roku 1970 praktycznie kontrolował cały stalowy przemysł w regionie Charleroi. Wykazując się wielkim talentem przewidywania zmian rynkowych, w obliczu zbliżającego się kryzysu, sprzedał belgijskiemu rządowi swoje firmy, inwestując zyski w różne branże, przede wszystkim w bankowość. Obecnie posiada udziały w kilkudziesięciu różnych przedsiębiorstwach.

Jeszcze parę lat temu (w roku 2011) lista najbogatszym Belgów była dość zaskakująca, bowiem na pierwszej pozycji był Czeczen urodzony w Uzbekistanie, Patokh Chodiev na stałe mieszkający w Londynie. Majątek Chodiewa został wówczas wyceniony na 3,7 mld. USD. Na drugiej pozycji znajdował się Albert Frere z majątkiem o wartości 3,1 mld. USD (w tym przypadku nie ma żadnych wątpliwości, że jest to „autentyczny” belgijski miliarder). Na trzeciej pozycji znajdował się Wang Xingchun, Chińczyk na stałe mieszkający w Singapurze, posiadający majątek warty 1 miliard dolarów amerykańskich.

Patokh Chodiev urodzony w Uzbekistanie w roku 1953, otrzymał belgijskie obywatelstwo w roku 1997 głównie dzięki przyjaźni ze swoim sąsiadem Panem Serge Kubla, wówczas burmistrzem Waterloo. Procedura nadania obywatelstwa została przeprowadzona niezgodnie z prawem, bowiem obywatelem Belgii może zostać osoba posługująca się przynajmniej jednym z oficjalnych języków (flamandzkim, francuskim lub niemieckim). Chodiev nie mówi w żadnym z tych języków. Mieszka na stałe w Londynie. Przed nadaniem mu belgijskiego obywatelstwa służby specjalne wysłały do lokalnej policji w Waterloo raport o powiązaniach Chodiewa z mafią.

Raport nie odniósł żadnego skutku. W związku z powyższym można uznawać „w bardzo wielkim przybliżeniu” Chodiewa za belgijskiego miliardera.

Wang Xingchun jest prezesem firmy Winsway Coking Coal, która głównie zajmuje się importem do Chin węgla z Mongolii. Główne siedziby firmy znajdują się w Pekinie i w Hong Kongu. Od roku 2012 firma jest notowana na giełdzie w Hong Kongu. Wang Xingchun jest mieszkańcem Singapuru, lecz według danych firmy posiada także obywatelstwo belgijskie, co pozwoliło wpisać go na listę najbogatszych Belgów w roku 2011. Informacje o nim są dość ograniczone, poza tym, że jest z wykształcenia inżynierem i ma 53 lata niewiele o nim wiemy. Niestety w roku 2013 Wang Xingchun już nie pojawił się na liście najbogatszych Belgów. Można przypuszczać, że nie było to spowodowane znacznym zmniejszeniem jego majątku, lecz innymi przyczynami.

We wcześniejszych latach jako „belgijskiego” miliardera podawano także Marka Richa, który tylko z faktu swojego urodzenia w Antwerpii był Belgiem. Posiadał belgijskie obywatelstwo, ale urodzony w 1934 roku jako małe dziecko, jeszcze przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej, wraz z rodziną wyemigrował do Francji, a następnie w roku 1941 do USA. Nigdy później nie mieszkał w Belgii. Można więc było „względnie” uznawać go za belgijskiego miliardera. Jednocześnie sam fakt, że umieszczono go na liście belgijskich miliarderów świadczy o tym, że istnieje chęć pokazywania Belgii jako kraju, którego obywatelami są miliarderzy. Tym właśnie można tłumaczyć wpisanie na listę miliarderów–Belgów panów Patokha Chodiewa i Wanga Xingchuna.

Według danych z roku 2013 na liście najbogatszych Belgów nastąpiły zmiany: jak już wspomniano nie ma na niej Wanga Xingchuna, a majątek Chodiewa znacznie zmalał do wielkości „zaledwie” 2,1 mld. USD. W związku z czym niewątpliwie najbogatszym Belgiem pozostaje Albert Frere z majątkiem 3,7 mld. dolarów (2013). Według danych z listy magazynu „Forbes” z 2014 roku majątek Frere stanowił 4,9 mld. USD.

• Belgijskie rodziny miliarderskie

Wobec tego, że miliarderów w Belgii jest „jak na lekarstwo”, można się pocieszyć tym, że są w tym kraju rodziny, których łączny majątek przekracza 1 miliard dolarów USA. W odróżnieniu od czasopisma „Forbes”, czy wspomianej firmy Capgemini – śledzących ultra bogaczy, to między innymi Credit Swiss Bank zajmuje się analizą najbogatszych rodzin na świecie. Według danych z roku 2012 w Belgii 25 rodzin posiadało mają-

tek powyżej 1 miliarda dolarów amerykańskich. Czy to oznacza, że 25 osób z Belgijskim paszportem powinno znaleźć się na liście miliarderów Forbes?

Pojęcie „rodzina” w przełożeniu do analizy najbogatszych Belgów, też nie jest do końca precyzyjne. Ile osób stanowi rodzinę? Opierając się na danych demograficznych można powiedzieć, że w Belgii przeciętna rodzina składa się z 2–3 osób (zgodnie z danymi Eurostatu)³. Ale demografia w tym przypadku tylko zaciemnia obraz. W biednych rodzinach przybyszów z Afryki, liczba członków rodziny jest wielokrotnie większa niż u rodowitych mieszkańców Belgii, którzy mają znacznie niższe wskaźniki demograficzne – mniejsze liczby dzieci w rodzinie.

Może się jednak okazać, że mówiąc o najbogatszych rodzinach Belgii mówimy raczej o klanach niż o rodzinach demograficznych. W przypadku klanów – liczba członków bogatej rodziny-klanu może być znacznie większa niż nawet u bardzo aktywnych demograficznie przybyszów z Afryki. Szacunkowo przyjęto, że „rodzina” – w sensie klanu majątkowego – obejmuje grupę do 10 domostw. Nie zawsze są to osoby o tym samym nazwisku, bowiem obejmuje ona także osoby, które „wżeniły” się w „rodzinę-miliardera” lub są z tą rodziną spokrewnione i uczestniczą w „rodzinnym” interesie. Taka hipotetyczna belgijska „rodzina-miliarder” składająca się z 10 domostw w przeliczeniu daje 20–30 osób posiadających łączny majątek powyżej 1 miliarda dolarów – co i tak czyni każdego członka klanu osobą ultra-bogatą. Według przyjętej światowej klasyfikacji – ultra-bogaczami są osoby z majątkiem powyżej 30 mln USD. Jest to majątek łączny, a nie majątek osobisty, który jego posiadacz może inwestować w dowolny sposób w dowolnym czasie.

Na liście najbogatszych belgijskich rodzin z łącznym majątkiem powyżej 1 miliarda dolarów jest obecnie 9 nazwisk. Poczynając od „triumwiratu” właścicieli największego koncernu Piwowarskiego „Stella Artois” – rodziny De Spoelberch, De Mevius i Vandamme z łącznym majątkiem 13762,00 milionów euro (nawet jak podzielić ten majątek na trzy rodziny i tak każda z nich będzie średnio miała majątek powyżej 3 miliardów EUR), dalej rodzina Colruyt (2414,00 mln EUR), rodzina Lhoist-Bergmans (1933,00 mln EUR), rodzina Emsens (1916,00 mln EUR), rodzina Frère (1905,00 mln EUR), rodzina De Nul (1564,00 mln EUR), rodzina Cigrand (1247,00 mln EUR), rodzina Boël (1132,00 mln

EUR) i kończąc na rodzinie De Clercq z majątkiem nieco powyżej 1 miliarda EUR.

Rozmieszczenie tych rodzin-miliarderów na terenie Belgii jest przedstawione na poniższej mapie:

RYS. 1. Rodziny miliarderskie w Belgii.



Jak widzimy – żadnej z tych rodzin nie ma w południowej części kraju – Walonii. Można, oczywiście, twierdzić, że najbogatszy człowiek Belgii – Albert Frere – jest z Walonii, bowiem urodził się i rozpoczął swoją biznesową karierę w Charleroi. Lecz w związku z bardzo dużą skalą prowadzonych różnorodnych przedsiębiorstw Albert Frere siedziby swoich konsorcjów umieścił w Brukseli. Mapa pokazuje, że kilka rodzin zarządzających majątkiem powyżej 1 miliarda dolarów koncentruje się wokół dużych ośrodków miejskich Belgii – Brukseli i Antwerpii. Z mapy wynika jeszcze jedno potwierdzenie faktu, że bogacze w Belgii są Flamandami. Bardzo ciekawym faktem także jest to, że większa część belgijskich/flamandzkich rodzin miliarderów jest ulokowana w małych miasteczkach Flandrii. Jest to w pewnym sensie ewenement na skalę światową. Jednocześnie można wyodrębnić dwie „osie bogactwa” w tym regionie – jedna oś idzie od Kortrijk w kierunku Antwerpii, a druga od Antwerpii do Brukseli. Jest to powiązane z przebiegającymi w tych kierunkach ważnymi ciągami komunikacyjnymi, łączącymi Flandrię z Francją, Brukselą oraz Antwerpią (morzem).

Pewnym wyjaśnieniem do załączonej mapy jest to, że reprezentuje ona raczej rozmieszczenie tych miejsc, gdzie ulokowane są największe firmy rodzin-miliarderów, czyli źródło zarabiania pieniędzy – tak zwane „centra wzbogacania”. Natomiast członkowie rodzin z takim ogromnym majątkiem już raczej nie mieszkają „przy fabryce”. W Belgii z jej wspaniałym wewnętrznym systemem komunikacyjnym, większość ludności mieszka w odległości około 100 km od miejsca swojej pracy. Najbogatszych nie obowiązuje przynależność do okre-

³ http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc_lv-ph01&lang=en dostęp z 04.06.2014

ślonego miasta lub kraju. Mieszkają zazwyczaj w jednej z wielu swoich rezydencji i zarządzają przy pomocy zaufanej kadry menedżerskiej (najczęściej także z kręgu „rodziny”).

BELGIJSCY MILIONERZY

Nie ma rankingów najbogatszych Belgów, a już tym bardziej pełnej listy belgijskich milionerów (podobnie jest, zresztą, z milionerami na całym świecie) – kto by sporządzał listę HNWI (indywidualnych milionerów), gdy jest ich w kraju prawie 100 tysięcy. W związku z tym informacje o tej grupie bogaczy będą pochodziły z różnego rodzaju opracowań i szacunków, sporządzanych przede wszystkim przez firmy konsultingowe zajmujące się zarządzaniem bogactwem. Nikt takich dokładnych statystyk nie prowadzi (w tym także sami Belgowie, a nawet ich urzędy skarbowe!!!). Istnieją jednak pewne szacunki.

Określenie liczby milionerów w dowolnym kraju jest dość problematyczne – nie ma specjalnych statystyk, a metodologie takich obliczeń są bardzo różne i trudne czasem do zrozumienia. Nawet urzędy podatkowe zbierają informacje tylko o zarobkach w skali roku – i mogą tylko na tej podstawie odnieść podatnika do grupy milionerów (czyli osób, które w roku fiskalnym zgłosiły do opodatkowania milion dolarów). Liczbę bogaczy próbują określić wszelkiego rodzaju organizacje socjalistyczne, politycznie lewicowe lub lewicujące, a szczególnie te – które osób bardzo bogatych „nie lubią”. Te instytucje i organizacje skrupulatnie prowadzą różnego rodzaju statystyki próbując pokazać, że w bogaczach kryje się główne zło naszego świata. I że trzeba jak najszybciej tych bogaczy opodatkować, lub wprost odebrać im rzekomo „niesprawiedliwe zgromadzone majątki”. Oczywiście taki „spis milionerów” z „lewego” punktu widzenia – daje zawsze większą liczbę „bogaczy” niż ich rzeczywista ilość. Jednocześnie dają jak by szacunek najwyższy, inne szacunki liczby milionerów będą z pewnością mniejsze. Jedną ze wspomnianych powyżej partii – Partia Pracy (*parti du Travail de Belgique* – PTB) liczy ponad 8 000 członków, co jest dla Belgii liczbą znaczącą. Partia ta od kilku lat występuje z pomysłem wprowadzenia podatku dla bogaczy, wskazując przy tym na doświadczenia Francji. Partia publikuje materiały dotyczące podatku dla milionerów, który planowano wprowadzić w Belgii dla osób posiadających największy majątek (nie tylko aktywa, lecz i nieruchomości, biżuterię, etc.).

Pozostaje zauważyć, że istnieją także oceny liczby bogaczy w poszczególnych krajach oparte na danych z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego oparte na analizie krzywych statystycznych. Lepiej jest w tej delikatnej materii dywagować, niż dogrzebywać się do dokumentów o fortunach poszczególnych obywateli. Pieniądze są bardzo czułe na zbytnią uwagę pod swoim adresem, i zawsze potrafią przed taką uwagą się ukryć.

Pierwsze dane o liczbie milionerów (HNWI) w Belgii odnoszą się do końca lat 80-tych – początku lat 90-tych XX wieku. Skoncentruję się najbardziej na dynamice liczby indywidualnych milionerów w Belgii w latach 2008–2013. Mimo, że jest to okres dość krótki dla obserwacji zjawisk społecznych, daje dość klarowny obraz, co się dzieje z grupą najbogatszych Belgów.

Rok 2008. Liczba milionerów (HNWI – High Net Value Individuals) w Belgii w pierwszym roku światowego kryzysu finansowego wynosiła 68 000 osób. I mimo kryzysu nie zmalała, co jest ewenementem na całą światową „społeczność” milionerów w poszczególnych krajach.

Rok 2009. Liczba HNWI w Belgii w roku 2009 została oszacowana na 68 800 osób.

Rok 2010. Policzone, że w Belgii w roku 2010 mieszkało 75 600 „dolarowych” (USA) milionerów, co jest o 9,8 % więcej niż w roku poprzednim. W okresie 2008–2009 liczba belgijskich milionerów rosła w tempie 10% rocznie, znacznie wyprzedzając wzrost tego wskaźnika w całej Europie (6,3%). Wśród tej grupy bogaczy od 750 do 1000 osób mogło być zaliczone do kategorii superbogaczy z posiadaniem osobistym majątkiem powyżej 30 milionów dolarów USA⁴. Trzeba jednocześnie pamiętać, że na całym świecie liczba milionerów w poszczególnych krajach w latach 2008–2010 zmalała w związku ze światowym kryzysem finansowym.

Według danych z Boston Consulting Group w roku 2010 w Belgii 3,1% ludności (osób fizycznych, a nie gospodarstw domowych) posiadało osobiste aktywa w wysokości powyżej 1 miliona dolarów (dla porównania w roku 2009 – drugim roku kryzysu finansowego – ten szacunek obejmował 3,5% ludności)⁵. Te dane na rok 2010 dawały Belgii 10. miejsce spośród wszystkich

4 http://www.rtbef.be/info/economie/detail_la-belgique-comptait-3-5-de-millionnaires-en-dollars-l-an-dernier?id=4846993 «La Libre Belgique», 11 czerwca 2010 roku.

5 <http://www.references.be/carriere/salaires/combien-de-millionnaires-y-t-il-en-belgique,19.06.2012>.

krajów świata pod względem HNWI – osób z osobistymi aktywami powyżej 1 mln dolarów USA.

Rok 2011. Mimo kryzysu gospodarczego liczba milionerów w Belgii wzrosła także w roku 2011. Według szacunków liczba ta na koniec roku stanowiła 76 900 osób – o 1,7% więcej niż w roku 2010. Główną tego przyczyną był odnotowany w roku 2011 wzrost gospodarczy kraju. Bardziej obrazowo można powiedzieć, że 7 Belgów na 1000, było w roku 2011 milionerami w dolarach USA – podaje firma Capgemini w swoim corocznym raporcie o światowym bogactwie. Jest to pewną niespodzianką dla belgijskich ekspertów w tej dziedzinie, bowiem rok 2011 był w Belgii rokiem kryzysu politycznego, gospodarczego oraz giełdowego. Przyczynę tego wzrostu można upatrywać tylko w tym, że belgijscy milionerzy w czasach kryzysu uciekają do bardziej bezpiecznych inwestycji, którymi w Belgii od lat są nieruchomości. Wzrost na rynku nieruchomości (według szacunków 2,8% w roku 2011), prawdopodobnie, pociągnął za sobą wzrost liczby osób posiadających aktywa powyżej 1 miliona dolarów (750 000 euro). W czasach kryzysu nieruchomości są uznawane za dobrą inwestycję⁶.

Capgemini nie określa bardziej precyzyjnie ogólnej wartości aktywów najbogatszych Belgów, lecz ekspert tej firmy na Belgię ocenia, że w 90% przypadków majątek belgijskich milionerów stanowi od 1 do 5 milionów dolarów USA, co daje średnio 2,5 miliona dolarów na jednego milionera. Prosta operacja matematyczna pozwala określić, że łączny majątek 76 900 belgijskich bogaczy stanowił około 192 miliardów dolarów (150 miliardów euro). Statystycznie tylko 1% wszystkich milionerów posiada majątek wysokości mniej więcej 30 milionów dolarów (grupa super-bogaczy). Zgodnie z szacunkami tych osób w Belgii było w roku 2011 było 770 .

Rok 2012. W tym roku, jak odnotował specjalny raport banku ING, Belgowie stali się tak bogaci, jak nigdy w całej swojej historii. Przeciętnie każdy Belg dysponował aktywami finansowymi (czyli wolną gotówką) w wysokości 166 tys. euro. Gdzie więc jest belgijska klasa średnia?

W roku 2012, zgodnie z corocznym raportem World Wealth Report opracowanym przez firmy Capgemini i RBC Wealth Management, w Belgii mieszkało 82 600 osób posiadających majątek powyżej 1 miliona dolarów USA. Zgodnie z raportem w ciągu 2011 roku liczba ta

wzrosła o 5 700 osób. Belgijscy bogacze posiadali łączny majątek w wysokości 205 miliardów dolarów (153 miliarda euro) – odnotowując wzrost majątku o 8,3% w porównaniu do roku 2011. Jak widzimy kryzys nie dotyka wszystkich krajów świata w jednakowy sposób. W Belgii, mimo kryzysu, liczby bogaczy rosły z roku na rok podczas całego okresu trwania kryzysu⁷. „To jest zaskakujące” – tłumaczy Martin Dieussaert z Capgemini Belgia. Wartości giełd w Europie dosłownie eksplodowały w drugim kwartale 2012 roku. Pośród wszystkich bogatych Belgów, według opinii M.Dieussaert, tylko 800 – 900 osób należy do kategorii super-bogaczy, czyli posiadaczy powyżej 30 mln USD aktywów.

Oprócz wzrostu giełdy, stosunkowo dobry stan rynku nieruchomości (w odróżnieniu od innych krajów w Belgii nie było na nim żadnego kryzysu) także wyjaśnia ten wzrost liczby milionerów. Według Martina Diessaerta, „jeżeli wzrost gospodarczy jest bardzo słaby, lecz mimo to stwarza stabilną sytuację, bogactwo będzie tylko rosnąć”⁸.

Rok 2013. W tym roku, gdy już oficjalnie mówiło się o tym, że świat wychodzi z kryzysu gospodarczego i finansowego, liczba milionerów w Belgii rosła w bardzo szybkim tempie – znacznie wyższym, niż w całej pozostałej Europie: 14.0% rocznie w Belgii – i 12,5% w pozostałych krajach europejskich. Wynik Belgii nie był najwyższym na świecie, gdyż liczba milionerów w krajach Ameryki Południowej (przede wszystkim w Brazylii) i w Chinach rosła w roku 2013 jeszcze szybciej: w krajach Bliskiego Wschodu o 16,0%, zaś w krajach Azji i Pacyfiku – 17,3% wzrostu liczby HNWI (World Wealth Report 2014: 5). Czym dalej oddala się kryzys, tym bardziej aktywni i odważni stają się bogacze w swoich inwestycjach. Na przykład, Europejczycy w ostatnich latach mają tendencję inwestowania swoich pieniędzy na giełdzie, w Belgii nieruchomości pozostają nadal „bezpieczną przystanią”⁹.

Według bardzo znanego i popularnego corocznego raportu World Wealth Report przygotowywanego w 2013 roku przez firmę Capgemini, w Belgii liczba pojedynczych osób (a nie rodzin) z aktywami powyżej 1 miliona dolarów USA, według szacunku (zakładając wzrost tylko o 10%, a nie 14% – jak to było w roku 2013) wzrosnie

6 http://monargent.lecho.be/budget_et_temps_libre/luxe/Malgre_la_crise_le_nombre_de_Belges_millionnaires_a_augmente_en_2011.9205933-2224.art Philippe Galoy z 20 czerwca 2012 roku

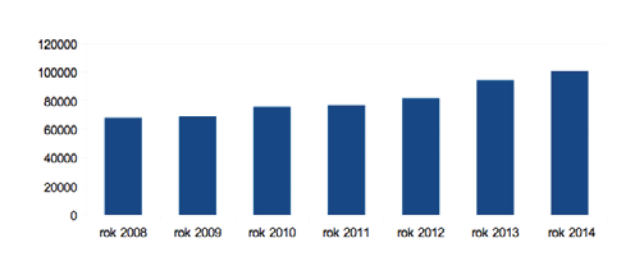
7 http://www.rtf.be/info/economie/detail_de-plus-en-plus-de-belges-sont-millionnaires-en-dollars?id=8021599 19 czerwca 2013 r. Art. Michel Gassée.

8 Ibidem.

9 <http://www.lalibre.be/economie/actualite/de-plus-en-plus-de-riches-en-belgique-51c067b7357096ce4f18db0e> 13 czerwca 2013.

w roku 2014 do 101 045 osób. Na podstawie tych danych został sporządzony poniższy wykres.

RYS. 2. Liczba milionerów w Belgii (HNWI – High Net Value Individuals)



Interpolując ten trend można oszacować ilu milionerów w tym kraju może być w chwili obecnej. Ciekawym faktem jest, że w innych krajach Europy kryzys, który się rozpoczął w roku 2008, spowodował spadek liczby milionerów, tylko nie w Belgii. Liczba osób posiadających aktywa osobiste (personalne) w Belgii przekroczyła już **100 000 osób** i nadal szybko wzrasta. W uproszczeniu można stwierdzić, że średnio co setny Belg jest milionerem.

Do tej liczby warto dodać tych Belgów, którzy nie mają miliona dolarów aktywów, lecz mieszkają w domu wartym ponad milion dolarów, lub posiadają inne wartości (na przykład, ziemię, lub średniowieczny zamek, etc.). Jestem absolutnie pewien, że ta grupa może się okazać nawet bardziej liczna niż wymienione wyżej High Net Value Individuals. Ponadto dynamicznie rośnie w Belgii liczba rodzin, których **łączny majątek** przewyższa 1 mln USD (o czym poniżej).

JAK ZOSTAĆ MILIONEREM W BELGII?

MILIONER Z DZIADA-PRADZIADA

W Belgii najbardziej pewnym sposobem, żeby zostać „indywidualnym milionerem” jest urodzić się w rodzinie milionerów (będąc najpierw członkiem rodziny-milionera, a później odziedziczyć majątek zawierający powyżej 1 miliona dolarów USD w formie aktywów). Nie wystarczy odziedziczyć zamek wart ponad 1 milion dolarów, bowiem czasem z tego posiadania płynie więcej kosztów i rozczarowań, niż przyjemności. I można być właścicielem zamku – ale nie mieć gotówki na zatan-kowanie samochodu. Milionerzy nie pracowali sami, żeby osiągnąć swoje fortuny – to jest bardzo ciekawe stwierdzenie belgijskich partii lewicowych, dążących do wyższego opodatkowania grupy majątnych. Zawiera sporo prawdy bowiem, większość fortun powstawała wysiłkiem kilku, a czasem kilkunastu generacji rodziny.

SELF-MADE MILIONERZY

O tej kategorii belgijskich milionerów wiemy najmniej. Na amerykańskiej liście magazynu „Forbes” (jak i na większości podobnych list na świecie) pokazującej najbogatsze pojedyncze osoby podaje się także sposób, w który zdobyli oni pieniądze. Ponad 60% tych superbogaczy stworzyło swoje fortuny samodzielnie. W Belgii najczęściej bogactwo się dziedziczy. Na całym świecie największe fortuny powstają za życia jednego pokolenia na styku biznesu i państwa – w sektorze wykorzystywania publicznych pieniędzy. Nie jest to szczególnie częsty scenariusz w Belgii. Na znanej liście 200 najbogatszych rodzin Belgii „ruch” nie jest specjalnie duży – niewiele nowych rodzin dołącza do tej listy lub co roku z niej wypada. W związku z tym można przypuszczać, że generalnie w Belgii z biegiem czasu bogaci pozostają bogatymi, a biedni biednymi – także w przypadku HNWI – High Net Value Individuals.

MILIONERZY „Z PRZYPADKU”

Zostać milionerem w Belgii można w sposób stary jak świat, ale i niepewny – wygrać na loterii. Loteria prowadzi swoje statystyki od roku 2001. Wskazują one, że od 2001 roku **219** Belgów zostało milionerami dzięki „szczęśliwemu losowi”. 152 „lottowych” milionerów było mieszkańcami Flandrii (spośród nich aż 47 są mieszkańcami Antwerpii), 50 – Walonii i jedynie 17 Brukseli. Przyczyna tych różnic terytorialnych jest bardzo prosta: Flamandowie liczniej i częściej udzielają się w loterii, a Walonowie wolą szybką formę loterii „zdrapywanej” – potocznie „zdrapki”¹⁰. Taka „geografia” milionerów Lotto jest bardzo podobna do geografii wszystkich milionerów w Belgii – Flamandowie stanowią 2/3 wszystkich bogaczy. Pozostaje tylko dodać, że wygrana w loterii jest najbardziej „nietrawnym” bogactwem – jak pokazują badania, przeprowadzone wśród „wybrańców losu” – zaledwie kilkanaście procent z nich potrafiło zrobić użytek z wygranej. Reszta przepuściła ogromne wygrane w ciągu zaledwie kilku lat.

• Belgijskie „rodziny-milionerzy”

Ciekawym dla mnie, jest przypuszczenie, że Belgowie nie zadają sobie pytań o indywidualne bogactwo swoich rodaków. W ostatnim czasie, być może pod wpływem licznych rankingów milionerów i miliardów na świecie, w Belgii pojawiają się publikacje nie o belgijskich

¹⁰ <http://www.7sur7.be/7s7/fr/1504/Insolite/article/detail/1432792/2012/05/03/Les-provinces-belges-ou-l-on-gagne-le-plus-au-Lotto.dhtml> 3 maja 2013

milionerach, lecz o belgijskich rodzinach z majątkiem powyżej 1 miliona dolarów.

Belgowie akceptują podział świata na bogatych i biednych, i znają swoje miejsce w tym podziale. Jeżeli Belg urodził się w biednej rodzinie, to w większości przypadków jest przekonany, że tak to pozostanie. Żeby być bogatym w tym kraju – trzeba się urodzić w bogatej rodzinie. A rodzina jest bogata, gdyż jest częścią belgijskiej szlachty z jej zamkami, pałacami i majątkami ziemskimi, lub jest bogata, gdyż któryś z przodków w połowie XIX wieku miał wystarczająco odwagi, sprytu i zdolności, żeby rozpocząć własny biznes, a następne generacje tego nie zmarnowały.

Publikacją, która rozpoczęła omawianie tego tematu (właśnie „omawianie”, a nie „badanie” gdyż przedstawienie listy najbogatszych rodzin w Belgii, nie jest jeszcze dogłębnym wyczerpaniem tematu) – była i pozostaje książka „200 najbogatszych rodzin w Belgii”. W roku 2000 została opublikowana pierwsza taka praca, a w roku 2012 drugie poprawione jej wydanie. Autorem tego zestawienia jest belgijski (flamandzki) dziennikarz Ludwigo Verduyn (Verduyn 2013). Lista 200 najbogatszych belgijskich rodzin jest zaledwie „wierzchołkiem góry lodowej”, gdyż szacuje się, że w Belgii 3,2% wszystkich gospodarstw domowych ma łączną wartość powyżej jednego miliona dolarów, co daje 12-te miejsce wśród wszystkich krajów świata¹¹.

Nim wspomniana publikacja pojawiła się w Belgii, szanki liczby rodzin-milionerów w tym kraju były dokonywane przez różne międzynarodowe firmy oraz instytucje doradcze i bankowe.

Rok 2009. Blisko 3,5 % rodzin w Belgii uznano w tym roku za milionerów, licząc w dolarach amerykańskich. Zgodnie z danymi Boston Consulting Group dawało to Belgii ósme miejsce w światowym rankingu krajów według liczby gospodarstw-milionerów¹².

Rok 2011. W tym roku w Belgii jedno gospodarstwo domowe na 10 posiadało majątek warty 700 tys. euro lub milion dolarów i więcej. Te dane zostały przedstawione w raporcie brytyjskiej firmy Barclay Wealth przygotowanym w na zlecenie belgijskiego parlamentu. Na podstawie prognoz tego raportu – do roku 2017 – jedno

belgijskie gospodarstwo domowe na sześć, będzie dysponowało majątkiem ponad miliona dolarów¹³.

W celu określenia potencjalnej grupy ludności podlegającej opodatkowaniu dla milionerów zostały przeprowadzone badania, które pokazały, że aż 5% belgijskich gospodarstw posiada łączny majątek (wartość nieruchomości, aktywa, trwałe dobra konsumpcyjne, biżuterię, kolekcje, etc.) powyżej 1 miliona EUR. Daje to w sumie 220 000 takich gospodarstw¹⁴.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że w tym samym roku 2011, Boston Consulting Group oszacowała liczbę belgijskich gospodarstw domowych z aktywami powyżej 1 miliona dolarów (USD) na 147 500, to dane Belgijskiej Partii Pracy wydają się być bliskimi prawdy. Jeżeli rozpatrywać tylko te domostwa, które posiadają nie łączny majątek, lecz aktywa powyżej 1 miliona dolarów, to takich gospodarstw jest znacznie mniej. Interesującym faktem jest to, że jeżeli liczyć nie pojedyncze osoby, których majątek osobisty jest powyżej 1 miliona dolarów, lecz gospodarstwa domowe (*les ménages*) z takim zasobem gotówki (lub innych aktywów – posiadłości mieszkalne w tym zestawieniu nie są) – to takich rodzin w Belgii doliczono 147 500¹⁵.

Rok 2012. Kraj w roku 2012 liczył 148 000 gospodarstw posiadających aktywa powyżej miliona euro. Stanowiło to 3,2% populacji (rekord wszech czasów) w porównaniu z 2,9% w roku 2011. Łączny majątek najbogatszych belgijskich rodzin w roku 2012 zwiększył się o 5,9%. Prognozy przewidują, że liczba rodzin-milionerów będzie wzrastała w tempie 2,2% rocznie aż do roku 2017¹⁶. Pod względem liczebności „rodzin-milionerów” w Europie Belgia przegrywa tylko ze Szwajcarią, gdzie spośród wszystkich domostw „milionerzy” stanowią 11,6%. Natomiast w rankingu światowym Belgia, z punktu widzenia liczby „domostw-milionerów”, jest na 12 miejscu.

Spośród wszystkich belgijskich rodzin/gospodarstw domowych 4 na 100 000 to są rodziny „super bogate” posiadające aktywa w wysokości ponad 100 milionów dolarów. Pod tym względem Belgia zajmuje 10 miejsce na świecie. Łączne aktywa rodzin-milionerów i rodzin

11 www.express.be z 03.09.2013.

12 http://www.rtfb.be/info/economie/detail_la-belgique-comptait-3-5-de-millionnaires-en-dollars-l-an-dernier?id=4846993 «La Libre Belgique», 11 czerwca 2010 roku

13 <http://www.moustique.be/actu-societe/16459/rendez-vous-avec-les-riches> 05 kwietnia 2011 by Nancy Ferroni

14 <http://www.taxedsmillionnaires.be/1-queest-ce-que-la-taxe-des-millionnaires>

15 <http://www.7sur7.be/7s7/fr/1536/Economie/article/detail/1643195/2013/05/31/Pres-de-150-000-familles-belges-millionnaires-en-dollars.dhtml> 13 maja 2013 r.

16 http://monargent.lecho.be/budget_et_temps_libre/budget/Un_Belge_sur_30_est_millionnaire.9352427-2223.art?ckc=1,3.05.2014.

super-milionerów wzrastają w bardzo szybkim tempie (znacznie szybciej niż jakakolwiek giełda na świecie) – 7,8% w roku 2012, osiągając kwotę 135 000 miliardów dolarów. Nigdy jeszcze Belgowie nie byli tak bogaci jak dziś! Kryzys który trwał od roku 2008 nie zaszkodził milionerom i miliardom – oni nadal się bogacą i to w szybkim tempie. Należy zauważyć, że w tych „kryzysowych czasach” bogaci są mniej otwarci na ryzykowne inwestycje i masowo wycofują swoje aktywa z giełd i funduszy wysokiego ryzyka.

Według wspomnianych publikacji lista najbogatszych 200 rodzin też się zmienia – w ciągu 10 lat w tym zestawieniu pojawiło się 85 nowych nazwisk. Dużo to czy mało? Przecież niezmiennie na liście pozostało 115 rodów? Wystarczy popatrzeć na ogólnoswiatową, lub na przykład amerykańską listę najbogatszych, żeby zauważyć, że tam „ruch” jest znacznie większy – zdecydowanie większy odsetek najbogatszych ludzi planety co roku (a nie co 10 lat) „wypada” z klubu najbogatszych, lub wchodzi do niego po raz pierwszy. Na liście Forbes z roku 2014 było 268 nazwisk, które znalazły się tam po raz pierwszy (czyli 16,9 % wszystkich 1645 miliardów na świecie). Jest to lista indywidualnych miliardów, dla sporządzenia której wykorzystywane są dane o łącznym majątku osób. Przy częstych wahaniciach cen surowców lub zawirowaniach na giełdach świata, miliardery łatwo „wypadają” z listy Forbes, lecz także szybko do niej wracają. W przypadku rodzin-milionerów, zmiany koniunkturalne na światowych rynkach są mniej istotne – łączny majątek rodziny zazwyczaj jest bardziej zdyspersyfikowany i bardziej odporny na zmiany. Jeżeli przeliczymy zmiany na liście belgijskich najbogatszych rodzin, to średnio rocznie pojawia się na niej tylko 4,25% nowych nazwisk. Stabilność życia gospodarczego i politycznego w Belgii stanowi jeden z wielu atrakcyjnych elementów dla ludzi bogatych.

Kolejnym faktem zaskakującym w Belgii, jest mapa rozmieszczenia bogatych rodzin na terytorium kraju. W większości krajów najwięcej bogatych lokuje się w stolicy – tam jest większa koncentracja banków, firm, giełda etc. Tam jest najłatwiej robić interesy. W Belgii tak nie jest, co stanowi ewenement na skalę światową. Oczywiście możemy stwierdzić na podstawie danych, że większość bogatych wynosi się ze stolic swoich krajów na ich przedmieścia lub nawet w bliższe okolice – ale za swoją główną siedzibę nadal uważają stolicę. Dla przykładu, w Moskwie mieszka prawie 80% rosyjskich miliardów, natomiast milionerzy w Rosji są w większym stopniu „rozproszeni” na terenie kraju. Być może taka niezwykła „dyspersja” milionerów na terenie Belgii

wiąże się z faktem, że Belgia jest federacją, składającej się z trzech części – Flandrii, Walonii oraz Brukseli, stolicy federacji.

Przyczyn takiej mniejszej „popularności” Brukseli wśród belgijskich rodzin-milionerów jest wiele. Jeżeli „zajrzeć” nieco głębiej do podziału bogactwa w tym królestwie, to okazuje się, że dochody mieszkańca Brukseli są o 20% niższe, niż przeciętnego obywatela federacji. Być może w tak „słabej” pozycji stolicy ma swój udział fakt, że Dzielnica Europejska ze wszystkimi instytucjami Unii Europejskiej nie uczestniczy bezpośrednio w życiu gospodarczym kraju. Lecz nawet po uwzględnieniu tego faktu, jest to rzecz niespotykana, czy prawie nie spotykana na świecie: regułą jest, że mieszkańcy stolic zarabiają więcej, niż mieszkańcy prowincji. Oczywiście zarabiają „średnio” – włączając w to indywidualne dochody miliardera, który robi interesy w stolicy, oraz pucybuta, który właśnie przybył do tego wielkiego miasta i dopiero zaczyna swoją „wspinaczkę” na finansową piramidę.

Na 200 najbogatszych rodzin w Belgii aż 135 mieszka na północy, we Flandrii, gdzie dochód na przeciętnego mieszkańca jest o 15% wyższy niż średnia w kraju. Walonowie (południe kraju) mają dochód zaledwie o 5% niższy niż średnia w kraju. Staje się jasne, że najbogatsi są Flamandowie i to oni powodują, że Belgia jest najbogatszym krajem Eurolandu.

Fakt, że Belgia pokazuje listę najbogatszych rodzin ma głębokie korzenie w historii i tradycji. Belgia uzyskała niepodległość dopiero w roku 1831. Ale swój złoty wiek Belgia miała na przełomie stuleci XIX i XX. Wystarczy uważnie popatrzeć kiedy powstała większość z jednorodzinnych domków-kamieniczek stanowiących charakterystyczny urbanistyczny element tego kraju. Nastąpiło to na przełomie XIX i XX w.

Odnoszę wrażenie, po daleko newszechstronnej obserwacji bogatych warstw belgijskiego społeczeństwa, że ta grupa ludzi zrozumiała, że żeby cieszyć się swoim bogactwem nie jest koniecznym posiadanie rezydencji, helikopterów, odrzutowców, czy jak najdłuższych jachtów oceanicznych. Żeby dobrze – a nawet bardzo dobrze korzystać z posiadania ogromnej fortuny, wystarczy mieć wygodny dom z obszerną działką i zadbanym ogrodem, niekoniecznie trzeba jeździć Rolls-Roysem – w zupełności wystarczy dobrej klasy stosunkowo nowy mercedes.

Oczywiście, można zobaczyć bogatych Belgów przesiadujących w ładny dzień pod parasolami bardzo drogich

kawiarenek na placu Sablon (i to nie wszystkich, lecz kilku wybranych), ale poza tym nawet osoby posiadające duże majątki starają się nie rzucać się w oczy. Komu się nie rzucać? Większości pozostałej ludności. Można postawić tezę, że wspaniały system pomocy społecznej w Belgii został stworzony między innymi po to, żeby dolne warstwy społeczne nie czuły się okradzionymi, żeby nie przyszło im do głowy upomnieć się o „ponowny podział dóbr społecznych”. Bogaci Belgowie mieszkając w swych podmiejskich wypielęgnowanych rezydencjach otoczonymi wysokimi żywopłotami, mogą nie wiedzieć, czy raczej starają się nie wiedzieć, o dzielnicach gęsto zaludnionych przybyszami z Maghrebu, Afryki Centralnej lub innych regionów Trzeciego Świata. Przejeżdżając przez Brukselę komunikacją miejską dochodzę do wniosku, że dolnych warstw społecznych znacznie przybywa. Natomiast kiedy mam kontakt z ogrodami podmiejskich rezydencji lub ekskluzywnych dzielnic miasta myślę o tym, że szybko przybywa bogatych. Prawdopodobnie prawda leży gdzieś pośrodku.

Prasa ekonomiczna donosi, że z ożywieniem gospodarki, które obecnie jest już zauważalne, zamożni Belgowie stają się coraz bardziej ryzykowni w swoich inwestycyjnych posunięciach. Ale podstawą inwestycji w Belgii nadal pozostaje rynek nieruchomości. W tym kraju rynek nieruchomości, w odróżnieniu od większości europejskich krajów, w ostatnich 10 latach nie przeżył ogromnego spadku cen – jak na przykład na Łotwie, gdzie nieruchomości od 2008 roku straciły do 80% swej wartości. Belgijski rynek w tym czasie odnotował nieznaczny – zaledwie około 1,5% – wzrost cen nieruchomości. Czyli ostrożność w inwestowaniu, lecz i umiarkowanie w wydatkach. To jest zasada pozwalająca zachować i nawet nieco powiększyć posiadany majątek. Miliardy euro zgromadzone przez Belgów są w dobrych rękach, ale w rękach daleko nie wszystkich Belgów.

• **Bogaci Belgowie – biedni Belgowie**

Jak i w każdym innym kraju w Belgii nie mieszkają wyłącznie bogaci. Jaka jest nierówność społeczna w Belgii? Czy jest większa niż w innych krajach? Ile osób (procentowo) znajduje się w dolnej części tabeli zamożności, a ile znajduje się na samym szczycie. Wprawdzie nie piszę tu o biednych, ale takie dane, zawsze dają dodatkowe informacje o stanie majątków tych najbogatszych; odpowiadają na pytanie „na ile bogaci są bogaci”?

„Dziś Belgowie są najbogatsi w całej swojej historii” – pisze Julien Marceaux, autor raportu banku ING na temat majątku Belgów. Każdy z Belgów średnio dysponu-

je kwotą 166 000 euro na rok 2012 (jest to gotówka lub inne aktywa inwestycyjne – SM), w porównaniu z 15 400 euro w roku 2007, lub 83 400 euro w roku 1997¹⁷.

Pomijając nawet belgijskie domostwa warte powyżej 1 miliona dolarów, widzimy że i tak siła i majątek tego kraju kryje się w tym, co posiada przeciętna rodzina. Zasoby finansowe Belgów na koniec marca 2012 roku osiągnęły 966,3 miliarda EUR – co było największą kwotą w historii kraju. Majątek finansowy netto (czyli pomniejszony o zadłużenie w wysokości 207 miliardów – w 80 % składających się z kredytów hipotecznych) stanowił 759,4 miliarda EUR – i był wyższy niż w roku 2007 – ostatnim roku przed wybuchem kryzysu finansowego. Do tej kwoty należy dodać 1 100 miliardów wartości nieruchomości posiadanych przez Belgów – i tym sposobem otrzymujemy łączny majątek Belgów na poziomie 2 000 miliardów euro.

Większość publikacji na temat bogactwa Belgów zaznacza, że jest ono rozłożone bardzo nierównomiernie. W roku 2012 dane oficjalne podały, że 10% ludności posiada połowę narodowego majątku. Z drugiej strony połowa ludności Belgii najmniej zamożna posiada tylko 10% narodowego majątku. Na podstawie badań Narodowego Banku Belgii z roku 2013 oszacowano, że bogactwo narodowe w kraju koncentruje się w coraz mniejszej liczbie domostw/gospodarstw domowych. Na podstawie statystyk prowadzonych na poziomie europejskim 20% najbogatszych belgijskich domostw skupia dokładnie 61,2% majątku narodowego. Bank Narodowy Belgii określił także, że 20% domostw najbiedniejszych posiada zaledwie 0.2% majątku narodowego. Najbiedniejsi w Brukseli mieszkają w dzielnicy Marolles. Bogatsi i najbogatsi w dzielnicach Uccle, lub na przedmieściach belgijskiej stolicy – Lasne, Rixensart.

Zgromadzone bogactwo inwestowane jest ponownie w intratne interesy i zwraca się ze zdecydowanie większym zyskiem, niż oferowane obecnie przez banki lokaty na 1–2% rocznie. Według danych Narodowego Banku Belgii tylko jedno z pięciu gospodarstw domowych inwestuje na giełdzie lub w fundusze inwestycyjne. Nierówności materialne wśród gospodarstw domowych w Belgii są, jak się okazuje, mniejsze niż w wielu innych krajach europejskich – na przykład we Francji 20% najbogatszych domostw, skupia w swoich rękach 70% majątku narodowego¹⁸.

17 <http://www.dhnet.be/actu/economie/les-belges-n-ont-jamais-e-te-aussi-riches-51b7530fe4b0de6db9793429>. 31 sierpnia 2012 r.

18 http://www.rtbf.be/info/economie/detail_60-du-patrimoine-national-detenu-par-les-20-des-belges-les-plus-riches?id=8096933 24 września 2013 r.

Wiedza o bogactwie współobywateli mogłaby być mobilizująca dla Belgów, którzy właśnie określają dla siebie plany do realizacji w najbliższych latach. W Ameryce ludzie bogaci są szanowani i stanowią przykład do naśladowania. Odnoszę wrażenie, że belgijskie społeczeństwo jest pogodzone z zaistniałym dawniej podziałem społecznym i akceptuje ten stan rzeczy. Belgia to państwo zgody społecznej: „góra” ma pieniądze, ale stara się nimi nie epatować, natomiast niezamożna reszta żyje na przyzwoitym poziomie, i nie „buntuje się” przeciw takiemu porządkowi.

ZAKOŃCZENIE.

Niewielkie europejskie królestwo Belgia poza faktem, że w jej stolicy mieszczą się instytucje Unii Europejskiej, nie odgrywa znaczącej roli ani w europejskiej polityce, ani w europejskiej gospodarce. Kraj deszczowy i zielony, który słynie z dobrego jedzenia, piwa i czekolady stał się w ciągu ostatnich kilku lat atrakcyjny dla ludzi z dużymi pieniędzmi. Nie jest to raj podatkowy, jak czasem próbują go przedstawiać w mediach, ale żyje się tu spokojnie i dostatnio, a wysokie podatki, rekompensuje rozbudowany system pomocy społecznej.

Jak twierdzą sami przedstawiciele grupy najbogatszych, belgijskie bogactwo jest bardzo dyskretne. Wśród bogatych nie jest w zwyczaju udzielać wywiadów, wystąpień w radio czy telewizji, nie są oni również zainteresowani tworzeniem rankingów najbogatszych Belgów. Kryzys jeszcze bardziej sprzyja bogaczom, ale i rodzi u nich więcej ostrożności. Zmienia się też struktura grupy naj-

bogatszych, nie są to już głównie przedstawiciele arystokracji i klasy wyższej, a raczej ludzie związani z produkcją (zarówno przemysłową, jak i rolniczą). Jest to dość charakterystyczne dla Belgii, gdzie stare klany bogaczy wywodzą się ze środowisk przedsiębiorców „złotej epoki” – przełomu XIX i XX wieku. W większości krajów rozwiniętych fortuny tworzą się w sferze usług, finansów, układów politycznych z państwem¹⁹ w Belgii jest inaczej. „Duże pieniądze” w Belgii są przeważnie „stare” – mają swoje początki w XIX wieku. Niewiele w tej wyjątkowej grupie społecznej się dzieje, lecz w tym jest jej potęga. Wartościami nadrzędnymi są stabilność i systematyczna praca na rzecz pomnażania fortun powstałych podczas niedługiej historii tego narodu i państwa oraz zapewnienie wysokiej jakości życia dla mieszkańców tu milionerów i miliarderów.

19 <http://www.moustique.be/actu-societe/16459/rendez-vous-avec-les-riches> 05/04/2011 Nancy Ferroni

LITERATURA

- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2015.
- Verduyn L., *Les 200 familles les plus riches de Belgique, 2000 i 2012*, Jourdan Editions, 2013.
- http://www.solidair.org/index.php?id=1340&tx_ttnews%5Btt_news%5D=38630&cHash=2a45ee0270ea0e8be1e53876a97c14fa, 14.06. 2014.
- http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc_lvph01&lang=en z 04.06.2014.
- http://www.rtf.be/info/economie/detail_la-belgique-comptait-3-5-de-millionnaires-en-dollars-l-an-dernier?id=4846993 „La Libre Belgique”, 11 czerwca 2010 roku.
- <http://www.references.be/carriere/salaires/combien-de-millionnaires-y-t-il-en-belgique>, 19.06.2012.
- http://monargent.lecho.be/budget_et_temps_libre/luxe/Malgre_la_crise_le_nombre_de_Belges_millionnaires_a_augmente_en_2011.9205933-2224.art Philippe Galoy z 20 czerwca 2012 roku
- http://www.rtf.be/info/economie/detail_de-plus-en-plus-de-belges-sont-millionnaires-en-dollars?id=8021599 19 czerwca 2013 r. Art. Michel Gassée
- World Wealth Report 2014.
- <http://www.lalibre.be/economie/actualite/de-plus-en-plus-de-riches-en-belgique-51c067b7357096ce4f18db0e> 13 czerwca 2013.
- <http://www.7sur7.be/7s7/fr/1504/Insolite/article/detail/1432792/2012/05/03/Les-provinces-belges-ou-l-on-gagne-le-plus-au-Lotto.dhtml> 3 maja 2013.
- www.express.be z 03.09.2013.
- http://www.rtf.be/info/economie/detail_la-belgique-comptait-3-5-de-millionnaires-en-dollars-l-an-dernier?id=4846993 „La Libre Belgique”, 11 czerwca 2010 roku.
- <http://www.moustique.be/actu-societe/16459/rendez-vous-avec-les-riches> 05 kwietnia 2011 by Nancy Ferroni, 6.04.2011.
- <http://www.taxedesmillionnaires.be/1-queest-ce-que-la-taxe-des-millionnaires>, 23.04.2014.

- <http://www.7sur7.be/7s7/fr/1536/Economie/article/detail/1643195/2013/05/31/Pres-de-150-000-familles-belges-millionnaires-en-dollars.dhtml> 13 maja 2013 r.
- http://monargent.lecho.be/budget_et_temps_libre/budget/Un_Belge_sur_30_est_millionnaire.9352427-2223.art?ckc=1,3.05.2014.
- <http://www.dhnet.be/actu/economie/les-belges-n-ont-jamais-ete-aussi-riches-51b7530fe4b0de6db9793429>. 31 sierpnia 2012.
- http://www.rtbef.be/info/economie/detail_60-du-patrimoine-national-detenus-par-les-20-des-belges-les-plus-riches?id=8096933 24 września 2013 roku.

HOMELESSNESS BY CHOICE / BEZDOMNOŚĆ Z WYBORU

ABSTRACT

The article tackles the issue of homelessness by choice, which is a very common topic in the analysis of homelessness. Homelessness, as the most extreme form of the social exclusion, is a very appealing state of body and soul. It is harder to accept the fact especially when someone becomes a homeless person by choice. As in all of the cases of the scientific discourse, there are both, supporters and opponents of the homelessness by choice. The following article presents the attitude of the author, who admits the possibility to make a choice and become a homeless person. This position is based on a long-term research experience in the environment of homeless people and the conversation, which took place in November 2014 on one of the Parisian streets.

KEY WORDS: HOMELESSNESS BY CHOICE, SOCIAL EXCLUSION

STRESZCZENIE

Artykuł porusza kwestię bezdomności z wyboru, jako stosunkowo częstego i problematycznego tematu w analizie bezdomności. Bezdomność jest najbardziej skrajną formą wykluczenia społecznego ciała i duszy człowieka. Tym bardziej ciężko jest zaakceptować sytuację, w której ktoś staje się bezdomnym z wyboru. Jak we wszystkich przypadkach dyskursu naukowego, istnieją zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy bezdomności z wyboru. Poniższy artykuł prezentuje postawę autora, który dopuszcza możliwość dokonania wyboru i stania się osobą bezdomną. Stanowisko to opiera się na wieloletnim doświadczeniu badawczym w środowisku bezdomnych i rozmowie, która odbyła się w listopadzie 2014 roku na jednej z paryskich ulic.

SŁOWA KLUCZOWE: BEZDOMNOŚĆ Z WYBORU, WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

1. INTRODUCTION

Bonjour ca va?... that was the beginning of my conversation with the person sitting on the pavement on one of the Parisian streets in relatively warm November 2014. His clothes and posture indicated that he rather wasn't a resting "yuppie" from the La Defense district, but a homeless or otherwise excluded person. His dwelling on the street was a specific type of job- "begging"¹. Hi – I heard in response...May I? – I asked him and sat next to him. I had a lot of time, my conference was supposed to start at 4.00 p.m. and it was still the midday. I am Roland – I introduced my

self. I am Michał – the man answered. We started our conversation.

2. HOMELESSNESS BY CHOICE PART 1

The emigration after 2004 has had and still has different faces. Among the people who managed to find their own Eldorado there were also others, who failed. For them emigration was a way to find their own place on earth, to improve or completely change their present lives. My main aim in the present article is not to search for the scale of the first or the second group, but to present the one, which still has not been described. The second group mingled in the social frameworks of the emigration countries. Some people (beyond the scientific description) have almost assimilated with the country, treating their native land as a distant land of their childhood.

¹ I consider the beggary of homeless people as their job, because they themselves treat it like their job. Once I tried to make an interview with a begging person in front of the shop (I wanted to invite him for a coffee and talk) the response to my request was negative with a comment: ...I have no time...and you are interrupting my job...you scare off the people...). As a consequence I talked with this homeless, but in other circumstances.

The group of people, which I want to describe is unemployed, has no “roof over their head”, objects to return to the country, (because of different reasons) is clearly visible in the social space. Yet, people from this group generally occupy so called “non-places”, where there is the best chance to earn money and the best place to stay (Łukasiewicz, 2013). Among this group there are also people who went abroad to search for a better life as well. They landed on the street by accident (having friends who because of different reasons became homeless). By keeping in touch with them, they observed the life of homeless people and made a choice to join them. Some part of the homeless people, who were seeking for place to live landed in squats. By having a job and real possibility to rent a flat or a room they chose a free squat. Part of the described homeless landed on the street to save money on commuting. I am writing here about the Polish workers in Spain, who in order to avoid the long-distance journey to job, decided to live in tents, near their job (precisely on dunes)². One could consider that there is a reason, which makes people (from the previous examples) live on the street, in example frugality, which is an objective and external factor. However, is that so? They didn't have to do it, actually they were earning money.

In the USA in Los Angeles a group of outsiders lives in the flood channels³. Artists, people excluded, who cannot adapt to the big city realities and who cannot imagine living aside from channels live there. The majority of them live similarly to the homeless people by what they find on the street, what would be left in front of the shop or by gathering and very often begging. One person described in the book says that living in channels is his own choice, because the channel is “secure”, which means that he wouldn't have to worry about the costs of its maintenance and other fees. It can be considered that similarly to the indigenous homeless, both those on emigration and living in Poland partially, not in full, choose their lifestyle on their own. Therefore, no one can forbid them to choose as well as it is not forbidden and done to recidivist offenders, who drift into crime deliberately. They deem that the criminal life is their aim in life and they cannot think of anything else.

M. Pisarska in her definition of homelessness distinguishes three categories of homelessness: situational or transitional (when somebody is forced to become a homeless) (in Polish called *bezdomność z przymusu*),

cyclical (in Polish *bezdomność tymczasowa*) and being homeless by choice (in Polish *bezdomność z wyboru*). The third category is the type of an eternal wanderer, who wants to achieve his objective and to have his own lifestyle, quot.:

“a homeless is a person, who does not have his own flat or a person with a specific predispositions, who does not accept the social standards, who in the name of the freedom made a choice of a certain way of life- wanderer type”

(Pisarska, 1993)

The foregoing definition, with some modifications, was used in a research paper which tackled the issue of the homeless groups in Great Britain and Spain. The modification was that it was accepted as possible to own a flat by emigrants in their home land (Łukasiewicz, 2012). Pisarska thinks that if homeless by choice really exist, they aren't a very big group. At this point one could agree with Przyemeński, who questioned the third category-homeless by choice by saying that it was useless (Przyemeński, 1997). It could be accepted as useless taking into account the arguments of Pisarska and Przyemeński about the size of this group. It should be agreed that the biggest homeless group are the people from the category of alcohol addictions or people who were forced to become homeless, for the objective reasons. However, the size of the group cannot discredit their existence (based on many researches).

Przyemeński in his research papers also underlines that it is justified to use the term “homelessness by choice” in theoretical divagations, but generally this term obscures the essence of the problem and it is not a proper instrument of reflection on this topic (Przyemeński, 1997).

It seems that in many cases of theoretical analysis of the issue of homelessness, there is a lack of a common sense approach to their own free will and to the volitional character of the human, who has a right to do what he wants and what he thinks is right. Considering arbitrarily that only a human with defects can make that firm decision. One should agree with two attitudes of theoretical approach to homelessness by choice. The first one is the aforementioned fact about the minimal amount of people in the group, who can be really put into this category. The second one is the readiness of being homeless in the situation of a chronic homelessness. It means that a person being in a state of homelessness for a long time, who is trying to escape from it in different ways and a person, who didn't try to escape from it at all (however, in this case it may be suggested that if he is not trying, he wants to remain in this condition) as

2 I describe this group – “grupa plażowa” (beach group) was established from it – in the texts under the roof of Spain and some other research papers about homelessness on emigration.

3 On the basis of the book O'Brien M., *Beneath the neon*

a consequence makes a decision that it is not worth to continue the struggle. Being in a state of homeless has to be compensated with an appropriate attitude. Instead of admitting the failure, a homeless prefers to maintain the fact that it was his own choice. Dębski and Olech in their researches were also appealing to the issue of homelessness by choice from the point of view of the studies and declarations of the homeless people. They drew the similar conclusions. In the light of the socio-demographic surveys, which were done in pomorskie province the percentage of people, who did not resigned from being homeless for this reason was on a relatively high level, 25–30%. Such an indication is characteristic for people who are in a chronic and permanent state of homelessness (Debski, 2005: 80).

Lalak D., and Pilch T., underline the fact that homelessness by choice is usually the consequence of the individual preferences, concerning lifestyle and conscious decisions, which have a predictable side effect, wandering, thus homelessness. On the other hand, as the authors writes, situational homelessness (when somebody is forced to be homeless) touches a person against his will, needs and aspirations. In this situation it is taken as a state of deprivation and it is treated as a social impairment or a discrimination. (Lalak, 1999). Therefore, they may be qualified to the group of people, which tends to consider the situational homelessness as a consequence of specific actions of a homeless person. In this situation all forms of homelessness, apart from the homelessness for the reasons beyond homeless' control (catastrophe, disaster, mishap etc.) belong to the group of homelessness by choice. Why?, by taking drugs, drinking too much alcohol or gambling, we act hazardously. Homelessness may be the consequence of that kind of behavior. Therefore, if a homeless person in the survey declares that the alcohol is the reason of their homelessness, it means that this person became homeless by choice, thus confirms the original assumption.

3. HOMELESSNESS BY CHOICE PART II

How is it possible to get a true and reliable information or at least better than the one which we get from the surveys, which will never be reliable. We can encounter confabulation in a social research especially in a sore subjects.

The issue of the methodology of the studies is mentioned *inter alia* by Piekut-Brodzka D., in her article in Polish "Sytuacja w rodzinach pochodzenia osób bezdomnych".

The author underlines the fact that while examining homelessness:

"there is a limitation of the recognition area which is defined by the possibility of collecting reliable information from the desperate, alienated, extremely marginalized and assigned with addiction people. Therefore, we can investigate some threads".

The foregoing statement applies not only to the examination of the families of homeless but also to homeless themselves. I pointed out this problem in many research papers. (Łukasiewicz, 2012). Thus, there is a dilemma, whether to trust the answers concluded in the surveys or not. Whether to analyze these answers by common sense, which means if a homeless person states that the choice of that style of life was his own, we should claim that it wasn't? Or, by using the participant, disguised observation we will find the motives of lasting in a state of homelessness.

From the methodological and practical point of view it is also doable. It is not possible, however, to do the research, which would be of statistical significance. Thus, it remains only in theory. The exception is that the researcher has the opportunity to enter the environment of homeless, however, it does not change the fact that the research would be only some kind of environmental study. Over the years I did not manage to examine too much homeless using this study. However, in such a small group there were people who confirmed the choice of that kind of style of life. These declarations can be more certain because of the fact that the information came from the chats between friends in which people generally do not say anything.

I will hark back to my interlocutor from Paris. Michał emigrated to France to find a new job, like as many other Polish people. He had to find a job and he did it relatively fast. It wasn't very profitable, but it gave him an opportunity for a worthy livelihood with an appropriate status of "dignity". Quot.: "(...) *the job was as good as it was everywhere, from the morning until afternoon. Then, the evening spent in a rented room and again next day the same thing. Weekends were also sometimes working days(...)*" According to the interlocutor there was enough money for the expenses and there was nothing to worry about. The interlocutor was a lonely emigrant, who didn't leave any family in Poland, apart from his parents with whom he had an occasional contact, from time to time calling them or sending a message. The interlocutor had been walking for a walk very often because "the Parisian conditions and the nightlife were encouraging".

He met a lot of homeless people during that walks. They were not only Polish, but also different nations. Quot.:” Once I went by the river and some Polish people were sitting there, they were homeless. I noticed that they weren’t suffering(...) They had nice sleeping bags. They were drinking beer and having fun(...),I wasn’t fascinated with that kind of life, but after some time of visiting them I noticed how they “earned” for their living.”

Obviously, the above-mentioned example is not the leading one and influencing all of the choices. It only presents some kind of a process. The same process was present in the example of Spain. It applied to both , lonely people and those with families in Poland. The situation of homeless emigrants, which means those who emigrated being homeless in Poland, was completely different. The purpose of their emigration was to change their homeless reality into a better life. However, it ended the same, by extending the homelessness , but in new emigration conditions. The returns of that kind of people are very rare. In the interviews they underlined the fact that they prefer being homeless in Spain, Great Britain, wherever but not in Poland.

In some way in an aforementioned fragment I referred to choices that the homeless people made. The choice of that style of life is a very debatable topic for the theoreticians. The discussion is based on the question if it is possible to make that kind of choice, which will deliberately exclude the human from the main current of social life. The above Piekarska’s definition was a kind of prelude to the further divagations on this topic. Further attempts to take into account the individual choice of homelessness as a style of life makes E. Moczuk, who considers in the classification as the reasons of homelessness the following motive (Moczuk, 1999), quot.

“(…) because of the reasons of the sociopsychological nature, which also include the conscious choice of the different style of life, the rejection of the existing system of values and the individual reasons, which are the feeling of inferiority, loneliness, shame and the belief in the bad nature of the people and the world.” (Moczuk, 2011).

However, in the definition of homelessness, among some other reasons associated with the family breakdown, the dissolution of formal and informal ties between people and the delinquency, as the generator of the homelessness, it is assumed that the choice of the homelessness is shaped by the personality disorders. This assumption denies the possibility of the conscious choice, thus fathers that kind of behavior upon a person with personality or psychosocial disorders. At the same

time it underlines the fact that the most frequent reason of homelessness is the social and economic situation in the country, including unemployment, lack of space in Nursing Homes and the decommissioning of lodging houses for workers (in Polish hotel robotniczy). Nowadays, this problem does not exist because the observation of the housing market in mazowieckie indicates that this sphere is recovering. After the initial collapse it doesn’t have the typically labour nature, but the character of the private lodging houses for workers, which are more available and better quality- including the price, which is affordable for working people. Moreover, it points to the motives of legal nature. i.e. the possibility of eviction to “nowhere”. But, it should be emphasized that the eviction is really the ultimate action and the process of ejecting somebody is not very fast. Therefore, one need to show maximum of reluctance in coming to understanding with the owner of the premises (both a private housing co-operative and social housing etc.) to eventuate in eviction. As you know, practically in each case the Social Welfare Centre aids to settle a rent payment. In this situation the eviction (as the consequence) may also be treated in terms of the result of the decision made accordingly to the individual preferences and its expression is the conscious and volitional performance, it might not necessarily be in the name of freedom of choice of some way of life, but certainly as the consequence of the actions and ignorance.

While considering the problematic aspects of homelessness one should also dwell on the definitional aspects of Piekut-Brodzka, (Piekut-Brodzka, 1998: 81–88) who likewise E. Moczuk distinguishes among other things a defective social and economic policy, bad situation on the labour market, demographic changes in the society and increased mobility as the reasons of homelessness. Piekut-Brodzka claims that homelessness is a state which relates to the essence and forms of human existence: biological, psychological and social, that is to the idea of the material organisation of our existence (Piekut-Brodzka, 2006) These reasons also have the element of the psychological and personality disorders. In this case, I believe that that the author of the definition and the causes of the homelessness are rather in favour of defining the choice of homelessness as the result of mental dysfunctions.

Practically, in all of the above definitions, apart from Pisarska’s definition, homelessness by choice may exist, but only in the sphere of psychological dysfunctions. The authors point out different reasons of homelessness

and beyond the aforementioned causes, they lack the possibility of choosing homelessness as a style of life.

Porowski recognizes that the phenomenon of homelessness should be referred to the patterns relating to customs which define the ways of providing housing, quantitative characteristics deciding that the place established as a flat has an accepted standards, assessments and individual experiences, which give a sense of possessing flat-home⁴. He also takes into account the fact of the voluntary and individual recognition of a particular place as somebody's "home", thereby giving the possibility to choose the place of living on your own. One can take into account the example of a homeless person, who chose as his house an excavated and prepared with his own hands shelter in the forest, away from human habitats. This shelter was voided of any media and comforts, but it was by this man. He doesn't want to move from this place despite being persuaded by the municipal services. Does a conscious choice of place of living (shelter) exclude this man from the group of homeless people? Does the choice of this "house" mean that this person has mental disorders? I studied the group of homeless people who were residing on the beach in Spain. In all of the cases these people made a decision of living in this place and in this group. Is each of them mentally ill?

Porowski similarly to above-mentioned authors, gives the reasons of homelessness. He recognizes, however, among many other reasons the individual pathology, addictions, beggary and delinquency. Can someone, therefore, deduce that the homelessness may be determined by beggary? That is to say, that a person, who "earns" for living in that way may become homeless? Taking into account how much money the beggars "earn", it is hard to accept it. It may rather be considered that beggary is the consequence of the homelessness. Porowski similarly to other mentioned theoreticians emphasizes that the own choice of homelessness is the consequence of the mental disorders. R. Pawłowska and E. Jundził are in a group of people who are concerned with the problematic aspects of homelessness by choice and they accept the possibility of the choice of that kind of life. They emphasize the existence of the homelessness by choice, for which the individual consciously and of his own freewill agrees. What's more, they list the primary homelessness (forced) of a person not having a permanent home because of the independent reasons

4 http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/psiks01_02/bezdom.htm dostęp 2015-03-02 See also: Porowski M., *Obraz zjawiska bezdomności* [in:] *Pedagogika społeczna*, (red.) T. Pilch, I. Lepalczyk, Warsaw 1995, p.70 and n.

and a secondary homelessness (incidental) – which touches the people temporarily. E. Jagodzińska has a very similar opinion on this topic (Stankiewicz 2002: 66–68)

Pisarska's opinions are also separated by J. Śledzianowski, who claims that leaving someone's own place of living may be the basis to determine this person as homeless by choice. He also mentions that homelessness by choice is connected with the thoughtlessness of human activities (Śledzianowski 1995: 260)

One also cannot fully agree with the opinion of Grabarczyk, who thinks that the choice of homelessness is not a way of life. Secondly, it is not related to ascertainment of the existing reality. Thirdly, it does not involve the rejection of recognized by the society values (Grabarski, 2006: 264).

Firstly, the reference to what is a style of life should be made. This is:

"the purview and the forms of daily behaviours of the individuals and groups, specific for their social location, i.e. manifesting social location and perceived as characteristic for this location, and therefore, enabling social location for other people in broader sense" (Syciński 1976).

In other words if homeless people spend all of their time roaming from one institution of support to another, this is their way of gaining the livelihood. If they display an unwillingness to travel to their native country from the unsuccessful emigration they, thereby, choose the life of a homeless person in Great Britain or Spain⁵. Therefore, they choose to live according to the pattern determined by the opening hours of the institutions of support and the display of things in front of the shop. Secondly, the ascertainment of the existing reality, in other words a statement of the fact. Homeless people in virtually every interview, survey (also in my participant observations) underline the fact that they see the surrounding reality and see the facts regarding lack of jobs, decent wage, impossibility to buy a flat etc. The case of the homeless emigrants goes further. They see the reality and state that it is not worth their while to work, because it is better to either take advantage of the forms of institutional support or to use what they can literally find on the street. Isn't it just emphasising the facts and own choice of aforementioned style of life? And finally, thirdly, the rejection of the socially accepted values. One may ask himself a question, which values are accepted by the society, job? Is it a family? Maybe a religion? In

5 The cities, where most of my researches were conducted.

fact, almost every homeless person considers these or very similar values. They may have, however, a different and very specific attitude to them. They also may not share the same values, as Pisarska underlines;“(...) they should be classified as a type of an eternal wanderer, derelict, who consciously rejects the social norms and the existing world of values(...).” Does everyone living in a flat or house share the same values? Still, this is the only thing in the case of Grabarczyk’s approach to the issue of the homelessness by choice. In that way the attitude of S. Grodziski, who claims that derelicts should be defined as people “away from home” not as those bereft of house, may be rejected (Grodziski, 1961: 50).

Does a contemporary derelict have to be a person bereft of house? Is it right to separate the group of homeless living in a selected institutions (having the roof over their heads, in Polish language-*udachowieni*) but matching the definitions of “genuine homeless”, who wander for example across the Europe and to consider them as derelicts. What is more, to divest them of the name of homeless and the individual choice of the way of life.

The discourse to Grodziski’s attitude may be the classification used by M. Porowski, who recognizes “homelessness by choice” as the effect of voluntary chosen lifestyle, the result of the option taken by a man according to his own, individual preferences (Porowski, 1995: 434). This way of life may be regarded as the symbol of modern times, which obviously does not disqualifies the vagabonds of the 60s. By taking into account the psychological aspects of owning a house, one can agree with the fact that each person needs to have a shelter and he is searching for something, which will suit his world perception.

A perfect elaboration of theoretical approaches to the issue of homelessness (even homelessness by choice) is presented in the research paper edited by Maciej Dębski entitled *Problem Bezdomności w Polsce. Wybrane Aspekty. Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu “Gminny standard wychodzenia z bezdomności”*(The problem of homelessness in Poland. Selected aspects. The diagnosis of the research team working as a part of the project “Communal standard of coming out of the homelessness”) from 2010 year.

4. CONCLUSION

The interview with Michał on the Parisian street lasted 2 hours. We were talking about everything, which con-

cerns life on so called emigration. Michał landed on the street by accident. One day, having as his only possession a stuffed backpack he decided to an overnight stay among his homeless friends. He started to gather things or money by begging on the street or by collecting the things, which were left by people on the streets. Michał discovered that he was doing well and he didn’t want to come back to his country. Now, he is only thinking about changing the place of stay for something warmer. He animatedly got interested when I told him about homeless in Spain.

In my opinion, it is incomprehensible nowadays to dissociate the vagrancy from homelessness. The synonym itself indicates the equivalence of this term. Quite the opposite, the homeless people are not “stationary” on no account. The possibilities of the contemporary mobility create the right conditions for the movement – to wander. PWN dictionary says: “ a tramp is a person wandering around the world and not having the permanent address”(translated from Polish). The same dictionary underlines that roaming is an aimless wandering. The same applies to the definition of homelessness in America, where the words homeless and tramp are the same⁶. However, while the first part of this definition suits the definition of homeless people, if we assume that they have a certain lifestyle, similarly to those not homeless, any of their steps are intentional. Non-intentional steps are made only by truants from elementary school, unless we underline that their goal is an entertainment during the “escape” from school. Besides, the contemporary world of possibilities to move and communication make us nomad of our fate . Because of the fact that Michał has a mobile phone (we exchanged our numbers) we decided to contact in the near future and talk about the same topic. For the time being, Michał is not going to change his way of life. It is not exactly known what would happen when he moves to Spain, so where it is warmer.

Finally, I would like to emphasize that each action has some minor or major aim, but it has. Also this dictionary tramp, in spite of appearances, has his own aim in his vagrancy, in example to survive the next day.

⁶ In this case a tramp is a long term homeless person.

LITERATURA

- Dębski M. (red.), *Problem bezdomności w Polsce wybrane aspekty*. Diagnoza Zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”. Gdańsk 2010.
- Dębski M., Olech P., *Socjodemograficzny Portret Zbiorowości Ludzi Bezdomnych w województwie pomorskim*, Pomost. Pismo Samopomocy, Gdańsk 2005, p. 80.
- Grabarczyk I., 2006, *O funkcjonowaniu trzech pojęć: żebracy (żebractwo), włóczędzy (włóczęgostwo), bezdomni (bezdomność)*. [in:] Białobrzaska K., Kawula St., 2006, *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*. Toruń. Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Grodziski, S., 1961, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*. Kraków.
- Lalak, D., Pilch, T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak. 1999.
- Łukasiewicz R., „Nie-miejsca polskiej emigracji” OBM, UW, Publikacja w ramach II Kongresy Demograficznego, Warszawa 2013.
- Łukasiewicz R., Przenoszenie bezdomności, *Studia Społeczne WSM* 2012.
- Łukasiewicz R., *Pod dachem Hiszpanii*. Streetworking w enklawach polskich bezdomnych [in:] Streetworking nowe wyzwania przed pracą socjalną Jęczeń J., Lelonek-Kuleta B., (red.) Homo Homini KUL Tom I, Sandomierz 2012 ISBN 978-83-257-0498-8.
- Piekut-Brodzka M.D., *Bezdomni z wyboru a praca socjalna* [w:] *Praca socjalna służbą człowiekowi*, Malinowski L. Orłowska M., (red.), Warszawa 1998.
- Piekut-Brodzka D.M., *Bezdomność*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna Warszawa. 2006.
- Pilch, T., Lepalczyk, I., (red.), 1995. *Pedagogika społeczna*. Warszawa.
- Pisarska M., Bezdomni. Charakterystyka i skala problemu, „Polityka Społeczna”, 1993, nr 11/12.
- Porowski, M., 1995. *Bezdomność-obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*. [w:] Porowski M., *Obraz zjawiska bezdomności* [w:] *Pedagogika społeczna*, Pilch, T. Lepalczyk I., (red.) Warszawa 1995,
- Moczuk, E., 1999. *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach osób bezdomnych*. [in:] T. Sołtysiak, (red.) *Poczucie nieegalitarności. ubóstwo. Bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, Włocławek.
- Moczuk E., *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach osób bezdomnych*, „Polityka Społeczna”, 2000, Nr 10, p. 13. Wspieranie organizacji pozarządowych działających na rzecz osób bezdomnych z budżetu Wojewody Warmińsko-Mazurskiego 2007-2011 Olsztyn 2011 www.wm.uw.olsztyn.pl/.../bezdomność/... dostęp 2015-03-02.
- Przymerński, A., 1997. *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce*. [in:] Kamiński, T., Łazewski, W., Skorowski, H. (red.) *Bezdomność*, *Roczniki naukowe Caritas*, Rok I.
- Przymerński A., Aktualny stan wiedzy na temat bezdomności w Polsce, w opcji polityczno-społecznej Akademia Ekonomiczna Poznań.
- Syciński A., (red.) *Styl życia: koncepcje i propozycje*, Warszawa, PWN 1976.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002, s. 66–68.
- Śledzianowski, 1996, s. 93). (1995, s. 260).
- [Http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/psiks01_02/bezdom.htm](http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/psiks01_02/bezdom.htm) dostęp 2015-03-02.



Barbara Goryńska-Bittner

Poznań University of Life Sciences

Maciej Dębski

Gdańsk University

Studia Społeczne 14 (1) /2016

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 101-112

HOMELESSNESS OF POLISH MIGRANTS IN THE EU / *BEZDOMNOŚĆ POLSKICH EMIGRANTÓW W UE*

ABSTRACT

Homelessness and migration are the subject of a broad interest of social sciences but doubtlessly, migrants' homelessness is neglected both in social awareness and in scientific literature. Therefore the authors of this paper wish to draw the readers' attention to this very problem, using the accessible data and the results of their own research. The article refers to the following issues: 1) the characteristics of the migrants' homelessness in EU – quantitative data; 2) homelessness of Polish immigrants in selected countries; 3) the subject and methodology of pilot research among immigrants from Poland; 4) discussion of the results; 5) conclusions and recommendations.

KEY WORDS: EXCLUSION, MIGRATION, SOCIAL MARGINALIZATION, HOMELESS POLISH IMMIGRANTS,

STRESZCZENIE

Bezdomność i migracje są przedmiotem szerokiego zainteresowania nauk społecznych, lecz nie ulega wątpliwości, że migracyjna bezdomność jest zaniedbywana w społecznej świadomości i w naukowej literaturze. Dlatego też, autorzy tego artykułu pragną zwrócić uwagę Czytelnika na ten istotny problem, korzystając z dostępnych danych i wyników ich własnych badań. Artykuł porusza następujące kwestie: 1) charakterystyka migracyjnej bezdomności w UE – dane ilościowe; 2) bezdomność polskich imigrantów w wybranych krajach; 3) przedmiot i metodologia badań pilotażowych wśród imigrantów z Polski; 4) dyskusja rezultatów; 5) wnioski i rekomendacje.

SŁOWA KLUCZOWE: EKSKLUZJA, MIGRACJE, SPOŁECZNA MARGINALIZACJA, BEZDOMNOŚĆ POLSKICH IMIGRANTÓW,

INTRODUCTION

The advanced process of globalization considerably promotes the human mobility which, among others, results from the growing transfer of workers from the new countries of EU to the “old” ones. According to the Eurostat data from December 2012, the total number of foreigners (i.e. people of other nations than the countries they live in) staying in EU countries on 1 January 2011 was 33,3 million, i.e. 6,6 (percentage) of UE-27 population. Over 1/3 (12, 8 million people) of all foreigners living in UE-27 were citizens of another EU country (Eurostat, 2012).

The phenomenon of homelessness among the migrants in EU countries should be considered not only from the point of view of the free mobility and choice of job and place to live but also the living conditions which particular member countries offer for immigrants. The resi-

dents of the “new”¹ part of the Old Continent after the year 2004 emigrate mainly in order to earn money whereas the citizens of the old part of the EU move rather in search for a more attractive place to live. The increasing emigration faced a variety of reactions of Western Europe – from manifestation of feeling endangered to the full awareness of new challenges and chances. The countries of old Europe, being afraid of the mass influx of immigrants from the middle and eastern parts of the continent and trying to defend from the expected decrease of payments and increase of domestic unemployment tried to postpone the duty of opening their job markets, although no scientific analyses confirmed those frights. The migrations from Poland to European countries undoubtedly influenced not only a number of social economic and social phenomena in the country of origin, but also those in receiving countries (Okólski

1 This is how the new (after 2004) EU countries are defined, here – from Middle and Eastern Europe.

2009, 7). It is also worth noticing that the most numerous group of immigrants after the year 2004 are those from Poland. As M. Okólski mentions, in a relatively short period of time they dominated migrations to Great Britain, Norway and Holland, at the same time keeping the same position in Germany and Italy (Okólski, op.cit.).

Although the migration after 2004 considerably influenced the economic growth of the receiving countries, the immigrants were not always welcomed by the local communities, due to the unwelcomed competition of the cheaper workers, which was certainly endangering the interests of the working people in receiving countries. When the economic migration exceeded their needs, the immigrants became particularly vulnerable to the results of the new situation and the atmosphere of the social anxiety inspired by the economic crisis in Europe. In the job market they were the first to feel the painful aspects of the new situation, which in many cases resulted in growing isolation in many fields of life. Great Britain is a good example of a more and more restrictive policy against immigrants; since March 2014 its government has been consistently changing its attitude to the new-comers².

The immigrants' hopes of the improving economic situation were verified by the difficult reality (homelessness), depriving them of the dreams about a better fortune. Along with a growing migration there grows a risk of homelessness among the immigrants who as a rule experience multiple exclusion as: absent from their own country (emigrants), strangers in the receiving country (immigrants) and isolated from its social system (homeless).

As B. Jabłeczka stresses, the problem of homelessness – because of many factors: status and the length of stay in the receiving country, the country of origin, finding a job and its character – may become a direct threat to many people moving from one place to another (Jabłeczka 2012, 12).

Other factors influencing the growing risk of homelessness are discriminating practices typical of housing market³. According to the European Typology of Homelessness and House Exclusion (ETHOS)⁴ worked up by FEANTSA⁵, that means that the danger of homelessness and homelessness may have a variety of forms. In the ETHOS interpretation the endangered migrants' situation may result in living in the streets, being located in immigrants' asylums, illegal renting or living in overpopulated houses. This, in turn, means that obtaining any credible information concerning the numbers of the homeless and range of the homelessness will be principally difficult. In addition, there are no credible data about the range of the homelessness of Poles apart from the conviction of many researchers that this phenomenon still grows and changes its character – from temporary to constant one. Although the statistics of non-government organizations seem more convincing, they are also based on the mere number of "contacts" rather than real people. Therefore all the accessible data – often merely based on rough estimation – must be considered very carefully.

Doubtlessly, migrants' homelessness is neglected both in social awareness and in scientific literature. Therefore the authors of this paper wish to draw the readers' attention to this very problem, using the accessible data and the results of their own research. The article refers to the following issues: 1) the characteristics of the migrants' homelessness in EU – quantitative data; 2) homelessness of Polish immigrants in selected countries; 3) the subject and methodology of pilot research among immigrants from Poland; 4) discussion of the results; 5) conclusions and recommendations.

I. HOMELESSNESS OF THE IMMIGRANTS IN EUROPEAN UNION – QUANTITATIVE DATA

As the latest research for FEANTSA shows, in 14 out of 21 member countries the part of the

2 According to the recent reforms, the new workers from the EU entitled to the unemployment benefit will not be entitled any more to receive the housing allowance. Those who have a job and get this benefit will only be getting it for six months in case they lose the job. They will also be given the unemployment benefit for no longer than 6 months – unless they prove their chances to find a new job. The house benefit, even covering the 100% of the rent is only given to people with low earnings or the unemployed ones. So far it has not been dependent on being employed. At the end of December 2014 the government announced that the new immigrants from EU would have to wait three months to get the right to apply for a number of benefits and allowances. The conservative-liberal government also warned about the deportation of the homeless immigrants with no possibility to come back for 12 months.

3 more about it in Mikulska A. (2012)

4 Europejska Typologia Bezdomności i wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS, in: http://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCoQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.feantsa.org%2Fspip.php%3Faction%3Dacceder_document%26arg%3D209%26cle%3Df51828381bd1ff3846367cb0dc01b51f22833309%26file%3Dpdf%252Fpl.pdf&ei=9OSdUupEONXhBIPDgAJ&usg=AFQjCNElfkcSNZXIII8jxe5f_eh5j5TDg&bvm=bv.57155469,d.bGE

5 European Federation of International Organizations working with and for homeless people; more in: <http://www.feantsa.org/spip.php?rubrique13&lang=en>

population of the homeless immigrants gradually grows, both in the case of people from outside the Union with different social status (workers, members of families, looking for asylum, refugees, irregular immigrants and people with subsidiary protection status and EU citizens and long-term residents exercising their right to free movement (The Magazine of FEANTSA, 2012, 26-29). The growing homelessness among immigrants reflexes the evolution of the migration to and within Europe, i.e. the migration more and more dispersed geographically, dependent on the evolution of the modern world, particularly on the processes of globalization. It is becoming more and more obvious that many migrants fall into poverty and social exclusion due to the uncertain employment and the limited access to the social benefits which, in turn, results from their inferior administrative status and the generally inadequate policy towards the migrants. The particular regulations of the social care in a few countries bring about the growing disproportions among the immigrants, whereas the very scale and specific features of the migrants' homelessness differ considerably in those countries.

As the current research shows, the percentage of homeless migrants among all homeless people in many European countries exceeds 50% and grows from year to year. In 2010 in Spain the homeless migrants were about 63% of the registered homeless people (Bosch-Meda, 2010), in Italy 59,4% (ISTAT, 2012); the data collected in Paris by Samu Social show that the people with French citizenship make less than 10% families staying in asylums (of the remaining 90%: 57% are Africans, 21% EU citizens, 9% Asians) (Striano, 2013, 2-3). Andre Gachet, the advisor of the ALPIL organization in France stresses that ca. 1-1,5 million of Romanians live outside their country, which is becoming a serious problem not only for France but also for other European countries, e.g. in 2012 in Italy the Romanians made as much as 11,5% of the homeless people in asylums (Gachet, 2013, 4-6). As the latest research of the BRODWAY organization in London shows, 53% of all homeless people staying in the streets of London are comers from outside Great Britain (most often from Poland – 615 people, Romania – 497 and Lithuania 208) (Brodway, 2012/2013, 12). The BRODWAY's data correspond to the result of the research carried out by the department of society and self-governments, which show that 52% of the homeless from the streets of London are immigrants, 28% of whom are from the EU (Striano, 2013, 2-3). The Legal Director from the AIRE Centre UK Adam Weiss evaluates this number somewhat higher – for 32% UE (Weiss, 2013, 16). The authors of the Homeless Link report

notice that among all people sleeping in public places of London in September and November 2012 the citizens of Great Britain were the most numerous (48%), then Poland (9%) Romania (8%) and Lithuania (4%) (Jablęcka, 2012, 18). Referring to the official statistics (national report in Ireland) Wayne Stanley from the Homeless People Agency shows that in 2011 out of 2367 homeless people in Ireland were immigrants, and 190 of those – the EU citizens. He, nevertheless, stresses the inconsistent calculation methods, which must result in rough outcomes (Stanley, 2013, 10-11). Research on homelessness conducted in Scandinavian countries shows that in 2010 in Finland immigrants were 13% of the lonely homeless people and 40% of families. The recent measures of homelessness in Sweden in 2011 showed that there were more homeless people born outside Sweden than in the previous examinations from 2005 (The Magazine of FEANTSA, 2012, 27. Mauro Striano confirms that in big European towns (particularly in Great Britain, Denmark, Sweden. Ireland and France) the considerable part of the homeless population are those sleeping in the streets, of whom homeless immigrants from Middle and Eastern Europe are most numerous (Striano, 2013, 2-3).

II. HOMELESSNESS AMONG POLISH IMMIGRANTS – OUTLINE OF THE PHENOMENON

1) THE SCALE OF THE PHENOMENON - ESTIMATIONS

The growing problem of the immigrants from EU concerns also the migrants from Poland and gradually becomes a more and more serious challenge for the social aid systems in the EU (Goryńska-Bittner, 2013, 8). As in 2011 Shaks Ghosh, the chief of CRISIS, evaluated, in Great Britain there stayed ca. 500 thousand of homeless people (200 thousand + so called *hidden* homeless – hostels, squats and others)⁶. In his opinion the number of the Polish migrants is a few thousands people and first of all concerns London, as Polish immigrants usually settle in big cities (London, Edinburgh).

According to the St. Mungos's data, in 2013 in London there stayed 1274 new homeless people. Out of 6259 homeless persons in London, 47% were the British, 28% (2923) – immigrants from EU, and 1772 people came from Middle and Eastern Europe (Harembaska 2013; cf. CHAIN Annual Report..., 2013. It is also noticeable that

⁶ The statistical indexes of homeless are difficult to define and verify because of the complicated criterion of homelessness. In 2012, on the basis of its own data the organization Homeless Link estimated the street homelessness in GB for about 500 people. Those data are not quite credible as they only consider people staying in the street, permanently or temporarily.

the number of homeless people of Polish origin in London is relatively constant (in 2010 -12%, in 2011 – 11%, in 2012 – 11%, in 2013 – 10%). However, a certain increase in the number of homeless Poles can be observed (from 398 in 2010 to 615 in 2013) (Brodway..., op.cit. 13). It is an unfavorable fact as, although after 2008 fewer Poles came to Great Britain, the number of the homeless still seems similar.

According to the Polish organization Barka UK – in 2013 in 6 biggest towns in Holland there stayed around 1400 homeless people from Middle and Eastern Europe and 72 – 80% of this group were Polish⁷.

According to the estimations of the Federal Society of Support to the Homeless People (BAG) in 2012 in Germany about 24 000 people were homeless, out of whom 25% were immigrants (Domagała-Pereira, op.cit.).

In the last few years among the homeless people in Germany there appear more and more comes from Eastern and Middle Europe, also from Poland, which draws the attention of the social workers in Hamburg, Berlin and Ruhr (Domagała-Pereira, 2014). The official estimations show that 40% of homeless immigrants from Eastern Europe come from Poland. As the Polish consulate in Hamburg states, despite the growing range of the homelessness in Germany, is it only in Hamburg that the statistic research is being regularly conducted.

While in 2002, 17% of the homeless were immigrants, already until 2009 this number reached 27%. In 2013 the authorities in Berlin estimated the number of the holes for about 8000 and other organizations for about 10 thousand, over half of which were the immigrants from Middle and Eastern Europe. Also the welfare organizations show the growing number of homeless immigrants. At the East Railway Station in Berlin – as Ursula Czajka, who is in charge of the “City Mission”, says – there appear from 50 to 70 Poles every day, among them many new ones. Also Dieter Puhl, the chief of the “City Mission” at the Berlin Zoo Railway Station, points out to the constantly growing number of homeless people, of which the most numerous group are Poles. The social workers of “Gast Haus” in Dortmund say that this hostel is regularly visited by about 100 Poles in need (Domagała-Pereira 2014). The “Warm Otto” center provide aid to the homeless immigrants in Berlin and since 2012 the activists of “Frostschutzengel” (Angels Protecting from Frost) have consulted over 300 homeless people, over 50% of whom were Polish (Domagała-Prereira, op.cit.). For three years a Polish-German city-subsidized project

“Plata” has been realized, within which around 3 000 homeless Poles have been assisted so far⁸. As Adam Stasiewicz, the coordinator of the Hamburg project, says, one of its successes is bringing back to Poland 600 homeless Poles; according to his estimation, in Hamburg there still stay around 250 homeless immigrants from Poland⁹.

The National Institute of Demographic research in France (INED) states that in 2010 in this country there stayed 6,7 million immigrants both from and outside Europe, which gave France the second place after Germany. However, the question about the origin of people staying there seems pointless (Pison, 2010). It seems almost impossible to define precisely the number of homeless Polish immigrants in France. Prof. Carby-Hall (2008, 190, 243) in the report prepared for the Polish Civil Rights Spokesman estimated their number for over 1 million people at the end of 2007¹⁰. Philippe Martin, the French coordinator of this report remarks that Poles (men, most often) usually live in Paris together (3 – 4 people) and later they often move out to the streets, where, according to his evaluation, there stay about 300 – 400 people every day. Referring to the welfare organizations, Mauro Striano, FEANTSA’s specialist of migration policy, mentions that, e.g. in Paris, 40% of those under care of the welfare organizations were young homeless people (usually those living in the streets, from Middle and Eastern Europe but also from Spain, Portugal, Greece and Italy (Striano, 2013, 2-3).

In 2008 in Brussels there was an attempt of counting the homeless migrants – finally their number was estimated for about 995, out of whom 545 people stayed in empty houses, parks and streets. The activists of the biggest CASU (Centra d’Action Sociale d’Urgence) inform that in winter they receive around 400 phone calls daily, asking for accommodation overnight (Mostowska 2010). These calculations allow only very limited knowledge about the range of the phenomenon – therefore the problems with defining the number of Poles within these numbers seem understandable.

8 Most probably, 3000 means the number of contacts, not people.

9 By A., Stasiewicz – the social worker of Stadtmission Hamburg, a sociologist and a coordinator of the City Mission and Barka Foundation UK “Polish Social Project (Street-worker) in Hamburg in 2012; also: Domagała-Pereira, op. cit.

10 These data – although merely superficial – are rather doubtless compared to the data from Carby-Hall’s report concerning the number of homeless people in France (around 1 million), medial evaluations (3 million homeless Poles in Europe) and C. Żołędowski’s evaluation (1,2 million). (Żołędowski, C. 2007). Przyczynek do migracji pracowniczych z Polski, *Polityka Społeczna*, Nr 5-6/2007).

7 By M. Chwarścianek – the director of BARKA NL, December 2013

In 2008 in Italy 4 immigrants out of 10 came from Romania, Morocco or Poland. As the statistics confirm, 30% of them try to settle down as they have stayed this country for longer than 5 years (Carby-Hall, 2008). The influx of migrants to Italy is about 300 thousand people yearly. Alessandro Anastasi, the Italian coordinator of Carby-Hall's report evaluates that there are about 1 million immigrants from Eastern Europe in Italy and Poles are those who mainly come from the countries of the EU (Carby-Hall, op.cit). In 2013 Carital Italia gave support to 360 000 people in difficult situations (i.e. 1000 people a day in 360 centers, 60% of whom were immigrants – 8,4% of those asked for accommodation). According to G. Kaczyński, only in Catania about 200 homeless people stay in the streets every day although it is difficult to define how many of them come from Middle and Eastern Europe¹¹.

2) SOCIAL SUPPORT - EXAMPLES

According to the report "A8 National in London Homelessness Services" from 2006, most of the "excluded" immigrants from the A8 countries, receiving help from the London centers for the homeless were Poles (68%) (Homeless Link..., 2006, 27). This forced the authorities of London to take some remedies against the most visible homelessness – i.e. living in the streets. The problem of reduction of the migration homelessness was solved otherwise in EU countries. In many, the authorities support the centers and agencies helping the homeless, in others – they do not. In reaction to the deteriorating situation of the migrants coming from new countries of EU, e.g. Great Britain in 2006 created the European Migration Integration System (EuroMi). Apart from two British organizations – Housing Justice UNLEASH and Simon Community, also Polish Foundation "Barka" and self-governed authorities of two London districts: Hammersmith and Fulham were invited to cooperate. The result of this initiative was creation of the Polish-British Mission for Employment (PBME) – with which institutes and organizations from many member countries of the EU gradually started to cooperate. In Paris, for example, there is a Polish organization Society Pomost-Passarelle along with a Mobile Team "Bociek" cooperation with the French organizations ("Aurore" and others) helping the homeless; since 2005 also the Polish Catholic Mission and the Holy Mary's Church.

11 By A. Stasiewicz from March 2012 (an activist of Stadtmission Hamburg, a sociologist and coordinator of the City Mission and Barka UK Foundation's project: "Polish social project (Street-worker) in Hamburg" (2011).

This society gave support to about 500 people, most of whom are homeless Poles. It also cooperates (street patrols) with French organizations and agencies (Captif, SAMU Social, L'Amie de pain, ALPIL)¹² and with The Consulate of the Polish Embassy in Paris, Brother St. Albert's Society and Social Aid Centers in Poland), e.g. preparing projects helping the homeless to come to their countries. Those organizations are particularly focused on helping the Polish immigrants to give up harmful addictions. In Belgium, the Social Section of the Belgian Polonia Council got engaged in this activity in 2006¹³.

The support to homeless Poles coming back to Poland is also given by the Polish consulates; the Human Resources Center for MPiPS in cooperation with Polish organizations created an Internet website (giving practical advice and explaining the procedures of particular receiving countries) for Poles planning to return to Poland (*powroty.gov.pl*). The greatest experience in the support for the homeless, though, have the self-governed organizations, mainly Cooperation System BARKA. Its British agenda, Barka UK, from 2007 to February 2014 brought about 3500 homeless immigrants from Middle Europe back to their native countries (from Great Britain, and since 2011 also from Holland, Ireland and Germany). Among them, as the Barka UK principal, Barbara Chwarścianek says – about 70 – 80% are Poles¹⁴.

Summing up, the authors of this article refer very carefully to the current Polish migration processes in Europe; it still remains an open question whether the stabilization tendencies will prove stronger than – as M. Okólski defines – 'permanent changeability' (Okólski, 2009, 14). It will depend not only on the economic situation in the country of origin and the receiving country but also on the way the immigrants from outside Europe will adjust themselves to the changing situation. As, then, the scale of the homelessness may considerably alter, it would be very useful to monitor permanently the homelessness among the Polish immigrants.

III. THE SUBJECT AND THE METHODOLOGY OF

12 See: <http://www.samu-social-international.com/>; <http://www.miedepain.asso.fr/> <http://www.habiter.org/>

13 In Belgium where, since 2010, according to the official reports 43,000 Poles have been registered (though it is estimated that the total number must be about 100 – 120 thousand) it is really difficult to find out about the real number of the Polish immigrants; the above data by M. Sikorowska (for the conference "Emigration in crisis". Rome, 15 – 17 November 2013) Direction générale Institution et Population du SPF Inferieur – Population, Statistique, *Population par nationalité, sexe, groupe et classe d'âges au 1er janvier 2006, 2008 et 2010*.

14 The data from December 2013 and January 2014, by M. Chwarścianek – the president of the Barka NL

THE PILOT SURVEYS AMONG THE POLISH IMMIGRANTS

The results presented in this article refer to the research conducted in 2013 among the homeless Poles staying outside the country. In the survey participated 56 respondents: from Paris (36), Hamburg (7) London (4) Dublin (4) Hague (3), Malaga (1) and Utrecht (1). It was a pilot survey that embraced a relatively small number of respondents and it does not allow to draw any general conclusions concerning the whole population of the homeless people staying abroad. The survey used the method of standardized interview including 93 closed questions and 3 open questions. Apart from the demographic and social problems the research tool applied in the interview concerned such aspects of the life of the homeless people as:

- a) reasons of departure and consulting the decision with other people
- a) the description of the situation before leaving, in particular: selected social problems, level of preparation before leaving
- a) possibilities of return to Poland.

Because of the pilot nature of the survey one did not formulate any introductory assumptions (research hypotheses). The initial questions aimed, firstly, to recognize and examine the general situation of the homeless Polish migrants and, secondly, to define the research areas which one should first of all take care of in the future main surveys. Consequently, apart from the most essential results of the research, the collected data should allow to name the definite methodological recommendations (for the proper surveys) and the recommendations for the social policy of support for the homeless Poles staying outside Poland. The research was conducted by psychologists, the activists of l'equipe "Bociek" in Paris and streetworkers of "Barka UK" in London and Holland whose aid the authors of this article greatly appreciate¹⁵.

IV. COMMENTS ON THE RESULTS OF THE PILOT SURVEY

The homelessness of Polish immigrants has its structural, cultural and psychological background. The structural cause of homelessness is fluctuation on job mar-

15 Psychologists working for the Mobile Team "Bociek" in Paris: Aneta Cebera (coordinator) and Claude Pawlik; president of "Barka UK" – Barbara Chwaścianek and street-workers from London and Holland, Leszek Bór; research worker from the University of Management in Warsaw Roland Łukasiewicz and the authors of the above article.

ket (i.e. "shrinking" job markets in Europe, collapses of companies – also those employing people illegally). Outside the system, homeless immigrants try to survive in many different ways, also begging, stealing and abusing children (prostitution). The cultural reasons are too little adaptation to the conditions of migration: lack of the command of the language of the receiving country, inadequate qualifications, problems with integration and often occurring and growing addictions, due to stress and threat (Garapich, Drinkwater, Eade, 2009, Garapich 2010, 2011). In a generally difficult situation of working migrants, the social consequences of decisions about migration become more and more obvious and frequently constitute a source of social tensions in receiving countries, leading to cultural and social exclusion of a considerable number of the migrants (Goryńska-Bitner, 2013, 8). The agencies taking care of the homeless migrants from Eastern and Middle Europe particularly stress the social and cultural factors. According to the reports of the British organization Homelessness Link, the principal reasons for migrants' homelessness are: collapse of relations, collapse of employing firms, lack of accommodation on arriving to the receiving country, loss of legal status.

According to the agencies' assessment, the homeless immigrants are often unable to work regularly, working illegally for temporal pay, as a rule without any contract. There frequently occur cases of weak physical and psychological condition, sexual abuse, prostitution and physical violence. Only 1/5 of all agencies think that they are able to meet the expectations of their clients. Many Polish immigrants are convinced that even in case they lose their job, in Poland they will not get any help and it will be much more difficult to survive there than, e.g. in Germany – this conviction also plays a considerable role in the increase of homelessness among Poles abroad. Andrzej Stasiewicz, the Stadtmission activist in Hamburg points out to the consistently negative image of their motherland among Poles¹⁶: a country with low social standards, unfriendly to the homeless and the excluded. Other meaningful factors are the shame for failure and the hope for improvement, which made many migrants begin to live in the street rather than come back to Poland.

1) THE SOCIAL AND DEMOGRAPHIC CHARACTERISTICS OF THE EXAMINED GROUP

The analysis of the social and demographic characteristics shows that in the research participated 47 home-

16

less men (83,9%) and 9 women (16,1%). The examined people have primary (40%) and secondary (32,7%) education, 28,6% respondents are single, another 26,8 are divorced. The average age is 42,5 years, the youngest person was 20 years old, the oldest one – 66. During the survey only 20,8% of the Poles were permanently registered in Poland, the same number of people do not know what their current housing status is. Only half of those people have valid ID (55%) and professional skills (52,7%). 61,7% have valid passports, 43,4% say that have valid health insurance. As the survey shows, the examined people have been homeless for 6 years, of whom women have been homeless definitely shorter (3,5 years) than men (7 years). It is worth stressing that the data given by the examined people about their homelessness concern their situation after leaving Poland. In the case of all those people who said that they had already been homeless before leaving Poland, the average period of homelessness was longer. As the main reasons of being homeless they mention: unemployment (39,3%), addictive drinking (32,1%) and their own choice (28,6%).

2) REASONS AND PLANNING OF GOING ABROAD

In the research on the reason of working migration one takes into consideration “*push and pull*” factors (Lee, 1966,47-57; Dębowska, 2007). In the case of the examined group, the “*pull*” factors include: the intention of changing life conditions to better ones (67,3%), possibility of gaining better incomes abroad (50,9%), and, less often, intention to visit a foreign country (36,4%) and the chance of getting better professional qualifications (10,9%). The most essential “*push*” factors are unemployment in Poland (61,8%) and attempts to avoid the problems of everyday life (34,5%), family conflicts (32,7%), poverty and difficult situation of the examined people and their families (21,8%). In a few cases the main reason to leave was to avoid the legal consequences (7,3%) and responsibilities (unpaid alimonies, credits, vindications - 5,5%).

The principal reason of leaving Poland have mainly economic character and, less often, personal problems. Nevertheless, the examined group, when asked about various problems 2 years before leaving, discloses many more difficulties that might have been other reasons to emigrate. The list of problems in which the examined group was involved shows that long before leaving the country those people were burdened with a variety of problems which must have had a negative influence on their stay abroad: apart from loss of job (55,6%) or poverty (44,4%) there occur questions like divorce/collapse

of family (42,6%), lack of one’s own place to live (40,7%), family conflicts (40,7%), alcohol addiction (37,0%) or serious debts both in banks and people or in rents and medias. It is worth stressing that 27,8% of the examined people experienced homelessness in their own country. The analysis of the average outcomes shows that out of 17 generally mentioned problems 5 were usually experienced by the examined people before their going abroad (both men and women).

It was crucial to define not only the reason and circumstances of the departure but also the way that the examined people prepared themselves to leave. Half of them did not consult their decision to leave with anybody in the country of origin, whereas those who did asked for advice their friends and acquaintances living abroad (121,7%) and people or members of family living in Poland (10,9% each). It seems that the family relations are not a particularly strong social capital for the examined group. Apart from taking other peoples’ advice which might have been an essential element of the preparation to leave, other preparatory activities were examined: 57,1% of the examined people were in the receiving countries expected by friends/acquaintances which most probably were the main source of support and information. It might be surprising though, that 45,5% of the examinees declared the command of the foreign language before leaving whereas, on the other hand, only 7,1% declared the ability to speak the language of the country they were leaving for. There arises a question, then, what foreign language the examined people were able to communicate in and whether it was really the language they could use in the countries they intended to emigrate to. Anyhow, the surprisingly poor command of the languages of the receiving countries allows to state their inadequate preparation before emigration. Another fact confirming this problem is that only 43,6% were provided with a place to live and 41,1% had a job. 70% of the examinees did not know anything about the expectations of the employees in the receiving countries, the same number of people did not know anything about the living conditions in the country they were going to. Even fewer, only 27%, knew anything about the working conditions and regulations. Only 14,5% of the examined group stated that they knew something about the customs and culture of a given foreign country. This shows the considerable probability of the future cultural conflicts and problems with integration. 45% of the respondents say the choice of the country they arrived to was purely accidental and had practically nothing to do with a conscious decision.

On the basis of the responses one decided to create a so-called *migration preparation index*, which is an algebraic sum of all the nine questions concerning preparations to emigrate. The range of the index may theoretically include the values from 1 to 9, where 0 means that a given person's all answers proved the lack of preparation whereas 9 means that in every case the examined person declared her being prepared to leave Poland. The analysis of the average results showed that the general value of the index was only 2,9 which practically means that the examined homeless people were not at all prepared to go abroad. It is also worth stressing that the average values of the index vary with regard to sex: despite the initial expectations men were much more often prepared to go (3,35) than women (1,33) and the differences between men and women are statistically substantial ($t=2,611$; $p=0,012$).

3) ESTIMATION OF ONE'S OWN HOMELESSNESS ABROAD

In the examined people's opinion their financial situation has considerably deteriorated since they left Poland. Currently as many as 80% of the respondents say that their situation is very difficult or difficult, although before they went abroad 2/3 of them had also admitted that they had been in a very bad situation. The most favorable estimation of their own material situation concerns childhood – 60% of the examined people declared that then the financial situation at their homes were good enough. Almost half of the examinees (44,3%) is satisfied with going abroad, although only for 1/3 (36,4%) the migration fulfilled the expectations of the homeless. In most cases going abroad was an individual trip (80,4%). Most of the examined people think their situation abroad is bad but the aid system for the homeless in the country of origin is definitely inferior to this in the receiving country. Generally, they are of the opinion that their life abroad is better than in Poland (75% – “it rather is” and “it definitely is”) and that they may count on much more support from charity institutions than in Poland (67,9% – “rather so” and “definitely so”). Most of them think that it is better to be a homeless person abroad than in Poland (77,4% – “rather so” and “definitely so”).

Among social politicians in receiving countries there prevails the opinion that the frequent motive of migration is social benefits. In the case of the examined group this opinion seems justified but it has to be considered that the number of the homeless immigrants is relatively small and none of them gave the better social bene-

fits as the main reason for emigration. At the same time, on their becoming homeless in the receiving country, there occurred a possibility to estimate the quality of the given support. The positive opinions concerning the quality of the support in Poland and abroad contrast to some extent the current situation of the examined homeless people, particularly with regard to the place they stay during the survey. The main places they stayed in were streets (36,4%), squats (18,2%), asylums (14,5%), dormitories (14,5%) and empty houses, ruined houses, railway stations, wagons, subway, staircases, attics, basements and barns. In some cases supported houses and rented flats were mentioned.

4) PLANS TO COME BACK

For a lot of receiving countries – depending on their social and economic situation – it is a crucial question whether immigrants intend to go back to their own countries (e.g. Great Britain). There arises a question: how far, if at all, is the process of encouraging the immigrants to return home consistent with their own intentions and possibilities? The examined people were asked on what they can count when they decide to come back. Their answers show that in case they come back their living conditions in the country of origin will certainly not be particularly favorable. Only 9,6% say that they count on the aid of the Polish government, 11,3% – that they would have a chance to find a job; the accommodation seems to have a better prospect as 43,4% stated that they would have a place to live. Relatively few would not get any support from their friends and family. The possibility to make contacts with the members of their family in the home country seems more promising (48,1%). Similarly as in the case of preparation to come back one decided to create a so-called *readiness to return index* showing the general attitude of the examined migrants to the idea of returning to Poland. The collected data show, however, that the examined homeless people do not express the intention of going back to Poland: the average value of the readiness index equaled 1,5 point (on the 0 – 6 scale) and is identical for both sexes. Moreover, the analysis of the data shows that 32,7% of the examined people in the nearest future plan to go to another country, not Poland; more than half respondents (57,7%) plan to stay in the town where the survey took place.

V. SUMMATION AND RECOMMENDATION

In the light of the available literature and our own research we can state that we still lack quantitative data regarding the real scale of homelessness among the

working migrants from Poland. This is due to: a) the differences among research attitudes and definitions; b) different sources of information – NGO's, state institutions, information from media, research plants; c) the very nature of homelessness as it actually is a hidden phenomenon as the homeless are hardly ever willing to disclose their miserable situation. As they often work “black” they try to avoid being recognized and counted, which makes the statistics incredible.

Despite the pilot nature of the authors' research – i.e. with a very limited number of the examined people – one can speak about its being useful in further surveys on homelessness; it namely confirmed that the migration homelessness – despite the slight interest of the researchers – could constitute a bigger and bigger problem both for the receiving countries and the countries of origin and it definitely requires adequate and common actions of the union countries in order to solve/limit this phenomenon.

The data accumulated so far from a variety of sources and the outcomes of the surveys – in view of the permanent economic crisis – make the authors very careful while judging the tendencies of the Poles' to emigrate. The economic situation of the receiving countries and Poland and the adaptation abilities to the conditions of migration (also for comers from outside Europe) will most probably have a very meaningful influence on the range of the Poles' homelessness and its changeability – it then seems very adequate to monitor the homelessness among the migrants permanently. Although many researchers stress how easily migrants from Poland find it to adapt themselves to new working and living conditions and local communities, the research shows that this favorable attitude do not concern the homeless group of the Polish migrants. Among those people one can hardly find either the readiness to adjust themselves, or, most likely, the ability to return and social reintegration in the country of origin.

This pilot survey allowed also to test the research tool designed for this purpose and showed the possibilities of its improvement for further examinations on a larger scale. The considered sources: the quantitative data about the scale of migrants' homelessness, reports, papers and recommendations formulated by the authors of this article and based on the results of the survey allow to pre-formulate a few recommendations regarding: a) the union migration and social policy; b) necessary solutions of the problem of homelessness in the EU countries – from the point of view of prevention, interven-

tion and integration; c) the necessity and the direction of the research on the migration homelessness

A. RECOMMENDATIONS TO THE EU

1. In the current situation where the negative attitude towards the immigrants¹⁷ is stronger and stronger, on the one hand, the possibility to create the Union policy towards migration seems to be a growing challenge, on the other hand the EU strategy for smart, sustainable and inclusive growth: Europe 2020 mentions very briefly a development of “a new agenda for migrants' integration to enable them to take full advantage of their potential” (EC, 2010, 19). How far this new agenda will provide an efficient frame for combating homelessness among migrants seems to be rather precarious; it is therefore vital to create a consistent and compact strategy common for all countries of European Union;

B. RECOMMENDATIONS FOR THE MEMBER COUNTRIES

After the accession in 2004 there is a considerable number of homeless people among the growing quantity of the working immigrants from Middle and Eastern Europe – this becomes more and more difficult for both the receiving countries and the countries of their origin:

2. **In order to limit the migration homelessness complex solutions must be applied:**
 - To improve the support system (intervention and integration) for the homeless Polish citizens in receiving countries (aid organizations in receiving countries in cooperation with the Polish institutions and self-governed organizations in a given country and Polish organizations abroad) and the aid system for the homeless immigrants returning to Poland;
 - To eliminate direct and indirect discrimination activities in foreign house markets applied towards immigrants¹⁸;

17 See: Bittner, J.2013. *Die Unerwünschten*, Zeit-Online. Dostępne: <http://www.zeit.de/2013/09/EU-Roma-Rumaenien/> [Dostęp: 21.02.2013]; Blume, K. i inni. 2009. *Labor market transitions of immigrants with emphasis on marginalization and self-employment*, “J Popul Econ” vol.22; FRA, 2014. *Criminalisation of migrants in an irregular situation and of persons engaging with them*. Source: http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-criminalisation-of-migrants_en.pdf

18 Banks often refuse to give housing credits to migrants or give credits on much less favorable conditions; real estate agents offer houses in bad condition, located in poor districts or outskirts of towns; institutions allocate houses in bad condition, far from towns; immigrants wait for allotments much longer than native citizens; foreigners pay higher rents or have to pay extra costs and

- To provide the migrants with various forms of support like house and family benefits and others, which make it possible for Poles abroad to function properly in social life;
- To solve the problem of homelessness within the social policy and not only within the social assistance, through complex and individual support for migrants in their current problems, in particular: creating individual schedules of activity, plans to eliminate homelessness, individual plans of integration, information concerning the social support defined in the schedules, cooperating with the migrants and supporting them in their local contacts, helping to apply for a place to live, doing social work with the migrants;
- To improve the system of returning the homeless Polish citizens to Poland and to give them the necessary support (connecting families, providing with a place to live, therapy, helping in finding a job and integrating with the local communities). The return programs should be participated: on the local level by the local self-government and non-governmental organizations, on the central level – the government agendas;
- To strengthen the prevention before taking the decision to emigrate from Poland (more information about the economic and cultural situation in the receiving country, its working and living possibilities, support system, language courses);
- To involve the homeless Poles in innovative projects which help to become independent in the receiving country – it is recommended that the homeless Poles be a control group for homeless people of other nationalities and their mutual actions;
- To work up a catalogue of favorable practices aiming to support homeless immigrants.

3. Monitoring and diagnosing homelessness among Polish immigrants:

guarantees; they are often refused to rent a flat; as a rule they have to prove their long stay in the receiving country, also if they apply for a municipal flat; in order to receive a flat they have to show their incomes, to prove their command of the language or participation in integration courses; it is often made impossible for them to settle down in one place ("social mixing") – they often cannot choose a place to live; very often they get remote places on the waiting lists behind those privileged: young people, students, mothers with children, elderly people; they very often face strong objections against their attempts to built their own foreign infrastructures; they are often forced to live in ghettos because of insufficient incomes and the lack of other housing possibilities (by: Frelak, J., Klaus, W., Wiśniewski J., 2007, 46).

- To conduct the wide research which would provide a social diagnosis and allow to formulate the support program both for those staying abroad and those returning to Poland;
- To create a credible information and monitoring system which would provide data for a scientific diagnosis and further adequate recommendations¹⁹;
- To conduct the research trying to define the risk of social exclusion (homelessness) for the emigrants leaving their country. This research would also allow to construct the tool for an individual diagnosis of exclusion which could help to consult those who plan to emigrate;
- To realize panel surveys examining the history of homelessness among migrants its most essential determiners and possibilities of individual solutions, also for those who came back to Poland after unsuccessful emigration;
- To conduct the contrastive research in various European countries designed to find the differences and similarities in the scale and nature of the migration homelessness.

19 The EU resolution from 16th January 2014 about the strategies of eliminating homelessness refers to its resolution from 14th September 2011 in order to present to key aspects of UE strategy against homelessness and particularly stresses the following elements: regular monitoring of homelessness on European scale, scientific research and data accumulating about the policy adequate services. In: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2014-0043&language=PL&ring=P7-RC-2014-0008>; In Poland Ministry of Internal Affairs postulated a compact, complementary monitoring system of migration by introducing a number of integrated, legal, organizational and institutional changes on a national scale along with a local system of evidence (MSWiA, 2011)

LITERATURA

- Bittner, J. 2013. *Die Unerwünschten*, Zeit-Online. Dostępne: <http://www.zeit.de/2013/09/EU-Roma-Rumaenien/> [Dostęp: 21.02.2013].
- Blume, K. i inni. 2009. *Labor market transitions of immigrants with emphasis on marginalization and self-employment*, "J Popul Econ" vol. 22.
- Bosch-Meda, J., 2010. *Homelessness among Migrants in Spain*, "European Journal of Homelessness", Vol.4, pp139 – 154, December 2010.
- Broadway, 2013. *Street to Home Annual Report 2012/2013*. Dostępne: http://www.broadwaylondon.org/CHAIN/Reports/S2h2013/Street-to-Home-report-2012_20132.pdf.
- Browarczyk, Ł., Dębski, M. Red. 2010. „Forum. O bezdomności bez lęku”, Gdańsk.
- Carby-Hal, J.R. 2008. *Sytuacja emigrantów ekonomicznych z Polski i innych krajów A8 w państwach członkowskich Unii Europejskiej*. Program badawczy, przygotowany dla Rzecznika Praw Obywatelskich.
- CHAIN Annual Report. STREET TO HOME, 1st April 2012 – 3rd March 2013. London.
- Dębowska, O., 2007. *Migracje – wyniki aktualnych badań i analiz*. Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, Kraków.
- Domagała-Pereira, K. 2014. *Bezdomni Polacy w Niemczech: przyjechali do pracy, teraz mieszkają na ulicy*. Dostępne: <http://praca.wp.pl/title,Bezdomni-Polacy-w-Niemczech-przyjechali-do-pracy-teraz-mieszkaja-na-ulicy,wid,16459306,wiadomosc.html>.
- EC (European Commission) 2010. *Europe 2020. A strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, Brussel.
- Europejska Federacja Międzynarodowych Organizacji pracujących z osobami i na rzecz osób bezdomnych więcej na: <http://www.feantsa.org/spip.php?rubrique13&lang=en>.
- Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS. Dostępne: http://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCgQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.feantsa.org%2Fspip.php%3Faction%3Ddaceder_document%26arg%3D209%26cle%3Df51828381bd1ff3846367cb0dc01b51f22833309%26file%3Dpdf%2Fpl.pdf&ei=GmlcU77iPMnBhAfakoGICQ&usq=AFQjCNF3HMU45BNin6ZA87XfBY9VnFuRSw&bvm=bv.62578216,d.bGQ.
- EUROSTAT. 2012. *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*. Dostępne: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl
- FRA, 2014. *Criminalization of migrants in an irregular situation and of persons engaging with them*. Source: http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-criminalisation-of-migrants_en.pdf.
- Frelak, J., W. Klaus, J. Wiśniewski. 207. *Przystanek Polska. Analiza Programów Integryjnych dla uchodźców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Gachét, A. 2013. The Magazine of FEANTSA, *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*. 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.
- Garapich, M., Drinkwater, S., Eade J. 2009. *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the UK*. International Migration. London.
- Garapich, M. 2010. *Social and cultural determinants of alcohol abuse and homelessness among Eastern European migrants in London*. Research report from Southlands Methodist Centre funded. London.
- Garapich, M. 2011. *Of alcohol and men – survival, masculinities and anti-institutionalism of Polish homeless men in a global city*. London.
- Goryńska-Bittner B., 2013, *Absent – Excluded – Alien: The European Homelessness of Polish Migrants*. [w:], The Magazine of FEANTSA, 2013, *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*, 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.
- Goryńska-Bittner, B., 2012. *Nieobecni i wykluczeni*. [w:], Z. Galor, B. Goryńska-Bittner. Red. *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*. WSNHiD, Poznań
- *Gouvernement : La France n'est plus un grand pays d'immigration*, «Le Point», 12.03.2013. Dostęp: http://www.lepoint.fr/societe/gouvernement-la-france-n-est-plus-un-grand-pays-d-immigration-09-04-2013-1652656_23.php.
- Haremska, D., 2013. *Barka Reconnection and Social Economy Centre Projekts for homeless Middle and Eastern European migrants in The UK – Results (01.01.2012 – 01.12.2013)*.
- Homeless Link, *A8 National in London Homelessness Services. Research Report*, 2006. Dostępne: http://homeless.org.uk/sites/default/files/2006_A8_research%20_full_report.pdf.
- Homeless Link, *Homelessness among migrant groups. A survey of homelessness and refugee agencies across England*, 2010. Dostępne: http://homeless.org.uk/sites/default/files/Migrants%20and%20Homelessness%20report_March_prm.pdf.
- ISTAT (2012) *2012 Survey of Homeless People In Italy*.
- Jabłeczka, B. 2012, *Dostęp do mieszkalnictwa i bezdomność migrantów w Anglii*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa. Dostępne: <http://www.isp.org.pl/uploads/PDF/750397215.pdf>
- Lee, E. S. 1966. *A Theory of Migration*. In: "Demography", Volume 5, No. 1.
- Mostowska, M. 2010. *Korzystanie z pomocy dla bezdomnych za granicą. Bezdomni Polacy w Brukseli*. Ł. Browarczyk, M. Dębski, (red.), "Forum. O bezdomności bez lęku", Gdańsk.
- Mikulska, A. 2012. *Rozwiązywanie problemów mieszkaniowych migrantów w wymiarze dyskryminacji i ksenofobii – działania i dobre praktyki w Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa. Dostępne: <http://www.isp.org.pl/publikacje,61,583.html>.
- Okólski, M. 2009. *Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej*. [w:] M. Duszczyk, M. Lesińska, (red.) *Współczesne migracje – dylematy Europy i Polski*. Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Warszawa. Dostępne: http://www.migracje.uw.edu.pl/site_media/files/007_okulski.pdf.

- Pison, G. 2010. *Le nombre et la part des immigrés dans la population: comparaisons internationales*, „Population & Société”, INED, 472.
- *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16 stycznia 2014 roku w sprawie strategii UE na rzecz przeciwdziałania bezdomności*. Dostępne: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2014-0043&language=PL&ring=P-7-RC-2014-0008>.
- Stanley W. 2013. *The Same But Different, EU Migration and Homelessness in Ireland*, [w:], The Magazine of FEANTSA, 2013, *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*, 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.
- The Magazine of FEANTSA, 2012. *On the Way Home? FEANTSA Monitoring Report on Homelessness and Homeless Policies in Europe*, 2012. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article1363&lang=en>.
- The Magazine of FEANTSA, *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*, 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.
- Striano M., 2013, *Free Movement and Homelessness – Is Denying Services Really the Answer*. [w:] The Magazine of FEANTSA, *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*, 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.
- Weiss, A., 2013. *The Legal Aspects of EU Migrant Homelessness from a British Perspective*. W: *Homelessness in Europe. Free Movement and Homelessness*. FEANTSA 2013. Dostępne: <http://feantsa.org/spip.php?article854&lang=en>.

BEZDOMNE DZIECI W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ UNII EUROPEJSKIEJ / *HOMELESS CHILDREN UNDER CONDITIONS OF NEW EUROPEAN UNION*

ABSTRACT

Polish homeless children are in the center of interest of researchers. This topic seems to be quite new for many supporting institution. Polish law doesn't allow minors to live without the supervision of their parents or social institutions. Last years, after 2004, mostly after economic crisis of 2008, show that the problem has grown drastically and affects women and children, who are mostly with their mothers or parents. This article is based on personal observations made on research on homelessness in certain countries of European Union including Poland. In my practice, I was able to observe that Polish children in the society of homeless immigrants are placed in the same position as Romanian or Gypsy children on the streets of Poland.

KEY WORDS: HOMELESSNESS, HOMELESS CHILDREN, SOCIAL EXCLUSION, STREET CHILDREN.

STRESZCZENIE

Polskie bezdomne dzieci są w sferze obserwacji badaczy, a także doświadczeniu instytucji wspierających, szczególnie novum. Polskie prawo nie dopuszcza bowiem do sytuacji, w której osoba do 18 roku życia przebywałaby poza kuratelą rodziców bądź instytucji opiekuńczych. Ostatnie lata po 2004 roku, a szczególnie po kryzysie ekonomicznym 2008 roku pokazują, iż problem ten dotyczy w coraz większym wymiarze kobiety oraz dzieci, które najczęściej przebywają razem z matkami lub obojgiem rodziców. Niniejszy artykuł oparty jest na własnych obserwacjach poczynionych podczas badań bezdomnych w wybranych krajach Unii Europejskiej oraz Polski. Podczas nich zaobserwowałem, iż polskie dzieci w środowisku bezdomnych emigrantów zajmują podobną pozycję jak znane skądinąd dzieci rumuńskie czy romskie na polskich ulicach.

SŁOWA KLUCZOWE: BEZDOMNOŚĆ BEZDOMNE DZIECI, WYKLUCZENIE SPOŁECZNE, DZIECI ULICY

1. WPROWADZENIE

Bezdomność jako problem badawczy jest przedmiotem zainteresowania zarówno podmiotów zajmujących się wsparciem osób bezdomnych jak i ośrodków naukowych. W ostatnich latach zauważany jest wzrost zainteresowania tym problemem także sfer polityki wewnętrznej państw skupionych w Unii Europejskiej, a to za sprawą poszerzenia się spektrum oddziaływania środowiska bezdomnych pochodzących z byłych krajów bloku wschodniego. Polskie, wzmożone zainteresowanie problematyką bezdomności można datować na lata dziewięćdziesiąte XX wieku, kiedy to zdano sobie sprawę z faktu, iż pomijanie problemu bezdomności w czasach realnego socjalizmu było kardynalnym błędem (w realnym socjalizmie podobnie jak bezdomnych, nie mogło być także bezrobotnych), a skala bezdomności z jaką zderzyła się polityka społeczna po przemianach 89 roku była wręcz niewyobra-

żalna. W niewielu jednak opracowaniach wspomina się o bezdomności dzieci. Z przeprowadzonych badań na przestrzeni lat wysnuło także potoczne określenie, iż bezdomność jest męczyzną, co oznacza, iż problem ten dotyczy jedynie mężczyzn pomijając kobiety i dzieci. Wszystkie przeprowadzone badania potwierdzają fakt, iż bezdomność, również wśród młodych, w większym stopniu dotyczy mężczyzn/chłopców. Zmiany społeczno-gospodarcze na przestrzeni 25-lecia po 89 roku, szczególnie po 2004, spowodowały nie tylko wzrost samej skali bezdomnych osób, ale także poszerzenie jej spektrum obejmujące obecnie coraz większą grupę kobiet, a co za tym idzie także dzieci, które pozostają przy matkach. Przeprowadzone przeze mnie badania w Polsce i w Unii Europejskiej wskazują, iż skala bezdomności dzieci ma charakter wzrostowy i zaczyna dotyczyć coraz częściej polskich dzieci. Podkreślenie bezdomności polskich dzieci ma szczególny charakter, gdyż do dziś raczej spotykaliśmy się z bezdomnymi dziećmi rumuń-

skimi, bułgarskimi czy romskimi, które „wymykały” się polskiemu prawu nakazującemu nałożenie bezpośredniej instytucjonalnej opieki nad osobami poniżej 18-go roku życia. Dziś w krajach Unii Europejskiej, a także w Polsce spotkać można polskie, bezdomne dzieci. Jest to o tyle tragiczne w swym wymiarze, że funkcjonują one wraz z rodzinami na ulicy, są zatem pod formalną opieką rodziców lub opiekunów, a tym samym nie podlegają pod opiekę instytucjonalną. Najczęściej są to dzieci rodzone poza placówkami medycznymi, które nigdzie nie są zarejestrowane. Swoistego rodzaju ukrywanie się bezdomnych rodziców powoduje, że nie ma formalnej możliwości zaradzenia temu problemowi. Brak jest jednak szerszej wiedzy na temat kilkuletnich dzieci żyjących na ulicy, bez opieki. Częściej spotyka się dzieci, które mają domy, ale większość dnia spędzają w grupie rówieśniczej poza miejscem zamieszkania. One jednak wymykają się klasycznej definicji bezdomności choć w wielu aspektach zachowują się bardzo podobnie.

2. BEZDOMNE DZIECI

Opisując zjawisko bezdomnych dzieci należałoby najpierw zapoznać się z definicjami, z którymi będziemy mieli do czynienia. We wstępie wspominałem o różnicach pomiędzy pojęciem dziecko ulicy a bezdomne dziecko. Dziecko ulicy to pojęcie, które pojawiło się w piśmiennictwie na początku ubiegłego stulecia. Określano nim wówczas dzieci głodne, żebrzące, włóczące się, bezdomne, sieroty wojenne oraz dzieci z rodzin żyjących w biedzie. Jak widać określenie to zawierało w sobie także grupę bezdomnych dzieci. Także i dziś Pojęcie „dzieci ulicy” przyjmuje różnorodne postaci (Adamczyk 2015:20). Choć nie możemy utożsamiać ich bezpośrednio z bezdomnością. Barbara Adamczyk, w książce *Dzieci Ulicy*, podkreśla podejście Anny Kurzei, Grażyny Olszewskiej oraz Lesława Pytki, którzy nadają temu zjawisku podwójne znaczenie. W pierwszym „dzieci ulicy to włóczędzy, prostytutki, przestępcy wywodzący się ze środowisk patologicznych i biednych, a w drugim sensie te same dzieci ulicy to „starzy malutcy”, których produkuje współczesna cywilizacja, proponując im przedwczesną dorosłość” (Adamczyk 2015: 20). W każdym z powyższych podejść kryje się element zawarty także w bezdomności z tą różnicą, że w przypadku zachowań bezdomnych występuje dodatkowo czynnik braku dachu nad głową. Mamy zatem przykład charakterystycznego zachowania dzieci jako osób przebywających, żyjących na ulicy jednakże posiadających dach nad głową i formalnych opiekunów. Należy podkreślić, że osoby bezdomne, jak wynika z moich badań często także posiadają dach nad głową (są formalnie zameldo-

wani), ale w nim nie przebywają, podobnie jak dzieci ulicy. Barbara Adamczyk na podstawie badań własnych przyjmuje, iż „dzieci ulicy to dzieci poniżej 18 roku życia, przebywające w środowisku ulicy, która przejęła funkcje opiekuńczą, materialno-ekonomiczną, wychowawczą i socjalizacyjną rodziny” (Adamczyk 2015: 20). Można tu podkreślić zdanie Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego w Polsce, który uważa, iż „dzieci ulicy” to te, które na skutek niewypełnienia przez rodziców podstawowych funkcji opiekuńczo-wychowawczych spędzają czas na ulicy, podwórku, gdzie zdobywają życiowe doświadczenie. Są to więc dzieci wychowujące się na ulicy, a tym samym częściowo wypełniające definicję dziecka bezdomnego (Kołąk 1997). Z kolei Andrzej Przymeński uważa, że bezdomne dziecko to takie, które nie ukończyło 18 roku życia i znalazło się w sytuacji bezdomności wraz z rodzicami lub opiekunami (Przymeński 2006). Mamy zatem uzupełnienie wcześniej zaznaczonej kwestii, że dzieckiem bezdomnym w warunkach polskich może być jedynie dziecko przebywające w środowisku bezdomnych rodziców lub opiekunów. Tym samym odchodzi niejako podawany przez Adamczyk i innych, element braku sprawowania opieki przez rodziców jako atrybut dziecka ulicy. Można zatem, z dość sporą rezerwą, w niektórych wypadkach utożsamiać dzieci ulicy z bezdomnością dziecięcą, jest to jednak stosunkowo dyskusyjna teza warta jednak rozważenia chociażby dlatego, że jedynymi elementami rozdzielającymi oba zjawiska jest posiadanie lub nie dachu nad głową oraz opieki rodziców lub opiekunów.

3. W POSZUKIWANIU BEZDOMNYCH DZIECI (METODOLOGIA POSZUKIWANIA ZJAWISKA)

Jak często wspominałem w swoich opracowaniach dotyczących bezdomności, badanie bezdomnych jest bardzo trudnym zadaniem. Podstawowym elementem kształtującym jakość obrazu środowiska bezdomnych jest dobranie odpowiedniej metody badawczej (Łukasiewicz 2012). W moich doświadczeniach badawczych najbardziej miarodajną, ale jednocześnie niezmiernie trudną w realizacji metodą, jest obserwacja uczestnicząca niejawną. Spędzając miesiące z osobami bezdomnymi (sam będąc na potrzeby badań bezdomnym) zauważyłem, iż zupełnie inaczej kształtuje się obraz bezdomnych i bezdomności w bezpośrednich przekazach słownych a zupełnie inaczej podczas realizowanych wywiadów przy pomocy arkusza wywiadu czy realizując ankietę (Łukasiewicz 2012). Mankamentem przeprowadzanych obserwacji uczestniczących jest jednak jej minimalny zasięg i podnoszona często przez metodologów mała obiektywność wyników. Często także w dyskusjach

nad badaniem tą metodą ujmowana jest kwestia etyki. Pomijając jednak te kwestie, jako mało istotne w niniejszym opracowaniu, podkreślę, że o dzieciach ulicy dowiedziałem się więcej podczas badań kontrowersyjną metodą obserwacji uczestniczącej niejawniej niż podczas realizacji badania ankietowego. Mimo tego faktu, w niniejszym opracowaniu zawarłem wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w wybranym środowisku osób bezdomnych. W arkuszu tym zawarłem pytania dotyczące bezdomnych dzieci z naciskiem na bezdomne rodziny. Uznając, że jeżeli gdziekolwiek znajdują się bezdomne dzieci to w polskich warunkach jedynie przy bezdomnych rodzinach (Przymeński 2001: 41, Dębski 2011: 167–179). Lub jak wskazują doświadczenia funkcjonowania domów samotnych matek bezdomne dzieci przebywają razem z bezdomnymi matkami (najczęściej samotnymi). Paradoxem w tym zakresie jest fakt, iż w Polsce brak jest ustawowego usankcjonowania bezdomności rodzin a tym samym brak jest możliwości ich instytucjonalnego wsparcia. Do sytuacji patologicznej dochodzi w momencie, kiedy w bezdomność wpada cała, pełna rodzina. Wówczas nie ma możliwości zaopiekowania się nią całą a jedynie matką z dzieckiem, ojciec musi szukać wsparcia sam. W Polsce występuje jedynie kilka instytucji świadczących wsparcie dla całych rodzin (Między innymi w Gdańsku)¹. Tym samym prawnie i instytucjonalnie dezintegruje się całą rodzinę. W potocznym mniemaniu uznaje się, iż bezdomność dotyczy środowiska patologicznego, wykluczonego, w którym występują rozbite rodziny najczęściej z problemem alkoholowym. (Łukasiewicz 2016). Wymiar współczesnej bezdomności oraz zwiększona skala bezdomności rodzin wskazuje, że nie jest to prawdą, a w bezdomność wpadają coraz częściej pełne rodziny borykające się z problemami finansowymi czy bezrobociem. Z tych powodów spotykamy w przestrzeni społecznej bezdomne rodziny, które na własną rękę organizują sobie miejsce do życia. Poza instytucjami, które im tego nie mogą zagwarantować. W takich przestrzeniach odnajdujemy bezdomne dzieci.

Biorąc pod uwagę własne doświadczenia z badań nad bezdomnością w Europie nie sposób odnieść się do sytuacji dotyczącej bezdomnych dzieci, jaką zauważamy po wschodniej stronie granicy Polski, (choć opracowanie dotyczy przede wszystkim badań w Europie

Zachodniej). W Europie Wschodniej nie ma żadnych badań, a tym samym publikacji dotyczących bezdomności, ponieważ podobnie jak to było w Polsce w latach 80-tych ubiegłego wieku do dziś oficjalnie nie ma tam bezdomnych, nie wspominając już o bezdomnych dzieciach. Jednakże z własnych obserwacji przeprowadzonych na Białorusi i w Rosji wyłania się obraz bezdomności dzieci i dorosłych będących w opłakanym stanie fizycznym i psychicznym. Chorych, będących pod wpływem alkoholu i narkotyków. Jak wspominałem z oficjalnych danych bezdomności w tych krajach nie ma, nie ma zatem żadnych form wsparcia dla tych ludzi. Osobiście nie odważyłem się w sposób bezpośredni i samotny obserwować środowiska tamtejszych bezdomnych. Realizowałem jednakże badania pośrednie ukryte czasem przy wsparciu służb mundurowych, które *de facto* realizowały jedynie zadania zachowania ładu i porządku publicznego przeganiając z miejsc publicznych opisywanych bezdomnych. W tych krajach można mówić wprost o występowaniu bezdomności dzieci szczególnie, że ma ona także charakter braku sprawowania opieki nad dziećmi przez opiekunów lub rodziców. Nie jest rzadkością, że bezdomne dzieci w Rosji są wyrzucone przez swoich opiekunów z domu i w przeciwieństwie na przykład do polskich realiów dzieci te przebywają na ulicy stale bez wsparcia rodziny i instytucji.

Badania przeprowadzone w warunkach polskich wskazują, iż najwięcej informacji dotyczących dzieci bez domu, można uzyskać dzięki badaniom przeprowadzonym cyklicznie w ramach programu liczenia bezdomności, a także informacji uzyskanych z urzędów wojewódzkich. Należy nadmienić, że w przypadku bezdomności dzieci, jeśli trafiają one na ulicę, procedura prawna kieruje je natychmiast to Izb Dziecka lub pogotowia opiekuńczego. w konsekwencji znajdują się one wcześniej czy później w placówce wychowawczo-opiekuńczej. W przypadku schronisk dla kobiet lub mężczyzn, w których mogą przebywać tylko osoby, które ukończyły 18 lat z tym zastrzeżeniem, że w niektórych przypadkach ośrodków wystarczy ustne oświadczenie o posiadanym wieku. Taki brak formalizacji zasad przyjmowania osób i swoistego rodzaju bez troska może powodować, iż pensjonariusze ośrodków wsparcia będą zatajać swój wiek. Przykładem takiej sytuacji może być zdarzenie w jednej z warszawskich noclegowni (nazwa zastrzeżona, informacja uzyskana ze źródła proszącego o anonimowość), w której wychowawca poinformował, że u nich do przyjęcia osoby wystarczy oświadczenie ustne o dacie urodzenia. Oświadczenie to nie jest nigdzie weryfikowane. W informacji podkreślono także, że wiele osób podaje nieprawdziwe dane natomiast wy-

¹ Placówka świadczy usługi dla: kobiet z dziećmi, rodzin, konku-
binatów, samotnych mężczyzn. Placówka nie jest dostosowana
do osób niepełnosprawnych. Czynna jest całodobowo. Przyjmo-
wanie osób następuje na podstawie skierowania MOPS Gdynia.
W placówce pracują: pracownik socjalny, pedagog, pracownik
udzielający wsparcia psychologicznego i terapeutycznego, pielę-
gniarka; istnieje możliwość kontaktu z innymi specjalistami.

chowawcy czy kierownictwo nie mają możliwości weryfikowania oświadczeń nawet jeśli chcieliby to uczynić. W takich przypadkach może się zdarzyć, że w instytucji wsparcia znajdują się osoby wpisujące się w definicję bezdomnych dzieci. Jednakże podkreślić trzeba, że są to osoby kilkunastoletnie, nie ma natomiast możliwości przebywania tam dzieci kilkuletnich. Informator podkreślił, że takie przypadki zdarzają się na pewno, ale oficjalnie nigdy takiego zdarzenia nie było. Brak jest także przygotowanego sposobu postępowania w takiej sytuacji. Z informacji uzyskanej od jednego z streetworkerów znam przypadki, w których osoby dwudziesto- paroletnie wspominały, że na ulicy mieszkają od 13–15 roku życia. Najpierw były ucieczki z domu, węgry, potem ucieczki z placówek wychowawczych. W konse-

kwencji osoby te znalazły się na ulicy i pozostają na niej nadal. Przypadki takie determinują tezę o występowaniu ukrytej bezdomności dziecięcej.

4. UKRYTA BEZDOMNOŚĆ DZIECI

W Polsce bezdomność dzieci stanowi, póki co, niszowe zjawisko (mowa o bezdomnych dzieciach pozbawionych dachu nad głową i będących w bezdomności samotne bez rodzin i opiekunów), choć w ostatnich latach widać jego nasilenie. Patrz tabela nr 1, w której przedstawiłem Liczbę osób bezdomnych ogółem oraz liczbę dzieci bezdomnych zdiagnozowanych w trakcie ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych w nocy z 7 na 8 lutego 2013 r.

Województwo	Liczba osób bezdomnych przebywających w placówkach instytucjonalnych		Liczba osób bezdomnych przebywających poza placówkami instytucjonalnymi		Liczba osób bezdomnych ogółem	
	Ogółem	Dzieci	Ogółem	Dzieci	Ogółem	Dzieci
dolnośląskie	2 092	114	804	46	2 896	160
kujawsko-pomorskie	1 486	71	1 159	190	2 645	261
lubelskie	861	66	231	1	1 092	67
lubuskie	418	19	308	0	726	19
łódzkie	1 633	110	497	9	2 130	119
małopolskie	1 305	44	417	5	1 722	49
mazowieckie	2 430	92	706	44	3 136	136
opolskie	650	64	361	10	1 011	74
podkarpackie	814	15	246	0	1 060	15
podlaskie	499	13	124	0	623	13
pomorskie	1 825	64	857	5	2 682	69
śląskie	3 201	159	604	8	3 805	167
świętokrzyskie	554	33	123	1	677	34
warmińsko-mazurskie	912	9	380	9	1 292	18
wielkopolskie	1 900	125	676	25	2 576	150
zachodniopomorskie	1 578	135	1 061	52	2 639	187
Razem	22 158	1 133	8 554	405	30 712	1 538

ŹRÓDŁO: Bezdomność wśród dzieci i młodzieży w Polsce. Jak radzić sobie z tym problemem? publikacja powstała przy wsparciu finansowym Programu Daphne III Komisji Europejskiej. Źródło internetowe PDF. dostęp 2016-01-02.

Według danych liczba dzieci i młodzieży do lat 19 pozostających bezdomnymi w roku 2011 wyniosła 1790 osób². Jednakże, na pewno nie można mówić o takiej skali i wymiarze bezdomności dzieci jaką widzimy we wspomnianych Moskwie lub Petersburgu (w wypadku tych miast nasilenie zjawiska jest przerażające, i koncentruje się zarówno w ścisłym centrum miast jak i na jego obrzeżach) W Rosji liczba „bezprizornych” – czyli dzieci żyjących na ulicy (najczęściej bezdomnych, wyrzuconych z domu i zapomnianych), waha się od jednego do czterech milionów. Skala zjawiska to nie tylko wynik kryzysu gospodarczego lecz także element powstały w wyniku procesu transformacji gospodarczej i spo-

łeczno-politycznej. Duże miasta przyciągają bezdomne dzieci obietnicą łatwego życia. Na dworcach, strychach i w opuszczonych domach wegetuje od 30 do nawet 100 tysięcy dzieci (Stankiewicz 2006: 110)³. Co piąte z nich pochodzi z innego miasta. Jednym z najpopularniejszych miejsc, gdzie można spotkać „bezprizornych” są okolice „placu trzech dworców” – Kazańskiego, Leningradzkiego i Jarosławskiego. Tłumy ludzi, dużo sklepów, budek z jedzeniem, wiele okazji, by coś zarobić, wyzebrać lub ukraść. Rosyjscy socjologowie są zgodni co do tego, że liczba bezdomnych dzieci jest ogromna, a zjawisko nie zanika.

3 Informacje zawarte w raporcie Lekarzy bez granic przedstawionym w 2009 roku przez AFP. Stankiewicz W. Konsekwencje zmian polityczno-ekonomicznych w Rosji po upadku komunizmu. Środokoeuropejskie Studia Polityczne nr 2 UAM 2006 s. 110.

2 Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Wyd. GUS, Warszawa 2012, s. 90.

Osobiście spotkałem się z bezdomnymi dziećmi w kilku krajach europejskich takich jak: Niemcy, Francja, Hiszpania czy Wielka Brytania. Podkreślam, że były to dzieci polskie (gdyż takie interesowały mnie z punktu widzenia realizowanego badania). W krajach Europy Zachodniej najczęściej spotyka się całe bezdomne rodziny, w których znajdują się dzieci. Istotną różnicą pomiędzy bezdomnością na wschodzie i zachodzie Europy jest to, że na wschodzie bezdomne dzieci są zupełnie samotne, rzadko spotyka się bezdomne rodziny. Dzieci tworzą charakterystyczne enklawy, czego nie można powiedzieć o dzieciach w Europie zachodniej. Statystyki w Polsce i Europie pokazują, że z roku na rok, przybywa kobiet bezdomnych wychowujących dzieci i bezdomnych rodzin, w których rodzą się bezdomne już z racji urodzenia dzieci. Bezdomność coraz częściej dotykająca kobiety i dzieci (z danych MPiPS wynika, że bezdomnych kobiet może być w Polsce ponad 4 tys., a dzieci 1,5 tys.) Najmłodszy przebywają głównie w placówce dla samotnych matek z dziećmi, ale też w domkach na działkach i w altankach. Bezdomne dzieci zazwyczaj przebywają ze swoimi matkami w ośrodkach dla osób bezdomnych, więc można powiedzieć, że pod tym względem mają zapewniony dach nad głową. Niestety zauważa się, że wiele matek bezdomnych rodzi dzieci we własnej bezdomności. W tym kontekście możemy mówić o wielu przypadkach dziedziczenia bezdomności. Coraz częściej spotykamy także samotne bezdomne dzieci porzucone przez rodziny. Choć jak już wspominałem odnalezione takie dzieci natychmiast kierowane są do specjalistycznych ośrodków. Należy podkreślić, że o ile w przypadku osób dorosłych bezdomność uliczna jest zjawiskiem uwarunkowanym możliwością wyboru, o tyle w przypadku dzieci – już nie do końca (Łukasiewicz: w druku). Dorosły, pełnoletni bezdomny ma możliwość wyboru miejsca pobytu. Wybór miejsca uzależniony jest od rodzaju dostępnej placówki oraz możliwości dostania się do niej. Placówki niskoprogowe przyjmują na przykład osoby pod wpływem alkoholu, natomiast wysokoprogowe, już nie. W przypadku dzieci nie ma możliwości samodzielnego skorzystania przez dziecko z instytucji wspierającej osoby bezdomne. W każdej sytuacji ujawnienia „wałęjącego się” samotnie dziecka warunkuje poinformowaniem rodziców, bądź opiekunów prawnych oraz odpowiednich władz o tym zdarzeniu. Pojawienie się dziecka w placówce wsparcia obwarowane jest surowymi restrykcjami prawnymi. Dlatego też dzieci zmuszone są do wyboru bezdomności ulicznej i nocowania pod gołym niebem lub ukrywania tego faktu poprzez sypianie w domach znajomych. Reakcja instytucji na bezdomne dziecko ma swoje uzasadnienie w prawie. Zgodnie z art.572 kpc każdy, komu znane jest zdarzenie

nie uzasadniające wszczęcie postępowania przez sąd opiekuńczy z urzędu (sprawy ograniczenia władzy rodzicielskiej i ustanowienia opieki prawnej), obowiązany jest powiadomić o tym sąd. Obowiązek ten spoczywa w szczególności na urzędach administracji publicznej: sąd, policja, placówki oświatowe, urzędy państwowe i samorządowe, prokuratura, opiekunowie społeczni, placówki i instytucje zajmujące się pomocą rodzinie (w przypadku urzędników jest to obwarowane odpowiedzialnością dyscyplinarną)⁴. Z mocy art.304 kpk i art. 4 § 3 upn instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym policję bądź prokuratora oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego⁵. Art.4 § 1 upn nakłada na każdego obowiązek zawiadamiania policji i sądu rodzinnego w przypadkach okoliczności świadczących o demoralizacji osoby nieletniej⁶. Do przejawów demoralizacji możemy zaliczyć: alkoholizm, odurzanie się środkami narkotycznymi, prostytutkę, włóczęgostwo (wagary), uchylenie się od obowiązku szkolnego, obowiązku nauki, udział w grupach przestępczych, kradzież, naruszanie zasad współżycia społecznego – czyny zabronione. Art. 231 § 1 i 3 kk funkcjonariusze publiczni (w tym nauczyciele i pracownicy socjalni), którzy przekraczając swoje kompetencje lub niedopełniając obowiązków działają na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlegają karze do lat trzech, jeżeli działali nieumyślnie od lat dwóch⁷. Wynika to także z Konwencji Praw Dziecka, w których rozwiązania prawne w sposób naturalny określają prawo dziecka do szczególnej ochrony w ramach trzech podstawowych kryteriów:

- ochrony, jako prawa do ochrony przed pewnymi formami zachowania: opuszczeniem, złym traktowaniem, wykorzystaniem;
- pomocy, jako prawa dostępu dziecka do pewnych świadczeń i usług: edukacji, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa socjalnego itp.;

4 www.lexlege.pl/kpc/art-572 (dostęp 18-09-2015)

5 www.arslege.pl/obowiazek-zawiadomienia-0-przestepstwie/k13/a2620/ (dostęp 18-09-2015) Patrz też: K. Kluczyński, Przewodnik po przepisach prawnych w sprawach nieletnich zagrożonych demoralizacją i przestępczością. Opracowanie do wykorzystania przez nauczycieli i pedagogów szkolnych w ramach Wielkopolskiego Programu Prewencyjnego „Bezpieczna szkoła” Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu www.wielkopolska.policja.gov.pl (dostęp 18-09-2015)

6 Tamże

7 Komentarz do art. 231 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV.

- uczestnictwa, jako prawa dziecka do współdecydowania o sobie i wolności uczestniczenia⁸.

Każde dziecko, z uwagi, że jest dzieckiem „wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej opieki prawnej”. Zatem dzieci mieszkające na ulicach, wypełniają definicję ukrytej bezdomności dziecięcej. Można w tym miejscu wręcz uwypuklić występowanie ukrytej bezdomności, która determinowana jest przez czynniki zewnętrzne takie jak wspomniane patologie. Z formalnego punktu widzenia posiadanie domu i rodziny zaprzecza występowaniu bezdomności, faktycznie jednak można o niej mówić analizując zachowanie dzieci.

Dzieci ulicy, a w konsekwencji dzieci bezdomne (pochodzące najczęściej z rodzin patologicznych), formalnie posiadają rodzinę popadają jednak w *drop out* (czyli wypadanie ze szkoły). Spędzają najczęściej czas na ulicach. Nierzadko śpią także w przygodnych miejscach (u przyjaciół, znajomych, w piwnicach swoich i obcych, w komórkach itp.) Takie dzieci stosunkowo często wykorzystują możliwość spania poza domem, bo w ich rodzinnym domu brak jest możliwości. Nie mają swoich pokoi, miejsca do snu, miejsca do nauki. Rodzice często są alkoholikami i w ogóle nie dbają o swoje potomstwo. Ukryta bezdomność dziecięca to także problem niewydolnych wychowawczo rodzin, dla których dziecko jest problemem i stanowi ciężar ciężki, lub wręcz niemożliwy do udźwignięcia. Pomijam tu fakt najcięższych przestępstw dokonywanych na takich dzieciach, podkreślę jedynie, że z takich rodzin najczęściej wywodzą się dzieci ulicy, a w konsekwencji braku wsparcia instytucjonalnego, bezdomne dzieci. Przyczyny bezdomności wśród dzieci i młodzieży występują przeważnie łącznie, kilka naraz. Do typowych przyczyn należą: sieroctwo lub półsieroctwo, przedwczesne usamodzielnienie się w warunkach niepełnej dojrzałości życiowej, przebycie procesu socjalizacji w domu dziecka, zakłócenia więzi w rodzinach pochodzenia, konflikty rodzinne, uzależnienie od narkotyków, alkoholu. Największą przyczyną zakłóceń prawidłowego funkcjonowania rodziny jest alkoholizm. Tam kumulują się czynniki mogące prowadzić do bezdomności. Z tych rodzin rekrutują się młodociane bezdomne matki z dziećmi. Bezdomność młodych może się wywodzić z nieprawidłowej interakcji stosunków międzypokoleniowych. Dom opuszcza młodzież nieznajdująca wspólnego porozumienia z rodzicami. Wśród tak zwanych tymczasowo bezdomnych, przeważająca większość, to młodzi ludzie ze wsi lub miast, którzy poszukują pracy w dużych miastach.

Część z nich znajduje zatrudnienie i względną stabilizację, ci którym się nie udało, albo powracają do rodzin, albo popadają w uzależnienie od alkoholu i narkotyków, zasilając grono bezdomnych z przymusu (Hańska, 1997).

Młodzież, z którą współpracują organizacje streetworkerów często pomieszkuje u znajomych, w wybranych miejscach gdzie także przebywają bezdomni, często mieszkają na skłotach pośród innej młodzieży także tej pełnoletniej. Streetworkerzy pracujący z tymi dziećmi, podkreślają brak formalnych możliwości likwidacji tego zjawiska a ich działania skupiają się na wsparciu bezpośrednim i informowaniu odpowiednich instytucji tylko w sytuacjach ostatecznych. Chodzi tu także o zachowanie zaufania, całej grupy, z którą są prowadzone.

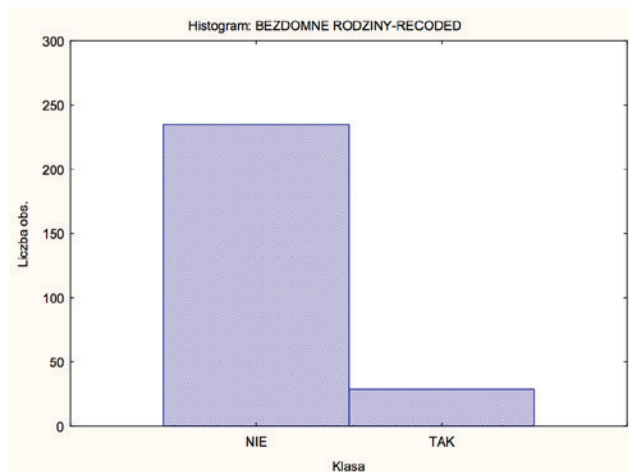
Niepokoje napawa coraz większy problem bezdomności całych rodzin i dotyczy on nie tylko Polski (Szłuz, 2011). Jak wspomniałem wcześniej, przeprowadzałem badania wśród bezdomnych osób przebywających w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Badania przeprowadzałem przy użyciu dwóch metod badawczych obserwacji uczestniczącej ukrytej oraz ankiety. Druga metoda realizowana była w innym terminie pośród odrębnej grupy bezdomnych. W przypadku pierwszej metody, osobiście spotykałem bezdomne rodziny z dziećmi, oraz pary nieformalne posiadające dzieci urodzone już w „związku bezdomnym”. W przypadku drugiej bezdomni zapytani zostali czy spotkali na swej drodze bezdomne rodziny. Jak widać z wykresu w większości przypadków respondenci odpowiadali przecząco. Jest to jednak skala zwiększająca swoje rozmiary. Częściej także spotykamy się z sytuacją, w której dzieci z rodzin bezdomnych pozostają przy rodzicach a nie trafiają do ośrodków opiekuńczych. (Zestawienie statystyczne opracowane zostało przy pomocy programu Statistica 6.0).

TABELA NR 1 Bezdomne rodziny

Kategoria	Tabela licznosci: BEZDOMNE RODZINY-REC			
	Licznosc	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
NIE	235	235	89,0151	89,0151
TAK	29	264	10,9848	100,0000
Braki	0	264	0,0000	100,0000

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

⁸ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez zgromadzenie ogólne narodów zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 rok. <http://isap.sejm.gov.pl> dostęp 2015.08.12

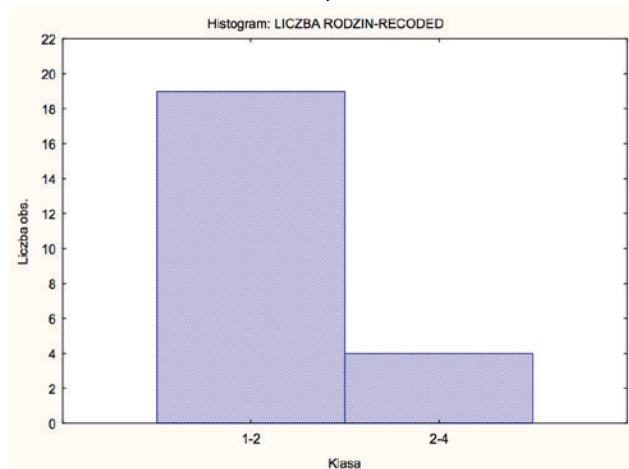
WYKRES NR 1 Bezdomne rodziny

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

TABELA NR 2 liczba napotkanych bezdomnych rodzin

Kategoria	Tabela licznosci: LICZBA RODZIN-RECODED			
	Liczność	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
1-2	19	19	7,1969	7,1970
2-4	4	23	1,5151	8,7121
Braki	241	264	91,2878	100,0000

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

WYKRES NR 2 Liczba bezdomnych rodzin

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

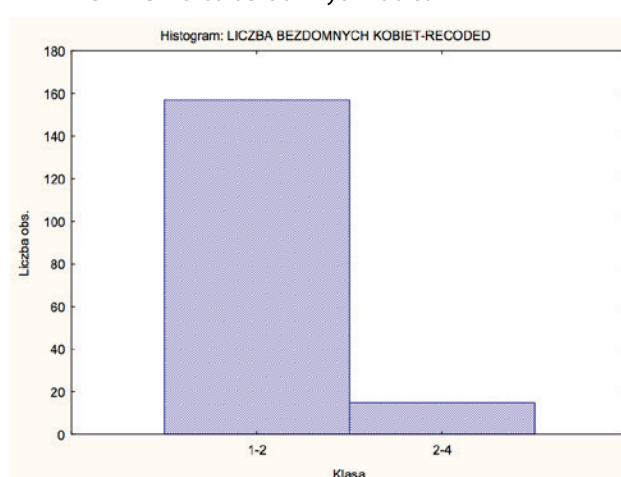
W naszym kraju trudna do oszacowania. Jak widać z zestawień tabelarycznych najczęściej spotykane było od jednej do dwóch rodzin. Przyczyną takich odpowiedzi może być fakt, na który zwrócił uwagę Andrzej Przymeński, jest to związane z ich rozpraszaniem się w sytuacji kryzysowej. Zauważył on, że pełne rodziny skuteczniej bronią się przed bezdomnością, niż rodziny złożone z jednego z rodziców i dzieci (Szluz, 2011). Tym samym częściej spotykane są, na przykład, samotne matki z dziećmi, co miałyby swoje odzwierciedlenie w przeprowadzonych badaniach, także za granicą. Tym

samym w większości przypadków spotykane są samotne kobiety rzadziej jednak samotne kobiety z dziećmi.

TABELA NR 3 Liczba bezdomnych kobiet

Kategoria	Tabela licznosci: LICZBA BEZDOMNYCH KO			
	Liczność	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
1-2	157	157	59,4697	59,4697
2-4	15	172	5,6818	65,1515
Braki	92	264	34,8484	100,0000

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

WYKRES NR 3 Liczba bezdomnych kobiet

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

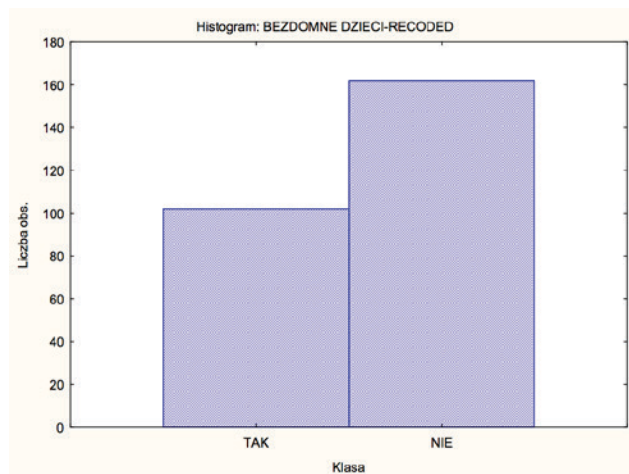
Konsekwencją przeprowadzanego badania było zadanie pytania dotyczącego napotkania samotnych bezdomnych dzieci. Co uwidocznione jest w poniższym zestawieniu.

TABELA NR 1. Bezdomne dzieci

Kategoria	Tabela licznosci: BEZDOMNE DZIECI-RECODED			
	Liczność	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
TAK	102	102	38,6363	38,6364
NIE	162	264	61,3636	100,0000
Braki	0	264	0,0000	100,0000

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

Analogicznie do zestawienia tabelarycznego wyniki przedstawione zostały na poniższym wykresie

WYKRES NR 1 Bezdome dzieci

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

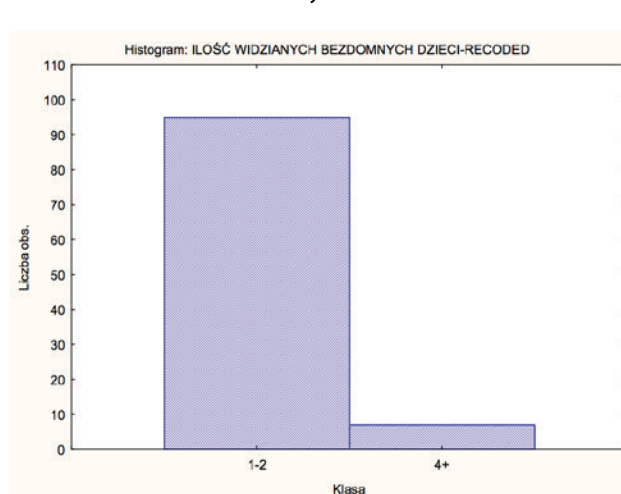
Jak widać z zestawienia większość osób nie spotkała na swej drodze bezdomnych dzieci ale ponad 100 spośród badanych miało taką sytuację. Z własnych obserwacji badawczych można te dane uzupełnić stwierdzeniem, że widziane dzieci to najczęściej żebrzące przy sklepach obok dorosłych (niekoniecznie rodziców), wałęsające się po parkach brudne i zaniedbane. Co do większości przypadków nie ma pewności czy napotkane dzieci nie spełniają warunku definicyjnego dzieci ulicy. Pewność co do liczby faktycznie bezdomnych dzieci mogą mieć co do około 50% deklarowanych przez bezdomnych, a także tych spotkanych osobiście. Należy także podkreślić, że w każdym z napotkanych przypadków dziecko (także to do 18 roku życia) miało swojego opiekuna. Nie spotkałem jednak dzieci poniżej 10 roku życia.

Analogicznie do powyższego zapytałem osoby bezdomne ile dzieci spotykali na swej drodze. Zestawienie odpowiedzi przedstawiono w tabeli nr 2

TABELA NR 2 Ilość bezdomnych dzieci

Kategoria	Tabela licznosci: ILOŚĆ WIDZIANYCH BEZDOMNYCH DZIECI			
	Liczność	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
1-2	95	95	35,9848	35,9848
4+	7	102	2,6515	38,636
Braki	162	264	61,3636	100,000

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

WYKRES NR 2 Ilość bezdomnych dzieci

ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

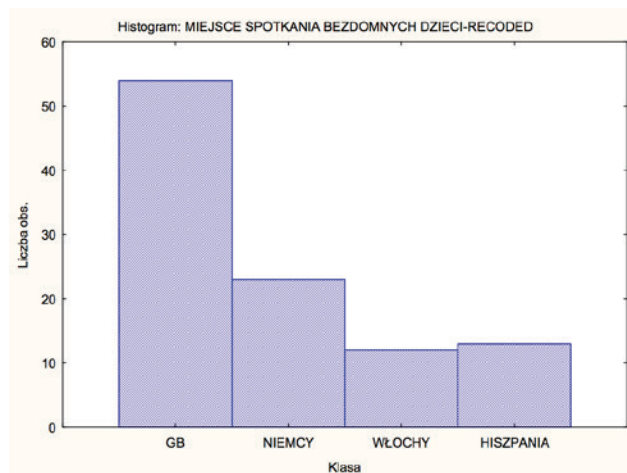
Widać z powyższego zestawienia, że najczęściej spotykane było jedno lub dwoje dzieci. Z poczynionych obserwacji wnioskować można, że dzieci, podobnie jak osoby dorosłe, przemieszczają się w parach. Najczęściej są to przypadki gdzie młodsze dziecko ma swojego opiekuna – starsze dziecko.

Jak wspomniałem badania zostały przeprowadzone w wybranych krajach Unii Europejskiej. Poniżej zestawione zostały Państwa, w których spotkane zostały bezdomne dzieci. Należy podkreślić, iż największa ilość dzieci znajduje się w krajach o największej skali migracji zarobkowej.

TABELA NR 3 miejsce napotkania bezdomnych dzieci

Kategoria	Tabela licznosci: MIEJSCA SPOTKANIA BEZDOMNYCH DZIECI			
	Liczność	Skumulow. Liczn.	Procent	Skumulow. Procent
GB	54	54	20,4545	20,4545
NIEMCY	23	77	8,7121	29,166
WŁOCHY	12	89	4,5454	33,712
HISZPANIA	13	102	4,9242	38,636
Braki	162	264	61,3636	100,000

Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych



ŹRÓDŁO: Opracowanie na podstawie badań własnych

5. ZAKOŃCZENIE

Problematyka bezdomnych dzieci jest dziś jeszcze tematem rzadko poruszonym i stosunkowo trudnym do „udźwignięcia badawczo”. Brak jest poszerzonych analiz środowiska bezdomnych szczególnie nakierowanych na wysublimowanie z niego elementu dziecięcej bezdomności. Jak wspomniałem w powyższym artykule rozwój społeczno-gospodarczy, postindustrialność sfery publicznej powodują, iż problem ten będzie narastał. To znaczy, że będziemy spotykać coraz więcej bezdomnych matek z dziećmi, całych bezdomnych rodzin, a także samotnych, bezdomnych dzieci. Już dziś należałoby wzmocnić działania zmierzające ku prawnemu i instytucjonalnemu zajęciu się problematyką bezdomnych dzieci. Pierwsze kroki w wyodrębnieniu celowych działań jest prowadzenie programów terenowych współpraca z organizacjami pracującymi z dziećmi ulicy. Biorąc pod uwagę przeprowadzone badania i zdobyte informacje to właśnie z tego środowiska wyłania się grupa przyszłych bezdomnych, która uzupełnia funk-

cjonującą już sferę patologii społecznej. Ze sfery tej, jak podają badacze, pochodzą najczęściej dzieci ulicy. Dziś trudno jest operować jakimikolwiek liczbami dotyczącymi tego zjawiska. Częściej bowiem prowadzone są badania dotyczące tzw. „dzieci ulicy” wśród których w większości są dzieciaki mające rodziny jednak nocujące w domu. Większość jednak czasu wolnego spędzają na ulicach swego miasta. W konkluzji należy podkreślić, iż w przypadku bezdomnych dzieci w zachodniej Europie nie można mówić o zupełnie bezdomnych dzieciach włóczących się po ulicach. Tym bardziej dzieci pochodzących z Polski. Można natomiast spotkać samotne kobiety z dziećmi, czasem będące w związkach formalnych i nieformalnych, w których, w czasie kiedy zebrze kobieta z dzieckiem, mężczyzna zajmuje się zdobywaniem środków do życia na przykład poprzez zbieractwo. Podobnie jak w Polsce spotkać można bezdomne dzieci romskie, bułgarskie lub rumuńskie. W tych przypadkach jednak także można mieć pewność, że są one bezdomne wraz ze swoimi rodzinami. Zamykając dyskurs na temat bezdomności dzieci, w tym dosłownym znaczeniu, można mówić jedynie o jednostkowych przypadkach lub też wyraźnie podkreślić bezdomność ukrytą, która związana jest stricte ze zjawiskiem dzieci ulicy. Jednocześnie podkreślenia wymaga kwestia metodologii zdobywania informacji dotyczących bezdomności dzieci. Jak wspomniałem w artykule najwięcej informacji znajdziemy w ośrodkach opiekuńczych, gdzie de facto znajdują się dzieci „odpowiadające” definicji bezdomności dziecięcej. Tam najczęściej trafiają dzieci z domów patologicznych, z problemami wychowawczymi, które determinują niejednokrotnie bezdomność dzieci.

LITERATURA

- Adamczyk B., *Dzieci Ulicy*, w Polsce i na świecie, WAM Kraków 2015, s. 20.
- Dębski M., *Między profilaktyką a integracją. Bezdomność dzieci w województwie pomorskim [w:] Dzieci ulicy, procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich* Zeszyty Pracy Socjalnej XVI UJ, K. Frysztański, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska (red.), Kraków 2011.
- Hańska H., *Gorycz bezdomności*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, Warszawa 1997, nr 5, s. 9 i n.
- Kołak W., *Materiały z Międzynarodowego Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*, Warszawa, 1997.
- Łukasiewicz R., *Bezdomność przenoszona*, zagadnienie i problematyka badań, Nauka, Społeczeństwo, Gospodarka, WSM Warszawa 2012.
- Łukasiewicz R., *Bezdomność z wyboru*, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie (w druku).
- Łukasiewicz R., *Widzenie bezdomności*, UKSW 2016 (w druku).
- Przyemeński A., *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce [w:] T. Kamiński, W. Łazewski, H. Skorowski (red.), Bezdomność* Roczniki Naukowe Caritas Kielce 1997.
- Przyemeński A., *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej Poznań 2001.

- Przymeński A., „Bezdomność dzieci w Polsce współczesnej”, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*, Katowice Wydawnictwo Śląsk 2006.
- Stankiewicz W., Konsekwencje zmian polityczno-ekonomicznych w Rosji po upadku komunizmu. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* nr 2 UAM 2006, s. 110
- Szluz B., *Bezdomność rodzin – socjologiczny szkic problemu*, Roczniki Nauk Społecznych, UR, Rzeszów Tom 3 (39) – 2011.
- Źródła internetowe
- www.lexlege.pl/kpc/art-572 dostęp 18-09-2015
- www.arslege.pl/obowiazek-zawiadomienia-0-przestepstwie/k13/a2620/ (dostęp 18-09-2015) Patrz też: K. Kluczyński, Przewodnik po przepisach prawnych w sprawach nieletnich zagrożonych demoralizacją i przestępczością. Opracowanie do wykorzystania przez nauczycieli i pedagogów szkolnych w ramach Wielkopolskiego Programu Prewencyjnego „Bezpieczna szkoła” Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu www.wielkopolska.policja.gov.pl (dostęp 18-09-2015).
- Komentarz do art. 231 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX, 2007, wyd. IV.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez zgromadzenie ogólne narodów zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 rok. <http://isap.sejm.gov.pl> (dostęp 2015.08.12)

WYBRANE UWARUNKOWANIA GOTOWOŚCI DO MIGRACJI – DONIESIENIE Z BADAŃ

ABSTRACT

This article includes the analysis of migration readiness in context of gender differences and life satisfaction and motives of migration. Participants were 185 students (137 women and 48 men) of Jan Długosz University in Częstochowa. The results indicate that three-quarters of men and a half of women had been regarded the possibility of leaving Poland yet, and similar percentage of both sexes (70,5% of men and 66% of women) are willing to labour emigration. Participants declared diverse causes of leaving Poland, but looking for a well-paid jobs or any jobs is the most popular motive of migration. The issue of correlations between level of live satisfactory and migration readiness hasn't been determined interchangeably. The whole group outcomes indicate that predictors of migration readiness are some partial satisfactions: health satisfaction, sexual satisfaction and relationship dissatisfaction (these variables together explain 19% of variance). The results revealed also gender differences in predictors of migration readiness. There are three predictors of migration readiness in the group of women: global life dissatisfaction, relationship dissatisfaction and health satisfaction and these variables explain 22% of variance. In the group of men predictors of migration readiness are dissatisfaction with the Poland's situation and dissatisfaction with place of studying (these variables explain 46% of variance).

KEY WORDS: MIGRATION READINESS, GENDER DIFFERENCES, GENDER STEREOTYPES, LIFE SATISFACTION, RELATIVE DEPRIVATION, MOTIVES OF MIGRATION.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł zawiera analizę gotowości do migracji w kontekście różnic płciowych i zadowolenia z życia studentów oraz motywów wyjazdu zagranicę. W badaniach wzięło udział 185 osób – studentów studiów stacjonarnych z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, w tym 137 kobiet i 48 mężczyzn. Wyniki wskazują, że prawie trzy czwarte biorących udział w badaniach mężczyzn i połowa kobiet rozważało już decyzję o dłuższym wyjeździe zagranicę, a podobny odsetek studentów obojga płci – 70,5 % mężczyzn i 66% kobiet wyraża gotowość do emigracji zarobkowej. Nie odnotowano różnic płciowych w motywach wyjazdów migracyjnych. Studenci deklarowali różnorodne powody wyjazdu, ale najpopularniejszym jest poszukiwanie pracy, dobrze płatnej lub jakiegokolwiek. Kwestia związku między poziomem zadowolenia z życia a gotowością do emigracji nie została jednoznacznie rozstrzygnięta. Wyniki dla całej grupy wskazują, że predyktorami emigracji zarobkowej są satysfakcje cząstkowe: zadowolenie ze swojego zdrowia, życia seksualnego oraz niezadowolenie ze związku (zmienne te wyjaśniają łącznie 19% wariacji). W grupie kobiet predyktorami gotowości do migracji zarobkowej okazały się być globalne niezadowolenie z życia teraz oraz satysfakcje cząstkowe: niezadowolenie ze swojego związku i zadowolenie ze swojego stanu zdrowia (22% wariacji), a w grupie mężczyzn są to: niezadowolenie z sytuacji w Polsce i miejsca nauki (46% wariacji).

SŁOWA KLUCZOWE: GOTOWOŚĆ DO MIGRACJI, RÓŻNICE PŁCIOWE, STEREOTYPY ZWIĄZANE Z PŁCIĄ, ZADOWOLENIE Z ŻYCIA, RELATYWNA DEPRYWACJA, MOTYWY MIGRACJI.

Zmiany gospodarcze i polityczne oraz rozwój szybkiej i taniej komunikacji spowodował nasilenie ruchów migracyjnych, szczególnie o charakterze ekonomicznym. Zjawisko to występuje także w Polsce, gdzie po zmianie ustrojowej z 1989 roku, a szczególnie po akcesji do Unii Europejskiej i otwarciu dla Polaków niektórych rynków pracy poszerzył się znacznie wachlarz możliwości dotyczący wyboru miejsca pracy i zamieszkania. Zaowocowało to masowymi wyjaz-

dami, zwłaszcza młodych i wykształconych Polaków zagranicę. Można przypuszczać, że decyzje o poszukiwaniu pracy czy osiedleniu się w jakimś innym kraju poza Polską, stały się stałym elementem świadomości młodych ludzi.

Większość badań dotycząca migracji koncentruje się na analizie sytuacji osób, które już wyjechały z Polski. Mało uwagi poświęca się natomiast poglądom młodych

osób stojących u progu dorosłości, które mają przed sobą decyzje dotyczące ułożenia sobie dorosłego życia po skończeniu edukacji. Podatność na migracje największa jest wśród osób młodych, znajdujących się w okresie wczesnej dorosłości. Jest to czas, w którym człowiek realizuje podstawowe zadania rozwojowe związane z osiągnięciem autonomii i niezależności, rozpoczęciem kariery zawodowej, założeniem rodziny i znalezieniem „swojego miejsca w świecie” (Harwas-Napierała, Trempała 2006). W tym kontekście interesujące wydaje się, czy decyzja o wyjeździe zagranicę pojawia się dopiero w związku z niepowodzeniami w ułożeniu sobie dorosłego życia w Polsce, czy też jest planowana z wyprzedzeniem. Istotne wydają się także charakterystyki psychologiczne osób decydujących się na tę dość ryzykowną decyzję, jaką jest wyjazd na emigrację. Niniejszy artykuł prezentuje fragment badań dotyczących psychospołecznych uwarunkowań decyzji migracyjnych. Zawiera ona analizę gotowości do migracji w kontekście różnic płciowych i zadowolenia z życia studentów oraz motywów wyjazdu zagranicę.

MIGRACJE A PŁEĆ

Statystyki systematycznie wskazują, że głównymi zmiennymi demograficznymi związanymi z gotowością do migracji jest wiek i płeć. Najwięcej wyjeżdżających stanowią osoby w wieku 20–39 lat, a większość spośród nich to mężczyźni (por. Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, Szczygielska 2013, Emigranci XXI wieku...).

Dlaczego wśród osób migrujących istnieje nadreprezentacja mężczyzn? Patrząc na przemiany w zakresie migracji można zauważyć, że do lat 60. XX wieku kobiety stanowiły 47% populacji migrantów międzynarodowych, a do końca XX wieku ich udział nieznacznie wzrósł (do 49%). Do drugiej połowy XX wieku migracja kobiet nie miała jednak charakteru samodzielnego. Kobiety wyjeżdżały zagranicę „przy mężu” lub w ramach łączenia się rodzin (za: Szczygielska 2013: 124). Tendencja ta odzwierciedlała tradycyjny, stereotypowy podział obowiązków, funkcji i ról społecznych między płciami, gdzie rolą mężczyzny jest utrzymywanie rodziny i sprawowanie w niej władzy, a rolą kobiety – zajmowanie się domem i podporządkowanie mężowi (Święćkowska 2010). Ten modelowy podział ról wywodzi się z tradycji XIX-wiecznej i jest odzwierciedleniem porządku rodziny mieszczańskiej. Charakteryzuje się on wyodrębnieniem sfery publicznej, obejmującej pracę zawodową i działalność polityczną, która to sfera jest domeną mężczyzn, oraz sfery prywatnej przypisanej kobietom, której istotą jest opieka nad domem i rodziną (*Ibidem*, por.

Bem 2000, Brannon 2002, Mandal 2000). Jak zauważa T. Święćkowska, „mieszczański model rodziny wraz z charakterystycznym dla niego podziałem obowiązków i funkcji nadal dominuje w świadomości publicznej oraz normach i oczekiwaniach społecznych, choć dużym zmianom uległa zarówno struktura zatrudnienia, jak też sama rodzina” (*Ibidem*: 7).

Współcześnie kobiety zaczynają odgrywać coraz większą rolę w różnych typach migracji międzynarodowych, zwłaszcza w migracjach ekonomicznych. Co prawda wciąż najwięcej kobiet migruje w ramach migracji rodzin lub ich łączenia, ale obserwowany jest wzrost liczby kobiet samodzielnie podejmujących migrację zarobkową. Zjawisko to określane jest w literaturze jako „feminizacja migracji” (Szczygielska 2013, Radiukiewicz i in. 2006).

Rosnąca migracja kobiet stanowi z jednej strony odzwierciedlenie przemian gospodarczych i politycznych, jakie zaszły w ostatnich dekadach w Polsce i innych krajach rozwijających się. Transformacja ustrojowa, neoliberalne reformy i programy dostosowania strukturalnego spowodowały pogorszenie życia. Zmienione zarządzanie finansami ograniczające wydatki na edukację, służbę zdrowia i cele socjalne spowodowało utratę pracy lub obniżenie zarobków i dotknęło przede wszystkim kobiety, które stanowiły *gros* pracowników w tych branżach. Poza tym wycofanie się państw ze wspierania społecznej reprodukcji przerzuciło ponownie na rodzinę – głównie kobiety – obowiązki opiekuńcze (Święćkowska 2010).

Z drugiej strony zjawisko feminizacji migracji można rozpatrywać z punktu widzenia przemian obyczajowych związanych z ruchami emancypacyjnymi kobiet i obserwowanymi zmianami w zakresie stereotypów i ról płciowych. Do przemian tych przyczyniły się „[...] rewolucja przemysłowa, która pociągnęła za sobą zmiany stylu życia (migracja ludności do miast, praca kobiet w fabrykach); równouprawnienie kobiet w efekcie działalności ruchów feministycznych; zmiany w świadomości społecznej poparte faktami naukowymi. Do ewolucji stereotypu przyczyniły się także wojny światowe, wielki kryzys gospodarczy w USA, a także sukcesy kobiet w wielu dziedzinach życia i pracy zawodowej, związane między innymi z stwarzaniem im większych możliwości zatrudnienia” (Harwas-Napierała 2001: 80–81). Współczesne kobiety przejęły część zachowań, które wpisane były w rolę męską – są coraz lepiej wykształcone, coraz częściej podejmują pracę zawodową, utrzymując wspólnie z mężem czy partnerem rodzinę, a czasem stają się nawet jedynymi żywicielkami rodziny.

Z. Kawczyńska-Butrym wskazuje 3 grupy czynników skłaniających kobiety do samodzielnych migracji zagranicznych – „szczególnie trudną sytuację materialną kobiet i ich rodzin, sprzyjające zatrudnieniu specyficzne oferty krajów przyjmujących, wyjazdy »dla siebie«” (2009, za: Szczygielska 2013: 126). Poza motywami zarobkowymi i związanymi z łączeniem rodzin, o czym była mowa wcześniej, kobiety częściej niż mężczyźni poszukują zagranicą odmiany życia, np. poprzez ucieczkę od obecnego życia, nieudanego związku, częściej wymieniają także motywy edukacyjne, związane z nauką języka, zdobywaniem doświadczenia zawodowego czy dalszym kształceniem się (por. Szczygielska 2013, Radiukiewicz i in. 2006).

MIGRACJE A ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

Analiza motywów decyzji migracyjnych wskazuje, że zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, wiążą się one przede wszystkim z brakiem satysfakcjonujących warunków życia w kraju ojczystym – niemożnością znalezienia pracy w ogóle, lub pracy, która zaspokajałaby aspiracje jednostki, głównie w wymiarze finansowym (większość migrantów wykonuje bowiem prace poniżej ich kwalifikacji, ale pozwalające zarobić więcej pieniędzy niż we własnym kraju) (por. Szczygielska 2013, Radiukiewicz i in. 2006, Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Na przykład badania przeprowadzone przez A. Radiukiewicz i in. (2006), wskazują, że 3 główne powody decyzji migracyjnych to: chęć zmniejszenia ryzyka problemów finansowych, obawa przed wykluczeniem z rynku pracy i chęć utrzymania aktywności zawodowej (dotyczy to zwłaszcza młodych, dobrze wykształconych) osób, oraz chęć kształcenia się (takie powody także deklarowali głównie ludzie młodzi, w trakcie nauki, chcący zdobyć doświadczenie, podnieść kompetencje językowe) (Radiukiewicz i in. 2006: 15). Badania te spójne są z wynikami analizy motywów migracyjnych przeprowadzonych w 2006 r. przez ECAS¹ w różnych krajach Unii Europejskiej. Motywy zarobkowe wskazało w nich ponad 60% badanych migrantów, znacznie mniej popularne okazały się motywy poznawcze (poznanie innego kraju, języka, kształcenie) – wskazywało je ok. 20% badanych (za: Radiukiewicz i in. 2006).

Istotny wpływ na decyzje o wyjeździe z kraju, ma także wynik porównania sytuacji w kraju pochodzenia z warunkami życia w innych krajach. Jak wskazują badania ECAS, przekonanie, że w innych krajach jakość życia będzie lepsza jest bardzo ważnym czynnikiem pobudzającym do migracji (za: *Ibidem*: 17). Przekonanie to

jest przejawem zjawiska określanego jako względna deprywacja. Rozumiana jest ona jako „stan psychologiczny, w którym pojawia się spostrzegana rozbieżność pomiędzy obecną pozycją ekonomiczną jednostki, czy innymi mierzalnymi atrybutami, a jej oczekiwaniami” (Manstead, Hewstone 2002: 727). Stan ten ma związek z poczuciem niezadowolenia ze swojej aktualnej sytuacji. Względna deprywacja może dotyczyć jednostek lub całych grup społecznych i pojawia się najczęściej w sytuacji pogorszenia warunków życia lub dokonywania porównań społecznych. Wzrost standardów życia ludzi powoduje oczekiwanie wzrostu dostatku w przyszłości. Jeżeli standardy ekonomiczne obniżają się lub następuje jakieś gwałtowne załamanie, można spodziewać się względnej deprywacji (*Ibidem*: 728). Poprzez to zjawisko wyjaśnia się przyczyny różnych niepokojów społecznych, co mogliśmy obserwować także w niektórych krajach europejskich w związku z wystąpieniem w ostatnich latach światowego kryzysu finansowego, który wywołał zwiększenie bezrobocia i obniżenie standardów życia w wielu krajach na świecie i w Europie. To poczucie frustracji i niezadowolenia najsilniej dotyka młodych ludzi, którzy boleśnie odczuwają zderzenie wyobrażeń o dobrym, dostatnim życiu z realiami rynku pracy, czego przykładem mogą być zamieszki wywołane przez „ruch oburzonych” młodych Hiszpanów w 2011 i 2012 roku, które objęły także młodych ludzi z wielu innych krajów, między innymi Niemiec, Włoch, Portugalii, USA i Wielkiej Brytanii.

Powyższe dane wskazują, że decyzje migracyjne spowodowane są przede wszystkim motywacją opartą na deficycie – niemożność zaspokojenia istotnych potrzeb w kraju pochodzenia jest główną (choć oczywiście nie jedyną²) siłą ukierunkowującą nasze działania na zmianę tego stanu rzeczy. Ciekawe w tym kontekście jest pytanie, czy istnieje związek między stopniem zadowolenia/niezadowolenia z różnych aspektów życia, a decyzjami migracyjnymi młodych Polaków. Istnieje sporo badań analizujących jakość życia osób na emigracji, niewiele wiemy natomiast o samopoczuciu osób, które dopiero rozważają decyzję o wyjeździe zagranicę.

Podstawą teoretyczną części prezentowanych w niniejszym artykule badań dotyczących związku między gotowością do migracji a zadowoleniem z życia, jest sformułowana przez J. Czapińskiego (1994, 2004) cebulowa teoria szczęścia. Jej podstawowym założeniem jest istnienie – na wzór cebuli – trzech poziomów dobrostanu psychicznego. Poziom najgłębszy to wola życia, która

1 ECAS- *European Citizen Action Service*

2 Analiza złożoności motywacji i różnych jej rodzajów wykracza poza ramy tego artykułu.

stanowi obiektywny, zdeterminowany genetycznie, niezależny od czynników zewnętrznych i świadomości jednostki, poziom psychicznego dobrostanu. Kolejną warstwą jest subiektywnie doświadczana wartość własnego życia (tzw. ogólny dobrostan psychiczny). Warstwę najbardziej zewnętrzną stanowią satysfakcje cząstkowe odzwierciedlające zadowolenie z konkretnych aspektów życia (np. pracy, rodziny, finansów) oraz bieżące doświadczenia afektywne.

Najbardziej wrażliwa na obiektywną sytuację życiową i jej zmiany jest zewnętrzna warstwa dobrostanu psychicznego, a najmniej – wola życia. Jej rolą jest zapobieganie obniżaniu się uogólnionej chęci do życia (pesymizmowi, poczuciu beznadziei, samobójstwu) i przywracanie charakterystycznego dla danej osoby poziomu zadowolenia po przeżytych niepowodzeniach i załamaniach. Warstwa pośrednia – ogólny dobrostan psychiczny – pozostaje pod wpływem warstw pośrednich. W przypadku życiowych niepowodzeń może obniżyć się przejściowo, ale jest regulowany poprzez wolę życia, która podnosi subiektywne odczuwanie dobrostanu do właściwego mu poziomu (Czapiński 2004a).

Dobrostan psychiczny pełni niezwykle ważną rolę motywacyjną. Z jednej strony wola życia zapewnia podstawowy „napęd” dla naszej życiowej aktywności. Z drugiej strony, niezadowolenie z obiektywnych warunków życia, tzw. satysfakcji cząstkowych, skłania nas do podjęcia działań zmieniających ten stan rzeczy – zmiany pracy na lepszą, zwiększenia dochodów, zmiany miejsca zamieszkania itp. (*Ibidem*).

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej różnice płciowe w częstości migracji oraz motywach wyjazdów migracyjnych postawiono następujące pytania badawcze:

1. Czy istnieją różnice płciowe w gotowości do emigracji zarobkowej?
2. Czy istnieją różnice płciowe w motywach wyjazdu zagranicę?

Założono, że:

Hipoteza 1. Mężczyźni wykazują większą gotowość do emigracji zarobkowej w porównaniu z kobietami.

Hipoteza 2. Istnieją różnice płciowe w motywach wyjazdu za granicę, mężczyźni częściej niż kobiety deklarują jako powód wyjazdu motyw ekonomiczny, kobiety z kolei częściej niż mężczyźni deklarują jako powód wyjazdu motyw związane z rozwojem i rodziną.

Interesujące wydaje się także pytanie o możliwe związki pomiędzy zadowoleniem z życia a decyzjami migracyjnymi. Sformułowano zatem kolejny problem:

3. Czy istnieje związek między zadowoleniem z życia a gotowością do emigracji?

Opierając się na założeniach cebulowej teorii szczęścia J. Czapińskiego, można oczekiwać związków między gotowością do migracji, a zadowoleniem z życia, zwłaszcza w zakresie satysfakcji cząstkowych, odnoszących się do bieżącej oceny różnych aspektów życia jednostki, możliwy jest także związek gotowości do migracji z ogólnym dobrostanem psychicznym, który odzwierciedla subiektywnie odczuwaną wartość swojego życia i znajduje się pod pewnym wpływem zewnętrznych okoliczności życia człowieka. Przyjęto założenie, że:

Hipoteza 3. Istnieje związek między gotowością do emigracji zarobkowej a ogólnym dobrostanem psychicznym i satysfakcjami cząstkowymi – zmienne te korelują ujemnie z gotowością do emigracji.

METODA BADAŃ

W badaniach wzięło udział 185 osób – studentów studiów stacjonarnych z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie na kierunkach pedagogika, matematyka, informatyka, fizyka, filologia polska, filologie obce, w tym 137 kobiet i 48 mężczyzn. Badaniami objęci zostali studenci ostatniego roku studiów licencjackich oraz studenci pierwszego i drugiego roku studiów magisterskich w wieku 21–27 lat (śr. wieku=22,87, odch. std. = 1,75). Liczba kobiet i mężczyzn odzwierciedla naturalne proporcje w populacji studentów.

Za zmienne zależne przyjęto **gotowość do emigracji zarobkowej** oraz **motywy wyjazdu zagranicę**. Pomiaru gotowości do emigracji dokonano poprzez zadanie badanym dwóch pytań:

1. Czy rozważałeś możliwość wyjazdu na czas dłuższy zagranicę (poza wyjazdami wakacyjnymi i do pracy sezonowej)? (odpowiedzi: tak, nie).
2. Czy byłbyś gotów wyjechać z Polski w poszukiwaniu pracy? (odpowiedzi: zdecydowanie nie, raczej nie, raczej tak, zdecydowanie tak).

W badaniu motywów wyjazdu za granicę wzięto pod uwagę 16 powodów podzielonych na kilka kategorii: motyw ekonomiczny (niemożność znalezienia żadnej pracy w Polsce, niemożność znalezienia dobrze płatnej pracy w Polsce), motyw związane z rozwojem (nauka języka, zdobycie doświadczenia zawodowego, poznanie nowej kultury), niezadowolenie z sytuacji w kraju (nie-

zadowolenie z sytuacji politycznej w Polsce, ogólne niezadowolenie z życia w Polsce), motyw rodzinny (odseparowanie od spraw rodzinnych/osobistych w Polsce, chęć dołączenia/bycia z bliską osobą), motyw osobisty (chęć przeżycia czegoś nowego, potrzeba zmiany w życiu, chęć odnalezienia sensu życia, chęć sprawdzenia siebie, chęć udowodnienia innym, że poradzę sobie, obawa, że w Polsce odniosę porażkę) oraz związane ze stylem życia (chęć osiedlenia się za granicą, sympatia do wybranego kraju). Listę motywów wyjazdu stworzono w oparciu o badania pilotażowe i literaturę przedmiotu. W badaniach pilotażowych wzięło udział 40 studentów AJD w Częstochowie, którzy zostali poproszeni o podanie 5 powodów, które mogłyby skłonić ich do migracji za granicę. Uzyskano ogółem 193 odpowiedzi ($x=4,825$). Na podstawie zebranego materiału stworzono listę powodów, przy czym te, które się powtarzały, pogrupowano razem. W ten sposób uzyskano listę 27 powodów. Do badania właściwego wykorzystano listę 16 powodów wybranych przez co najmniej 3 osoby.

Za zmienne niezależne przyjęto **pleć** oraz **zadowolenie z życia** rozumiane jako subiektywnie spostrzegana lub odczuwana własna pomyślność, dobry stan własnego życia (Czapiński 1994). Zmienną tę określono w oparciu o stworzoną przez J. Czapińskiego cebulową teorię szczęścia (Czapiński 1994, 2004). W badaniu uwzględniono dwa aspekty (warstwy) szczęścia: **ogólny dobrostan psychiczny** i **zadowolenie z poszczególnych dziedzin życia (satysfakcje cząstkowe)**. Do pomiaru poszczególnych warstw zadowolenia z życia wykorzystano skalę zaproponowaną przez J. Czapińskiego (1994). Ogólny dobrostan psychiczny – globalną ocenę życia mierzono za pomocą Drabinki Cantrilla, gdzie badani zaznaczali na skali od 0 do 10 ogólne zadowolenie ze swojego życia obecnie (0 – najgorsze życie jakiego mógłbym się spodziewać; 10 – najlepsze życie jakiego mógłbym się spodziewać). Zadowolenie z poszczególnych dziedzin życia (satysfakcje cząstkowe) badani określali na 6-stopniowej skali (od 1 – bardzo niezadowolony do 6 – bardzo zadowolony; 0 – jeśli nie dotyczy). W badaniu uwzględniono następujące dziedziny życia: stosunki z najbliższymi w rodzinie, sytuację finansową własnej rodziny, stosunki z kolegami, stan zdrowia, osiągnięcia życiowe, sytuację w kraju, miejsce nauki, warunki mieszkaniowe, poziom dostępnych usług, perspektywy na przyszłość, życie seksualne, wykształcenie, sposób spędzania wolnego czasu, małżeństwo/związek partnerski, normy moralne własnego społeczeństwa.

Do weryfikacji postawionych hipotez badawczych wykorzystano statystyki opisowe, testy istotności różnic oraz analizę regresji.

WYNIKI BADAŃ

Pierwszy problem badawczy dotyczył kwestii różnic płciowych w gotowości do emigracji zarobkowej. Spośród badanych studentów 71% mężczyzn i 48% kobiet rozważało już możliwość dłuższego wyjazdu za granicę, a gotowość do wyjazdu w poszukiwaniu pracy zadeklarowało 70,5% mężczyzn (w tym 29% udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie tak” a 41,5% – „raczej tak”) i 66% kobiet (w tym 15% „zdecydowanie tak”, a 51% „raczej tak”). Zdecydowanie nie chciałoby wyjechać z Polski w poszukiwaniu pracy jedynie 9% kobiet i 2% mężczyzn. W tabeli 1 zamieszczono wyniki analizy różnic płciowych w gotowości do emigracji. Uzyskane wyniki wskazują, że nie ma istotnych różnic między kobietami i mężczyznami w gotowości do wyjazdu zagranicznego w poszukiwaniu pracy, choć średnie wyniki uzyskane przez mężczyzn ($x=2,97$) są nieco wyższe niż wyniki kobiet ($x=2,71$). Wskazuje to, że gotowość do wyjazdu jest u mężczyzn nieco większa. Natomiast istotna statystycznie różnica ujawniła się w odpowiedzi na pytanie, czy badani wyjazd za granicę już kiedyś rozważali? Okazało się, że studenci myśleli o takim wyjeździe znacznie częściej niż ich koleżanki studentki.

TABELA 1. Gotowość do emigracji a płeć

GOTOWOŚĆ DO MIGRACJI	MĘŻCZYŹNI N=48		KOBIETY N=137		RÓŻNICA ŚREDNICH (M-K)	WARTOŚĆ T	P
	ŚREDNIA	ODCH. STD	ŚREDNIA	ODCH. STD			
Czy rozważałeś możliwość wyjazdu na czas dłuższy zagranicę?	0,71	0,45	0,48	0,50	0,23	-2,66	0,008
Czy byłbyś gotów wyjechać z Polski w poszukiwaniu pracy?	2,97	0,81	2,71	0,83	0,26	-1,95	n.i.

ŹRÓDŁO: badania własne autorki

Kolejny problem badawczy dotyczył kwestii różnic płciowych w motywach, które mogłyby skłonić badanych studentów do emigracji. Wyniki ukazujące potencjalne motywacje wyjazdu za granicę znajdują się w tabeli 2. Motywy wybierane przez studentów były bardzo zróżnicowane i obejmują praktycznie wszystkie kategorie, choć spójnie z wynikami wielu innych badań, najczęstszym powodem jest motywacja ekonomiczna. Powód z tej kategorii wskazało prawie 44 % studentów,

w tym niemożność znalezienia żadnej pracy w Polsce – 22,1 %, a niemożność znalezienia pracy dobrze płatnej – 21,8% badanych. Kolejną liczebnie grupę stanowią różne motywacje osobiste. Tę kategorię wskazało ogółem 17,8% studentów (w tym chęć przeżycia czegoś nowego i chęć zmiany w życiu po 5,9%, chęć udowodnienia innym, że sobie poradzę i chęć odnalezienia sensu w życiu po 2,2%, obawa, że w Polsce odniosę porażkę 1,6%). Następną grupę motywów stanowią czynniki rodzinne – 13,6% wskazań (w tym chęć dołączenia/bycia z drugą osobą – 12,6%, a chęć odseparowania się od problemów rodzinnych – 1%). Motywację związaną z rozwojem wskazało prawie 12% badanych (w tym nauka języka – 7,6%, zdobycie doświadczenia zawodowego 2,7%, poznanie nowej kultury – 1,6%). Na niezadowolenie z życia w Polsce wskazało 8,6% badanych (w tym ogólne niezadowolenie z życia w Polsce – 6,4%, a niezadowolenie z sytuacji politycznej – 2,2%). Najmniej wskazań uzyskały motywacje określone jako styl życia – 4,2% (w tym chęć osiedlenia się za granicą – 3,2%, a sympatia do wybranego kraju – 1%).

Jeżeli chodzi o wskazania kobiet i mężczyzn, nie odnotowano tutaj wyraźnych różnic płciowych. Różnice procentowe w zakresie poszczególnych powodów nie przekraczają 10%. Studenci obojga płci jako najczęstszy powód wymieniali czynniki z kategorii motywacji ekonomicznej – kobiety 43,8%, a mężczyźni – 43,7%. Różnice dotyczą natomiast częstości wskazań zawartych w tej kategorii powodów. Mężczyźni najczęściej wymieniali bowiem niemożność znalezienia w Polsce pracy dobrze płatnej (27%, kobiety – 19,8%), kobiety z kolei – niemożność znalezienia żadnej pracy (24%, mężczyźni – 16,7%).

TABELA 2. Główny powód wyjazdu zagranicę

GŁÓWNY POWÓD WYJAZDU	OGÓLEM N %		MĘŻCZYŹNI N %		KOBIECY N %	
	N	%	N	%	N	%
Niemożność znalezienia żadnej pracy w Polsce	41	22,1	8	16,7	33	24
Niemożność znalezienia dobrze płatnej pracy w Polsce	40	21,8	13	27	27	19,8
Nauka języka	14	7,6	4	8,4	10	7,4
Zdobycie doświadczenia zawodowego	5	2,7	3	6,3	2	1,4
Poznanie nowej kultury	3	1,6	1	2	2	1,4
Niezadowolenie z sytuacji politycznej w Polsce	4	2,2	0	0	4	2,9

GŁÓWNY POWÓD WYJAZDU	OGÓLEM N %		MĘŻCZYŹNI N %		KOBIECY N %	
	N	%	N	%	N	%
Ogólne niezadowolenie z życia w Polsce	12	6,4	1	2	11	8
Odseparowanie od spraw rodzinnych/osobistych w Polsce	2	1	2	4,2	0	0
Chęć przeżycia czegoś nowego	11	5,9	6	12,6	5	3,6
Potrzeba zmiany w życiu	11	5,9	3	6,2	8	5,9
Chęć odnalezienia sensu życia	4	2,2	2	4,2	2	1,4
Chęć sprawdzenia siebie	4	2,2	0	0	4	2,9
Chęć udowodnienia innym, że poradzę sobie	0	0	0	0	0	0
Obawa, że w Polsce odniosę porażkę	3	1,6	2	4,2	1	0,7
Chęć dołączenia/bycia z bliską osobą	23	12,6	2	4,2	21	15,4
Chęć osiedlenia się zagranicą	6	3,2	0	0	6	4,5
Sympatia do wybranego kraju	2	1	1	2	1	0,7
Inny	0	0	0	0	0	0
Ogółem	185	100	48	100	137	100

ŹRÓDŁO: badania własne autorki

Jeżeli chodzi o motywację związaną z rozwojem, mężczyźni (16,7%) wskazali na powody z tej kategorii nieco częściej niż kobiety (10,2%), dotyczy to zwłaszcza zdobywania doświadczenia zawodowego (mężczyźni – 6,3%, kobiety – 1,4%), choć ogólnie różnice procentowe nie są tutaj duże. Podobnie, niewielkie różnice dotyczą motywów osobistych, które ogółem mężczyźni (27,2%) wskazywali nieznacznie częściej niż kobiety (20,8%). Największa różnica procentowa w tej kategorii dotyczy chęci przeżycia czegoś nowego (mężczyźni – 12,6%, kobiety – 3,6%). Kobiety z kolei częściej niż mężczyźni wskazywały powody z kategorii motywów rodzinnych (15,4%, mężczyźni – 8,2%) i wszystkie wskazania dotyczyły chęci dołączenia/bycia z bliską osobą, mężczyźni natomiast, po równo wskazali oba wymienione w tej grupie powody – odseparowanie od spraw rodzinnych (4,2%) i chęć dołączenia/bycia z drugą osobą (4,2%). Nieznacznie częściej kobiety wskazywały także ogólnie

powody związane z niezadowoleniem z sytuacji w kraju (10,9%, mężczyźni – 2%), głównie ogólne niezadowolenie z życia w Polsce (8%). Najmniej istotne dla obu płci były powody z kategorii „styl życia”, wskazało je 5,2% kobiet i 2% mężczyzn.

Ostatni prezentowany w niniejszym artykule problem badawczy dotyczył związków między gotowością do emigracji zarobkowej, a wymiarami zadowolenia z życia – ogólnym dobrostanem psychicznym i satysfakcjami częściowymi. Do ustalenia zależności między tymi zmiennymi wykorzystano model regresji wielokrotnej, który pozwala oszacować moc predykcyjną analizowanych tu wymiarów zadowolenia z życia w wyjaśnianiu zmienności zmiennej zależnej, czyli gotowości do emigracji zarobkowej. W analizie regresji uwzględniono predyktory dla całej badanej populacji (tabela 3) oraz osobno dla kobiet i mężczyzn (tabela 4). Predyktorami gotowości do wyjazdu w całej grupie okazały się być jedynie trzy spośród satysfakcji częściowych, które łącznie wyjaśniają jedynie 19% wariacji w zakresie tej zmiennej ($R=0,437$ $R^2=0,191$ $F=2,404$ (16,163) $p<,002$) – zadowolenie ze związku ($\beta=-0,256$, $p=0,006$), zdrowia ($\beta=0,181$, $p=0,017$) oraz życia seksualnego ($\beta=0,176$, $p=0,046$). Te sfery życia różnie powiązane są z chęcią wyjazdu za granicę – w przypadku zadowolenia ze związku, mamy do czynienia z korelacją ujemną, zatem im mniej dana osoba zadowolona ze swojej relacji z partnerem/małżonkiem, tym bardziej chętna do migracji, natomiast zdrowie i życie seksualne korelują z gotowością do emigracji pozytywnie – to osoby bardziej zadowolone z tych aspektów życia chętniej rozważają możliwość emigracji zarobkowej.

TABELA 3. Predyktory gotowości do emigracji zarobkowej (cała grupa) – analiza regresji wielokrotnej

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA	R= 0,437 R ² = 0,191 F=2,404 (16,163) p<,002		
	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI
Ogólny dobrostan psych.	-0,138	-1,764	0,079
Rodzina	0,099	1,282	0,201
Finanse	-0,118	-1,453	0,148
Koledzy	0,017	0,205	0,837
Zdrowie	0,181	2,397	0,017*
Osiągnięcia	-0,019	-0,208	0,834
Polska	-0,011	-0,138	0,889
Nauka	-0,172	-1,960	0,051
Mieszkanie	0,124	1,462	0,145
Usługi	-0,122	-1,466	0,144

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA	R= 0,437 R ² = 0,191 F=2,404 (16,163) p<,002		
	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI
Perspektywy	-0,031	-0,337	0,735
Seks	0,176	2,003	0,046*
Wykształcenie	-0,004	-0,046	0,963
Czas wolny	0,057	0,603	0,546
Związek	-0,256	-2,762	0,006*
Moralność	-0,043	-0,525	0,599

ŹRÓDŁO: badania własne autorki

Bardzo ciekawe różnice ujawniły się w zakresie predyktorów gotowości do emigracji zarobkowej w grupie kobiet i mężczyzn. Okazało się bowiem, że w przypadku kobiet predyktorami decyzji o emigracji są niezadowolenie ze związku ($\beta=-0,317$, $p=0,008$) i globalne niezadowolenie z życia ($\beta=-0,198$, $p=0,049$) – w przypadku tych zmiennych mamy bowiem do czynienia z korelacjami ujemnymi, oraz zadowolenie ze swojego zdrowia ($\beta=0,195$, $p=0,031$). Te satysfakcje częściowe wyjaśniają łącznie ok. 22% wariacji w zakresie gotowości do emigracji ($R=0,477$ $R^2=0,227$ $F=2,157$ (16,117) $p<,009$). Natomiast w grupie mężczyzn predyktorami gotowości do wyjazdu zarobkowego zagranicę okazały się zupełnie inne satysfakcje częściowe – zadowolenie z sytuacji w Polsce ($\beta=-0,535$, $p=0,013$) oraz ze swojego wykształcenia ($\beta=-0,348$, $p=0,038$). W przypadku obu tych czynników odnotowano korelacje ujemne, co wskazuje, że im mniej badani studenci zadowoleni są ze swojego wykształcenia oraz sytuacji w kraju, tym bardziej chętni do wyjazdu. Te dwie satysfakcje częściowe wyjaśniają łącznie dwukrotnie większy procent wariacji niż model regresji wielokrotnej dla grupy kobiet – 46%, choć na niższym poziomie istotności ($p<,014$, przy $R=0,681$ $R^2=0,464$ $F=1,572$ (16,29)).

TABELA 4. Predyktory gotowości do emigracji zarobkowej kobiet i mężczyzn – analiza regresji wielokrotnej

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA	KOBIECY R= 0,477 R ² =0,227 F=2,157 (16,117) p<,009			MĘŻCZYŹNI R= 0,681 R ² =0,464 F=1,572 (16,29) p<,014		
	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI
Ogólny dobrostan psych.	-0,198	-1,981	0,049*	-0,273	-1,561	0,129
Rodzina	0,081	0,891	0,374	0,167	0,945	0,352
Finanse	-0,157	-1,552	0,123	0,141	0,885	0,383
Koledzy	0,011	0,106	0,915	-0,244	-1,357	0,185
Zdrowie	0,195	2,181	0,031*	0,187	1,051	0,301

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA	KOBIEТЫ R= 0,477 R ² =0,227 F=2,157 (16,117) P<0,009			MĘŻCZYŹNI R= 0,681 R ² =0,464 F=1,572 (16,29) P<0,014		
	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI	B	WARTOŚĆ T	POZIOM ISTOTNOŚCI
Osiągnięcia	0,073	0,595	0,552	-0,101	-0,556	0,582
Polska	-0,123	-1,342	0,182	-0,535	-2,628	0,013*
Nauka	-0,118	-1,076	0,283	-0,348	-2,169	0,038*
Mieszkanie	0,144	1,428	0,155	0,074	,41780	0,679
Usługi	-0,043	-0,442	0,658	-0,348	-1,784	0,084
Perspektywy	-0,096	-0,858	0,392	0,157	0,865	0,393
Seks	0,211	1,889	0,061	-0,049	-0,256	0,799
Wykształcenie	-0,126	-1,079	0,282	0,103	0,611	0,546
Czas wolny	0,138	1,148	0,253	0,041	0,211	0,835
Związek	-0,317	-2,666	0,008*	0,025	0,152	0,879
Moralność	-0,042	-0,434	0,664	0,001	0,006	0,994

ŹRÓDŁO: badania własne autorki

DYSKUSJA WYNIKÓW

Celem badań była analiza gotowości do migracji i motywów wyjazdu za granicę z perspektywy różnic płciowych oraz związek gotowości do emigracji z zadowoleniem z życia. Płeć stanowi jedną z podstawowych zmiennych demograficznych branych pod uwagę w opisie zjawiska migracji, zwłaszcza tak współcześnie popularnej migracji zarobkowej. Z jednej strony doniesienia z badań wskazują, że zarówno w Polsce, jak i innych krajach mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu pracy, z drugiej strony mówi się o zjawisku „feminizacji migracji” – zwiększającej się systematycznie liczby kobiet decydujących się na emigrację z powodów ekonomicznych (por. I. Szczygielska, 2013, A. Radiukiewicz, 2006).

Hipoteza 1 zakładała, że mężczyźni przejawiają większą gotowość do emigracji niż kobiety. Uzyskane rezultaty hipotezę tę częściowo potwierdzają. Nie odnotowano istotnych różnic płciowych w odpowiedzi na pytanie „czy byłbyś gotów wyjechać z Polski w poszukiwaniu pracy?”, choć analizując poszczególne kategorie odpowiedzi należy zauważyć, że mężczyźni (29%) częściej niż kobiety (15%) wybierali odpowiedź „zdecydowanie tak”. Istotna różnica płciowa pojawiła się natomiast w odpowiedzi na pytanie „Czy rozważyłaś możliwość wyjazdu na czas dłuższy za granicę (poza wyjazdami wakacyjnymi i do pracy sezonowej)?”. Mężczyźni częściej niż kobiety (różnica średnich 0,23, $t=-2,66$, $p=0,008$) twierdzili, iż brali już taką możliwość pod uwagę. Wyniki te wskazują, że co prawda mężczyź-

ni wciąż częściej decydują się na emigrację, ale biorąc pod uwagę duży odsetek kobiet gotowych do wyjazdu, stanowią też wsparcie dla tezy o rosnącej popularności migracji zarobkowej wśród kobiet i zacieraniu się różnic płciowych w tym zakresie.

Hipoteza 2 zakładała, że kobiety i mężczyźni różnią się motywami wyjazdów emigracyjnych – oczekiwano, że mężczyźni częściej będą deklarowali jako główny powód wyjazdu motyw ekonomiczny, kobiety zaś będą deklarowały częściej motyw związane z rozwojem i rodzinne. Różnice płciowe w deklarowanych powodach wyjazdu okazały się niewielkie i w małym stopniu wspierają prawdziwość tej hipotezy. W badaniach uwzględniono ogółem 16 powodów wyjazdu podzielonych na 6 kategorii: motyw ekonomiczny, motyw związane z rozwojem, motyw osobiste, motyw rodzinne, niezadowolenie z sytuacji w kraju oraz motyw związane ze stylem życia. Proporcje odpowiedzi kobiet i mężczyzn są podobne w odniesieniu do każdej kategorii, a maksymalne różnice procentowe dla poszczególnych powodów wynoszą około 10%. Zgodnie z doniesieniami z licznych badań podstawowym powodem wyjazdów migracyjnych jest motywacja zarobkowa. Podobne wyniki uzyskano w niniejszych badaniach – powód taki zadeklarowało ogółem 43,9% studentów, w tym prawie identyczna ilość kobiet (43,8%) i mężczyzn (43,7%). Dla kobiet ważniejszy z tej kategorii okazał się jednak powód związany z niemożnością znalezienia żadnej pracy w Polsce (24%, mężczyźni – 16,7%), dla mężczyzn z kolei niemożność znalezienia w Polsce pracy dobrze płatnej (27%, kobiety – 19,8%). Jeśli chodzi o motyw związane z rozwojem, tę kategorię wskazało ogółem jedynie 12% studentów, w tym – wbrew założeniom hipotezy 2 – więcej mężczyzn (16,7%) niż kobiet (10,2%). Wśród powodów z tej kategorii studenci trochę częściej w porównaniu ze studentkami wymieniali możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego (6,3% w stosunku do 1,4%), podobny odsetek osób obojga płci wskazał na naukę języka (mężczyźni 8,4%, kobiety 7,4%) oraz poznanie nowej kultury (mężczyźni 2%, kobiety 1,4%). Kobiety częściej niż mężczyźni, zgodnie z przewidywaniami hipotezy 2 wskazywały motyw rodzinne (15,4% w stosunku do 8,2%) i wskazały jako wyłączny powód chęć dołączenia/bycia z bliską osobą, podczas gdy mężczyźni wskazywali równie często chęć odseparowania się od problemów rodzinnych (po 4,2%). Spośród pozostałych powodów wyjazdu najczęściej wskazywaną przez studentów była kategoria motywów osobistych (17,8%). Mężczyźni (27,2%) trochę częściej niż kobiety (20,8%) wymieniali powody z tej kategorii. Największa

różnica dotyczy chęci przeżycia czegoś nowego – ten powód wymieniło 12,6% mężczyzn i tylko 3,6% kobiet.

Zjawisko migracji powiązane jest przede wszystkim z niemożnością zaspokojenia swoich potrzeb w kraju zamieszkania – dotyczy to głównie pracy zarobkowej i wielkości wynagrodzenia. Jak wykazano powyżej w artykule, na emigrację decydują się osoby niezadowolone ze swojej sytuacji i niedostrzegające perspektyw rozwoju w swojej ojczyźnie, doświadczające zjawiska relatywnej deprivacji. Ponieważ deprivacja potrzeb uruchamia motywację do zmiany tego stanu rzeczy, poszukiwano związków między zadowoleniem z życia studentów, zwłaszcza w zakresie satysfakcji cząstkowych i ogólnego dobrostanu psychicznego, a gotowością do emigracji. Hipoteza 3 zakładała ujemne korelacje między tymi zmiennymi, oczekiwano więc, że osoby cechujące się niższym ogólnym dobrostanem psychicznym i mniej zadowolone z różnych aspektów swojego życia będą bardziej chętne do wyjazdu zagranicę. Uzyskane wyniki są niejednoznaczne, choć częściowo potwierdzają oczekiwane w hipotezie zależności. W modelu regresji dla całej grupy predyktorami gotowości do emigracji okazały się być jedynie trzy satysfakcje cząstkowe wyjaśniające łącznie 19% wariancji. Dwie z nich korelują z gotowością do wyjazdu pozytywnie: zdrowie i życie seksualne, natomiast zadowolenie ze związku negatywnie. Może to oznaczać, iż decyzje migracyjne studentów zależą bardziej od ogólnej biologicznej witalności, czego przejawem jest zadowolenie ze swojego zdrowia i seksu oraz braku bliskiej osoby, z którą mogłyby planować dalsze życie w Polsce. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy porównamy predyktory gotowości do emigracji osobno dla grupy kobiet i mężczyzn. U kobiet predyktorami chęci wyjazdu zagranicę okazały się przede wszystkim niezadowolenie ze związku oraz ogólne niezadowolenie ze swojego życia (korelacje ujemne) oraz zadowolenie ze swojego zdrowia (korelacja dodatnia), które łącznie wyjaśniają 22% wariancji. W grupie mężczyzn ujawniły się natomiast zupełnie inne predyktory gotowości do emigracji – niezadowolenie z sytuacji w Polsce oraz z miejsca nauki (korelacje ujemne). Te dwie satysfakcje cząstkowe wyjaśniają łącznie dwukrotnie większy procent wariancji niż w przypadku kobiet.

Niejednoznaczne związki zadowolenia z życia z gotowością do emigracji obejmujące zarówno przewidywane w hipotezie negatywne, jak i nieoczekiwane pozytywne korelacje, mogą wynikać z faktu, iż zjawisko relatywnej deprivacji nie występuje raczej w przypadku badanych studentów, lub jego nasilenie jest stosunkowo

niewielkie. Konieczność samodzielnego ułożenia sobie życia i ewentualne doświadczanie trudności w znalezieniu stałej i satysfakcjonującej finansowo oraz zgodnej z wykształceniem i zainteresowaniami pracy jest jeszcze przed nimi – aktualnie można mówić raczej o antycypacji trudności w realizacji planów rozwojowych, zwłaszcza związanych z karierą zawodową, a nie ich doświadczaniu. Z drugiej strony pewne sygnały tego zjawiska widoczne są w grupie mężczyzn – w ich przypadku predyktorami gotowości do emigracji są właśnie te aspekty życia, z którymi zjawisko deprivacji jest zazwyczaj związane – niezadowolenie ze swojego wykształcenia, które prawdopodobnie wiąże się z przewidywanymi trudnościami na rynku pracy oraz ogólne niezadowolenie z sytuacji w Polsce. Dlaczego te czynniki mają znaczenie dla mężczyzn a nie dla kobiet? Odpowiedzi poszukiwać można w obszarze różnic płciowych wynikających z odmiennych oczekiwań społecznych stawianych kobietom i mężczyznom. Choć stereotypy płciowe i role związane z płcią ulegają pewnym – dość powolnym – przemianom, a społeczne oczekiwania wobec płci odbiegają już dosyć znacznie od XIX-wiecznego podziału zadań kobiecych i męskich, wyniki niniejszych badań zdają się potwierdzać, że praca zawodowa nadal odgrywa większą rolę w przypadku mężczyzn. Jest to spójne z uzyskanymi wynikami odnośnie gotowości do emigracji i motywów wyjazdu. Choć ogólnie odsetek kobiet i mężczyzn gotowych do emigracji zarobkowej jest podobny, to badani tu mężczyźni częściej niż kobiety rozważali możliwość wyjazdu za granicę i większy niż w przypadku kobiet odsetek z nich zdecydowanie jest gotowych poszukiwać pracy za granicą. A co ważniejsze – to mężczyźni deklarują jako główny powód wyjazdu niemożność znalezienia w kraju pracy dobrze płatnej, która być może nie tylko zaspokoi ich ambicje zawodowe i finansowe, ale też da większą gwarancję utrzymania rodziny.

ZAKOŃCZENIE

Osoby badane to studenci, którzy stoją u progu dorosłego życia i wkrótce zmierzą się z koniecznością realizacji istotnych w tym okresie zadań rozwojowych, wśród których ważną rolę odgrywa praca zarobkowa. Wejście Polski do Unii Europejskiej i otwarcie dla Polaków wielu rynków pracy w Europie sprawiło, że migracje do innych krajów stały się zjawiskiem powszechnym i popularnym, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Uzyskane wyniki wskazują, że różnice płciowe w gotowości do migracji i powodach decyzji migracyjnych stopniowo się zacierają, a poszukiwanie pracy jest głównym, choć nie jedynym powodem wyjazdów kobiet i mężczyzn.

Kwestia związku między poziomem zadowolenia z życia a gotowością do emigracji nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, choć uzyskane dane sugerują, że osoby migrujące to te, które z jednej strony nie są zadowolone ogólnie ze swojego życia (kobiety) czy też z pewnych jego aspektów – sytuacji w kraju, wykształcenia (mężczyźni), a z drugiej strony „czują się na siłach”, ze względu na stan zdrowia czy ogólną życiową vitalność, aby szukać swojego szczęścia i realizować cele życiowe poza ojczyzną.

Prezentowane tu badania ze względu na ograniczoną ilość osób badanych reprezentujących jedną tylko uczelnię nie mogą być uogólniane na całą populację studentów. Stanowią jedynie niewielki przyrządek do

analizy uwarunkowań gotowości do migracji młodych ludzi stojących u progu dorosłego życia. Uzyskanie pełniejszego obrazu wymaga uwzględnienia innych grup młodych ludzi wywodzących się z różnych środowisk studenckich i pozastudenckich oraz powtarzania tego typu badań co jakiś czas, w kontekście zmieniających się warunków ekonomicznych i geopolitycznych zachodzących i Polsce i na świecie.

LITERATURA

- Bem, S. L. (2000), *Męskość, kobiecość*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brannon, L. (2002), *Psychologia rodzaju*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czapiński, J. (1994), *Psychologia szczęścia*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Czapiński, J. (2004), Psychologiczne teorie szczęścia, [w:] Czapiński, J. (red.). *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 51–102.
- Czapiński, J. (2004a). Czy szczęście popłaca? Dobrostan psychiczny jako przyczyna pomyślności życiowej, [w:] Czapiński, J. (red.). *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 235–254.
- *Emigranci XXI wieku – raport cz. 2*. www.blog.euro-tax.pl/emigranci-xxi-wieku-raport-cz-2/ [data dostępu: 08.08.2013]
- Grabowska-Lusińska, I., Okólski, M. (2009). *Emigracja ostatnia?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Harwas-Napierała, B. (2001). Podstawowe modele ról związanych z płcią, [w:] Liberska H., Matuszewska, M. (red.), *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 75–94.
- Harwas-Napierała, B., Trempała, J. (2006), *Psychologia rozwoju człowieka*, T. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mandal, E. (2000), *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Manstead, A., Hewstone, M. (2002), *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Radiukiewicz A., Bieliński, J., Larkowska, M. (2006), *Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań*, Warszawa: ZBPO. http://www.mighealth.net/pl/images/f/f1/Emigracja_zarobkowa.pdf [dostęp dnia: 10.07.2013]
- Szczygielska, I. (2013), *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski Wydawnictwa.
- Świąćkowska, T. (2010), *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*, Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych. <http://www.isp.org.pl/files/20805115360883641001265983595.pdf>. [dostęp dnia: 28.09.2013]

UNIA EUROPEJSKA NA ROZDROŻU

(Materiał do tego opracowania pochodzi z artykułów opublikowanych ostatnio w angielskich czasopismach w Financial Times i Times oraz z książek Jana Zielonki pt. Europa jako imperium (2007) oraz „Koniec Unii Europejskiej” (2014). Obie opublikowane w języku angielskim w Londynie. Autor jest profesorem Studiów Europejskich na Uniwersytecie w Oxfordzie. Jest Polakiem, ma holenderski paszport, dom we Włoszech, a podatki płaci w Wielkiej Brytanii. Wykładał na UW oraz na uniwersytetach w Lejdzie i we Florencji)

Europa znajduje się na etapie dezintegracji, a co z tego wyniknie nikt nie wie. Przywódcy Unii pod presją mogliby się porozumieć w sprawie poważnej reformy. Ale skoro nie udało się osiągnąć konsensusu w sprawie reformy strefy euro, gdy bezrobocie w Hiszpanii było takie samo jak w Niemczech (czyli na poziomie 12 %), to jak mogą dogadać się dziś, gdy w Niemczech stopa bezrobocia wynosi poniżej 5%, a w Hiszpanii ok. 25%?

Dotychczas integracja w jednej dziedzinie pogłębiała integrację w innych. Logiczną konsekwencją stworzenia wspólnego rynku była swoboda przepływu nie tylko towarów, ale także usług, kapitału i siły roboczej. Dziś zatrzymanie lub regres integracji z jednej strony pociąga za sobą dezintegrację w innej.

Wahadełko historii się odwróciło. Kolejne państwa stawiają zasieki na granicach. Mur na granicy ze Słowenią chce wznosić nawet Austria, a to może oznaczać początek końca strefy Schengen.

W listopadzie 2015 roku Kanclerz Angela Merkel ostrzegła, że przyszłość Schengen zależy od tego, czy

krajom Unii Europejskiej uda się uzgodnić mechanizm podziału uchodźców. W Europie Środkowej odebrano to jako szantaż. Tym bardziej, że do mediów przeciekł pomysł powołania tzw. „mini-Schengen”, które obejmowałyby tylko Niemcy i kraje Beneluxsu. Dyskusja o przyszłości Schengen nabrała tempa po zamachach w Paryżu, kiedy to Francja wznowiła tymczasowo kontrole na swoich granicach. To samo zrobiły Szwecja i Niemcy pod naporem uchodźców. W grudniu 2015 roku Komisja Europejska zaproponowała powołanie nowej unijnej straży granicznej dysponującej jednostkami złożonymi z funkcjonariuszy z różnych krajów UE. W sytuacjach kryzysowych można by wysłać te jednostki na zewnętrzne granice Unii nawet bez zgody kraju, któremu miałyby pomagać np. w powstrzymaniu fali uchodźców. Propozycję poparły Niemcy, Francja, Włochy i kraje Beneluxu. Polska, Węgry i Hiszpania odebrały to jako atak na swoją suwerenność. Szef Rady Europejskiej Donald Tusk, przestrzegając na grudniowym szczycie Unii, że jeżeli nie będzie zgody na wzmocnioną unijną straż graniczną, to Unię czeka „inne bolesne rozwiązanie”. Trudno o bardziej wymowną aluzję.

Do tej pory nikt nie podważał unijnego dogmatu, jakim jest zasada podróżowania bez kontroli paszportowych. Schengen ma 30 lat i obejmuje 26 krajów – 22 członków UE oraz Islandię, Norwegię, Szwajcarię i Lichtenstein. Uchodzi za jedno z najważniejszych osiągnięć integracji. Dlatego w unijnych instytucjach trwają prace, by za pomocą różnych zabiegów prawnych dostosować Schengen do burzliwych czasów, zachowując jego podstawową ideę. Jedną z propozycji jaką zgłosił Luksemburg, przewiduje możliwość przywracania kontroli granicznych w absolutnie wyjątkowych sytuacjach na czas

do dwóch lat (do tej pory można było to zrobić na okres 6 miesięcy) A przecież swobodne przekraczanie granic to najbardziej namacalny efekt integracji.

Kryzys związany z uchodźcami jest tylko jednym z serii kryzysów. Gdzie była Unia w czasie kryzysu ukraińskiego, albo w czasie arabskiej wiosny? W przeszłości wspólnota unijna była w stanie wspólnie sprostać takim wyzwaniom. Kiedy upadł mur berliński Unia nie odgrodziła się od Europy Wschodniej płotem; zaoferowała dobrobyt i bezpieczeństwo takim krajom jak Polska. Dziś największym problemem Unii nie jest prawdopodobieństwo opuszczenia jej przez Wielką Brytanię, czy ewentualne wyjście Grecji ze strefy euro, tylko to, że przywódcy Unii nie są w stanie przeciwdziałać wstrząsom politycznym i gospodarczym. Ironia losu polega na tym, że krytykowany za politykę wobec uchodźców Viktor Orban przestrzega litery prawa europejskiego, czyli konwencji dublińskiej i Schengen, a pani Angela Merkel je łamie. Świetnie wie, że aby przestrzegać unijnego prawa, musiałaby sięgnąć po bardzo radykalne metody mogące wywoływać skojarzenia z nazizmem, a na to nie może sobie pozwolić jako kanclerz Niemiec.

Jak jednak powstrzymać strumień zdeterminowanych uchodźców? W ciągu ostatnich lat przywódcy unijni nie byli w stanie wypracować wspólnej polityki w żadnej istotnej kwestii. Czy któryś z europejskich szczytów rozwiązał problem ukraiński? Czy ostatnie porozumienie sprawi, że Grecja zacznie spłacać swoje długi? Albo czy kilka szczytów w sprawie uchodźców rozwiązało ten problem? Raczej nie. Przywódcy jeżdżą na szczyty, robią sobie wspólne zdjęcia, uśmiechają się do siebie, a potem wysyłają tweety (tłity) z zapewnieniem, że wszystko jest pod kontrolą. Unia jest za duża, aby upaść. Ale potrzebna jest fundamentalna reforma, a przywódcy nie są w stanie porozumieć się w tej sprawie.

Największym problemem na drodze do reformy Unii jest brak porozumienia pomiędzy Francją, a Niemcami w podstawowych kwestiach. Na przykład – czy trzeba stworzyć rząd gospodarczy, czy dłużnicy mają prawo narzucać wierzycielom co ci mają zrobić z ich pieniędzmi? Albo w jakim stopniu unijne instytucje mogą ingerować w decyzje suwerennych państw?

Czechy, Polska i Węgry nie zatrzymają Niemiec, Holandii, Francji i Włoch jeżeli te kraje dogadają się między sobą w sprawie dalszych reform. Ale one nie mogą się porozumieć od końca lat 90-tych.

Unia Europejska rozwijała się zawsze poprzez pogłębianie i rozszerzanie. Największym szokiem dla całego sys-

temu nie było wcale przyjęcie nowych państw takich jak Polska czy krajów z naszego regionu, ale wejście w 1993 roku Wielkiej Brytanii (z czego Unia do dzisiaj się nie otrząsnęła). Teraz Unię może czekać kolejny brytyjski szok – gdyby z tej unii wyszła. Bez brytyjskiego city (city – centrum) trudno będzie prowadzić spójną politykę finansową, trudno będzie też o skuteczną wspólną politykę zagraniczną bez Wielkiej Brytanii. Paradoksalnie przyszłość Unii, jaką mamy, leży w rękach Brytyjczyków, którzy są jej najbardziej niechętni spośród europejskich społeczeństw. Jeśli premier Dawid Cameron przegra referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w UE, Wspólnota zostanie pozbawiona drugiej co do wielkości gospodarki i znaczącego płatnika netto do unijnego budżetu. Brexit podkopie pozycję Europy na scenie międzynarodowej i na lata pogrzebie marzenia o wspólnej polityce zagranicznej i obronnej. Co gorsze, wyjście Zjednoczonego Królestwa z UE wzmocni eurosceptyczne partie i ruchy w innych krajach Unii – przede wszystkim we Francji. Na brexit liczy szefowa francuskiego Frontu Narodowego, która w 2017 roku chce wygrać wybory prezydenckie. Marine Le Pen obiecuje przeprowadzenie plebiscytu w sprawie Schengen i euro.

Teoretycznie Cameron ma czas na zorganizowanie referendum do końca 2017 roku, ale jest naciskany w UE, aby je przeprowadzić jak najszybciej – wiele wskazuje na to, że to już pod koniec 2016 roku. Ryzyko fiaska jest spore, bo Cameron rozbudził nadzieje Brytyjczyków na gruntowną reformę UE, ale ze względu na brak czasu i opór unijnych stolic musiał zredukować swoje postulaty do czterech, w sumie mało istotnych kwestii. W dodatku do najważniejszego z nich jakim jest ograniczenie świadczeń socjalnych dla migrantów zarobkowych, także z krajów UE, które miałyby być wypłacane po czterech latach pobytu – nie udało mu się przekonać żadnego unijnego przywódcy. Prawnicy Rady Europejskiej głowią się nad kompromisowym rozwiązaniem. Ekspertsi przewidują, że zostanie ono przyjęte już na najbliższym szczycie w EU, w lutym. Nie wiadomo jednak czy uda się przekonać większość do głosowania na „tak”. Tym bardziej, że niechęć do UE podsycają eurosceptyczne brytyjskie media. Co gorsza, w 2016 roku wraca widmo Grexitu. Nawet uwzględniając warunki trzeciego pakietu pomocowego dla Aten, mimo podjętych reform sytuacja Grecji pogorszyła się. Spadło też poparcie społeczne dla premiera Tsiprasa. Zdaniem analityków wszystko to może prowadzić do zatrzymania procesu reform, co z kolei może skłonić przywódców UE do podjęcia dyskusji o wyrzuceniu Grecji ze strefy euro.

Dlatego należy zacząć rozmawiać o tym jak naszą współpracę europejską wzmocnić, w ramach UE lub poza nią, czy nawet bez niej. Wiemy, że powrót do państw narodowych nie jest rozwiązaniem, ale liderzy nie chcą rozmawiać na temat planu alternatywnego. Co więcej – jeśli ktokolwiek ma jakiś pomysł na nową formę współpracy to się go krytykuje za antyeuropejskość.

Mówi się, że Europę trzeba budować od nowa. Ta nowa Europa już powstaje. Na przykład 80% wzrostu gospodarczego w Europie generują duże miasta. To one są gniazdem usług finansowo – prawnych kluczowych dla współczesnej gospodarki. Ale w Unii, za stołem decyzyjnym siedzą dziś państwa praktycznie upadłe, takie jak Grecja, państwa małe w rodzaju Luksemburga czy Łotwy, a nie ma tam miejsca dla Londynu, Hamburga czy Rotterdamu. Świat się zmienia, a na naszej mentalnej mapie królują wciąż państwa, które głównie ingerują w sprawy światopoglądowe i miesiącami dyskutują na temat zapłodnienia in vitro, natomiast za sprawą prywatyzacji i deregulacji rynku same pozbawiły się wpływu na gospodarkę.

Przyszłością jest neosredniowieczna organizacja Europy – kontynentu, na którym liczą się nie tylko państwa i związki państw (takie jak UE), lecz także miasta, organizacje pozarządowe, korporacje itp. Ta nowa Europa nie będzie łatwa do opisania, jej granice będą zamazane, lojalność obywateli bardziej skomplikowana.

Na zakończenie spróbujemy odpowiedzieć jak się mają do tej nowej Europy ruchy separatystyczne. Separatyzm to część tego obrazu, ale nie wszystkie regiony są tak silne, by myśleć o samodzielności. Obok Katalonii jest Walencja, która radzi sobie o wiele gorzej. Państwa narodowe pozostawały silne przez ostatnie 200 lat, gdyż były w stanie zapewnić kontrolę nad wszystkimi swoimi granicami, nie tylko tymi fizycznymi. Ale także nad granicami prawnymi, administracyjnymi, nad gospodarką i kulturą. Dziś te granice albo się rozmyły, albo nie istnieją. Na współczesnym rynku nie sposób z jednej strony otwierać granic dla przepływu dóbr i kapitału, a z drugiej zamykać je dla przepływu siły roboczej.

Tak jak nie można winić Unii za całe zło, to również nie można się spodziewać, że Unia rozwiąże wszystkie problemy Europy. Ale niewydolna czy sparaliżowana Unia nie rozwiąże w ogóle żadnych problemów. UE miała nam zapewnić harmonijną współpracę, a stała się źródłem konfliktów. Czas najwyższy, by coś z tym fantem zrobić, chowanie głowy w piasek na nic się nie zda.

Unia powstała właśnie na gruncie lęku przed tym co w człowieku najgorsze, jako próba zorganizowania społeczeństw we wspólnocie, w której przyzwolenie na powrót zła będzie niemożliwe. Niestety sytuacja, której jesteśmy świadkami może ten projekt wysadzić w powietrze. W Polsce politycy stawiając na politykę historyczną chcą sobie przyznawać wyłączność na osądzanie historii i tego, kto jaką rolę w niej odgrywał. Jest to pogląd niemożliwy do przyjęcia i szkodliwy dla Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem, ale także dla samej Polski. W polityce historycznej nie chodzi o nic innego jak tylko o usypiające głosy gloryfikujące nas samych. Próbuje się przedstawić Polaków, jako narodu wręcz przeanielnego, nie skalanego błędami czy winami. Narodu, który jest tylko niewinną ofiarą wszystkiego, co się w historii złego wydarzyło. To głupie i szkodliwe, gdyż może prowadzić wprost do nacjonalizmu. Żaden naród nie składa się wyłącznie z dobrych, prawych, uczciwych i sprawiedliwych obywateli. Negowanie tej prawdy wynika z ogromnego kompleksu. Kompleksu zbudowanego częściowo na nieprzepracowanych fragmentach naszej historii, w których Polacy nie zawsze byli tylko i wyłącznie niewinnymi ofiarami. Podobnie jak inne narody mamy własną kolekcję grzechów. Miarą naszej dojrzałości było to, że zaczęliśmy sobie z tym radzić, że patriotyzm przestał być rozumiany jako kneblowanie samokrytycznej refleksji, że zaczęliśmy analizować błędy przeszłości, aby wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość. Prawda, nawet bolesna, wyzwala, daje społeczeństwom siłę wewnętrzną i szacunek innym.

Świat u progu 2016 roku nie jest wcale bezpieczniejszym miejscem niż w 1991 roku. Na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza odwróciło się wiele pozytywnych procesów zapoczątkowanych po sukcesie Solidarności i upadku muru berlińskiego. W roku 2008 system kapitalistyczny przeżył ogromny wstrząs na skutek kryzysu finansowego. Kryzys także przeżywa liberalizm. Liberalna polityka jest w odwrocie w krajach Europy Wschodniej i Środkowej, a węgierski premier Viktor Orban, który już dwa lata temu ogłosił koniec państwa liberalnego, dziś znalazł swoich naśladowców w Polsce.

Czasy, w których przyszło nam żyć są trudne – w mojej Ojczyźnie dokonywane są zamachy na swobody obywatelskie, Stary Kontynent atakuje państwo islamskie, wzrasta masowa imigracja, a do głosu coraz częściej dochodzą poglądy radykalne i nacjonalistyczne. W obliczu tego wszystkiego obawiam się, aby tak cenny projekt jakim jest Unia Europejska nie rozsypał się w ciągu kilku najbliższych lat, bo wszystko to może niestety oznaczać koniec powojennego ładu w Europie.



SPIS AUTORÓW / LIST OF AUTHORS

TETIANA BAŁABUSZEWICZ, DOC. DR, AKADEMIA MOGYLAŃSKA, KIJÓW

STANISŁAW DAWIDZIUK, PROF. DR HAB., WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

MACIEJ DĘBSKI, DR, GDAŃSK UNIVERSITY

BARBARA GORYŃSKA-BITTNER, DR, POZNAŃ UNIVERSITY OF LIVE SCIENCES

MAGDALENA KAROLAK-MICHALSKA, DR, SZKOŁA WYŻSZA IM. BOGDANA JAŃSKIEGO W WARSZAWIE

MIROSLAV KELEMEN, DR.H.C. PROF. ING. DRSC. MBA LL.M., VYSOKÁ ŠKOLA BEZPEČNOSTNEHO MENEŽERSTVA V KOŠICIACH

MICHAŁ KIRSENKO, PROF. DR HAB., WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE I AKADEMIA MOGYLAŃSKA, KIJÓW

ROLAND ŁUKASIEWICZ, DR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

SERGEI MATJUNIN, DR, NIEZALEŻNY EKSPERT, BRUKSELA

DOROTA MIŁOSZEWSKA, DR, EUROPEJSKIE CENTRUM ANALIZ GEOPOLITYCZNYCH, WARSZAWA

MIROSLAW MURAT, DR HAB., WYŻSZA SZKOŁA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH I AMERYKANISTYKI W WARSZAWIE.

OLENA PŁOSKONOS, MGR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

BRONISŁAW RYŚ, PROF., WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

ELŻBIETA SAWA-CZAJKA, DR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

MONIKA STAWIARSKA-LIETZAU, DR, AKADEMIA IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

Informacja dla Autorów

Redakcja „Studiów Społecznych” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetyczny. Publikacje książkowe należy zapisywać:

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Rozdziały w publikacjach zwartych należy zapisywać:

Bojan A., Figurski S. (2014). Nienowoczesność – plewić czy grabić. W.S. Białokozowicz (red.), Nasze czasy – próba syntezy. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Artykuły w czasopismach należy zapisywać:

Bobrzyński T.A. (2009). Depression, stress and immunological activation. British Medical Journal 34 (4): 345-356.

Materiały elektroniczne należy zapisywać:

Zientkiewicz K. Analiza porównawcza egocentryka i hipochondryka. Żart czy parodia wiedzy? Portal Naukowy „Endo”. www.endo.polska-nauka.pl (data dostępu: 2014.07.31).

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...] podjęły walkę z tamizdatem na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23) lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współnicy, „łżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów. **Teksty prosimy przesyłać drogą elektroniczną na adres wydawnictwo@mac.edu.pl** Materiały można również składać w dwóch egzemplarzach maszynopisu wraz z wersją elektroniczną (zapisaną na nośniku, np. płycie CD, w formacie Microsoft Word lub Open Office), w siedzibie Redakcji lub wysyłać pocztą na adres:

**Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie
ul. Kawęczyńska 36, 03-772 Warszawa**

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

- Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
- Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.



WYDAWNICTWO
im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego

*Wyższej Szkoły Menedżerskiej
w Warszawie*



wsm.warszawa.pl